

O C H

---

R O N

---

A nr 2 Z A

---

B 2023 Y 2 (283) LXXVI T

---

K Ö W

ISSN 2956-6606

O C H

---

R O N

---

A nr 2 Z A

---

B 2023 Y T

---

K Ö W

2 (283) LXXVI

O C H  
R O N  
A Z A  
B Y T  
K Ó W

---

## RADA NAUKOWA

dr inż. Waldemar Affelt  
dr Łukasz Banaszek  
dr hab. Zbigniew Bania, prof. UKSW  
dr hab. inż. arch. Mykola Bevz, prof. PL  
prof. dr hab. Łukasz T. Bratasz  
prof. dr hab. Krzysztof Chmielewski  
prof. dr hab. Waldemar Deluga  
prof. dr hab. Piotr S. Dobosz  
prof. Miloš Drdacky  
prof. Vladěk Fuchs  
dr Alicja M. Jagielska-Burduk  
Alfredas Jomantas  
dr Paulina Legutko-Kobus  
prof. dr hab. Jadwiga Łukaszewicz – przewodnicząca  
prof. dr hab. Jacek K. Martusewicz  
dr Jolanta E. Polanowska  
prof. dr hab. Bogumiła J. Rouba  
prof. Stefan Simon  
Iva Raič Stojanović  
dr hab. Wojciech Szafranski, prof. UAM  
prof. dr hab. Andrzej M. Szczerski  
prof. dr hab. Bogusław Szmygin  
prof. dr hab. Maciej Trzeciński  
prof. dr hab. inż. arch. Bartosz M. Walczak  
dr Eleni Vassilika  
prof. dr hab. inż. arch. Agata A. Zachariasz

---

## WYDAWCA



Narodowy  
Instytut  
Dziedzictwa

60  
LAT MISJI

ul. M. Kopernika 36/40, 00-924 Warszawa  
tel. 22 826 02 39, 22 826 93 52  
e-mail: [nid@nid.pl](mailto:nid@nid.pl)  
[nid.pl](http://nid.pl)

---

## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

dr hab. Katarzyna Zalaśńska | redaktor naczelna  
dr Anna Czerwińska-Walczak | zastępca redaktor naczelnej  
Maria Wierzchoś | redaktor prowadząca  
Beata Wojda | sekretarz redakcji  
Paulina Piądtłowska | redaktor językowa i korektorka  
Piotr Berezowski | redaktor graficzny  
  
Janusz Górski | projekt graficzny  
Anne-Marie Fabianowska | tłumaczenia i korekta tekstów  
w języku angielskim

---

Sfinansowano ze środków  
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

O C H  
R O N  
A Z A  
B Y T  
K Ó W

nr 2 2023

2 (283) LXXVI

ISSN 2956-6606

**Katarzyna Zalasńska**

5 Słowo wstępne

7 Foreword

**PRAWO | LAW**

**Jacek Brudnicki**

9 Co chcemy chronić? Refleksje na temat kryteriów obejmowania zabytku ochroną konserwatorską  
What do we want to protect? Thoughts on the criteria for putting a monument under conservation protection

**Aleksander Jakubowski**

35 Co dalej z gminną ewidencją zabytków? Stan po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2023 roku (sygn. P 12/18)

What next for the municipal register of monuments? The situation following the verdict of the Constitutional Tribunal of 11 May 2023 (P 12/18)

**Wojciech W. Kowalski**

49 Ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego w świetle polskiego prawa ochrony zabytków – stan obecny i wnioski

The protection of underwater cultural heritage in the light of the Polish law on the protection of historical monuments – current status and conclusions

**Łukasz Czwojda**

71 O potrzebie nowych regulacji dotyczących zawodu archeologa

On the need for new regulations for archaeology as a profession



## Anna Fogel

- 83 Ochrona dziedzictwa kulturowego a ochrona środowiska przyrodniczego – uwagi na tle regulacji dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazów kulturowych  
Protection of cultural heritage and the natural environment – comments with regard to the regulations on the protection and shaping of cultural landscapes

## Olgierd Jakubowski

- 99 System ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce – zarys problematyki  
The system for the protection of martyrological heritage in Poland – an overview of the issues

## DYSKUSJE | DISCUSSION POINTS

### Wojciech Szafrński

- 115 Ochrona zabytków *versus* rynek sztuki – między Scyllą a Charybdą?  
Preservation of artefacts vs the art market – between Scylla and Charybdis?

## DZIEŁA SZTUKI | WORKS OF ART

### Oliwia Buchwald-Zięcina

- 125 Dziedzictwo zachowane i na nowo odkryte. Prace konserwatorskie przed wystawą *Obraz Złotego Wieku* w Zamku Królewskim na Wawelu  
Heritage preserved and rediscovered. Conservation work undertaken prior to the exhibition *The Image of the Golden Age* at the Wawel Royal Castle

### Marta Lempart-Geratowska, Maria Goryl

- 147 Siedemnastowieczny obraz *Matka Boska z Dzieciątkiem* w typie Hodegetrii częstochowskiej z kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Suchej Beskidzkiej – analiza małopolskiego warsztatu  
A seventeenth-century Hodegetria type painting of the Virgin and Child in Częstochowa from the parish Church of the Visitation of the Blessed Virgin Mary in Sucha Beskidzka – an analysis of the techniques used in Małopolska

### Arkadiusz Cegliński

- 165 Historia nagrobka Adolfa Dygasińskiego na Starych Powązkach – kradzież i restauracja  
The story of Adolf Dygasiński's gravestone in the Stare Powązki cemetery – its theft and restoration

## HISTORIA | HISTORY

### Piotr P. Chabiera

- 179 Losy kamieni litograficznych do *Albumu wileńskiego* Jana Kazimierza Wilczyńskiego  
The fate of the lithographic limestone printing plates for the *Album Wileński* by Jan Kazimierz Wilczyński

## RECENZJE | REVIEWS

### Piotr Gerber

- 191 Recenzja książki *Jak działała Stocznia Gdańska* Andrzeja Trzeciaka i Andrzeja Nawrockiego  
Review of the book *Jak działała Stocznia Gdańska* by Andrzej Trzeciak and Andrzej Nawrocki

# Słowo wstępne

**Szanowni Państwo,**

z przyjemnością przedstawiam Państwu kolejny numer czasopisma „Ochrona Zabytków”. Tym razem motywem przewodnim są zagadnienia prawne. W 2023 roku przypadała bowiem dwudziesta rocznica uchwalenia ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Postanowiliśmy uczcić ten jubileusz, przybliżając różnorodne kwestie związane z zapisami tej ustawy.

Funkcjonujący od 105 lat system ochrony zabytków w Polsce po 1989 roku musiał przyjąć nowy paradygmat ochrony i dostosować funkcjonujące przepisy do zmian, które zostały wywołane przez przemiany społeczno-gospodarcze. Odpowiedzią na funkcjonowanie ochrony zabytków w nowej rzeczywistości miała być ustawa z 2003 roku. Przyniosła ona dwie fundamentalne zmiany – decentralizację części zadań z zakresu ochrony zabytków oraz rozszerzenie przedmiotowego zastosowania przepisów z zakresu ochrony zabytków (mowa tu o rezygnacji z funkcji prawotwórczej rejestru zabytków i przyjęciu, że zabytkami są wszystkie obiekty o cechach określonych w definicji legalnej). Obie te zmiany w sposób istotny wpływają na obecną efektywność systemu ochrony zabytków. Dwudziestolecie obowiązywania ustawy o ochronie zabytków jest zatem okazją nie tylko do spojrzenia w przeszłość, lecz także do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o kierunki zmian obecnej regulacji.

Taka dyskusja toczy się zresztą od kilku lat, koncertuje się jednak na zagadnieniach dość ogólnych, a zwłaszcza na odpowiedzi na pytanie o to, czy potrzebujemy Kodeksu dziedzictwa. Jego uchwalenie oznaczałoby przełamanie przeszkody w postaci utrzymywanej od lat szkodliwej fragmentacji porządków ochrony prawnej przyjętej w odniesieniu do szczególnych zasobów, jakimi są materiały biblioteczne, materiały archiwalne czy zbiory muzealne. Cel ten – zapewnienia spójności systemu ochrony – można jednak uzyskać poprzez przyjęcie regulacji parasolowej, a więc nadanie nowym przepisom takiej funkcji, jaką pełni obecnie ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Wreszcie można myśleć o nowelizacji obowiązującej ustawy z 2003 roku. Trzeba przy tym wyraźnie zaznaczyć, że przyjęcie jednego z pierwszych dwóch wariantów nie przesądza o tym, że nie ma potrzeby szybkiej nowelizacji aktualnego stanu prawnego. Opracowanie nowego, dobrego projektu zmian systemowych wymaga bowiem czasu i decyzji politycznej o rozpoczęciu takich prac. Tymczasem przygotowane propozycje rozwiązania palących problemów, związanych chociażby z funkcjonowaniem gminnej ewidencji zabytków czy też potrzebą optymalizacji obecnych procedur i usunięcia luk prawnych, niestety nie zostały uchwalone (mam tu na myśli rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2021 roku, wpis do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów nr UD247). Sprawa ta wymaga pilnej interwencji ustawodawcy.

Teksty czołowych przedstawicieli doktryny prawa ochrony zabytków publikowane w niniejszym numerze odnoszą się do wybranych zagadnień związanych z potrzebą systemowego podejścia do ochrony zabytków. Odpowiadają też na pytania o kierunki nowelizacji podyktowanych zmianami uwarunkowań prawnych, które nastąpiły po 2003 roku. W tym numerze Jacek Brudnicki pochylił się wobec tego nad kryteriami obejmowania zabytku ochroną konserwatorską przez wpis do rejestru zabytków. W swoim tekście przeanalizował przepisy ustawy o ochronie zabytków, dyskurs środowiska konserwatorskiego, decyzje organów ochrony zabytków oraz orzecznictwo sądów administracyjnych. Autor dotknął podstawowej dla funkcjonowania systemu ochrony zabytków kwestii dotyczącej roli rejestru w świetle obowiązujących przepisów. Z kolei Aleksander Jakubowski poruszył wątek gminnej ewidencji zabytków – problem bardzo aktualny w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z maja 2023 roku, w którym

Trybunał zakwestionował procedurę ujmowania obiektów w gminnej ewidencji zabytków. Niezbędne zmiany ustawodawcze w tym zakresie są obecnie najbardziej palącym problemem stojącym przed ustawodawcą.

Dalej Wojciech Kowalski podejmuje temat podwodnego dziedzictwa kulturowego w świetle polskiego prawa ochrony zabytków. Wysuwa też postulaty *de lege ferenda* służące implementacji ratyfikowanej przez Polskę w 2021 roku Konwencji UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, która otworzyła system ochrony zabytków w Polsce na zupełnie nowe wyzwania i zagadnienia prawne. Autor kolejnego tekstu zwraca zaś uwagę na potrzebę wprowadzenia nowych regulacji dotyczących zawodu archeologa i zgłasza propozycje stosownych zmian. Artykuł Łukasza Czwojdy jest w zasadzie pierwszą tak kompleksową analizą prawną zagadnienia związanego z funkcjonowaniem zawodów regulowanych na tle obowiązujących przepisów. Otwiera ona dyskusję dotyczącą również pozostałych zawodów regulowanych, w szczególności kwestii wymagań co do doświadczenia i umiejętności osób pracujących przy zabytkach, a także procedury ich potwierdzania, od której zależy możliwość zapewnienia wysokiej jakości prac konserwatorskich w Polsce. Anna Fogel pisze z kolei o przenikaniu się przepisów dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego i ochrony środowiska przyrodniczego na tle regulacji odnoszących się do krajobrazów kulturowych. Ważne miejsce w jej tekście zajęła ocena skuteczności przyjętych rozwiązań. Ciekawy wątek poruszył również Olgierd Jakubowski, który omawia systemowe rozwiązania z zakresu ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce, a przy okazji proponuje doprecyzowanie tego pojęcia. Jego tekst w założeniu ma rozpoczynać szerszą debatę na ten temat.

W tej „Ochronie Zabytków” pojawił się także nowy dział – „Dyskusje”. Chcemy, by stał się on platformą wymiany myśli i – za sprawą bardziej swobodnej formy wypowiedzi – ożywił dyskusje toczące się w środowisku. Planujemy zamieszczać w nim teksty będące opiniami, zachęcające do podejmowania danej tematyki. Ów nowy dział został zainicjowany przez Wojciecha Szafrąńskiego, który zastanawia się, czy ochrona zabytków w Polsce zawsze stoi w kontrze do rynku sztuki, wskazuje punkty zapalne na ich styku i rozważa zmiany legislacyjne.

W numerze nie zabrakło również artykułów poświęconych konkretnym dziełom sztuki. Oliwia Buchwald-Zięcina omówiła prace konserwatorskie przeprowadzone przed wystawą *Obraz Złotego Wieku* – największą w historii Zamku Królewskiego na Wawelu, prezentowaną od września do grudnia 2023 roku. Marta Lempart-Geratowska i Maria Goryl przedstawiły badania nad siedemnastowiecznym obrazem *Matka Boska z Dzieciątkiem* w typie Hodegetrii częstochowskiej z kościoła parafialnego w Suchej Beskidzkiej, z uwzględnieniem techniki i technologii wykonania dzieła w kontekście przemian historycznych wizerunku. Arkadiusz Cegliński przybliżył zaś historię ograbienia nagrobka Adolfa Dygasińskiego na Starych Powązkach i restauracji pomnika tego pisarza. Tekst kończą ciekawe rozważania nad słusznością kierunku obranego podczas owej restauracji. Z kolei Piotr Chabiera prześledził losy kamieni litograficznych wykorzystywanych podczas przygotowywania *Albumu wileńskiego* Jana Kazimierza Wilczyńskiego. Opisał przy tym starania profesora Mariana Morelowskiego o sprowadzenie ich z Paryża do Wilna.

Mam nadzieję, że zamieszczone w tym numerze artykuły spotkają się z Państwa zainteresowaniem, skłonią Państwa do refleksji i być może zachęcą do dyskusji nad któryś z poruszanych wątków.

dr hab. Katarzyna Zalasinska

REDAKTOR NACZELNA

# Foreword

## Ladies and Gentlemen,

I am pleased to be able to announce yet another issue of *Ochrona Zabytków*. This time the main theme is legal matters. The reason for this is that the year 2023 marked the twentieth anniversary of the enactment of the Law on the Protection and Care of Historical Monuments. We decided to celebrate this anniversary by presenting various aspects related to the provisions of this law.

After 1989, the system of monument protection in Poland which had existed for 105 years had to adapt the functioning regulations to the changes brought about by the social and economic transformations and adopt a new model of operation. The response to the new circumstances was to be the Act of 2003. It introduced two fundamental changes in monument protection: the decentralization of some of the tasks in the field of the preservation of historic monuments and an expansion of the scope of application of the regulations on the preservation of historic monuments (waiving the law-making function of the register of monuments and assuming that historic monuments are all objects that have the characteristics specified in a legal definition). Both these changes resonate strongly with the effectiveness of today's historic preservation system. Twenty years of the Act being in force is therefore an opportunity to look back at the past, but also to look for answers to the question of future trends in the current regulation.

Incidentally, this discussion has been going on for several years. It touched on rather general issues, and in particular on whether we need a Heritage Code, which would mean overcoming the harmful fragmentation of legal protection measures adopted for special resources such as library materials, archives or museum collections, which has continued for years. However, the goal of ensuring the integrity of the protection system can be achieved by adopting a so-called 'umbrella' regulation, i.e. giving the new legislation a role similar to the current Law on the Protection and Care of Historical Monuments. Finally, it is possible to consider amending the current 2003 Act. It should, however, be made clear that adopting any one of these options does not preclude the need for a rapid amendment of the current legal status. This is because the preparation of a new, valid draft of systemic changes requires time and a political decision to start such work. Meanwhile legislation to resolve pressing problems related, for example, to the functioning of the municipal records of monuments, or the need to optimize the existing procedures and remove legal loopholes, has been drafted, but unfortunately has not been enacted (see the government draft law on amendments to the Law on the Protection and Care of Historic Monuments of 2021, item number on the list of legislative works of the Council of Ministers: UD247), and require the urgent intervention of the legislator.

The texts by leading representatives of the law on the preservation of historic monuments, which are published in this issue, address selected issues arising from the need for a systemic approach to the protection of historic monuments, as well as answer questions about the trends related to changes in legal conditions that occurred after 2003. Therefore, in this issue Jacek Brudnicki looks at the criteria for including a monument under conservation protection by entering it in the register of monuments. In his text, he analyses the provisions of the Law on the Protection of Monuments, the discussions of the conservation community, the decisions of monument protection authorities and the rulings of administrative courts. The author touches on a fundamental issue for the functioning of the monument protection system, concerning the function of the register in the light of the current legislation. Aleksander Jakubowski, in turn, explores the issue of municipal records of monuments – a very topical problem in connection with the Constitutional Tribunal's ruling in May 2023, in which the Tribunal questioned the procedure

for inclusion in the municipal records of monuments. The necessary legislative changes in this area are currently the most pressing problem to be solved by the legislator.

Further on, Wojciech Kowalski touches on the protection of underwater cultural heritage in the light of the Polish law on the protection of historic monuments. He also puts forward *de lege ferenda* recommendations for the implementation of the Convention on the Protection of Underwater Cultural Heritage ratified by Poland in 2021. The UNESCO Convention on the Protection of Underwater Cultural Heritage opened the system of monument protection in Poland to completely new challenges and legal issues. The next text draws attention to the need for new regulations for the profession of an archaeologist and proposes appropriate changes. The article by Łukasz Czwojda is in fact the first such comprehensive legal analysis of an issue related to the functioning of regulated professions in the context of the current regulations. It also launches a discussion on other regulated professions, particularly with regard to the requirements of experience and skills of people working on historic monuments, as well as the procedure for their validation, on which the possibility of ensuring the quality of conservation work in Poland depends. Anna Fogel writes about the overlapping of regulations on the protection of cultural heritage and the protection of the natural environment versus the regulations on cultural landscapes. An important place in her text was given to assessing the effectiveness of the adopted solutions. An interesting theme was also raised by Olgierd Jakubowski, who discusses the approaches to the protection of martyrological heritage in Poland, and at the same time offers to clarify this concept. His text is intended to start a broader debate on the subject.

A new section – ‘Discussions’ – has also appeared in this issue of *Ochrona Zabytków*. We want it to become a forum for exchanging ideas and – via a freer form of expression – to stimulate the discussions taking place in the milieu. We plan to post texts that are opinions, encouraging people to discuss a given topic. This new section was initiated by Wojciech Szafranski, who reflects on whether the protection of historical monuments in Poland always confronts the art market, indicates the inflammatory points and ponders over legislative changes.

The issue also includes articles devoted to specific works of art. Oliwia Buchwald-Zięcina discusses the conservation work carried out prior to the exhibition *Image of the Golden Age* – the largest in the history of the Wawel Royal Castle, on display from September to December 2023. Marta Lempart-Geratowska and Maria Goryl present research on the 17th-century painting of *Our Lady and Child* of the Hodegetria of Częstochowa type from the parish church in Sucha Beskidzka, discussing the techniques and execution of the work in the context of the image’s historical transformations. Arkadiusz Cegliński presents the history of the plundering of Adolf Dygasiński’s tombstone in the Stare Powązki cemetery and the restoration of the writer’s monument. The text ends with interesting reflections on the appropriateness of its restoration. Piotr Chabiera traces the fate of the lithographic limestone printing plates used in the preparation of Jan Kazimierz Wilczyński’s *Album wileński*. At the same time he describes the efforts of Professor Marian Morelowski to bring them from Paris to Vilnius.

I hope that the texts in this issue prove to be interesting and will prompt you to reflect on and perhaps encourage you to discuss the topics raised.



**Dr Hab. Katarzyna Zalasinska**

EDITOR-IN-CHIEF

Jacek Brudnicki\*

## Co chcemy chronić? Refleksje na temat kryteriów obejmowania zabytku ochroną konserwatorską

What do we want to protect?  
Thoughts on the criteria for putting a monument  
under conservation protection

Jacek Brudnicki, *Co chcemy chronić? Refleksje na temat kryteriów obejmowania zabytku ochroną konserwatorską*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 9–34.

### Abstrakt

W związku z dwudziestolecie obowiązywania Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami autor stawia zasadnicze pytania dotyczące przedmiotu ochrony prawnej, to jest rozumienia prawnej definicji zabytku, granicy oddzielającej zabytki od innych obiektów dawnych oraz kryteriów przesądzających o tym, który obiekt winien trafić do rejestru zabytków, a który – jedynie do wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków. W poszukiwaniu odpowiedzi w pierwszej kolejności prześledzono przepisy ustawy i przeanalizowano poszczególne kategorie zabytków w kontekście zakresu przyznanej ochrony prawnej oraz kryteria, na których podstawie dany obiekt ma być kwalifikowany do określonej kategorii. Następnie omówiono prowadzony w ostatnich latach dyskurs przedstawicieli środowiska konserwatorskiego, który dotyczył zagadnień związanych z wartościowaniem zabytków, w tym prac nad ujednoczeniem kryteriów waloryzacji. Przedstawiono także zróżnicowane stanowiska w kwestii kryteriów wpisania zabytku do rejestru, prezentowane w decyzjach organów ochrony zabytków oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych. Rezultatem prowadzonej analizy są krytyczne wnioski dotyczące braku jednolitych i powszechnie zrozumiałych standardów oceny zasobu zabytkowego i sposobu interpretacji prawnego pojęcia zabytku oraz niejasnych kryteriów mających przesądzać o tym, który obiekt winien trafić do rejestru zabytków. Artykuł wieńczy refleksje na temat działań, które w ocenie autora winny zostać podjęte, by uporządkować proces wartościowania zabytków.

### Słowa kluczowe

zabytek, wpis do rejestru zabytków, ujęcie zabytku w ewidencji zabytków, kryteria objęcia zabytku ochroną konserwatorską, waloryzacja zabytków, klasyfikacja zabytków

\* Narodowy Instytut Dziedzictwa  
e-mail: jbrudnicki@nid.pl



### Abstract

In conjunction with the twentieth anniversary of the Act of 23 July 2003 on the protection and care of historical monuments, the author raises some fundamental questions concerning the subject of legal protection, that is, the understanding of the legal definition of a monument, the borderline separating monuments from other historical objects, and the criteria determining which objects should be included in the central register of monuments, and which should only be included in voivodship or municipal records of monuments. In order to find an answer, first the provisions of the Act were examined, and the various categories of monuments analysed with regard to the scope of legal protection provided and the criteria for qualifying them to a particular category. Then the discourse that has been taking place in recent years among representatives of the conservation community is discussed; this concerns issues related to the valuation of monuments, including work on standardizing the criteria for their valorization. Also presented are the differing views on the issue of the criteria for entering a monument in the register, as expressed in the decisions of monument protection authorities and in the rulings of administrative courts. The result of the analysis is a critique of the lack of consistent and generally understood standards for the evaluation of historic monuments and how the legal concept of a monument should be interpreted, as well as vague criteria to determine which objects should be included in the register of monuments. The article concludes with reflections on actions which, in the author's opinion, should be taken to organize the process of valuation of monuments.

### Keywords

monument, entry in the register of monuments, inclusion of a monument in the records of monuments, criteria for putting a monument under conservation protection, valorization of monuments, classification of monuments

PYTANIE: „CO CHCEMY CHRONIĆ?”, POSTAWIONE NA ŁAMACH UKAZUJĄCEGO SIĘ OD 1948 ROKU czasopisma „Ochrona Zabytków”, wydaje się pytaniem retorycznym. Odpowiedź nasuwa się bowiem sama – chcemy chronić zabytki. To, co stanowi zabytek, teoretycznie również nie powinno budzić wątpliwości, skoro od dwudziestu lat na gruncie Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>1</sup> funkcjonuje definicja legalna zabytku, która mimo licznych zmian samej ustawy pozostaje wciąż w swoim oryginalnym brzmieniu. Do tego przez ostatnie dwie dekady pojęcie to wielokrotnie było omawiane i interpretowane w doktrynie i orzecznictwie. Czy rzeczywiście jednak termin „zabytek” rozumiemy jednakowo? Czy wszystkie elementy jego definicji są jasne i czytelne? Czy wiemy, gdzie przebiega granica pomiędzy zabytkami a innymi obiektami dawnymi (historycznymi), których jednakowoż nie traktujemy jako zabytków? Wreszcie, czy wiadomo, jakie kryteria mają przesądzać o tym, który obiekt winien trafić do rejestru zabytków, a który – jedynie do wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków?

Z okazji dwudziestolecia obowiązywania u.o.z.o.z. warto podjąć próbę zmierzenia się z takimi absolutnie zasadniczymi pytaniami. Zanim bowiem przejdzie się do tego, jak chronić, trzeba wpierv wiedzieć, co ma podlegać ochronie konserwatorskiej. O tym, że mimo upływu lat postawione wyżej pytania są w pełni aktualne, świadczy różnorodność podejścia do tych kwestii w doktrynie konserwatorskiej, a także – co niezmiernie ciekawe – w orzecznictwie sądownoadministracyjnym. Godne wzięcia pod rozagę jest również to, czy w ramach omawianych zagadnień potrzebna jest zmiana przepisów prawa czy może jedynie zmiana w sposobie interpretacji i stosowania funkcjonujących już pojęć. Jak bowiem zauważa Bogusław Szmygin,

ocena wartości zabytku dokonywana jest na wielu – można nawet uznać, że na wszystkich – etapach postępowania z zabytkiem. W procesie tym biorą udział różne podmioty, pod uwagę

<sup>1</sup> Tekst jednolity: Dz.U. 2022, poz. 840 ze zm., dalej zwana „u.o.z.o.z.”.

brane są różne zbiory wartości, w stosunku do których przyjmowane są różne hierarchie. Dlatego też trudno dokonać syntezy, która obejmie całą różnorodność tych elementów. Można natomiast przyjąć, że są etapy, które powinny mieć kluczowe znaczenie w procesie wartościowania zabytków. Jest to przede wszystkim formalna identyfikacja zabytku polegająca na nadaniu mu takiego właśnie statusu; w polskim systemie jest to przede wszystkim ujęcie obiektu w rejestrze lub szeroko rozumianej ewidencji. Działaniu temu towarzyszy z zasady udokumentowanie zabytku, ponieważ musi ono być utrwalone i sprawdzalne<sup>2</sup>.

W świetle powyższego dalsze rozważania skoncentrują się na kryteriach wartościowania zabytku na tym wstępnym etapie, związanym z identyfikacją owego zabytku jako przedmiotu ochrony oraz z wyborem formuły prawnej, na której podstawie będzie on podlegał ochronie konserwatorskiej. Jednocześnie z uwagi na szeroki zakres zagadnienia oraz istotne różnice związane ze specyfiką ochrony zabytków ruchomych analiza prowadzona z przedmiotowego punktu widzenia ograniczać się będzie do zabytków nieruchomych i nieruchomych zabytków archeologicznych.

### **Kryteria kwalifikacyjne poszczególnych kategorii zabytków na gruncie u.o.z.o.z.**

Kluczową cechą statuującą zabytek w rozumieniu prawnym jest posiadanie przezeń określonych wartości. Przy użyciu tego kryterium oddzielamy obiekty warte trwałego zachowania dla przyszłych pokoleń od tych, na których dalsze losy patrzymy indyferentnie. Z aksjologicznego punktu widzenia ochrona zabytków to nic innego jak ochrona cennych dla społeczeństwa wartości reprezentowanych przez dany obiekt. Stąd pojęcie wartości towarzyszy zabytkowi nierozdzielnie na wszystkich etapach jego funkcjonowania, od jego narodzin (to jest uznania danego obiektu za zabytek w rozumieniu prawa), przez okres dorastania i starzenia się, wraz ze związanymi z nim pracami, robotami, badaniami lub innymi działaniami podejmowanymi przy zabytku, aż po ewentualny kres jego życia (to jest zdjęcie ochrony konserwatorskiej), którego jednakowoż z założenia powinniśmy się starać ze wszystkich sił uniknąć. Już zatem na wstępie należy zauważyć, że:

od wyniku wartościowania poprzedzającego właściwe zastosowanie prawa zależne jest w ogóle zastosowanie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Bowiem znajduje ona zastosowanie właśnie do zabytków, ale aby dany przedmiot – choćby na poziomie presupozycji – uznać za zabytek – konieczne staje się wartościowanie. Ma więc ono wymiar szczególny, gdyż zarówno „włącza” zastosowanie ustawy, jak i potem decyduje o sposobie stosowania zawartych w niej przepisów, dekodowanych norm i uregulowanych instytucji prawnych<sup>3</sup>.

Co istotne, odwołanie do pojęcia wartości jako elementu definiującego zabytek ma już swoją tradycję w przepisach polskiego prawa. W art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami<sup>4</sup> zabytek zdefiniowano jako „każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej, i zasługujący wskutek tego na zachowanie”. Nieco uszczuplony zestaw wartości wskazany został następnie w prawnej definicji dobra kultury zawartej w art. 2 Ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury<sup>5</sup>. Dobra kultury zdefiniowano tam jako „każdy przedmiot

<sup>2</sup> B. Szymgin, *Ocena wartości zabytków w świetle rejestru i ewidencji zabytków* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. idem, Lublin–Warszawa 2015, s. 281.

<sup>3</sup> K. Zalańska, K. Zeidler, *Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. B. Szymgin, Warszawa–Lublin 2012, s. 243.

<sup>4</sup> Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265 ze zm.

<sup>5</sup> Tekst jednolity: Dz.U. 1999, nr 98, poz. 1150 ze zm., dalej zwana „u.o.d.k.”



ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”. Jednocześnie w ustawie tej przyjęto, że zabytek stanowi kwalifikowaną formę dobra kultury i jako taki podlega ochronie prawnej przewidzianej w przepisach ustawy. W świetle art. 4 u.o.d.k. za zabytki uznawano obiekty wpisane do rejestru zabytków, wchodzące w skład muzeów, bibliotek lub archiwów publicznych bądź inne, jeżeli ich charakter zabytkowy był oczywisty.

Na gruncie wchodzącej już w dorosłość u.o.z.o.z. odstąpiono od terminu „dobro kultury”, a przywrócone pojęcie zabytku w art. 3 pkt 1 zdefiniowano jako „nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”. Z kolei w art. 6 wymieniono przykładowo poszczególne rodzaje zabytków nieruchomych, zabytków ruchomych i zabytków archeologicznych.

Choć przyjęta na gruncie u.o.d.k. triada wartości (wartość historyczna, artystyczna i naukowa) została przejęta przez u.o.z.o.z. bez zmian, to istotnym *novum* było powiązanie jej z wprowadzoną do definicji zabytku klauzulą interesu społecznego. Stała się ona *clou* omawianego pojęcia, co niewątpliwie utrudniło interpretację samej definicji – nie tylko przez dodanie kolejnego pojęcia niedookreślonego, lecz także przez to, że pojawiła się potrzeba przeprowadzenia podwójnego wartościowania. Najpierw bowiem ocenie podlega to, czy dana nieruchomość lub rzecz ruchoma (ich części lub zespoły) ma którąś z wymienionych wartości, a następnie ustalona już wartość jest analizowana pod kątem tego, czy interes społeczny wymaga jej zachowania.

Nie mniej istotną zmianą była rezygnacja z zastosowania kryterium formalnego, które przewidywało, że o uznaniu danego obiektu za zabytek przesądza wpisanie go do rejestru zabytków mocą decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków<sup>6</sup>. Uniezależnienie ochrony prawnej zabytku od dokonania wpisu do rejestru zabytków spowodowało, że już na wstępie wyodrębniły się dwie osobne kategorie: zabytków, nazwijmy to, zwykłych, czyli obiektów spełniających materialną definicję zabytku z art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z., oraz zabytków objętych formą ochrony w postaci wpisu do rejestru. Jednocześnie większość przepisów ustawy poświęcona została wyłącznie tym drugim. Odnośnie do tych pierwszych, co prawda, prawnie zadeklarowano, że podlegają one ochronie i opiece bez względu na stan zachowania (art. 6 u.o.z.o.z.), jednakże poza potencjalnym zastosowaniem sankcji karnych nie przewidziano żadnych innych istotnych narzędzi prawnych (na przykład wydawania pozwoleń konserwatorskich czy stosowania środków nadzoru konserwatorskiego) dających realne podstawy do roztoczenia nad nimi ochrony.

Następnie nowelą u.o.z.o.z. z 2010 roku<sup>7</sup> dokonano zasadniczej zmiany charakteru prawnego gminnej ewidencji zabytków. Włączenie zabytku do tej ewidencji zaczęło wywoływać skutki prawne w związku z powstaniem wymogu dokonywania wiążących uzgodnień z WKZ w szeregu postępowań prowadzonych w ramach procesu inwestycyjnego, w tym w szczególności przy podejmowaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu<sup>8</sup> oraz decyzji o pozwoleniu na budowę<sup>9</sup>. W rezultacie ograniczona została swoboda właściciela (posiadacza) takiego zabytku w zakresie możliwości zmiany sposobu jego użytkowania oraz prowadzenia przy nim robót budowlanych, a przede wszystkim dopuszczalności dokonania jego rozbiórki<sup>10</sup>. Rieczona nowelizacja w żadnym razie

<sup>6</sup> Dalej zwanego „WKZ”.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 18 marca 2010 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2010, nr 75, poz. 474).

<sup>8</sup> Art. 53 ust. 4 pkt 2 w zw. z art. 60 ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 977).

<sup>9</sup> Art. 39 ust. 3 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 682 ze zm.).

<sup>10</sup> Przeciwny pogląd przedstawił niedawno Aleksander Jakubowski, który zakwestionował utrwalone dotąd w judykaturze i doktrynie stanowisko, że skutkiem ujęcia zabytku w gminnej ewidencji zabytków jest ograniczenie wykonywania prawa własności do nieruchomości zabytkowej. W ocenie Jakubowskiego

nie doprowadziła jednak do zrównania skutków prawnych ujęcia zabytku w gminnej ewidencji zabytków ze skutkami prawnymi wpisu do rejestru zabytków czy nawet do ich zbliżenia. Wskutek tego powstała pewna kategoria pośrednia, lokująca się pomiędzy wskazanymi już kategoriami „zwykłego” zabytku i zabytku wpisanego do rejestru. W ostatnich latach twardy orzech do zgryzienia w związku z nowym formatem gminnej ewidencji zabytków miały sądy administracyjne, rozpatrujące wiele skarg na ujęcie w niej zabytku. Problemem jest już sama odpowiedź na pytanie, czym w istocie jest gminna ewidencja zabytków. Z jednej strony w judykaturze wskazuje się, że stanowi ona nienazwaną formę ochrony nad zabytkami, niewymienioną w art. 7 u.o.z.o.z.<sup>11</sup>, z drugiej prezentowane jest też stanowisko przeciwne, wedle którego nie jest ona formą ochrony zabytków, lecz należy ją traktować jako „swoisty środek wstępnej ochrony danego obiektu uznano za zabytkowy i wiążący się z pewnymi ograniczeniami względem nieruchomości ujętej w takiej ewidencji”<sup>12</sup>. Niezależnie od sposobu rozwiązania tego teoretycznego sporu nie ulega wątpliwości, że ujęcie zabytku w gminnej ewidencji zabytków *de lege lata* wywołuje określone skutki prawne powodujące ograniczenie swobody działania przy zabytku, a zatem stanowi ono formę ochrony danego zabytku.

W rezultacie od ponad dekady z przedmiotowego punktu widzenia system ochrony zabytków opiera się w głównej mierze na triadzie: zabytek – zabytek ujęty w gminnej ewidencji zabytków – zabytek wpisany do rejestru zabytków. Zestaw ten teoretycznie można jeszcze uzupełnić o osobną kategorię zabytków ujętych jedynie w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Co do zasady status prawny zabytku takiego rodzaju jest bardzo zbliżony do statusu chronionego w najwęższym zakresie zabytku „zwykłego”, z wyjątkiem nieruchomości zabytków archeologicznych. Odmienne niż w przypadku innych rodzajów zabytków ochrona tej ich grupy opiera się bowiem właśnie na ujęciu w wojewódzkiej ewidencji zabytków, a nie na wpisie do rejestru zabytków<sup>13</sup>. Znajduje to

ujęcie zabytku w gminnej ewidencji zabytków zasadniczo nie wpływa na uprawnienia ani obowiązki jego właściciela – z wyjątkiem poszerzenia uprawnień podatkowych i dotacyjnych. Uprawnienia i obowiązki związane z własnością zabytkowej nieruchomości wynikają bowiem nie z wpisu obiektu do ewidencji zabytków, lecz z okoliczności, że spełnia on przesłanki ustawowe uznania za zabytek. Jednocześnie zdaniem Jakubowskiego skutki prawne wpisu do gminnej ewidencji zabytków są bezpośrednie wyłącznie względem organów administracji publicznej – wojewódzkiego konserwatora zabytków i organu współdziałającego (zob. A. Jakubowski, *Skutki prawne wpisu do gminnej ewidencji zabytków*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2022, nr 1). Tego poglądu nie podzielił jednak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2023 roku, sygn. P 12/18. Wskazano w nim, że „niewątpliwie wpisanie nieruchomości skarżącej do gminnej ewidencji zabytków pociągnęło za sobą istotne ograniczenia w realizacji prawa właściciela do korzystania z nieruchomości (*ius utendi*) przez ograniczenie w prowadzeniu konkretnych robót budowlanych i w tym sensie z całą pewnością wyraziło się w praktyce ograniczeniem prawa własności”. Zgadzam się ze stanowiskiem, że skutki prawne ujęcia zabytku w gminnej ewidencji zabytków są bezpośrednie względem organów administracji publicznej – wojewódzkiego konserwatora zabytków i organu współdziałającego – w mojej ocenie nie można jednak przyjąć, że sytuacja prawna właściciela zabytku nie zmienia się na skutek ujęcia zabytku w tej ewidencji. Z punktu widzenia właściciela pośredni skutek ujęcia w niej zabytku ma istotne znaczenie, gdyż powoduje ryzyko niemożności realizacji określonego zamierzenia inwestycyjnego przy zabytku, w tym szczególnie jego rozbiórki, wskutek przyznania WKZ uprawnienia do odmowy uzgodnienia decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu lub decyzji o pozwoleniu na budowę. W przypadku obiektu spełniającego definicję zabytku, ale nieujętego w gminnej ewidencji zabytków takie ryzyko co do zasady nie występuje, ponieważ WKZ nie jest wówczas organem współdziałającym w wymienionych postępowaniach i kwestie konserwatorskie nie są brane pod uwagę przy wydawaniu rozstrzygnięcia.

<sup>11</sup> Tak między innymi wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 czerwca 2017 roku, sygn. II OSK 2455/15, oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 1 października 2014 roku, sygn. II SA/Gd 398/14.

<sup>12</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 5 października 2022 roku, sygn. II SA/Kr 869/22.

<sup>13</sup> Według gromadzonych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa danych, udostępnianych na stronie internetowej dane.gov.pl, do rejestru zabytków (księga C) wpisanych jest 7814 nieruchomości zabytków archeologicznych (stan na 19 lipca 2023 roku), podczas gdy w krajowej ewidencji zabytków (stanowiącej zbiór szesnastu ewidencji wojewódzkich) znajduje się 466 273 nieruchomości zabytków archeologicznych (stan na 10 lipca 2023 roku).

odzwierciedlenie w redakcji przepisów art. 31 ust. 1a<sup>14</sup> i art. 36 ust. 1 pkt 5<sup>15</sup> u.o.z.o.z., które wymóg prowadzenia badań archeologicznych odnoszą nie tylko do zabytków wpisanych do rejestru, lecz także do tych znajdujących się w ewidencji WKZ.

Mając zatem do dyspozycji trzy, a pod pewnymi względami nawet cztery osobne kategorie zabytków, warto porównać zakresy ich ochrony wynikającej z przepisów prawa z kryteriami, na których podstawie dany obiekt ma być kwalifikowany do określonej grupy. Obrazuje to tabela.

Rodzaj obiektu	Kryterium kwalifikacji	Zakres ochrony prawnej <sup>16</sup>
<b>Zabytek</b>	Spełnianie definicji zabytku z art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z.	<ul style="list-style-type: none"> <li>• przedmiot ochrony i opieki bez względu na stan zachowania (art. 4 i 5 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość wydania zaleceń konserwatorskich (art. 27 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość przeprowadzenia kontroli zabytku i wydania zaleceń pokontrolnych (art. 38 ust. 3 w zw. z art. 40 ust. 1 u.o.z.o.z.)</li> <li>• przedmiot ochrony prawnokarnej (rozdział 11 u.o.z.o.z.), w tym w szczególności ochrony przed zniszczeniem lub uszkodzeniem (art. 108 u.o.z.o.z.)</li> </ul>
<b>Zabytek ujęty w wojewódzkiej ewidencji zabytków</b>	Spełnianie definicji zabytku z art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z.	<ul style="list-style-type: none"> <li>• przedmiot ochrony i opieki bez względu na stan zachowania (art. 4 i 5 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość wydania zaleceń konserwatorskich (art. 27 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość przeprowadzenia kontroli zabytku i wydania zaleceń pokontrolnych (art. 38 ust. 3 w zw. z art. 40 ust. 1 u.o.z.o.z.)</li> <li>• przedmiot ochrony prawnokarnej (rozdział 11 u.o.z.o.z.), w tym w szczególności ochrony przed zniszczeniem lub uszkodzeniem (art. 108 u.o.z.o.z.)</li> <li>• dodatkowe obowiązki informacyjne z art. 28 u.o.z.o.z.</li> <li>• wymóg pokrycia kosztów badań archeologicznych oraz ich dokumentacji przy prowadzeniu działań wskazanych w art. 31 ust. 1a u.o.z.o.z.</li> <li>• wymóg uzyskania pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych (art. 36 ust. 1 pkt 5 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość zastosowania ulgi podatkowej za wydatki poniesione na wpłaty na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni mieszkaniowej utworzony dla zabytku znajdującego się w ewidencji zabytków (art. 26hb ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych)</li> </ul>
<b>Zabytek ujęty w gminnej ewidencji zabytków</b>	Spełnianie definicji zabytku z art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z.	<ul style="list-style-type: none"> <li>• przedmiot ochrony i opieki bez względu na stan zachowania (art. 4 i 5 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość wydania zaleceń konserwatorskich (art. 27 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość przeprowadzenia kontroli zabytku i wydania zaleceń pokontrolnych (art. 38 ust. 3 w zw. z art. 40 ust. 1 u.o.z.o.z.)</li> <li>• przedmiot ochrony prawnokarnej (rozdział 11 u.o.z.o.z.), w tym w szczególności ochrony przed zniszczeniem lub uszkodzeniem (art. 108 u.o.z.o.z.)</li> <li>• uwzględnianie ochrony w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (art. 19 ust. 1 pkt 2 u.o.z.o.z.)</li> <li>• uwzględnianie ochrony w decyzji o warunkach zabudowy i innych decyzjach inwestycyjnych (art. 19 ust. 1a pkt 2 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość udzielenia dotacji przez jednostkę samorządu terytorialnego na prace konserwatorskie, prace restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku (art. 81 ust. 1 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość zastosowania ulgi podatkowej za wydatki poniesione na wpłaty na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni mieszkaniowej utworzony dla zabytku znajdującego się w ewidencji zabytków (art. 26hb ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych)</li> </ul>

<sup>14</sup> „Osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, która zamierza realizować:

- 1) roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru lub objętym ochroną konserwatorską na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **lub znajdującym się w ewidencji wojewódzkiego konserwatora zabytków** [podkr. aut.] albo
- 2) roboty ziemne lub dokonać zmiany charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne, co doprowadzić może do przekształcenia lub zniszczenia zabytku archeologicznego – jest obowiązana, z zastrzeżeniem art. 82a ust. 1, pokryć koszty badań archeologicznych oraz ich dokumentacji, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest niezbędne w celu ochrony tych zabytków”.

<sup>15</sup> Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 5 u.o.z.o.z. pozwolenia WKZ wymaga prowadzenie badań archeologicznych.

<sup>16</sup> Zestawienie nie ma wyczerpującego charakteru, wskazane zostały jedynie najistotniejsze elementy składające się na ochronę prawną danej kategorii zabytku.

		<ul style="list-style-type: none"> <li>• obowiązek uzgodnienia z WKZ decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji o warunkach zabudowy (art. 53 ust. 4 pkt 2 oraz art. 64 ust. 1 w zw. z art. 53 ust. 4 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)</li> <li>• obowiązek uzgodnienia z WKZ decyzji o pozwoleniu na budowę lub rozbiórkę (art. 39 ust. 3 Prawa budowlanego)</li> </ul>
<b>Zabytek wpisany do rejestru (indywidualnie)</b>	Spełnianie definicji zabytku z art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z.	<p><b>Cały zakres ochrony przypisany zabytkom ujętym w gminnej ewidencji zabytków plus dodatkowo:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• tak zwana ochrona tymczasowa – na czas trwania postępowania w sprawie wpisu do rejestru zabytków (art. 10a ust. 1 u.o.z.o.z.)</li> <li>• procedura skreślenia zabytku z rejestru (art. 13 u.o.z.o.z.)</li> <li>• realizacja wymogów określonych w art. 25 i 26 u.o.z.o.z.</li> <li>• dodatkowe obowiązki informacyjne z art. 28 u.o.z.o.z.</li> <li>• wymóg pokrycia kosztów badań archeologicznych oraz ich dokumentacji przy prowadzeniu działań wskazanych w art. 31 ust. 1a u.o.z.o.z.</li> <li>• wymóg uzyskania pozwolenia konserwatorskiego na prowadzenie prac, robót, badań lub innych działań przy zabytku określonych w art. 36 ust. 1 u.o.z.o.z.</li> <li>• wymóg kierowania pracami, robotami lub badaniami przez osoby mające odpowiednie wykształcenie i doświadczenie (art. 37a-i u.o.z.o.z.)</li> <li>• sprawowanie nadzoru konserwatorskiego poprzez możliwość wydawania decyzji wskazanych w art. 43, 45, 46, 49 i 50 u.o.z.o.z.</li> <li>• zakaz wywozu za granicę na stałe (art. 51 ust. 4 pkt 1 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość udzielenia przez MKiDN lub WKZ dotacji na prace konserwatorskie, prace restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku plus możliwość ich dofinansowania w najszerszym zakresie (art. 74 ust. 1 u.o.z.o.z.)</li> <li>• możliwość zastosowania ulgi podatkowej za wydatki poniesione na wpłaty na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni mieszkaniowej utworzony dla zabytku znajdującego się w ewidencji zabytków (art. 26hb ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych)</li> </ul>

#### Porównanie zakresu ochrony prawnej poszczególnych obiektów

Tabelaryczne zestawienie ukazuje pewien istotny paradoks. Mimo zróżnicowania skutków prawnych związanych z przypisaniem zabytku do danej kategorii (i związanego z tym zakresu przyznanej ochrony konserwatorskiej) dla wszystkich kategorii przewidziano jedno tożsame kryterium kwalifikacji – spełnianie przez obiekt definicji zabytku podanej w art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z. Różnice występują tylko w sposobie weryfikacji tego, czy rzeczywiście dany obiekt spełnia przedmiotową definicję. Z założenia wyłącznie w przypadku zabytków wpisywanych do rejestru jest to możliwe do przesłedzenia. Skoro jedyną wskazaną *expressis verbis* przesłankę wpisania zabytku do rejestru stanowi spełnianie przez obiekt definicji zabytku, to istotą prowadzonego przez WKZ postępowania wyjaśniającego jest właśnie ustalenie, czy obiekt, który ma zostać wpisany do rejestru zabytków, odpowiada tej definicji. Ustalenia w tym zakresie powinny wynikać ze zgromadzonego materiału dowodowego i być odzwierciedlone w treści decyzji, ta zaś zgodnie z art. 107 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>17</sup> zawiera uzasadnienie faktyczne obejmujące wskazanie faktów, które organ uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także uzasadnienie prawne wyjaśniające podstawy prawne decyzji, z przytoczeniem przepisów prawa.

W przypadku ujęcia zabytku w gminnej lub wojewódzkiej ewidencji zabytków proces dochodzenia do tego, że dany obiekt spełnia definicję zabytku, jest już o wiele trudniej uchwycić. Nie prowadzi się tu bowiem postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem określonego aktu administracyjnego, lecz sporządza jedynie kartę ewidencyjną zabytku zgodnie ze wzorami określonymi w załącznikach do Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 roku w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 775, dalej zwana „k.p.a.”



i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem<sup>18</sup>. Jak zauważa Bogusław Szmygin:

Analiza treści kart ewidencyjnych wykazuje, że nie zawierają one wielu informacji dotyczących wartości zabytku. W rozporządzeniu ministerialnym, które określa zakres informacji w „Karcie ewidencyjnej zabytku nieruchomego niewpisanego do rejestru”, jest o połowę [sic!] mniej informacji niż w „Karcie ewidencyjnej zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru”. Wśród 12 pól, które trzeba wypełnić, co najwyżej 4 dotyczą aspektów mogących mieć związek z wartościowaniem zabytku (2. czas powstania; 7. użytkowanie obecne; 8. stan zachowania; 10. istniejące zagrożenia, najpilniejsze postulaty konserwatorskie). W praktyce jednak nie zawierają one informacji, które można uznać za bezpośrednio służące ocenie wartości<sup>19</sup>.

Jednocześnie w orzecznictwie sądownoadministracyjnym wyrażono pogląd, że brak sformalizowania reguł postępowania wiążącego się z włączeniem karty zabytku do ewidencji nie oznacza, że dokonanie tej czynności może nastąpić bez analizy przyczyn ją uzasadniających oraz bez udokumentowania jej chociażby w uproszczonej formie<sup>20</sup>. Nie jest jednak jasne, jaką postać winna w praktyce przybierać taka analiza, a więc czy powinna ona stanowić pisemną opinię (ekspertyzę), notatkę służbową czy jakiś inny rodzaj dokumentu<sup>21</sup>.

Wreszcie w przypadku obiektów spełniających definicję zabytku, lecz niewpisanych do rejestru ani nieujętych w ewidencji zabytków w ogóle nie dochodzi do weryfikacji tego, czy faktycznie stanowią one zabytek w rozumieniu prawa. Można zakładać, że w rzeczywistości istnieją obiekty spełniające definicję zabytku, które do tej pory w żaden sposób nie zostały zidentyfikowane. To jednak tylko pewne byty abstrakcyjne, obecne w systematyce ustawy, lecz niefunkcjonujące w świadomości ani organów ochrony zabytków, które miałyby za zadanie je chronić, ani ich właścicieli lub posiadaczy, którzy byliby zobowiązani do sprawowania nad nimi opieki. Dopóki zatem ich istnienie nie zostanie urzędowo potwierdzone przez ujęcie w ewidencji zabytków lub wpis do rejestru, dopóty realnie nie podlegają one ochronie konserwatorskiej, z wyjątkiem potencjalnej ochrony prawnokarnej przed zniszczeniem lub uszkodzeniem. W związku z tym tę kategorię obiektów stawiam poza nawiasem prowadzonych dalej rozważań.

Wróćmy do kwestii wartościowania. Opierając się nie tylko na zróżnicowanym zakresie ochrony prawnej, lecz także na pierwotnej funkcji ewidencji zabytków, można przyjąć założenie, że zabytki wpisywane do rejestru co do zasady winny się cechować wyższymi wartościami aniżeli zabytki ujęte w gminnej lub wojewódzkiej ewidencji zabytków. Przez dziesięciolecia zwykło się bowiem traktować ewidencję zabytków jako przedsiónek rejestru, to jest zbiór zabytkowych obiektów z terenu województwa, spośród których wybiera się obiekty po dokonaniu wpisu do rejestru mające podlegać pełnej ochronie prawnej. W mojej opinii to założenie wciąż jest powszechne w świadomości osób wartościujących zabytki. Potwierdzeniem może być to, że w konkluzjach opinii konserwatorskich nieraz pojawia się stwierdzenie, iż dany obiekt ze względu na swoje wartości nie kwalifikuje się do wpisu do rejestru zabytków, ale za to powinno się rozważyć ujęcie go w ewidencji zabytków. Powyższe założenia nie mają jednak formalnego oparcia w przepisach ustawy, jak bowiem wspomniano i wskazano w tabeli, jedynym – a do tego wspólnym – kryterium uznania danego obiektu za zabytek, ujęcia go w wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków albo wpisanego go do rejestru jest spełnianie przez ten obiekt definicji zabytku, o której mowa

<sup>18</sup> Tekst jednolity: Dz.U. 2021, poz. 56.

<sup>19</sup> B. Szmygin, *Ocena wartości zabytków...*, op. cit., s. 294.

<sup>20</sup> Tak między innymi wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 września 2016 roku, sygn. II OSK 254/15, z 26 października 2016 roku, sygn. II OSK 96/15 oraz z 20 listopada 2017 roku, sygn. II OSK 2926/16, a także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 14 września 2021 roku, sygn. II SA/Kr 666/21.

<sup>21</sup> Z praktyki urzędów ochrony zabytków wynika, że formą dokumentowania tego, iż dany obiekt kwalifikuje się do ujęcia w ewidencji zabytków, są w szczególności dokumentacja fotograficzna z oględzin zabytku oraz wyniki przeprowadzonej kwerendy archiwalnej, obejmującej między innymi opracowania naukowe poświęcone danemu obiektowi i informacje z ksiąg hipotecznych rekonstruujące jego historię.

w art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z. Tym samym w świetle przepisów tej ustawy (i zasad logiki) stwierdzenie, że dany obiekt nie kwalifikuje się do wpisu do rejestru zabytków, jest równoznaczne z ustaleniem, że nie spełnia on definicji zabytku, *ergo* nie może również zostać ujęty w wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków. Mamy zatem do czynienia z dysonansem, gdyż wynikające z przepisów ustawy tożsame kryterium uznania obiektu za zabytek, ujęcia go w ewidencji oraz wpisania go do rejestru kłóci się z jednej strony z samą ustawą (w zakresie, w jakim przepisy ustanawiają różny zakres ochrony prawnej dla każdej z wymienionych kategorii), a z drugiej – z funkcjonującą w środowisku konserwatorskim praktyką. W konsekwencji, choć formalnie nie mamy wprowadzonej klasyfikacji zabytków, to biorąc pod uwagę zróżnicowany zakres ochrony prawnej przyznanej poszczególnym kategoriom zabytków, można przyjąć, że *de facto* funkcjonuje ona w systemie ochrony zabytków. Niejasne jest przy tym kryterium rozróżniające, na którego podstawie można by oddzielić zabytki kwalifikujące się do rejestru od tych, które zasługują jedynie na włączenie do ewidencji.

Przepisy ustawy nie wprowadzają szczegółowych przesłanek, jakimi winien się kierować organ dokonujący oceny celowości objęcia obiektu ochroną konserwatorską<sup>22</sup>. Ustawodawca poprzestał bowiem na zdefiniowaniu pojęcia zabytku, nie dając jednak dalszych wskazówek co do tego, jak powinno się dekodować użyte w u.o.z.o.z. pojęcia niedookreślone. Na gruncie prawnym nie uściślono metod ustalania wartości ani zasad przyjmowania hierarchii. Nie sprecyzowano również zobowiązań dotyczących formy i zakresu dokumentowania i uzasadniania decyzji związanych z waloryzacją zabytku<sup>23</sup>. Nie jest zatem jasne, w jaki sposób należy dojść do stwierdzenia, że dany obiekt rzeczywiście ma wartość historyczną, artystyczną lub naukową, a następnie, że istnienie tych wartości powoduje, iż zachowanie tego obiektu leży w interesie społecznym. Wobec tego ocena wartości zabytku, która powinna być podstawą decyzji o wpisie do rejestru, jest indywidualnym aktem konserwatora, a jej kryteria pozostają niejawne i nieudokumentowane<sup>24</sup>. W tej sytuacji wskazówek co do przywołanych wyżej kwestii trzeba poszukiwać poza systemem powszechnie obowiązującego prawa. W pierwszej kolejności należy się zwrócić w stronę dorobku teorii konserwatorskiej, która stanowi podstawę merytoryczną wszelkiej działalności władz organów ochrony zabytków<sup>25</sup>.

### Waloryzacja zabytków w teorii konserwatorskiej

Dwadzieścia lat obowiązywania u.o.z.o.z. to okres intensywnych dyskusji przedstawicieli środowiska konserwatorskiego nad zagadnieniami związanymi z wartościowaniem zabytków. Chronologicznie jedną z pierwszych wypowiedzi na ten temat był artykuł Michała Tadeusza Witwickiego *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*<sup>26</sup>, stanowiący podsumowanie jego wieloletnich doświadczeń w praktycznej waloryzacji obiektów zabytkowych. Praca ta zawiera systematykę oceny wartości zabytkowych nawiązującą ze współczesnej perspektywy do wcześniejszych, klasycznych opracowań Aloisa Riegla<sup>27</sup> czy Waltera Frodla<sup>28</sup>. We wskazanym artykule Witwicki zadał sobie trud odpowiedzi na pytanie, wedle jakich kryteriów mamy oceniać to, czy dany obiekt jest zabytkiem kwalifikującym

<sup>22</sup> Por. między innymi wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 6 kwietnia 2023 roku, sygn. VII SA/Wa 32/23, i z 9 maja 2013 roku, sygn. VII SA/Wa 143/13.

<sup>23</sup> B. Szmygin, *Ocena wartości zabytków...*, op. cit., s. 296.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 285.

<sup>25</sup> K. Zeidler, *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w procesie stosowania prawa* [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. B. Szmygin, Warszawa–Lublin 2008, s. 177.

<sup>26</sup> Opublikowany już po śmierci autora w numerze 1/2007 czasopisma „Ochrona Zabytków”.

<sup>27</sup> A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie* [w:] Alois Riegl, Georg Dehio, Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków, przeł. R. Kasperowicz, Warszawa 2006.

<sup>28</sup> W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków, ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską*, przeł. M. Arszczyński, Warszawa 1966.

się do wpisu do rejestru zabytków. Zaproponował metodę weryfikacji tego, czy dany obiekt ma wartość historyczną, artystyczną lub naukową, a także przedstawił zestaw atrybutów składających się na każdą z tych wartości oraz określił ich skalę<sup>29</sup>. Zwróciwszy uwagę na to, że wartość zabytkowa w praktyce jest interpretowana w sposób dowolny, i to nie tylko przez specjalistów, starał się tę dowolność zlikwidować. W tym celu opracował propozycję jednolitej metodologii, która będzie powszechnie stosowana w środowisku konserwatorskim.

Jednocześnie Witwicki przedstawił swoje indywidualne, stanowcze poglądy na to, jakiej klasy obiekty powinny być traktowane jako zabytki podlegające ochronie prawnej. Według reprezentowanej przez dany obiekt wartości dokonał rozróżnienia na obiekty historyczne (dawne) i zabytki, wskazując przy tym, że zabytek to „obiekt historyczny o wartości nieprzeciętnej, bogaty w wartości historyczne, artystyczne i naukowe ponad inne obiekty tego rodzaju lub ponad większość obiektów historycznych na pewnym obszarze. Cechę tę należy podkreślić jako zasadniczą różnicę między obiektem historycznym w ogóle (tj. obiektem powstałym przed dniem dzisiejszym) a obiektem zabytkowym (obiektem zasługującym, niezależnie od daty powstania, na specjalne traktowanie)”<sup>30</sup>. W ocenie Witwickiego zabytkiem wpisywanym do rejestru powinien być obiekt o szczególnych wartościach, a nie każdy obiekt historyczny mający w jakimkolwiek stopniu wartość historyczną, artystyczną lub naukową, „nie wszystko bowiem co stare, nie wszystko co się może komuś podobać jako obiekt dawny, a nawet nie wszystko co może być przedmiotem prac naukowych można uznać za zabytek, podlegający ochronie prawnej”<sup>31</sup>. Ten architekt i konserwator zabytków kwestionował również to, że dawność obiektu sama w sobie jest wystarczającym kryterium do przyznania mu wartości historycznej. Podkreślał: „Wartość historyczna nie występuje więc samodzielnie jako metryka, ale zawsze w powiązaniu z inną wartością jako świadectwo czegoś nieprzeciętnego, ważnego, niezwykłego, co zdarzyło się w przeszłości. Tego data powstania obiektu jeszcze nie zapewnia, a jej fetyszyzacja *a priori* prowadzi do nadawania miana zabytku dowolnym grupom obiektów przeciętnych, powstałych w dowolnie wybranej epoce, tylko dlatego że powstały przed dniem dzisiejszym”<sup>32</sup>. Jednocześnie wskazywał, że podstawą ustalenia wartości winna być analiza porównawcza przywołująca inne obiekty, wydarzenia i zjawiska, które mogą wpływać na ocenę badanego obiektu. Dopiero na tym tle można umieścić dany obiekt we właściwym miejscu w hierarchii wartości obiektów historycznych<sup>33</sup>.

Co istotne, zaproponowana przez Witwickiego systematyka oparta była na wprowadzonej w art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z. prawnej definicji zabytku i zawartej w niej triadzie wartości zabytkowych. Autor koncepcji twierdził, że z przyjętej definicji zabytku wynikają wprost wysoki próg wejścia danego obiektu do kategorii zabytku i związana z tym konieczność przeprowadzenia selekcji przez pryzmat stopnia posiadanych wartości. W tym kontekście wskazywał:

Sformułowanie ustawy zawiera zasadę wyboru, jakkolwiek nie wyraża tego *expressis verbis*. Wybór zaś oznacza, że historyczny obiekt proponowany do indywidualnej ochrony konserwatorskiej w celu jego zachowania powinien mieć wartości wyższe wobec innych obiektów

<sup>29</sup> Przykładowo dla wartości historycznej przyjęto następującą gradację: świadek historii – świadectwo historii – ważny dokument historii – wybitny dokument historii – pomnik historii. Dla wartości artystycznej wyróżniono następujące jej atrybuty: bogactwo form, wartości stylowe, wartości twórcze, rola w zespole i wartości estetyczne, spośród których każdy podlega osobno co najmniej trójstopniowej ocenie. Zaproponowano również ogólną ocenę wartości artystycznej według gradacji: brak – mierna – przeciętna – wysoka – wybitna – unikatowa. Z kolei dla wartości naukowej wyróżniono następujące jej atrybuty: wartość świadka/dokumentu, ważność przedmiotu badań i wartość dydaktyczna, spośród których każdy podlega osobno co najmniej pięciostopniowej ocenie. Zaproponowano również ogólną ocenę wartości naukowej według gradacji: brak – mierna – wysoka – wybitna – unikatowa. Triadę wartości wskazanych w prawnej definicji zabytku uzupełniono o ocenę wartości niematerialnej i wartości w skali miejsca.

<sup>30</sup> M.T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1, s. 80.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 80.

tego samego typu i ponadprzeciętne. Powinny być one wyrażone przez materialne elementy historyczne obiektu. Zasada wyboru jest zgodna z duchem ww. ustawy. Jest więc prawnie obowiązująca i prawidłowa merytorycznie, a w sprawach bezpośrednio dotyczących wpisu do rejestru stanowi punkt wyjścia<sup>34</sup>.

Gdy Witwicki przedstawiał swoją autorską metodologię wartościowania zabytków, świadom był tego, że wywoła ona dyskusję wśród specjalistów. W związku z tym postulował, by stanowiła ona początek dalszych prac nad ujednocnieniem kryteriów wartościowania przez przedstawicieli środowiska konserwatorskiego<sup>35</sup>. Z dzisiejszej perspektywy można uznać, że życzenie to zostało zrealizowane w najlepszym razie połowicznie. Temat wartościowania zabytków niewątpliwie stał się bardzo nośny w środowisku konserwatorskim i był prawdopodobnie najczęściej omawianym zagadnieniem problemowym w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Zainteresowanie to znalazło odzwierciedlenie w bogatym piśmiennictwie, w tym w szczególności w cyklu prac zbiorowych pod redakcją Bogusława Szmygina<sup>36</sup>. Na ich łamach zagadnienie wartościowania przedstawiono z bardzo różnych perspektyw badawczych. Sformułowano też wiele autorskich koncepcji zarówno *stricte* teoretycznych, jak i o nieco bardziej praktycznym wymiarze. Skupiono się w głównej mierze na opracowaniu propozycji wartościowania dla poszczególnych typów zabytków, względnie dla obiektów pochodzących z określonej epoki. W ten sposób powstały publikacje dotyczące wartościowania między innymi zabytków archeologicznych<sup>37</sup>, zabytków techniki<sup>38</sup>, krajobrazu kulturowego<sup>39</sup>, ogrodów zabytkowych<sup>40</sup>, zespołów budowlanych willowo-ogrodowych<sup>41</sup>, miasta średniowiecznego<sup>42</sup> czy dzieł architektury i plastyki powojennego modernizmu<sup>43</sup>. Do dyskusji o sposobie wartościowania zaproszono również specjalistów z dziedzin niezwiązanych bezpośrednio z ochroną zabytków, którzy zaprezentowali alternatywne metody lub perspektywy oceny zasobów dziedzictwa kulturowego. Tak więc przedstawiono propozycje wartościowania zabytków między innymi przy zastosowaniu technik wielokryterialnego wspomagan

<sup>34</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>35</sup> Po latach tezy zawarte w artykule Witwickiego stały się celem ostrej krytyki ze strony Janusza Sujeckiego, znanego warszawskiego społecznego obrońcy zabytków, aktywnego w ramach stowarzyszenia Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK”. W opracowanym przez siebie szkicu dowodzi on, że publikacja Witwickiego stanowiła próbę stworzenia teoretycznych podstaw dla rozstrzygnięć mających charakter uzurpacji, gdyż opartych na pozbawieniu społeczeństwa możliwości realizowania własnego interesu w dziedzinie ochrony materialnego dziedzictwa. Zob. J. Sujecki, *Relikty i uzurpatorzy*, Warszawa 2020.

<sup>36</sup> *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.; *Wartościowanie zabytków architektury*, red. B. Szmygin, Warszawa 2013; *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.; B. Szmygin, *Karta Wenecka w świetle współczesnych wyzwań teorii konserwatorskiej* [w:] *Karta Wenecka 1964–2014*, red. W. Bukowska, J. Krawczyk, Toruń 2015, *Klasyfikacja i kategoryzacja w systemie ochrony zabytków*, red. B. Szmygin, Warszawa 2016.

<sup>37</sup> Z. Kobyliński, J. Wysocki, *Problemy wartościowania dziedzictwa archeologicznego* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.; Z. Kobyliński, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego. Aktualny stan dyskusji* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.

<sup>38</sup> W.J. Affelt, *Wartościowanie dziedzictwa techniki. Rozpoznawanie, interpretacja, zachowanie* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>39</sup> K. Pałubska, *Możliwości identyfikacji i wartościowania krajobrazu kulturowego w Polsce* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.

<sup>40</sup> A. Mitkowska, *Rozważania o wartościowaniu ogrodów zabytkowych dla ich ochrony i konserwacji* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>41</sup> K. Łakomy, *Układy willowo-ogrodowe miast epoki przemysłowej, a problematyka zróżnicowania cech i wartości* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>42</sup> R. Eysymontt, *Wartościowanie i ochrona miasta średniowiecznego* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>43</sup> K. Guttmejer, P. Świątek, *Warszawski późny modernizm lat 60. Próba konserwatorskiego wartościowania* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.



decyzji<sup>44</sup>, algorytmów wartościujących<sup>45</sup>, metod wyceny ekonomicznej<sup>46</sup> czy metod stosowanych przez rzeczoznawców majątkowych<sup>47</sup>, a także koncepcje wartościowania z perspektywy nauk społeczno-ekonomicznych<sup>48</sup>, sztuki hermeneutyki<sup>49</sup> oraz metodologii badań humanistycznych i kognitywistyki<sup>50</sup>. Wśród opracowań o bardziej praktycznym wymiarze warto wymienić dwa – tekst, który przybliżał eksperymentalny system wartościowania lokalnego zasobu zabytkowego w Gdyni, stosowany na potrzeby określenia stopnia ochrony zabytków budownictwa w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz zasad udzielania przez jednostkę samorządu terytorialnego dotacji na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach znajdujących się na jej obszarze<sup>51</sup>, a także publikację zawierającą autorski zestaw kryteriów oceny wartości dóbr kultury współczesnej reprezentatywnych dla miejskich przestrzeni publicznych w Łodzi<sup>52</sup>.

Gdy mowa o przedstawianych w środowisku konserwatorskim propozycjach, należy wyróżnić także autorski projekt systemu analizowania wartości zabytkowej w postaci karty zabytku, opracowany przez Bogumiłę J. Roubę w porozumieniu z innymi specjalistami<sup>53</sup>. Obejmuje on zestaw trzydziestu różnych wartości i cech obiektu, którym przyznawana ma być punktacja od 1 do 10. Wedle autorki założeniem tego opracowania było „stworzenie otwartego systemu opisywania wartości zabytków, umożliwiającego partycypację społeczną, stąd w karcie zabytku znalazły się cechy, które właściciel lub opiekun może zmieniać, powodując tym samym zmianę ogólnej punktacji”<sup>54</sup>. Karta zabytku, uwzględniająca waloryzację znacznie szerszego spektrum wartości aniżeli wymienione w definicji zabytku wartości historyczne, artystyczne i naukowe, nie jest jednak przewidziana do stosowania na etapie ustanawiania ochrony konserwatorskiej – ma ona służyć do zdiagnozowania obiektu zabytkowego i opracowania optymalnego projektu konserwatorskiego.

Wróćmy jednak do wyrażonej przez Witwickiego potrzeby prowadzenia dalszych prac nad ujednoczaniem kryteriów wartościowania. Należy wskazać, że tego rodzaju postulaty w ostatnich latach były niejednokrotnie powtarzane w środowisku konserwatorskim. Częstokroć wynikały one z krytycznej diagnozy stanu istniejącego, w tym z negatywnej oceny działań administracji konserwatorskiej w zakresie wartościowania zasobu zabytkowego. Za jedną z przyczyn utrudniających skuteczne prowadzenie polityki konserwatorskiej Marcin Gawlicki uważa brak jednolitych i powszechnie zrozumiałych standardów oceny zasobu zabytkowego, które w jednoznaczny,

<sup>44</sup> M. Dytczak, G. Ginda, *Wybrane wielokryterialne metody wartościowania uwzględniające trudno mierzalność cech zabytków* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.; M. Skłodowski, *Przykłady analizy wielokryterialnej w ocenie wartości i ochronie dziedzictwa kultury* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.

<sup>45</sup> M.R. Gogolin, J.M. Arsyńska, *Próba algorytmizacji wartościowania konserwatorskiego zabytków ruchomych* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>46</sup> M. Murzyn-Kupisz, *Wybrane metody badania wartości przydawanych dziedzictwu kulturowemu stosowane przez ekonomistów* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.

<sup>47</sup> M. Bogdani, *Wartość zabytku – spojrzenie z perspektywy rynku nieruchomości* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.

<sup>48</sup> M. Murzyn-Kupisz, *Nauki społeczno-ekonomiczne a teoria wartości dóbr kultury* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.

<sup>49</sup> P. Bytniewski, *Hermeneutyka jako strategia wartościowania dziedzictwa kulturowego. Kulturowy status zabytków* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit.

<sup>50</sup> A. Barbasz-Bielecka, *Przydatność metodologii nauk humanistycznych oraz kognitywistyki w procesie waloryzacji zabytków* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, op. cit.

<sup>51</sup> R. Hirsch, *Praktyczne zastosowanie wartościowania zabytków czyli kategorie ochrony konserwatorskiej budynków w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>52</sup> J. Olenderek, *Kryteria oceny wartości dóbr kultury współczesnej reprezentatywnych dla miejskich przestrzeni publicznych Łodzi kreowanych w XX wieku* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>53</sup> B.J. Rouba, *Wartościowanie w praktyce konserwatorskiej* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 206.

pozbawiony subiektywnych interpretacji sposób rozstrzygać będą o wartościach (lub ich braku) poszczególnych obiektów<sup>55</sup>. W ocenie badacza:

Kryteria ocen są uzależnione od indywidualnych interpretacji wojewódzkich konserwatorów zabytków, a brak koordynacji na szczeblu centralnym pogłębia różnice w opisach walorów zabytków wpisywanych do rejestru na obszarach poszczególnych województw. Powstające rozbieżności stanowią również utrudnienie w sprawowaniu właściwej opieki przez właścicieli i zarządców obiektów zabytkowych<sup>56</sup>.

Intuicyjność i subiektywizm ocen dokonywanych na różnych poziomach zarządzania dziedzictwem to bolączka, na którą zwraca uwagę także Bogumiła J. Rouba, która wskazuje ponadto na brak przyjętej metodologii opracowań eksperckich dotyczących wartościowania zabytków. W ocenie badaczki:

**Mankamentem jest w większości tego typu opinii brak choćby podstawowego schematu narzucającego porządek i kolejność analizowania poszczególnych wartości.** Często jest opisywanie istniejących wartości a pomijanie nieistniejących (utraconych, lub takich, które nie istniały od początku). Niekiedy też autorzy opracowań skupiają się na opisanu wartości pierwszoplanowych, pomijając te, które w ich przekonaniu są pobocznymi. Innym problemem jest **brak najprostszej choćby skali ocen wartości, pozwalającej dokładniej „zobaczyć” zabytek na tle innych, reprezentujących tę samą lub podobną grupę**<sup>57</sup>.

Choć – jak się wydaje – postulat stworzenia ujednoczonej metodologii wartościowania zabytków ma wielu zwolenników w środowisku konserwatorskim, to pojawiają się w tej kwestii także zdania odrębne. Jak zwraca uwagę Anna Mitkowska:

Wbrew pozorom, w pogoni za obiektywizacją ocen, drastycznie błędne pozostają próby stworzenia jednej, jedynej właściwej i uniwersalnej metody, nadającej się do zastosowania dla każdego dzieła sztuki ogrodowej. Należy stosować raczej **różne metody** i koncepcje wartościowania, uwzględniające specyficzne, indywidualne cechy konkretnego obiektu. Często dla badanego przypadku trzeba skonstruować metodę całkowicie oryginalną, w nawiązaniu do wyłaniających się z analizy terenowej i historycznej, charakterystycznych wątków i elementów zabytkowej kompozycji<sup>58</sup>.

Z kolei Zbigniew Kobyliński wskazuje na dodatkową trudność związaną z ustalaniem wartości badawczej stanowisk archeologicznych, jako że

**zasadniczo nie jest możliwe dokonanie obiektywnej oceny wartości naukowej stanowiska przed przeprowadzeniem jego pełnych badań,** w wyniku których – jak wiadomo – stanowisko przestaje istnieć. W każdym innym przypadku posługiwać się musimy – nawet w przypadku formalnie określonych i pozornie obiektywnych kryteriów – ocenami subiektywnymi i intuicyjnymi, bądź też opartymi na próbkowaniu stanowiska, które może okazać się niereprezentacyjne dla jego całości. Paradoks przy tym podlega [*sic!*] na tym, że im dokładniej chcielibyśmy dokonać oceny wartości stanowiska, w tym większym stopniu musimy je zniszczyć, niszcząc tym samym bazę źródłową dla archeologów przyszłości<sup>59</sup>.

Z problematyką wartościowania bezpośrednio wiąże się decydowanie o tym, które obiekty są bardziej, a które mniej cenne, które powinny podlegać ochronie konserwatorskiej, a które mogą

<sup>55</sup> M. Gawlicki, *Ocena wartości zasobu zabytkowego – cele, metody, praktyka* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, op. cit., s. 100–101.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>57</sup> B.J. Rouba, *Wartościowanie w praktyce konserwatorskiej*, op. cit., s. 203.

<sup>58</sup> A. Mitkowska, *Rozważania o wartościowaniu ogrodów zabytkowych...*, op. cit., s. 122.

<sup>59</sup> Z. Kobyliński, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego...*, op. cit., s. 97.

być jej pozbawione. Stąd blisko już do klasyfikowania zabytków według stopnia posiadanych przez nie wartości i różnicowania zakresu ochrony prawnej oraz możliwości dofinansowania prac przy zabytkach ze środków publicznych. W ostatnich latach w środowisku konserwatorskim coraz częściej formułowane są postulaty powrotu do formalnej klasyfikacji zabytków. Ta, zdaniem Jakuba Lewickiego, „oddzieliłaby najcenniejsze zabytki, które winny być bezwzględnie i kompleksowo chronione od tych, gdzie zakres ochrony byłby mniejszy lub inny. Konieczne byłoby określenie, co konkretnie należy chronić w poszczególnych grupach i jakie wartości są nienaruszalne [...]”<sup>60</sup>. W dyskursie specjalistów zderzają się jednak odmienne poglądy na wskazane kwestie – jedni są zwolennikami takiej formalnej klasyfikacji, zwracającymi uwagę na konieczność dokonania selekcji obiektów podlegających ochronie konserwatorskiej<sup>61</sup>, inni zaś się jej sprzeciwiają ze względu na zgubne skutki podziału zabytków na ważniejsze i mniej ważne oraz arbitralność ocen w tym przedmiocie<sup>62</sup>.

W całej dyskusji dotyczącej tego, czy zasadne jest wprowadzenie w przyszłości formuły klasyfikacji zabytków, wydaje się, że przedstawicielom środowiska konserwatorskiego umyka to, że w praktyce już dziś funkcjonuje ona w systemie ochrony zabytków ze względu na zróżnicowany zakres ochrony prawnej przyznanej poszczególnym kategoriom zabytków. W doktrynie konserwatorskiej nie dołożono dotąd dostatecznych starań, by dookreślić, na podstawie jakich konkretnie kryteriów obiekt miałby być kwalifikowany do danej kategorii ochrony konserwatorskiej (rejestr zabytków albo gminnej lub wojewódzkiej ewidencji zabytków). W tym kontekście Marcin Gawlicki zwraca uwagę, że wybór obiektów przewidzianych do objęcia ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków następuje w sposób przypadkowy, ponieważ „brak precyzyjnych kryteriów ocen, przy stałym rozwoju teorii konserwatorskich i dynamicznie powiększającej się liczbie obiektów o wartościach kulturowych wywołuje sytuację w której niemal każdy obiekt, w oparciu o aktualne zapisy ustawowe, może znaleźć odpowiednie uzasadnienie dla swych wartości”<sup>63</sup>. Badacz wskazuje również na brak kryteriów wyboru i opisu wartości obiektów ujętych w ewidencji zabytków, co powoduje nieskuteczność podejmowanych działań

<sup>60</sup> J. Lewicki, *Między waloryzacją a klasyfikacją czyli o skutecznej ochronie zabytków w Polsce* [w:] *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, red. B. Szmygin, Lublin–Warszawa 2011, s. 177.

<sup>61</sup> Grzegorz Bukal zwraca uwagę na to, że zasada równocенności zabytków „jest wadliwa pod względem logicznym [...]. Efektem [...] jest też szkodliwy nonsens, polegający choćby na zakładaniu celowości stosowania identycznych procedur czy rygorów postępowania w stosunku do całkowicie różnych zabytkowych budowli, podczas gdy wymagania dotyczące metody postępowania należałoby różnicować i dostosowywać do konkretnych przypadków lub choćby typów przypadków” (G. Bukal, *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski (przykład Gdańska)* [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, op. cit., s. 23–24. Z kolei Jakub Lewicki krytykuje założenie, wedle którego należy chronić wszystko, gdyż rozszerzenie ochrony na wszystkie dawne budowle zapewni im przetrwanie bez zmian. Odwołując się do zawartego w definicji zabytku kryterium interesu społecznego, Lewicki wskazuje, że „takim interesem społecznym na pewno nie jest ochrona »wszystkiego« według dowolnie i ad hoc formułowanych ocen i opinii. Dążenie do ochrony wszelkiej dawnej substancji i wszystkich starych budynków, bez stosowania selekcji, jest działaniem z gruntu szkodliwym, gdyż wówczas nie jest możliwa skuteczna ochrona i wówczas nie chroni się niczego” (J. Lewicki, *Wartościowanie zabytków w Polsce. Przegląd doświadczeń i postulaty na przyszłość* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, op. cit., s. 167).

<sup>62</sup> Bogumiła J. Rouba sprzeciwia się dzieleniu zabytków na ważniejsze i mniej ważne, gdyż w jej ocenie taki podział dla setek mniej ważnych obiektów oznaczać będzie – jak to określa – eutanazję. Jednocześnie, zdaniem Rouby: „Reguły i zasady konserwatorskie są oczywiste i nie da się ich rozdzielać na różne dla różnych typów i klas obiektów” (B.J. Rouba, *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury* [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, op. cit., s. 118). Zbigniew Kobyliński wskazuje zaś, że „przeprowadzenie wartościowania stanowisk archeologicznych wymaga [...] uznania pewnych stanowisk za mniej wartościowe czy wręcz bezwartościowe, a podział taki będzie z zasady podziałem arbitralnym. Aby temu zaradzić archeolodzy muszą uznawać wszystkie stanowiska za »istotne, dopóki nie zostanie udowodnione, że jest inaczej«. Każda klasyfikacja opierająca się na kryterium wartościującym zabytki zawsze prowadzi bowiem w konsekwencji do wykazania, że są zabytki o randze większej lub mniejszej, co może stanowić impuls do działań sprzecznych z normatywnymi celami ochrony zabytków” (Z. Kobyliński, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego. Aktualny stan dyskusji* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa...*, op. cit., s. 86–87).

<sup>63</sup> M. Gawlicki, *Ocena wartości zasobu zabytkowego...*, op. cit., s. 101.

ochronnych<sup>64</sup>. Problem ten dostrzegł również Bogusław Szmygin. Stwierdził on, że nie jest oczywista różnica w charakterystyce zabytku, która ma decydować o jego wpisie do rejestru zabytków lub ujęciu w ewidencji zabytków. W ocenie badacza:

Pośrednio – przede wszystkim mając na uwadze zakres ochrony konserwatorskiej – można przyjąć, że w rejestrze powinny być obiekty o wartości większej niż w ewidencji (tylko). Nie określono jednak kryteriów tego zróżnicowania. W konsekwencji nie jest też wiadome czy należy różnicować – i w jakim zakresie – zasady działania konserwatorskiego w stosunku do tych grupach [sic!] zabytków<sup>65</sup>.

Podsumowując to, jak środowisko konserwatorskie mierzy się z problematyką wartościowania zabytków, Szmygin podzielił się gorzką refleksją:

Ogromnemu znaczeniu jakie ma wartościowanie w konserwacji zabytków nie towarzyszy jednak metodologia, która by ten proces porządkowała i obiektywizowała. Opracowano wprawdzie wiele propozycji waloryzowania zabytków [...], jednak żadna nie została powszechnie uznana za obowiązującą i wdrożona do stosowania. W efekcie posługiwanie się pojęciem wartości najczęściej ma charakter intuicyjny i nieprecyzyjny. We wszystkich typach dokumentacji konserwatorskich – rejestrach, studiach, dokumentacjach prac, wartości są opisywane a nie analizowane. Dlatego obecny margines decyzji konserwatorskich jest tak obszerny, zamarła praktycznie krytyka konserwatorska, a argumentacja konserwatorów w dialogu ze społeczeństwem jest tak nieskuteczna<sup>66</sup>.

Mimo że od chwili napisania tych słów minęła już przeszło dekada, trudno uznać, że postawiona diagnoza przez te lata straciła cokolwiek na aktualności.

#### **Kryteria obejmowania zabytku ochroną konserwatorską w świetle orzecznictwa sądownoadministracyjnego**

Skoro w środowisku konserwatorskim przez ostatnie dwadzieścia lat nie wypracowano jednej powszechnie akceptowanej interpretacji pojęcia zabytku i nie przyjęto jednolitych kryteriów określających, jakiego rodzaju obiekty kwalifikują się do wpisu do rejestru zabytków, to z poszukiwaniem wskazówek w tym zakresie warto się zwrócić w stronę orzecznictwa sądowno-administracyjnego. Decyzje o wpisie do rejestru zabytków (a od 2011 roku również czynności materialno-techniczne polegające na ujęciu zabytku w gminnej ewidencji zabytków) należą do tych działań, które ze względu na ograniczenie prawa własności częstokroć są kwestionowane przez właściciela (użytkownika wieczystego gruntu, na którym znajduje się zabytek nieruchomy) bądź organizację społeczną uczestniczącą w postępowaniu.

W ostatnich trzech latach zagadnienie kryteriów uzasadniających wpisanie zabytku do rejestru rozważane było dość intensywnie w orzecznictwie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W 2021 roku organ ten wydał serię orzeczeń (wyroki z 20 stycznia 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 1118/20<sup>67</sup>, z 17 marca 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 2070/20<sup>68</sup>, oraz z 7 września

<sup>64</sup> Ibidem.

<sup>65</sup> B. Szmygin, *Ocena wartości zabytków...*, op. cit., s. 295.

<sup>66</sup> B. Szmygin, *Słowo wstępne [w:] Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, op. cit., s. 5.

<sup>67</sup> Wyrok wydany w sprawie dotyczącej wpisu do rejestru zabytków willi Polakiewicz wraz z terenem posesji w Józefowie (powiat otwocki). Willa stanowi przykład zabudowy letniskowej charakterystycznej dla Józefowa i okolic doliny rzeki Świder, reprezentującej styl nadświdrzański. Sąd, oddalając skargę, odniósł się do kwestii złego stanu zachowania obiektu i wskazał, że nawet znaczna degradacja nieruchomości nie oznacza, że nie mamy do czynienia z zabytkiem. W ocenie sądu: „dopóki zniszczenie obiektu nie wskazuje jednoznacznie, że nie przedstawia on już żadnych wartości historycznych, artystycznych lub naukowych, dopóty może zostać wpisany do rejestru”.

<sup>68</sup> Wyrok wydany w sprawie dotyczącej wpisu do rejestru zabytków Domu Komendanta w zespole dawnego wojskowego domu wypoczynkowego w Kościelisku.



2021 roku, sygn. VII SA/Wa 846/21<sup>69</sup>), w których wskazał, że zabytkami wpisywanymi do rejestru mogą być także **obiekty typowe, charakterystyczne dla zabudowy określonych okolic, miast czy regionów**, które z tego powodu wymagają zachowania świadectwa o nich dla przyszłych pokoleń. W tych sprawach sąd podzielił stanowisko prezentowane przez organy ochrony zabytków I i II instancji.

W tym samym czasie inny skład Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrokiem z 13 września 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 1058/21, uwzględnił skargę na decyzję o wpisie do rejestru zabytków budynku dawnych koszar Sandomierskiej Straży Granicznej przy ul. Zawichojskiej 13 w Sandomierzu. W rzeczonyj sprawie MKDNIŚ, utrzymując w mocy decyzję o wpisie do rejestru zabytków, podzielił wyrażone w decyzji organu I instancji<sup>70</sup> stanowisko, że budynek dawnych koszar to

jeden z nielicznych w regionie świętokrzyskim przykładów carskiej zabudowy koszarowej o dziewiętnastowiecznej metryce. Jest dokumentem historii rozwoju Sandomierza oraz jego strategicznego znaczenia w dawnym imperium carskim [...]. Pomimo zachowania niepełnej struktury budowlanej, obiekt ten posiada nadal czytelny wyraz architektoniczny, wpisany w krajobraz kulturowy miasta<sup>71</sup>.

Organ II instancji wskazał również, że

organy ochrony zabytków obu instancji są w pełni świadome złego stanu technicznego budynku. Okoliczność ta została uwzględniona w treści zaskarżonej decyzji [...]. Przeprowadzenie remontu kapitałnego z zachowaniem wartości zabytkowych i przywracającego wartości użytkowe obiektu, nawet jeśli nieopłacalne ekonomicznie, jest jednak wykonalne. Stan zachowania budynku wskazuje na możliwość przeprowadzenia prac remontowych powiązanych z przemurowaniem albo rozbiórką zniszczonych i zdegradowanych techniczne części obiektu, wzmocnieniem oraz rekonstrukcją utraconych w wyniku uszkodzeń elementów obiektu<sup>72</sup>.

Rozpatrując przedmiotową sprawę sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na różne kategorie zabytków podlegające ochronie konserwatorskiej. Wskazał, że

posiadanie przez określony obiekt wartości historycznej, artystycznej lub naukowej nie jest samoistnym warunkiem objęcia go ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków. Nie można, zdaniem Sądu, nie dostrzec, że status zabytku jako dobra chronionego jest nadawany w różny sposób i organ w toku postępowania nie wykazał, iż objęcie budynku koszar najdalej idącą formą ochrony określoną w art. 7 pkt 1 u.o.z.o.z. pozostaje bezwzględnie konieczne<sup>73</sup>.

W konsekwencji w ocenie sądu

**nie da się odrzucić potrzeby hierarchizacji obiektów zabytkowych oraz wartościowania posiadanych przez nie atrybutów, co powinno prowadzić do bezpośredniego różnicowania**

<sup>69</sup> Wyrok wydany w sprawie odmowy uzgodnienia przez WKZ pozwolenia na budowę dotyczącego zamierzenia budowlanego, które polegało na remoncie i ociepleniu elewacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego ujętego w gminnej ewidencji zabytków. Sąd podzielił stanowisko MKiDN, że „w interesie społecznym leży ochrona obiektów o wartościach zabytkowych oraz niedopuszczenie do zniszczenia ich autentycznej substancji. W przypadku postępowania uzgodnieniowego dotyczącego termomodernizacji budynku, będącego przykładem modernistycznej zabudowy mieszkaniowej lat 30. XX w., jest to sprzeczne z interesem strony. Słusznie zatem organy przedłożyły w tej kwestii interes społeczny nad interes strony, ponieważ planowana inwestycja nie została dopasowana do zabytkowego charakteru budynku, a jej realizacja doprowadziłaby do zniszczenia oryginalnie zaprojektowanych rozwiązań projektowych”.

<sup>70</sup> Decyzja Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 15 marca 2021 roku, znak: DOZ-OAiK.650.1577.2020.ML.

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> Ibidem.

<sup>73</sup> Ibidem.

**przez organ konserwatorski metod ich ochrony.** W każdym przypadku niezbędne pozostaje wyważenie interesu prywatnego dysponenta zabytku i interesu społecznego [...]. Działanie takie powinno mieć na uwadze zasadniczą różnicę, jaka zachodzi pomiędzy obiektem historycznym (tj. obiektem dawnym) a obiektem zabytkowym (obiektem dawnym zasługującym na specjalne zachowanie). **W interesie społecznym, którego nie da się pominąć w świetle hipotezy art. 9 ust. 1 w zw. z art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, leży zachowanie wyłącznie obiektów o wyróżniających się walorach, czyli stanowiących świadectwo obiektywnie istotnych zdarzeń lub unikalne świadectwo epoki, reprezentujących szczególną (ponadprzeciętną) wartość historyczną, artystyczną lub naukową [podkr. aut.]<sup>74</sup>.**

Przełożywszy to na okoliczności rozpoznawanej sprawy, sąd nie zakwestionował tego, że budynek dawnych koszar Sandomierskiej Straży Granicznej stanowi świadectwo minionej epoki, dokumentujący rozwój zabudowy koszarowej Sandomierza w czasie jego dynamicznego rozwoju na przełomie XIX i XX wieku. W ocenie sądu jednak

nie można mówić o posiadaniu przez ten budynek w sposób zobjektywizowany ponadprzeciętnych walorów, które bezdyskusyjnie nakazują wpisanie go do rejestru zabytków niezależnie od stanu jego zachowania wymuszającego rozbiórkę niektórych elementów budynku najbardziej zagrożonych katastrofą budowlaną i niepełnej jego struktury, jeżeli względnie niedawno organ konserwatorski, dokonując rozpoznania koszar Sandomierskiej Straży Granicznej, nie znalazł wystarczających podstaw do objęcia go jakąkolwiek formą indywidualnej ochrony, akceptując w 2002 r. jego wyburzenie w związku z zaprojektowaną zmianą przeznaczenia terenu w planie miejscowym, a następnie wyraził zgodę w 2008 r. na rozbiórkę jednego ze zniszczonych segmentów budynku<sup>75</sup>.

W świetle powyższego sąd dokonał zgola odmiennej wykładni pojęcia zabytku aniżeli w przywołanych wcześniej wyrokach (z 20 stycznia 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 1118/20, z 17 marca 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 2070/20, i z 7 września 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 846/21). Zwrócił przy tym uwagę na zawartą w definicji klauzulę interesu społecznego, która jest kryterium różnicującym obiekty historyczne niebędące zabytkami i zabytki. Jednocześnie sąd podkreślił, że na gruncie ustawy funkcjonują różne kategorie zabytków, które objęte są odmiennym zakresem ochrony konserwatorskiej, wobec czego obiekty powinny być przyporządkowywane do poszczególnych kategorii według stopnia wartości. Wpis do rejestru zabytków jako najdalej idąca forma ochrony prawnej powinien być zarezerwowany dla obiektów wyjątkowych, reprezentujących szczególną, ponadprzeciętną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Ponadto w przypadku sięgnięcia po tę formę ochrony należy wpierw rozważyć, czy dotychczasowy zakres ochrony konserwatorskiej zabytku (na przykład ujęcie w gminnej ewidencji zabytków, ochrona na mocy ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, znalezienie się na wpisanym do rejestru zabytków obszarze) jest wystarczający. Wpis do rejestru zabytków byłby uzasadniony, gdyby wykazano, że w dotychczasowej formie ochrony istnieją luki zagrażające chronionym wartościom i z tego względu powinna ona zostać poszerzona<sup>76</sup>. Wreszcie sąd zwrócił uwagę na jeszcze inną istotną

<sup>74</sup> Ibidem. Analogiczne stanowisko zaprezentowano w nieprawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 7 maja 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 307/21, w którym sąd uwzględnił skargę na decyzję o wpisie do rejestru zabytków nieruchomości województwa dolnośląskiego budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako Marysieńka 1) przy ul. Karkonoskiej 38 w Karpaczu, z wyłączeniem przybudówki przy elewacji południowej, i budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako Marysieńka 2) przy ul. Karkonoskiej 40 w Karpaczu oraz orzekającej o niewpisaniu do rejestru: budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako Recepcja) przy ul. Karkonoskiej 42 w Karpaczu i budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako budynek mieszkalno-gospodarczy) przy ul. Karkonoskiej 38 A w Karpaczu.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 7 maja 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 307/21.

(choć nieco odbiegającą od omawianego tutaj zagadnienia) kwestię dotyczącą związania WKZ stanowiskiem wyrażonym przezeń uprzednio w procedurze uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego<sup>77</sup>. W związku z tym, jeżeli WKZ wpierw zaakceptował postanowienia planu miejscowego, które zakładały wyburzenie danego obiektu, to później nie powinien zmieniać zdania i dążyć do objęcia tego obiektu ochroną poprzez wpisanie go do rejestru zabytków<sup>78</sup>. Sądu nie przekonały przy tym argumenty uzasadniające wpisanie koszar do rejestru – wiązano to ze zmianą w jego postrzeganiu, spowodowaną jego dotychczasowym niedostatecznym rozpoznaniem, a także z „ewolucją paradygmatów” ochrony konserwatorskiej. Sąd stwierdził, że te czynniki muszą ustąpić pierwszeństwa interesowi właściciela zabytku,

deklarowana niepogłębiona waloryzacja budynku koszar, jak też odwołanie się do pozostałych powodów rzutujących na niewłaściwą ocenę jego wartości zabytkowych prowadziłyby bowiem do posłużenia się w postępowaniu w dużej mierze nieokreślonymi kryteriami ingerencji w ustabilizowaną sytuację prawną spółdzielni jako podmiotu administrowanego, co w takim przypadku jak rozpatrywana, niewątpliwie narusza zasadę ogólną budzenia zaufania do władzy publicznej rozważaną w łączności z art. 9 ust. 1 w zw. z art. 3 pkt 1 i 2, art. 6 ust. 1 pkt 1 lit. c oraz art. 7 pkt 1 i 4 u.o.z.o.z.<sup>79</sup>.

<sup>77</sup> Por. A. Fogel, *Obowiązek uwzględnienia ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy wydawaniu pozwolenia konserwatorskiego*, „Ochrona Zabytków” 2022, nr 2, s. 141–149; J. Brudnicki, *Problematyka zakresu ochrony konserwatorskiej zabytków wpisanych do rejestru zabytków, podlegających równocześnie ochronie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego* [w:] *Własność intelektualna a dziedzictwo kulturowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Kowalskiemu*, red. M. Jankowska, P. Gwoździwicz-Matan, P. Stec, Warszawa 2020, s. 332–344.

<sup>78</sup> Analogicznie orzekł ostatnio Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w nieprawomocnym wyroku z 21 marca 2023 roku, sygn. VII SA/Wa 2727/22, dotyczącym wpisania do rejestru zabytków budynku Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej we Wrocławiu. Obiekt ten, wolno stojący, usytuowany na Starym Mieście we Wrocławiu, cofnięty względem linii zabudowy ul. Ofiar Oświęcimskich, poprzedzony był ciągiem pieszym oraz pasem komponowanej zieleni. Został wpisany do rejestru zabytków w granicach murów obwodowych, z aneksem w narożniku południowo-zachodnim, zjazdem do garażu z murem oporowym, murami oporowymi w elewacji zachodniej oraz zadaszeniem strefy wejściowej. W uzasadnieniu wpisu wskazano, że budynek stanowi świadectwo minionej epoki, gdyż został wzniesiony w latach 1967–1969 według projektu autorstwa wybitnych wrocławskich architektów – Anny i Jerzego Tarnawskich – i w chwili powstania był obiektem nowatorskim, łączącym cechy nowoczesnego budownictwa przemysłowego, biurowego i naukowego, ściśle dostosowanego do wymogów nowej, dopiero wprowadzanej w kraju i rozwijającej się technologii komputerowej. Jest on przy tym przykładem architektury powojennego modernizmu, wyrażającej się w doskonałych proporcjach bryły, ściśle horyzontalnej kompozycji, minimalistycznej, zgeometryzowanej formie, z regularnym rytmem obiegających elewacje przeszklonych pasów okien i muru pokrytego okładziną ceramiczną opartą na kontraście czerni i bieli, nawiązującą do stylistyki op-artu. Uwzględniając skargę na decyzję o wpisie do rejestru zabytków, sąd zwrócił uwagę, że organy wadliwie oceniły konsekwencje, jakie dla kierunku rozpatrzenia sprawy wynikały z postanowień miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centralnej części Starego Miasta – rejonu Rynku i placu Solnego (część B) – obowiązującego na terenie, gdzie zlokalizowany jest obiekt, a przyjętego Uchwałą nr XLVI/3011/06 Rady Miasta Wrocławia z dnia 12 stycznia 2006 roku. Zgodnie z tym planem, którego ustalenia uzgodniono z dolnośląskim WKZ, wprowadzono obowiązek uzupełnienia zabudowy pierzejowej wzdłuż ul. Ofiar Oświęcimskich, jednocześnie ustalając, że przekształcenia w bloku urbanistycznym dotyczące zabudowy uzupełniającej wzdłuż ul. Ofiar Oświęcimskich i Przejścia Pokutniczego zaczną obowiązywać po zmianie funkcji obiektu ZETO przy ul. Ofiar Oświęcimskich 7/13 i będą wymagać jego przebudowy i adaptacji – konieczne jest przejście pasażem usługowym przez wnętrze budynku, nie wyklucza się wyburzenia obiektu. Sąd zwrócił uwagę, że tekst planu miejscowego oraz jego rysunek stanowią powszechnie obowiązujące prawo, którego organ ochrony konserwatorskiej nie mógł zignorować. Organ konserwatorski, działając w sprawie wpisu danego obiektu do rejestru zabytków, związany jest planem z uwagi nie tylko na jego normatywność, lecz także na ukształtowany przepisami wpływ WKZ na treść planu miejscowego, wynikający z jego merytorycznego udziału w procedurze uzgadniania. Jednocześnie sąd nie przychylił do argumentacji organu II instancji, że zaszyły zmiany w postrzeganiu dzieł powojennego modernizmu i podejściu do ich ochrony konserwatorskiej. Zarzucił również, że organ w toku postępowania nie wykazał, iż objęcie budynku najdalej idącą formą ochrony, jaką jest wpis do rejestru zabytków, było bezwzględnie konieczne, w sytuacji gdy obiekt został już objęty ochroną konserwatorską w związku z ujęciem w gminnej ewidencji zabytków.

<sup>79</sup> Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 13 września 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 1058/21.

Zróznicowanie prezentowanych stanowisk w sprawie kryteriów, jakie powinien spełniać obiekt wpisujący do rejestru zabytków, dotyczy nie tylko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, lecz także organów ochrony zabytków. O ile odmienne podejście do tego zagadnienia wśród szesnastu odrębnych wojewódzkich urzędów ochrony zabytków zasadniczo nie powinno budzić większego zaskoczenia, o tyle brak jednolitego stanowiska ministra jako organu II instancji – już owszem. Utrzymując w mocy decyzję organu I instancji w sprawie dotyczącej wpisu do rejestru zabytków willi Polakiewicz wraz z terenem posesji w Józefowie, MKiDN wskazał, że

**definicja legalna zabytku nie zawiera wskazania, iż musi być to obiekt wyjątkowy, a jego wartości w każdym przypadku powinny być ponadprzeciętne** [podkr. aut.]. W omawianej sprawie przesłankami kwalifikującymi przedmiotowy budynek oraz teren działki nr ew. 143/4 do wpisania do rejestru zabytków jest ustalenie, iż w pełni odpowiadają typowi zabudowy, w którym drewniany budynek letniskowy położony jest na parceli zagospodarowanej w znacznej mierze zielenią. Ten typ zabudowy od przełomu XIX i XX w. kształtował krajobraz kulturowy miejscowości i osiedli zakładanych w okolicach rzeki Świder. Aktualnie jest wypierany przez nowe inwestycje, które nie odwołują się do historycznych rozwiązań materiałowych i formalnych oraz przestrzennych. W interesie społecznym jest zachowanie możliwie największego zasobu obiektów charakterystycznych dla tradycji lokalnej, a co za tym idzie – objęcia ich ochroną konserwatorską<sup>80</sup>.

Podobne stanowisko organ zaprezentował w decyzji utrzymującej w mocy decyzję o wpisie do rejestru zabytków budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako Marysieńka 1) przy ul. Karkonoskiej 38 w Karpaczu, z wyłączeniem przybudówki przy elewacji południowej, i budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako Marysieńka 2) przy ul. Karkonoskiej 40 w Karpaczu oraz orzekającą o niewpisaniu do rejestru budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako recepcja) przy ul. Karkonoskiej 42 w Karpaczu i budynku domu wypoczynkowego Marysieńka (oznaczonego jako budynek mieszkalno-gospodarczy) przy ul. Karkonoskiej 38 A w Karpaczu. Wskazano wówczas, że

**definicja legalna zabytku określona nie zawiera wskazania, iż musi być to obiekt wyjątkowy, a jego wartości w każdym przypadku powinny być ponadprzeciętne** [podkr. aut.]. W omawianej sprawie przesłankami kwalifikującymi przedmiotowe budynki do wpisania do rejestru zabytków jest ustalenie, iż w pełni odpowiadają typowi zabudowy pensjonatowej, który ukształtował krajobraz kulturowy Karpacza, a także stanowią pierwotną tkankę Karpacza Górnego jako miejscowości turystycznej<sup>81</sup>.

Inny punkt widzenia został zaprezentowany w decyzji utrzymującej w mocy decyzję dolnośląskiego WKZ o niewpisaniu do rejestru zabytków nieruchomości budynku domu handlowego Solpol przy ul. Świdnickiej we Wrocławiu. W uzasadnieniu MKDNIŚ stwierdził, że zaskarżona decyzja dolnośląskiego WKZ jest prawidłowa pod względem formalno-prawnym, a także uzasadniona merytorycznie. Organ I instancji, wydając rozstrzygnięcie, oparł się na całym zgromadzonym materiale dowodowym. Wskazano, że

objęcie prawną ochroną konserwatorską poprzez wpis do rejestru zabytków **dotyczy obiektów o wysokich wartościach historycznych, naukowych i artystycznych**, uzasadnionych okolicznościami m.in. takimi jak występowanie cech stylowych – zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz obiektu, powiązanie z osobą wybitnego architekta lub budowniczego itp., które przesądzają o jego znaczeniu jako świadectwa określonego etapu rozwoju architektury i budownictwa. Przedmiotowy budynek położony przy ul. Świdnickiej 21/23 we Wrocławiu

<sup>80</sup> Decyzja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 8 kwietnia 2020 roku, znak: DOZ-OAiK.650.1245.2019.ML.2.

<sup>81</sup> Decyzja Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 9 grudnia 2020 roku, znak: DOZ-OAiK.650.1329.2020.ML.



warunków tych nie spełnia. Zebrana dokumentacja nie wskazuje, by dom handlowy Solpol był **ponadprzeciętnym przykładem architektury postmodernistycznej w Polsce**, a także by stanowił **wybitną realizację** twórczości Wojciecha Jarząbka. Jednocześnie, wpis do rejestru zabytków może dotyczyć także **obiektów o istotnych wartościach historycznych ponad inne obiekty tego rodzaju lub ponad większość obiektów historycznych**. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego omawiany budynek pełnił pierwotnie funkcję domu handlowego i nie stanowi także pod tym względem obiektu wyjątkowego. Należy podkreślić, że omawiany obiekt jest **typowym przykładem architektury o cechach postmodernistycznych**, a przy tym jego cechy stylowe są powtarzalne w twórczości autora [podkr. aut.]<sup>82</sup>.

Jednocześnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 28 kwietnia 2021 roku, sygn. VII SA/Wa 42/21, oddalającym skargę organizacji społecznej na decyzję MKDNIŚ, podkreślił, że

objęcie prawną ochroną konserwatorską poprzez wpis do rejestru zabytków dotyczy **obiektów o wysokich wartościach historycznych, naukowych i artystycznych**, uzasadnionych okolicznościami m.in. takimi jak występowanie cech stylowych – zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz obiektu, powiązanie z osobą wybitnego architekta lub budowniczego itp., które przesądzają o jego znaczeniu jako świadectwa określonego etapu rozwoju architektury i budownictwa. Jednocześnie, wpis do rejestru zabytków może dotyczyć także **obiektów o istotnych wartościach historycznych ponad inne obiekty tego rodzaju lub ponad większość obiektów historycznych** [podkr. aut.].

Analogiczną wykładnię przedstawił MKiDN w sprawie dotyczącej wpisania do rejestru zabytków najmłodszego jak dotąd obiektu – Votum Aleksa w Tarnowie (gmina Wilga), ufundowanego jako drewniana kaplica<sup>83</sup>. Minister, uchylając decyzję mazowieckiego WKZ o wpisaniu tego obiektu do rejestru zabytków i przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji, stwierdził, że organ I instancji w niewystarczającym stopniu ustalił stan faktyczny sprawy oraz określił wartości historyczne, artystyczne i naukowe przedmiotu ochrony konserwatorskiej. W ocenie MKiDN mazowiecki WKZ powinien w pierwszej kolejności odnieść się do definicji legalnej zabytku zawartej w art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z. i rozważyć, czy wskazany budynek literalnie jej odpowiada, szczególnie w kontekście kryterium dawności – bycia świadectwem minionej epoki lub zdarzenia. Równocześnie MKiDN, odnosząc się do wartości omawianego zabytku wskazanych w uzasadnieniu decyzji organu I instancji, zauważył, że „nie predestynują one objęcia przedmiotowego obiektu ochroną konserwatorską, o ile nie dotyczą obiektu będącego świadectwem minionej epoki. W związku z tym uzasadnienie decyzji organu I instancji powinno zawierać ocenę, czy przedmiotowy budynek jest świadectwem minionej epoki o **ponadprzeciętnych wartościach historycznych, naukowych i artystycznych** [podkr. aut.]”<sup>84</sup>.

Jeśli chodzi o kwestię ujęcia zabytku w gminnej ewidencji zabytków, to w orzecznictwie sądownoadministracyjnym wielokrotnie zwracano uwagę, że mogą w niej zostać ujęte tylko takie

<sup>82</sup> Decyzja Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu z dnia 12 listopada 2020 roku, znak: DOZ-OAiK.650.718.2020.UB.

<sup>83</sup> Budynek powstał w 2011 roku według projektu Marty i Lecha Rowińskich.

<sup>84</sup> Decyzja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 21 lutego 2023 roku, znak DOZ-OAiK.650.995.2022.UB. W wyroku z 27 kwietnia 2023 roku, sygn. VII SA/Wa 713/23, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił sprzeciw i uchylił wspomnianą decyzję MKiDN. W ocenie sądu wydanie przez MKiDN decyzji kasacyjnej popartej „niewystarczającym uzasadnieniem” decyzji przez mazowieckiego WKZ w sprawie oceny, czy przedmiotowy budynek jest świadectwem minionej epoki o ponadprzeciętnych wartościach historycznych, naukowych i artystycznych, nie odpowiada przesłankom z art. 138 § 2 k.p.a. Powyższe nie łączy się bowiem z koniecznością przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania wyjaśniającego w zakresie mającym istotny wpływ na rozstrzygnięcie. Służy jedynie do weryfikacji przez pryzmat art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z. kwalifikacji prawnej obiektu uznanego przez organ I instancji za zabytek w odniesieniu do bezspornej w tej sprawie okoliczności, że przedmiotowy budynek powstał w 2011 roku.

obiekty, które spełniają definicję zabytku<sup>85</sup>, ponieważ „rzecz nie staje się zabytkiem przez to, że została dla niej założona karta zabytku, lecz dlatego, że stanowi ona świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”<sup>86</sup>. Nie prowadzono jednak rozważań dotyczących bardziej szczegółowych kryteriów, na których podstawie dany obiekt powinien być kwalifikowany do przedmiotowej kategorii.

### Podsumowanie

Przeprowadzona analiza dowodzi, że zadanie dziś, po dwudziestu latach obowiązywania u.o.z.o.z., pytanie: „Co chcemy chronić?”, wcale nie jest bezpodstawne. Gdy bowiem wejdziemy choć trochę głębiej w problematykę wartościowania w kontekście identyfikacji zabytku jako przedmiotu ochrony, okaże się, że znaków zapytania jest znacznie więcej niż jednoznacznych odpowiedzi. Już choćby ze względu na nagromadzenie niedookreślonych pojęć nawet specjalistom nieraz trudno jest stwierdzić, czy dany obiekt stanowi zabytek czy też nie. Sformułowanie wniosków w tym przedmiocie ułatwiłaby odpowiednia metodologia, przy użyciu której krok po kroku przeprowadzałoby się ocenę posiadanych przez dany obiekt wartości historycznej, artystycznej lub naukowej, a następnie ustalałoby się, czy zachowanie stwierdzonych wartości leży w interesie społecznym. Metodologia ta powinna zawierać spójne, czytelne i odpowiednio wyselekcjonowane kryteria oceny, pozwalające jej dokonać w jak najbardziej zobiektywizowany sposób. Jednocześnie dążenie do ujednolicenia sposobu oceny zabytków w skali danego regionu czy całego kraju wymaga tego, by metodologia była akceptowana i powszechnie stosowana przez osoby przeprowadzające wartościowanie.

W ciągu dwudziestu lat obowiązywania u.o.z.o.z. nie udało się stworzyć opracowania, które spełniałoby wszystkie wymienione cechy. Jediną rzeczywistą próbą przygotowania tego rodzaju dokumentu była powstała już szesnaście lat temu propozycja Michała T. Witwickiego. Do jej zalet można zaliczyć czytelną i logiczną redakcję oraz oparcie na obowiązujących przepisach prawa, co pozwala na jej praktyczne zastosowanie. Metodologia Witwickiego objęła jednak tylko pewien wycinek problematyki wartościowania (kryteria oceny wartości w kontekście wpisu do rejestru zabytków dzieł architektury i budownictwa). Do tego stanowi ona wyłącznie autorską koncepcję jej twórcy, która nie była i do dziś nie jest powszechnie akceptowana w środowisku konserwatorskim, nie jest też powszechnie stosowana w praktyce działania organów ochrony zabytków. Została za to dostrzeżona przez prawników, zarówno komentujących przepisy ustawy<sup>87</sup>, jak i formułujących uzasadnienia orzeczeń sądowoadministracyjnych<sup>88</sup>.

Zgłoszony przez Witwickiego postulat dalszych prac nad ujednoliceniem kryteriów wartościowania przez przedstawicieli środowiska konserwatorskiego niestety nie doczekał się należytej realizacji. Choć problem braku jednolitych i powszechnie zrozumiałych standardów oceny zasobu zabytkowego był niejednokrotnie wskazywany jako jedna z kluczowych bolączek systemu

<sup>85</sup> Tak między innymi wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26 maja 2020 roku, sygn. II OSK 2745/19, 20 listopada 2017 roku, sygn. II OSK 2926/16, 9 września 2016 roku, sygn. II OSK 254/15, i 26 października 2016 roku, sygn. II OSK 96/15, wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 15 grudnia 2022 roku, sygn. II SA/Kr 1242/21, i 6 października 2022 roku, sygn. II SA/Kr 868/22, a także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z 21 października 2021 roku, sygn. II SA/Go 725/21.

<sup>86</sup> Tak wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 5 października 2022 roku, sygn. II SA/Kr 869/22.

<sup>87</sup> Zob. K. Zalaszińska, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 14; P. Antoniak et al., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, red. M. Cherka, Warszawa 2010, s. 53.

<sup>88</sup> Do wspomnianego opracowania bezpośrednio odwołano się w sześciu wyrokach wojewódzkiego sądu administracyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego wydanych od 2021 roku (za: Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, [orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/search](https://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/search), dostęp: 25.08.2023).

ochrony zabytków, to stawianie krytycznych diagnoz i formułowanie postulatów nie przełożyło się na opracowanie alternatywnych propozycji metodologii. Wzrost zainteresowania tematyką wartościowania i klasyfikacji zabytków zaowocował bardzo dużą liczbą wystąpień na ten temat. Zdecydowana większość z nich miała jednak charakter *stricte* teoretyczny, nieraz czysto postulatowy lub oparty na alternatywnych dziedzinach wiedzy. Wiele z prezentowanych koncepcji można uznać za interesujące, ale ich wspólną wadą jest to, że żadna z nich nie ma waloru praktyczności, który pozwalałby na jej zastosowanie w procesie stosowania prawa. Innymi słowy, z punktu widzenia inspektora wydziału dokumentacji wojewódzkiego urzędu ochrony zabytków, specjalisty z Narodowego Instytutu Dziedzictwa czy innej osoby podejmującej się wartościowania konkretnego obiektu, żadne opracowania nie stanowią instrukcji porządkującej proces dochodzenia do wniosków. Moim zdaniem wielogłoś, ta mnogość perspektyw badawczych i prezentowanych punktów widzenia, zamiast pomóc w osiągnięciu zamierzonego celu, paradoksalnie w ostatnich latach nas od niego oddaliła, jeszcze bardziej rozmyły się bowiem i tak już nieostre kryteria oceny obiektów zabytkowych.

To, że obecnie nie wiadomo, gdzie dokładnie przebiega granica pomiędzy zabytkami a obiektami dawnymi niebędącymi zabytkami, a także jakie kryteria mają przesądzać o tym, który obiekt winien trafić do rejestru zabytków, jest aż nadto wyraźne. Przeprowadzona analiza unaoczniała, że nawet minister prowadzący postępowania o wpis do rejestru zabytków jako organ II instancji nie prezentuje jednolitego stanowiska w tej materii. W jednych sprawach wskazuje, że z definicji zabytku nie wynika, iż musi być to obiekt wyjątkowy, o ponadprzeciętnych wartościach, podczas gdy w innych odmawia wpisu do rejestru, uzasadniając to typowym charakterem obiektu i brakiem wyjątkowych wartości.

Omawiany problem wybrzmiał z jeszcze większą mocą w wydawanych od 2021 roku orzeczeniach Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Wcześniej kontrola sądowa decyzji o wpisie do rejestru zabytków sprowadzała się zasadniczo do kwestii proceduralnych, to jest do sprawdzenia, czy w toku postępowania administracyjnego podjęto wszystkie niezbędne kroki, aby dokładnie wyjaśnić stan faktyczny, czy zebrano wyczerpujący materiał dowodowy oraz czy podjęta na jego podstawie decyzja nie wykracza poza granice uznania administracyjnego. To, że w ostatnich latach próbę rozstrzygnięcia, na podstawie jakich kryteriów winno się kwalifikować obiekty do rejestru zabytków, wzięły na siebie – choć na razie bez powodzenia – sądy administracyjne, dowodzi, niestety, porażki tak środowiska konserwatorskiego (teoretyków), jak i organów ochrony zabytków (praktyków). Przywołane wyroki wskazują, że również sąd ma kłopot z udzieleniem odpowiedzi na podstawowe pytanie dotyczące tego, czy do rejestru zabytków powinny trafiać jedynie obiekty o ponadprzeciętnych wartościach czy również te typowe, charakterystyczne dla zabudowy określonych okolic, miast lub regionów. Jednakże ryzykowne jest pozostawianie odpowiedzi na tak ważne merytoryczne pytanie składowi sędziowskiemu bez specjalistycznej wiedzy z zakresu ochrony zabytków. Nie wiadomo bowiem, w jakim kierunku pójdzie w przyszłości linia orzecznicza w tych sprawach. Bez wątpienia lepiej byłoby, gdyby to wyspecjalizowana administracja konserwatorska swoim jednolitym orzecznictwem kształtowała poglądy judykatury w kwestiach *stricte* merytorycznych związanych ze stosowaniem u.o.z.o.z., a nie na odwrót. Opracowanie i powszechne stosowanie jednolitej metodologii dotyczącej oceny wartości zabytków w kontekście wpisu do rejestru zabytków czy ujęcia w gminnej ewidencji zabytków z dużym prawdopodobieństwem miałyby wpływ na kształtowanie stanowiska judykatury w rozpoznawanych przez sądy sprawach.

Za swoiste światelko w tunelu można uznać perspektywę przyjęcia i powszechnego stosowania karty wartości zabytku. Projekt tego dokumentu wraz z założeniami dotyczącymi wartościowania zabytków i dokumentacji wartości zabytków wpisanych do rejestru zabytków został opracowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w ramach realizacji Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami 2019–2022<sup>89</sup>. Obecnie znajduje się on jeszcze na etapie akceptacji

<sup>89</sup> Zadanie 1.2.3 pod nazwą *Wsparcie działań dokumentacyjnych zespołu zabytkowego*. Materiał został opracowany przez zespół zadaniowy Narodowego Instytutu Dziedzictwa w składzie: Anna Fortuna-Marek,

MKiDN, *ergo* nie został jeszcze wdrożony. W założeniu głównym zadaniem karty wartości zabytku jest wprowadzenie metodologii standaryzującej proces rozpoznania i definiowania wartości zabytku w kontekście jego ochrony oraz zapewniającej kompletność tego procesu. Poprzez wskazywanie atrybutów wartości<sup>90</sup> decydujących o specyfice danego zabytku karta ta ma służyć do stworzenia podstaw systemowej oceny wartości wszystkich zabytków wpisanych do rejestru, a także – w razie potrzeby – oceny wartości zabytków ujętych w ewidencji zabytków. Ma ona również stanowić pomoc w przygotowaniu decyzji o wpisie do rejestru zabytków, przy założeniu, że ustalenie wyprzedzająco wartości zabytku przyczyni się do lepszego jego zrozumienia, a charakterystyka wartości zostanie uwzględniona przy formułowaniu rozstrzygnięcia decyzji i jej uzasadnienia. Celem wypełnienia karty wartości zabytku jest wypracowanie deklaracji wartości zabytku, będącej uogólnioną charakterystyką zidentyfikowanych i zinterpretowanych atrybutów wartości, które świadczą o posiadaniu przez zabytek co najmniej jednej z wartości wymienionych w legalnej definicji zabytku (historycznej, artystycznej lub naukowej) oraz fakultatywnie innych stwierdzonych wartości materialnych i niematerialnych. Karta wartości zabytku ma dopełniać kartę ewidencyjną zabytku nieruchomego i szczegółowo określać elementy wartości zabytku. Propozycja jej wprowadzenia łączy dotychczasowe doświadczenie w zakresie określania wartości zabytków z nową, ujednoliconą formułą ich zapisu, opracowaną w celu zdefiniowania elementów decydujących o wartości poszczególnych obiektów zabytkowych.

Wdrożenie w bliskiej przyszłości karty wartości zabytku stanowiłoby istotny krok naprzód na drodze do uporządkowania procesu wartościowania zabytków. Do rozstrzygnięcia wciąż pozostanie wówczas jeszcze jedna zasadnicza kwestia – dookreślenie kryteriów, na których podstawie dany zabytek miałby być kwalifikowany do danej kategorii ochrony konserwatorskiej (rejestru zabytków albo gminnej lub wojewódzkiej ewidencji zabytków). Zachowanie prawnego *status quo*, w którym mimo zróżnicowania zakresu przyznanej ochrony konserwatorskiej dla wszystkich kategorii zabytków przewidziano jedno tożsame kryterium kwalifikacji (spełnianie przez obiekt definicji zabytku wskazanej w art. 3 pkt 1 u.o.z.o.z.), jest nieuzasadnione zarówno z logicznego punktu widzenia, jak i ze względu na stosowaną dotąd praktykę. Dlatego niezbędne wydaje się jak najbardziej precyzyjne określenie kryteriów włączenia do poszczególnych kategorii. Odpowiadając na tytułowe pytanie, co chcemy chronić, środowisko konserwatorskie powinno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy za zabytek należy uznawać obiekty typowe, mające przeciętne wartości, czy też jedynie obiekty o szczególnych, ponadprzeciętnych wartościach. W tym kontekście warto mieć na względzie to, że wskutek samego upływu czasu dany obiekt nabywa pewną, choćby przeciętną wartość historyczną jako dokument okresu, w którym powstał. To z kolei przy rozszerzającej wykładni pojęcia zabytku otwiera drogę do objęcia takiego obiektu ochroną konserwatorską. Przy opracowywaniu postulowanych tu kryteriów objęcia zabytku ochroną konserwatorską winniśmy odpowiedzieć samym sobie na pytanie, czy jesteśmy w stanie nie tylko otoczyć formalną ochroną, lecz także obdarzyć naszym zainteresowaniem wszystko to, co pozostawiły po sobie poprzednie pokolenia, i czy służby konserwatorskie będą przygotowane do tego, by rzeczywiście realizować nałożony przez nie same obowiązek sprawowania ochrony.

Udzielenie odpowiedzi, które z wytypowanych do ochrony zabytków powinny trafiać do wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków, a które do rejestru zabytków, będzie wymagać rozważenia również ogólniejszej kwestii dotyczącej tego, jaką funkcję w systemie ochrony zabytków

Grzegorz Grajewski, Robert Kola, Andrzej Siwek i Maciej Warchoń, przy udziale ekspertów zewnętrznych: Bogumiły J. Rouby, Bogusława Szmygina oraz Marka Konopki.

<sup>90</sup> Zgodnie z założeniami karta wartości zabytku przewiduje następujące atrybuty wartości: 1) lokalne – istotne w skali miejscowości/gminy jako wyraz lokalnej tożsamości, tradycji wykonawczej bądź historii danego miejsca, liczne w skali zasobu danej grupy typologicznej zabytków; 2) regionalne – istotne w skali ponadlokalnej, o cechach liczących się w skali województwa/regionu, wyróżniające się formą i/lub związkiem z postaciami albo wydarzeniami znaczącymi w skali regionu, reprezentatywne, rzadkie w odniesieniu do grupy typologicznej; 3) krajowe – istotne w skali ponadregionalnej, o wyróżniających się cechach/atributach związanych z ważnymi wydarzeniami, postaciami historycznymi i/lub wybitnymi twórcami, wyjątkowe lub szczególnie charakterystyczne (ikoniczne) dla swojej grupy typologicznej.



ma pełnić ewidencja zabytków, a jaką – rejestr zabytków. Zmiany statusu prawnego ewidencji zabytków wynikały wprawdzie z wprowadzenia u.o.z.o.z., a potem z jej nowelizacji z 2010 roku doprowadziły do tego, że przestała ona być jedynie źródłem informacji o obiektach zabytkowych z terenu gminy czy województwa, a stała się pewnym osobliwym konstruktem prawnym, który nie sposób jednoznacznie zakwalifikować. Potrzeba ponownej oceny znaczenia gminnej ewidencji zabytków oraz kryteriów włączania do niej obiektów jest jeszcze bardziej aktualna w kontekście niedawnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono, że art. 22 ust. 5 pkt 3 u.o.z.o.z. w zakresie, w jakim ogranicza prawo własności nieruchomości przez dopuszczenie ujęcia nieruchomości jako zabytku nieruchomego w gminnej ewidencji zabytków bez zapewnienia właścicielowi gwarancji ochrony prawnej przed dokonaniem takiego ograniczenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>91</sup>. W relatywnie związanym uzasadnieniu orzeczenia Trybunał zwrócił uwagę, że postępowanie w przedmiocie ujęcia zabytku w gminnej ewidencji zabytków „musi być oparte na możliwie jak najpełniejszych i najbardziej precyzyjnych regulacjach. Kryteria powinny być przejrzyste, ponieważ od nich zależy możliwa ingerencja w konstytucyjne wolności i prawa. Niebezpieczeństwo arbitralności organów wykonawczych j.s.t. prowadzić może do bezpodstawnego działania, zwłaszcza, że definicja ustawowa »zabytku« tworzy szerokie pole administracyjnego uznania»<sup>92</sup>.

Na koniec dodam, że z perspektywy dwudziestu lat obowiązywania u.o.z.o.z. za jej zasadniczą wadę niezmiennie uznaję oderwanie definicji zabytku od kryterium formalnego<sup>93</sup>. Nie ma uzasadnienia funkcjonowanie abstrakcyjnej kategorii „zwykłych” zabytków, czyli obiektów, które teoretycznie spełniają prawną definicję zabytku, mimo że okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona urzędowo. Obiekty te w rzeczywistości nie podlegają ani prawnej ochronie, ani opiece, nie funkcjonują bowiem w świadomości tak organów ochrony zabytków, jak i swoich dysponentów. Stąd zasadny wydaje się powrót do rozwiązań funkcjonujących uprzednio na gruncie u.o.d.k., a zatem uznanie, że zabytkiem jest obiekt spełniający prawną definicję zabytku, który został ujęty w ewidencji zabytków lub wpisany do rejestru zabytków.

#### **mgr Jacek Brudnicki**

Magister prawa oraz historii sztuki, adwokat, kierownik działu prawnego w Narodowym Instytucie Dziedzictwa, członek pozaetatowy Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie, społeczny opiekun zabytków oraz członek sekretariatu European Heritage Legal Forum. Ma doświadczenie szkoleniowe i dydaktyczne w zakresie zagadnień prawnej ochrony zabytków i zarządzania dziedzictwem kulturowym. Jest autorem publikacji dotyczących tej tematyki.

#### **Jacek Brudnicki, MA**

Master's degree in law, and in history of art, attorney at law, head of the legal department at the National Heritage Institute, non-employed member of the Local Government Board of Appeals in Warsaw, social guardian of monuments and member of the secretariat of the European Heritage Legal Forum. He has training and teaching experience in the legal protection of monuments and matters related to the management of cultural heritage. He is the author of publications on these subjects.

#### **Bibliografia**

Affelt Waldemar J., *Wartościowanie dziedzictwa techniki – rozpoznawanie, interpretacja, zachowanie* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.

Antoniak Patrycja et al., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, red. Maksymilian Cherka, Warszawa 2010.

Barbasz-Bielecka Anna, *Przydatność metodologii nauk humanistycznych oraz kognitywistyki w procesie waloryzacji zabytków* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa 2013.

<sup>91</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2023 roku, sygn. P 12/18.

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> Por. J. Brudnicki, *Prawna opieka nad zabytkami – wybrane aspekty*, „Ochrona Zabytków” 2014, nr 2, s. 56.

- Bogdani Maria, *Wartość zabytku – spojrzenie z perspektywy rynku nieruchomości* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.
- Brudnicki Jacek, *Prawna opieka nad zabytkami – wybrane aspekty*, „Ochrona Zabytków” 2014, nr 2.
- Brudnicki Jacek, *Problematyka zakresu ochrony konserwatorskiej zabytków wpisanych do rejestru zabytków, podlegających równocześnie ochronie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego* [w:] *Własność intelektualna a dziedzictwo kulturowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Kowalskiemu*, red. Marlena Jankowska, Paulina Gwoździewicz-Matan, Piotr Stec, Warszawa 2020.
- Bukal Grzegorz, *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski (przykład Gdańska)* [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2008.
- Bytniewski Paweł, *Hermeneutyka jako strategia wartościowania dziedzictwa kulturowego. Kulturowy status zabytków* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.
- Dytczak Mirosław, Ginda Grzegorz, *Wybrane wielokryterialne metody wartościowania uwzględniające trudno mierzalność cech zabytków* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.
- Eysymontt Rafał, *Wartościowanie i ochrona miasta średniowiecznego* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Fogel Anna, *Obowiązek uwzględniania ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy wydawaniu pozwolenia konserwatorskiego*, „Ochrona Zabytków” 2022, nr 2.
- Frodl Walter, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków, ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską*, przeł. Marian Arsyński, Warszawa 1966.
- Gawlicki Marcin, *Ocena wartości zasobu zabytkowego – cele, metody, praktyka* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa 2013.
- Gogolin Marek R., Arsyńska Joanna M., *Próba algorytmizacji wartościowania konserwatorskiego zabytków ruchomych* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Guttmejer Karol, Świątek Paulina, *Warszawski późny modernizm lat 60. Próba konserwatorskiego wartościowania* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Hirsch Robert, *Praktyczne zastosowanie wartościowania zabytków czyli kategorie ochrony konserwatorskiej budynków w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Jakubowski Aleksander, *Skutki prawne wpisu do gminnej ewidencji zabytków*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2022, nr 1.
- Kobyliński Zbigniew, *Kryteria i metody wartościowania dziedzictwa archeologicznego. Aktualny stan dyskusji* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.
- Kobyliński Zbigniew, Wysocki Jacek, *Problemy wartościowania dziedzictwa archeologicznego* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Lewicki Jakub, *Między waloryzacją a klasyfikacją czyli o skutecznej ochronie zabytków w Polsce* [w:] *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2011.
- Lewicki Jakub, *Wartościowanie zabytków w Polsce. Przegląd doświadczeń i postulaty na przyszłość* [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa 2013.
- Łakomy Katarzyna, *Układy willowo-ogrodowe miast epoki przemysłowej, a problematyka zróżnicowania cech i wartości* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Mitkowska Anna, *Rozważania o wartościowaniu ogrodów zabytkowych dla ich ochrony i konserwacji* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Murzyn-Kupisz Monika, *Nauki społeczno-ekonomiczne a teoria wartości dóbr kultury* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.
- Murzyn-Kupisz Monika, *Wybrane metody badania wartości przydawanych dziedzictwu kulturowemu stosowane przez ekonomistów* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.
- Olenderek Joanna, *Kryteria oceny wartości dóbr kultury współczesnej reprezentatywnych dla miejskich przestrzeni publicznych w Łodzi kreowanych w XX wieku* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Pałubska Katarzyna, *Możliwości identyfikacji i wartościowania krajobrazu kulturowego w Polsce* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.

- Riegl Alois, *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie* [w:] Alois Riegl, Georg Dehio, *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, przeł. Ryszard Kasperowicz, Warszawa 2006.
- Rouba Bogumiła J., *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury* [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2008.
- Rouba Bogumiła J., *Wartościowanie w praktyce konserwatorskiej* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Skłodowski Marek, *Przykłady analizy wielokryterialnej w ocenie wartości i ochronie dziedzictwa kultury* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2015.
- Sujecki Janusz, *Relikty i uzurpatorzy*, Warszawa 2020.
- Szmygin Bogusław, *Ocena wartości zabytków w świetle rejestru i ewidencji zabytków* [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. idem, Lublin–Warszawa 2015.
- Szmygin Bogusław, *Słowo wstępne* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. idem, Warszawa–Lublin 2012.
- Witwicki Michał T., *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1.
- Zalasińska Katarzyna, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Zalasińska Katarzyna, Zeidler Kamil, *Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków* [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2012.
- Zeidler Kamil, *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w procesie stosowania prawa* [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa–Lublin 2008.

Aleksander Jakubowski\*

## Co dalej z gminną ewidencją zabytków? Stan po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2023 roku (sygn. P 12/18)

What next for the municipal register  
of monuments? The situation following  
the verdict of the Constitutional Tribunal  
of 11 May 2023 (P 12/18)

Aleksander Jakubowski, *Co dalej z gminną ewidencją zabytków? Stan po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2023 roku (sygn. P 12/18)*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 35–47.

### Abstrakt

Artykuł przedstawia dylematy prawne związane z instytucją gminnej ewidencji zabytków. Koncentruje się w szczególności na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2023 roku (sygn. P 12/18) i jego konsekwencjach. W serii orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego zapadłych po wyroku TK wskazano, że pociąga on za sobą skutki dla kontroli sądownoadministracyjnej wpisu do gminnej ewidencji zabytków, powoduje bowiem stwierdzenie bezskuteczności tej czynności przez sądy administracyjne. W publikacji zaprezentowano sposoby zapewnienia ochrony zabytków objętych wpisem do gminnej ewidencji zabytków przed stwierdzeniem jego bezskuteczności, a ponadto zasygnalizowano, jaki jest zakres swobody ustawodawcy, który powinien wykonać wskazania zawarte w wyroku TK. W tym drugim kontekście zaleca się zachowanie charakteru prawnego wpisu do ewidencji, przy jednoczesnym odpowiednim (a nie bezpośrednim) stosowaniu w tym postępowaniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, zwłaszcza zapewniających czynny udział stronie.

### Słowa kluczowe

gminna ewidencja zabytków, Trybunał Konstytucyjny

\* Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0002-5937-9591  
e-mail: ajakubowski@uw.edu.pl



### Abstract

This article discusses the legal challenges concerning the introduction of a municipal register of monuments, in particular focusing on the judgment of the Constitutional Tribunal of 11 May 2023 (P 12/18) and its consequences. A series of decisions of the Supreme Administrative Court made after the verdict of the Constitutional Tribunal indicates that it has consequences for the administrative court's control over making entries in the municipal register of monuments, resulting in the ineffectiveness of the act of making such entries by administrative courts. The article outlines the ways in which to ensure the protection of monuments entered in the municipal register of monuments before the entries are declared ineffective, and also indicates the scope of freedom of the legislator, who should implement the instructions included in the judgment of the Constitutional Tribunal. In the latter context, it is recommended that the legal nature of the entry in the register be preserved, while at the same time applying the provisions of the Code of Administrative Procedure appropriately (and not directly) in these proceedings, in particular those ensuring the active participation of the party.

### Keywords

Municipal Register of Monuments, Constitutional Tribunal

RZECZPOSPOLITA POLSKA W MYŚL ART. 5 KONSTITUCJI MA STAĆ NA STRAŻY DZIEDZICTWA narodowego. Ustawa zasadnicza kulturę z jej dobrami uznaje w art. 6 za źródło tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju, a w preambule wyraża zobowiązanie do przekazania przyszłym pokoleniom wszystkiego, co cenne z ponadtysiącletniego dorobku<sup>1</sup>.

Szczególną rolę w ochronie tego dziedzictwa, na które składają się zabytki, odgrywa instytucja prawna gminnej ewidencji zabytków (GEZ). Dość wskazać, że w mieście stołecznym Warszawie jest więcej zabytków ujętych w gminnej ewidencji zabytków niż w rejestrze zabytków dla tego obszaru<sup>2</sup>. Wciąż pozostaje przy tym przestrzeń do wzmocnienia oddziaływania instytucji GEZ, gdyż jak ustaliła Najwyższa Izba Kontroli, do 2016 roku w poszczególnych województwach gminnej ewidencji zabytków nie miało aż 20–72 procent gmin<sup>3</sup>.

Ostatni okres można określić jako sądny dla tytułowej instytucji prawnej. Regulację ją dotyczącą Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 11 maja 2023 roku (sygn. P 12/18)<sup>4</sup> uznał bowiem za zakresowo niezgodną z wzorcem konstytucyjnym, za czym poszły dalsze wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego orzekające o bezskuteczności wpisu nieruchomości do GEZ w konkretnych przypadkach. Ten nowy stan rzeczy rodzi uzasadnione pytania o przyszłość GEZ i obiektów do niej wpisanych, o potrzebne zmiany normatywne, a także o możliwość korzystania z tej instytucji prawnej obecnie. Próbę odpowiedzi na nie przedstawia niniejsze opracowanie.

### Regulacje ustawowe dotyczące GEZ

Dla uporządkowania pola rozważań warto przedstawić kształt normatywny omawianej instytucji. Zgodnie z art. 22 ust. 4 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>5</sup> wójt (burmistrz, prezydent miasta) prowadzi gminną ewidencję zabytków w formie

<sup>1</sup> Warto zauważyć, że ochrona zabytków jako dóbr kultury chronionych konstytucyjnie ma pierwszeństwo przed prawem właściciela do zabudowy własnej nieruchomości – zob. wyrok NSA z 9 lutego 2006 roku, sygn. II OSK 494/05, [orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/8F6835175F](https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/8F6835175F), dostęp: 22.12.2023.

<sup>2</sup> A. Jakubowski, *Skutki prawne wpisu do gminnej ewidencji zabytków*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2022, nr 1, s. 75 i cytowane tam dane.

<sup>3</sup> NIK, *Współdziałanie wojewódzkich konserwatorów zabytków oraz jednostek samorządu terytorialnego*, LSZ.410.006.00.2015, Warszawa 2016, s. 9.

<sup>4</sup> OTK 2023, seria A, poz. 46.

<sup>5</sup> Dz.U. 2022, poz. 840 ze zm. (dalej też u.o.z.).

zbioru kart adresowych zabytków nieruchomości z terenu gminy. Ustęp 5 tego przepisu stanowi, że w gminnej ewidencji zabytków powinny być ujęte: 1) zabytki nieruchome wpisane do rejestru; 2) inne zabytki nieruchome znajdujące się w wojewódzkiej ewidencji zabytków; 3) inne zabytki nieruchome wyznaczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Obecny kształt gminnej ewidencji zabytków został określony Ustawą z dnia 18 marca 2010 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o zmianie niektórych innych ustaw<sup>6</sup>. Nowelizacja zmodyfikowała funkcję gminnej ewidencji zabytków. Pod rządami wcześniejszych przepisów miała ona bowiem wyłącznie funkcję porządkującą – stanowiła podstawę do sporządzania gminnych programów opieki nad zabytkami (zob. art. 21 u.o.z.).

Obecnie wpis do gminnej ewidencji zabytków skutkuje obowiązkiem dokonywania z wojewódzkim konserwatorem zabytków uzgodnień następujących decyzji odnoszących się do przedmiotu wpisu:

- decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;
- decyzji o warunkach zabudowy<sup>7</sup>;
- decyzji o pozwoleniu na budowę;
- decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę;
- decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego<sup>8</sup>.

Z kolei w przypadku decyzji o zezwoleniu na lokalizację inwestycji drogowej<sup>9</sup>, decyzji o zezwoleniu na lokalizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego<sup>10</sup> czy decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej<sup>11</sup> wpis do gminnej ewidencji zabytków skutkuje obowiązkiem zasięgnięcia opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków. Znajdujące się w ewidencji zabytki nieruchome muszą być uwzględnione w planie ogólnym<sup>12</sup>, w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego<sup>13</sup>, w tak zwanych uchwałach krajobrazowych (reklamowych)<sup>14</sup>, a także przy opracowywaniu map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego<sup>15</sup>. Również wniosek złożony w ramach specustawy mieszkaniowej<sup>16</sup>, który odnosi się do obiektów ujętych w gminnej ewidencji zabytków, podlega uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

<sup>6</sup> Dz.U. 2010, nr 75, poz. 474 (dalej nowelizacja).

<sup>7</sup> Zob. art. 53 ust. 4 pkt 2 i art. 64 ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2023, poz. 977 ze zm.).

<sup>8</sup> Art. 39 ust. 3 i art. 34 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (Dz.U. 2023, poz. 682). Zob. A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 142; wyrok WSA w Krakowie z 14 listopada 2019 roku, sygn. II SA/Kr 659/19.

<sup>9</sup> Art. 11d ust. 1 pkt 8 lit. f Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2023, poz. 162 ze zm.).

<sup>10</sup> Art. 6 ust. 1 pkt 9 lit. i Ustawy z dnia 12 lutego 2009 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz.U. 2023, poz. 979).

<sup>11</sup> Art. 90 ust. 3 pkt 4 lit. f Ustawy z dnia 28 marca 2003 roku o transporcie kolejowym (Dz.U. 2023, poz. 1786 ze zm.).

<sup>12</sup> Art. 13b pkt 3 lit. j ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

<sup>13</sup> Zob. M. Karcz-Kaczmarek, *Zaufanie do organów władzy publicznej w procedurze prowadzenia gminnej ewidencji zabytków* [w:] *Sprawiedliwość i zaufanie do władz publicznych w prawie administracyjnym*, red. M. Stahl, M. Kasiński, K. Wlazlak, Warszawa 2015, s. 891.

<sup>14</sup> Art. 19 ust. 1b u.o.z.

<sup>15</sup> § 18 ust. 1 pkt 20 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 4 października 2018 roku w sprawie opracowywania map zagrożenia powodziowego oraz map ryzyka powodziowego (Dz.U. 2018, poz. 2031).

<sup>16</sup> Art. 7 ust. 14 pkt 3 Ustawy z dnia 5 lipca 2018 roku o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (Dz.U. 2021, poz. 1538 ze zm.).

Nowelizacja z 2010 roku ponadto znacząco rozszerzyła zakres przedmiotowy gminnej ewidencji zabytków. W poprzednim stanie prawnym bowiem znajdowały się w niej tylko obiekty objęte już i tak ewidencją wojewódzką (art. 22 ust. 4 u.o.z. w pierwotnym brzmieniu). Gminna ewidencja miała charakter wyłącznie wtórny. Zgodnie z nowym art. 22 ust. 5 pkt 3 u.o.z., wprowadzonym mocą art. 1 pkt 5 lit. b nowelizacji, w gminnej ewidencji powinny się natomiast znaleźć również wspomniane zabytki nieruchome (niewpisane do rejestru zabytków i niefigurujące w ewidencji wojewódzkiej) wyznaczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Warto zaznaczyć, że wpis w GEZ wywołuje bezpośrednio tylko pozytywne skutki dla właściciela zabytku. Umieszczenie obiektu w ewidencji pozwala się ubiegać o środki na remont obiektu jako zabytku (zob. art. 81 ust. 2 u.o.z.) czy na badania archeologiczne (art. 82a u.o.z.). Wzmocnienie znaczenia prawnego gminnej ewidencji zabytków nastąpiło na gruncie prawopodatkowym przez dodanie<sup>17</sup> art. 26hb (tak zwanej ulgi na zabytki) do Ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>18</sup>. Na mocy tego przepisu podatnik będący właścicielem lub współwłaścicielem zabytku nieruchomego może między innymi odliczyć od podstawy obliczenia podatku wydatki poniesione w roku podatkowym na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w ewidencji zabytków (ust. 1 pkt 2). Tym samym od 1 stycznia 2022 roku włączenie zabytku do gminnej lub wojewódzkiej ewidencji zabytków wywołuje skutek prawny związany z poszerzeniem uprawnień właściciela będącego podatnikiem w zakresie możliwości odliczania wydatków inwestycyjnych na zabytek od podstawy obliczenia podatku od osób fizycznych.

Prowadzenie gminnej ewidencji zabytków, w tym jej zakładanie, określają przepisy nie ustawy, lecz rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego<sup>19</sup>.

### Dwa spojrzenia na skutki wpisu do GEZ, dwa spojrzenia na charakter wpisu

Podstawową kwestią sporną pozostawały dotychczas zakres oddziaływania wpisu do GEZ oraz kwalifikacja tego zjawiska z perspektywy prawnych form działania administracji. Można tu wyróżnić dwa stanowiska.

Według pierwszego konsekwencją włączenia zabytku nieruchomego do gminnej ewidencji zabytków jest ograniczenie wykonywania prawa własności do nieruchomości zabytkowej<sup>20</sup>. Podnosi się, że w obecnym stanie prawnym wpis do ewidencji rozstrzyga w sposób władczy o indywidualnych prawach lub obowiązkach strony i w związku z tym należy uznać go za czynność z zakresu administracji publicznej dotyczącą uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisu prawa<sup>21</sup>. Skutków dla podmiotów spoza administracji upatruje się w konieczności uzgadniania decyzji administracyjnych podejmowanych w procesie inwestycyjnym<sup>22</sup>. Pojawiają

<sup>17</sup> Na mocy art. 1 pkt 45 Ustawy z dnia 29 października 2021 roku o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021, poz. 2105).

<sup>18</sup> Dz.U. 2022, poz. 2647 ze zm.

<sup>19</sup> Zob. Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 roku w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz.U. 2021, poz. 56).

<sup>20</sup> E. Kowalska, *Własność zabytku a dyskrejonalna władza konserwatorska*, Gdańsk 2018, s. 202–206; Agnieszka Tomaszewska określa to ograniczenie nawet mianem „znacznego” – A. Tomaszewska, *Ocena zgodności z Konstytucją przepisu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami dotyczącego ujęcia nieruchomości w gminnej ewidencji zabytków*, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2019, nr 1, s. 292.

<sup>21</sup> Zob. A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zabytków...*, op. cit., s. 143.

<sup>22</sup> M. Karcz-Kaczmarek, *Zaufanie do organów władzy publicznej...*, op. cit., s. 894; A. Michalak, *Gminna ewidencja zabytków jako forma ochrony konserwatorskiej zabytków nieruchomych*, „Przegląd Legislacyjny” 2018, nr 4, s. 53; I. Mikiciuk, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 maja 2020 r.*, II OSK 2745/19, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2021, nr 6, s. 171.

się nawet twierdzenia, że to skutek prawny zbyt daleko idący dla właściciela nieruchomości<sup>23</sup>. Odnotować też można głosy, że już sam wpis do GEZ wpływa na zakres uprawnień właściciela zabytku, przede wszystkim umożliwia bowiem osobom trzecim, to jest organom samorządu terytorialnego, ingerowanie w sposób wykonywania prawa własności, na przykład przez podejmowanie uchwał krajobrazowych<sup>24</sup>.

Tym tropem podąża orzecznictwo. Uznaje się w nim, że włączenie obiektu (wpisu) do gminnej ewidencji zabytków na podstawie art. 22 ust. 5 pkt 3 u.o.z. należy zakwalifikować jako działanie, które wpływa na prawo własności dotyczące uprawnień i obowiązków wynikających z przepisów prawa – wskazuje się tutaj art. 19 ust. 1 pkt 2, ust. 1a i ust. 1b oraz art. 22 ust. 4 i 5 u.o.z., jak też art. 31 i art. 39 ust. 3 Prawa budowlanego<sup>25</sup>.

Odmienne zapatrywanie w doktrynie zaprezentowała Katarzyna Zalasińska. Wskazała ona, że ujęcie obiektu w gminnej ewidencji zabytków, a zatem włączenie wojewódzkiego konserwatora zabytków do grupy organów uzgadniających na przykład decyzję o warunkach zabudowy, nie rodzi po stronie właściciela lub posiadacza żadnych skutków prawnych, w szczególności nowych obowiązków, i nie stanowi ingerencji w konstytucyjne prawo własności właściciela<sup>26</sup>. Warto zaznaczyć, że podobne stanowisko zajął minister kultury i dziedzictwa narodowego w 2013 roku<sup>27</sup>.

Również się za tym opowiadam<sup>28</sup>. Wpis do ewidencji zabytków wspomnianego skutku nie wywołuje, ponieważ – co należy podkreślić – właściciel obiektu odpowiadającego definicji zabytku ma zasadniczo tożsame obowiązki niezależnie od tego, czy obiekt ten zostanie czy nie zostanie wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Ciężący bowiem na właścicielu reżim przy przyjętej w u.o.z. materialnej definicji zabytków wynika z własności obiektu będącego zabytkiem, nie zaś z wpisu do ewidencji zabytków. Wpis do gminnej ewidencji zabytków nie ogranicza w żaden sposób prawa własności właściciela obiektu wpisanego do tej ewidencji, a wywierać na nie skutki może jedynie potencjalnie i pośrednio. Bezpośrednie skutki wpisu do gminnej ewidencji zabytków odnoszą się wyłącznie do obowiązków organów administracji, mianowicie tworzą obowiązek uzgodnienia decyzji z wojewódzkim konserwatorem zabytków, jeżeli zostanie wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące obiektu wpisanego do gminnej ewidencji zabytków. Uzgodnienie jest dokonywane wyłącznie między organami administracji publicznej<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> A. Penszyńska, *Gminna ewidencja zabytków. Luki w przepisach prawnych, problemy praktyczne i propozycje de lege ferenda*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2020, t. 18, nr 1, s. 109–110.

<sup>24</sup> A. Michalak, *Gminna ewidencja zabytków...*, op. cit., s. 53.

<sup>25</sup> Zob. postanowienia NSA: z 5 czerwca 2019 roku, sygn. II OSK 1461/19, [orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/oD9865533D](http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/oD9865533D), dostęp: 22.12.2023; z 20 maja 2020 roku, sygn. II OSK 753/20, [orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/649F854189](http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/649F854189), dostęp: 22.12.2023; z 3 marca 2020 roku, sygn. II OZ 189/20, [orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/64B4858AB5](http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/64B4858AB5), dostęp: 22.12.2023.

<sup>26</sup> K. Zalasińska, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 76–78.

<sup>27</sup> Jak wskazał sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Piotr Żuchowski, „ujęcie zabytku w gminnej ewidencji zabytków, niezależnie czy dotyczy zabytku uprzednio wpisanego do rejestru, nie ma cech władczej ingerencji w sferę praw jednostki. Ujęcie zabytku w gminnej ewidencji stanowi uznanie określonych faktów i nie tworzy nowej sytuacji prawnej z punktu widzenia właściciela zabytków, w tym znaczeniu, że nie wynikają z tego zdarzenia uprawnienia lub obowiązki właściciela zabytku. Sytuację prawną właściciela zabytku kształtują dopiero zaskarżalne w administracyjnym toku instancji decyzje w sprawie warunków zabudowy i pozwolenia na budowę oraz postanawiania [sic!] wojewódzkiego konserwatora zabytków w sprawie uzgodnienia tych decyzji” (odpowiedź z 27 grudnia 2013 roku na interpelację nr 22319 w sprawie informowania właściciela o wpisaniu obiektu do krajowej, wojewódzkiej czy gminnej ewidencji zabytków, [www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=094EFDCD](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=094EFDCD), dostęp: 22.12.2023).

<sup>28</sup> Szerzej: A. Jakubowski, *Skutki prawne...*, op. cit., s. 74–96. Warto zauważyć, że oponenci tego stanowiska mylą gminną ewidencję zabytków z wojewódzką ewidencją zabytków, a przy tym ograniczają się do wskazania przepisów o współdziałaniu lub dotacyjnych jako źródeł twierdzenia o wpływie wpisu do GEZ na prawo własności – zob. M. Jackowska, *Procedura ujęcia nieruchomości w gminnej ewidencji zabytków w świetle art. 6 EKPC*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2022, nr 10, s. 92–97.

<sup>29</sup> K. Zalasińska, *Uzgodnienia dokonywane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków* [w:] K. Zalasińska, K. Zeidler, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Warszawa–Gdańsk 2015, s. 100.



Ustawodawca wiąże zatem obowiązki właściciela z faktem posiadania zabytku (to jest – w myśl art. 3 pkt 1 u.o.z. – nieruchomości lub rzeczy ruchomej, ich części lub zespołu, będących dziełem człowieka lub związanych z jego działalnością i stanowiących świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową), a nie z wpisaniem obiektu do gminnej ewidencji zabytków. Nietrafne zapatrywanie na skutki prawne wpisu do gminnej ewidencji zabytków – przypisywanie mu wpływu na sytuację prawną właściciela obiektu wpisanego – zdaje się wynikać właśnie z błędnego przyjmowania, że to dopiero wpis do gminnej ewidencji zabytków nadaje obiektowi zabytkowy charakter. Takie stanowisko byłoby zasadne, gdyby wynikająca z u.o.z. definicja zabytku miała charakter formalny. Tymczasem ustawodawca *de lege lata* zdecydował się na regulację tej materii za pomocą definicji o charakterze materialnym. Obecnie to nie wpis do gminnej ewidencji zabytków, lecz cechy obiektu (a zatem to, czy odpowiada on definicji zabytku czy nie) *ex lege* determinują sytuację prawną jego właściciela.

Prowadzi to do kluczowego wniosku: wpis do ewidencji zabytków, wbrew poglądom wyrażanym w orzecznictwie i przez część przedstawicieli nauki prawa, nie powoduje zmiany sytuacji prawnej właściciela zabytku. Jeżeli jest on właścicielem obiektu spełniającego przesłanki ustawowe uznania za zabytek, to ciąży na nim wynikające z tego obowiązki *ex lege* jeszcze przed wpisem do ewidencji zabytków. Trybunał Konstytucyjny w przywołanym w tytule artykułu wyroku wskazany pogląd odnotował, ale się do niego nie odniósł.

Co do charakteru wpisu również wystąpiła tu rozbieżność. Część składów orzeczniczych traktuje bowiem wpis jako akt administracyjny i obejmuje go swoją kontrolą na podstawie art. 3 § 2 pkt 6 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>30</sup>, inne zaś uznają wpis jedynie za czynność faktyczną wywołującą skutki prawne (czynność materialno-techniczną), a zatem podlegającą właściwości sądów administracyjnych na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a.<sup>31</sup>. Naczelny Sąd Administracyjny podjął próbę likwidacji tej rozbieżności, tezuąc orzeczenia, które uznają wpis do GEZ za czynność materialno-techniczną. W tezie postanowienia z 18 maja 2021 roku (sygn. II OZ 218/21) wskazał, że włączenie karty adresowej zabytku do gminnej ewidencji zabytków na podstawie art. 22 ust. 5 pkt 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w związku z § 18 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 roku w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem jest czynnością organu administracji, o której mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a.

### Wyrok TK w sprawie niedostatku procedury wpisu do GEZ

Wspomniany na wstępie wyrok TK był odpowiedzią na postanowienie NSA z 13 czerwca 2018 roku (sygn. II OSK 2781/17). Naczelny Sąd Administracyjny przedstawił Trybunałowi pytanie prawne o zgodność regulacji określającej tworzenie gminnej ewidencji zabytków z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wątpliwości składu orzekającego wzbudziło ograniczenie prawa własności nieruchomości przez dopuszczenie ujęcia nieruchomości jako zabytku nieruchomego w gminnej ewidencji zabytków bez zagwarantowania właścicielowi ochrony prawnej przed dokonaniem takiego ograniczenia<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Dz.U. 2023, poz. 1634 ze zm. (dalej p.p.s.a.).

<sup>31</sup> A. Jakubowski, *Skutki prawne...*, op. cit., s. 82–86.

<sup>32</sup> Wydaje się, że te wątpliwości mogły nieco stracić aktualność wskutek wzmocnienia pozycji właściciela zabytku na mocy Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 10 września 2019 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz.U. 2019, poz. 1886).



Trybunał Konstytucyjny orzekł jednogłośnie, że art. 22 ust. 5 pkt 3 u.o.z. w zakresie, w jakim ogranicza prawo własności nieruchomości przez dopuszczenie ujęcia nieruchomości jako zabytku nieruchomego w gminnej ewidencji zabytków, bez zapewnienia właścicielowi gwarancji ochrony prawnej przed dokonaniem takiego ograniczenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie wyroku TK pozostawia jednak wiele do życzenia. Trybunał bardziej bowiem stwierdza – nie zawsze zresztą jasno – niż argumentuje. Niemniej opowiedział się za poglądem, że wpis do ewidencji jest czynnością materialno-techniczną. Wyjaśnił, że na gruncie obowiązującego prawa nie stosuje się do niego przepisów k.p.a., wobec czego właściciel nie ma możliwości przeprowadzenia stosownego postępowania wyjaśniającego przed organem jednostki samorządu terytorialnego. Trybunał zauważył przy tym zmiany Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 roku w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, jednak nie wpłynęły one na ocenę regulacji wyższego rzędu<sup>33</sup>.

Co ważne, TK odnotował oba zasygnalizowane przeciwstawne nurty w spojrzeniu na skutki prawne wpisu do GEZ. Sam opowiedział się za pierwszym poglądem, na podstawie sprawy stanowiącej tło wystąpienia z pytaniem prawnym stwierdził bowiem, że „niewątpliwie wpisanie nieruchomości skarżącej do gminnej ewidencji zabytków pociągnęło za sobą istotne ograniczenia w realizacji prawa właściciela do korzystania z nieruchomości (*ius utendi*) przez ograniczenie w prowadzeniu konkretnych robót budowlanych i w tym sensie z całą pewnością wyraziło się w praktyce ograniczeniem prawa własności”. Niestety Trybunał nie wyjaśnił, na czym to ograniczenie polegało. Co osobliwsze, ponieważ nie mógł podać ograniczenia prawnego, jakie miałyby być bezpośrednim skutkiem wpisu do GEZ, wskazał na ograniczenie „w praktyce”. Ani w wyroku TK, ani w postanowieniu NSA nie wytłumaczono jednak, dlaczego wpis do GEZ sam z siebie ograniczał możliwość korzystania z nieruchomości przez właściciela ani na czym miało polegać zawężenie z tego tytułu uprawnień właściciela do prowadzenia robót budowlanych. W szczególności TK pominął, że ewentualne ograniczenia wynikają przecież dopiero z odmowy uzgodnienia przez wojewódzkiego konserwatora zabytków robót przy zabytku wpisanym do GEZ, nie zaś z samego wpisu do tej ewidencji. Trybunał stwierdza, że „włączenie nieruchomości do gminnej ewidencji zabytków powoduje istotne ograniczenia w szczególności w zakresie korzystania z prawa własności (*ius utendi*) wiążące się z obowiązkiem uzgadniania z wojewódzkim konserwatorem zabytków decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o pozwoleniu na budowę, decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę oraz decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego”. Czy jednak samo wprowadzenie współdziałania organów stanowi ograniczenie wykonywania prawa własności? Wydaje się, że to dopiero skutek tego współdziałania może wywoływać bezpośrednio taki efekt.

Dalej TK stwierdza, że kształt regulacji zawartej w art. 22 ust. 5 pkt 3 u.o.z., w rozumieniu nadanym wykładnią sądów, nie jest niezbędny do ochrony interesu publicznego, a jej efekty nie pozostają w dopuszczalnej proporcji z ciężarami nakładanymi na właścicieli nieruchomości. Wywodzi, że pielęgnacja dziedzictwa narodowego oraz ochrona dóbr kultury z jednej strony i ochrona własności z drugiej nie muszą być przeciwstawne, pod warunkiem że ich ochrona i realizacja zostaną racjonalnie i proporcjonalnie wyważone. W ocenie TK nie dopełnił tego ustawodawca w kontrolowanej normie prawnej, gdyż właściciel nie ma możliwości w postępowaniu administracyjnym zająć stanowiska ani zakwestionować działań podejmowanych przez organ administracji gminnej w porozumieniu z konserwatorem.

<sup>33</sup> Jak stwierdza Hubert Izdebski, kwestii zmiany rozporządzenia Trybunał nie podjął (H. Izdebski, *Gminna ewidencja zabytków po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2023 r.*, „Samorząd Terytorialny” 2023, nr 7–8, s. 101). Być może wynikało to stąd, że pytanie prawne zostało zadane na gruncie stanu faktycznego i prawnego sprzed tej nowelizacji rozporządzenia.

Przywołany wyrok stał się przedmiotem komentarza profesora Huberta Izdebskiego. Wskazał on, że jest to wyrok o pominięciu ustawodawczym. Trafnie wywiódł przy tym, odwołując się zarówno do dotychczasowego dorobku orzeczniczego TK, jak i do doktryny, że wyrok tego typu nie prowadzi do derogacji (usunięcia z systemu prawnego) kontrolowanego przepisu, lecz obliguje prawodawcę do zmiany stanu prawnego oraz dostosowania treści przepisu do wymagań konstytucyjnych<sup>34</sup>. Pozostaje on zatem w mocy i może być stosowany jako podstawa działań organu administracji publicznej. Jednocześnie Izdebski przedstawił pogląd, że analizowany wyrok nie ma elementów rozporządzających, a przy tym wyraził wątpliwości co do wpływu tego wyroku na kształt normy stosowanej przez sądy administracyjne orzekające w sprawach, które dotyczą wpisu do GEZ. Niemniej dostrzegł, że w konkretnej sprawie dałoby się skutecznie zakwestionować ważność dokonanej przed ogłoszeniem wyroku czynności, którą można było określić jako wpis, zaskarżonej już do sądu administracyjnego<sup>35</sup>. Ponadto zasugerował pewną ostrożność w działaniu, na podstawie nadal obowiązującego art. 22 ust. 5 pkt 3 u.o.z., organów wykonawczych gminy, jeśli chodzi o czynności związane z wpisywaniem obiektów do gminnej ewidencji zabytków, gdyż nie da się przewidzieć przepisów intertemporalnych w przyszłej ustawie wykonującej omawiany wyrok. Przy czym ostrożność ma się wyrażać nie w niedokonywaniu wpisów do GEZ, a zatem w bierności organów, lecz „w faktycznym zapewnianiu właścicielowi lub posiadaczowi zabytku uprawnień procesowych, które odpowiadałyby treści przepisów ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego”<sup>36</sup>.

### Orzecznictwo NSA po wyroku TK

W pierwszej serii orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego zapadłych po wyroku TK w sprawie GEZ – 18 października 2023 roku (sygn. II OSK 2781/17<sup>37</sup>, II OSK 2326/18<sup>38</sup>, II OSK 3029/18<sup>39</sup>) – nie podzielono stanowiska Izdebskiego, jakoby adresatem i zobowiązanym wyrokiem TK był wyłącznie ustawodawca, lecz przyjęto, że wyrok ten determinuje kontrolę sprawowaną przez sąd administracyjny. Jak wskazał NSA, choć wyrok Trybunału Konstytucyjnego ma charakter zakresowy, w konsekwencji czego uznany za niekonstytucyjny przepis w określonym w tym orzeczeniu zakresie nie został w dosłownym sensie derogowany z systemu prawnego, to w konkretnej sprawie konieczne jest dokonanie wykładni art. 22 ust. 5 pkt 3 u.o.z. z uwzględnieniem tego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

W rezultacie tej wykładni NSA w każdym z przywołanych orzeczeń uznał za zasadne stwierdzenie bezskuteczności ujęcia obiektu w gminnej ewidencji zabytków. Sytuacja, w której właściciel, dowiedziawszy się, że należąca do niego nieruchomości ma zostać wpisana do gminnej ewidencji zabytków, nie może zająć stanowiska w postępowaniu administracyjnym ani zakwestionować działań podejmowanych przez organ administracji gminnej w porozumieniu z konserwatorem, została uznana za niezgodną z fundamentami demokratycznego państwa prawnego, należy do nich bowiem możliwość obrony oraz ochrony swoich dóbr. Przyczyną orzeczenia o bezskuteczności czynności było w ocenie NSA niekonstytucyjne uniemożliwienie czynnego udziału właścicielom obiektów, przez co właściciel nie mógł zakwestionować przyjętych przez organ ustaleń, formułować wniosków dowodowych czy w inny sposób bronić się przed ograniczeniem przez organ prawa własności.

Warto przy tym odnotować, że NSA zaznaczył, iż uchybienia natury procesowej dotyczące postępowania w przedmiocie wpisu do ewidencji nie podważają istnienia walorów zabytkowych nieruchomości.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 103–105.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 107–108.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>37</sup> orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/4C1CEDBoC3, dostęp: 22.12.2023.

<sup>38</sup> orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/8F474568CC, dostęp: 22.12.2023.

<sup>39</sup> orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/16A7AC83A3, dostęp: 22.12.2023.

W swoich wyrokach NSA potwierdził też charakter prawny wpisu do GEZ jako czynności faktycznej. Wyjaśnił, że ujęcie nieruchomości w gminnej ewidencji zabytków jest nie aktem organu samorządowego w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 6 p.p.s.a., lecz czynnością z zakresu administracji publicznej dotyczącą obowiązków wynikających z przepisów prawa w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Jak wskazał, ujęcie nieruchomości w gminnej ewidencji zabytków rozstrzyga o podporządkowaniu indywidualnej nieruchomości obowiązkom wymienionym w ustawie, jednak sama treść obowiązku jest określona w przepisach powszechnie obowiązującego prawa. Czynność ta ma charakter publicznoprawny, jest skierowana do indywidualnego podmiotu i dotyczy jego obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Warto też odnotować stwierdzenie NSA, że wniesienie skargi na akty lub czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., z uchybieniem terminu nie pociąga za sobą bezwzględного obowiązku jej odrzucenia przez sąd I instancji, gdyż ustawodawca w art. 53 § 2 p.p.s.a. przyznał sądowi kompetencję do rozpoznania skargi, jeżeli uchybienie terminu do jej wniesienia nastąpiło bez winy skarżącego.

### Co dalej?

Konsekwencje wyroku TK należy rozpatrywać w dwojaki sposób. Po pierwsze, w odniesieniu do istniejących już gminnych ewidencji zabytków i obiektów się w nich znajdujących lub planowanych do wpisania. Po drugie, względem sposobu usunięcia wytkniętego przez TK stanu niekonsekwencji przez odpowiednią nowelizację ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Co do istniejących wpisów w gminnej ewidencji zabytków trzeba wyjaśnić, że pozostają one skuteczne i wywołują skutki prawne dla organów w postaci opisanego obowiązku uzgodnień. Nie jest tu znana konstrukcja generalnej bezskuteczności czynności materialno-technicznej z mocy prawa czy skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który przecież nie wyeliminował podstawy materialnoprawnej dokonanych i wciąż dokonywanych wpisów do GEZ. Innymi słowy, do momentu stwierdzenia w prawie określonej procedurze bezskuteczności konkretnego wpisu do GEZ pozostaje ona w mocy. Na gruncie obowiązującego prawa taką procedurą jest tryb postępowania skargowego przed sądem administracyjnym i to dopiero w rezultacie uwzględnienia takiej skargi sąd administracyjny, stosując art. 146 § 1 p.p.s.a., stwierdza bezskuteczność czynności. Od takiego wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego organowi przysługuje zresztą skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego – stosownie do art. 173 w związku z art. 32 p.p.s.a. Tym samym prawomocne stwierdzenie bezskuteczności wpisu do GEZ może zająć nawet kilka lat. Do tego momentu wpis do GEZ pozostaje prawnie skuteczny. Niemniej w świetle przywołanych wyroków NSA należy uznać, że wobec braku innych starań organu mających zapewnić właścicielowi wpisywanej nieruchomości czynny udział odpowiadający standardowi określonymu w k.p.a. dotychczas dokonywane wpisy do GEZ sądy administracyjne będą z reguły uznawać za bezskuteczne. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, w których wpis był dokonany przed nowelizacją z 10 września 2019 roku rozporządzenia MKiDN w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem. Jak wspomniano, sądy administracyjne są przy tym skore do akceptacji na podstawie art. 53 § 2 p.p.s.a. skarg wniesionych z uchybieniem terminu, zatem wobec braku innych rozwiązań ustawowych skala zaskarżeń może być znaczna i długookresowa.

W bliższej perspektywie, aby chronić zabytek objęty wpisem do GEZ zaskarżonym do sądu administracyjnego, jest możliwe wszczęcie i przeprowadzenie przez właściwy organ procedury wpisu tego zabytku do rejestru zabytków. Zapewni to wówczas ochronę z art. 10a u.o.z. Zgodnie z nim: „Od dnia wszczęcia postępowania w sprawie wpisu zabytku do rejestru do dnia, w którym decyzja w tej sprawie stanie się ostateczna, przy zabytku, którego dotyczy postępowanie, zabrania się prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych i podejmowania innych działań, które mogłyby prowadzić do naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku”.

Inną możliwością pozostaje powtórzenie wpisu do GEZ. Czynność tę, jak każdą czynność faktyczną, można bowiem powtórzyć w wymiarze proceduralnym, nawet jeśli w wymiarze materialnym nie będzie to pociągało zmiany. Sądy administracyjne oceniają bowiem sposób postępowania w konkretnej sprawie dotyczącej wpisu do GEZ, który jest przedmiotem skargi do sądu. Jeżeli zatem bez względu na lakoniczne regulacje rozporządzeniowe organ przeprowadził wpis z zapewnieniem właścicielowi gwarancji proceduralnych równych tym przysługującym stronom na gruncie k.p.a. (w szczególności prawa do czynnego udziału), to mimo wyroku TK – a nawet w świetle niego, skoro właśnie takiego modelu postępowania Trybunał oczekuje – orzekający nierutynowo sąd powinien uznać wpis za legalny i skuteczny i oddalić skargę. W tym przypadku normotwórczy w aspekcie proceduralnym jest sam wyrok TK – a właściwie wzorzec konstytucyjny, na którym się oparł – i to na niego może się powołać organ kształtujący i prowadzący postępowanie w sprawie wpisu do GEZ.

Powyższe rozwiązania stanowią jednak pewnego rodzaju erzac, najwłaściwszym wykonaniem wyroku TK i oczekiwań NSA byłaby zaś nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ważne, choć dość ogólne wskazówki co do jej kierunku wywieść można z uzasadnienia wyroku TK z 11 maja 2023 roku.

Trybunał podkreślił, że fundamentem demokratycznego państwa prawnego jest możliwość obrony oraz ochrony swoich dóbr. Przyczynę zakresowej niekonstytucyjności regulacji stanowi to, że ustawa nie określa dotychczas szczegółowo zasad, trybu i sposobu umieszczania zabytków nieruchomości w ewidencji zabytków. Z uzasadnienia wynika, że konieczne jest ustawowe zapewnienie właścicielowi, który dowiadyuje się, że jego nieruchomości ma zostać wpisana do gminnej ewidencji zabytków, możliwości zajęcia stanowiska w postępowaniu administracyjnym oraz zakwestionowania działań podejmowanych przez organ administracji gminnej w porozumieniu z konserwatorem.

Trybunał wskazał też, że postępowanie w zakresie wpisu do GEZ musi być oparte na jak najpełniejszych i najprecyzyjniejszych regulacjach. Kryteria powinny być przejrzyste, ponieważ od nich zależy możliwa ingerencja w konstytucyjne wolności i prawa. Niebezpieczeństwo arbitralności organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego może prowadzić do bezpodstawnego działania, zwłaszcza że definicja ustawowa zabytku tworzy szerokie pole dla uznania administracyjnego. Proceduralne ujęcie procesu dokonywania wpisu do GEZ w akcie rangi ustawowej jest tym ważniejsze, że TK zaakceptował w przeszłości stosowanie pojęć niedookreślonych przy opisywaniu przesłanek objęcia obiektu ochroną konserwatorską – a przecież z takich pojęć składa się definicja zabytku – wszelako uzasadnił to właśnie proceduralnym zabezpieczeniem konkretyzacji tych pojęć w poszczególnych sprawach<sup>40</sup>.

Konieczne staje się zatem znowelizowanie u.o.z. przez dodanie do niej regulacji określającej procedurę wpisu do gminnej ewidencji zabytków. Niezbędne jest zapewnienie gwarancji procesowych właścicielom zabytku wpisywanego do tej ewidencji, zwłaszcza prawa do czynnego w tym udziału oraz do poddania wpisu do GEZ kontroli sądowej. Zarazem w ramach przepisów odnoszących się do dotychczasowych wpisów w GEZ właścicielom powinno zostać zapewnione prawo do żądania weryfikacji prawidłowości takiego wpisu, co może wymagać powtórzenia procedury.

Zbytним uproszczeniem byłoby jednak twierdzenie, że postępowanie administracyjne mające zapewniać właścicielowi odpowiednie gwarancje, o których napisał w wyroku Trybunał, musi być postępowaniem jurysdykcyjnym uregulowanym w k.p.a., kończącym się decyzją administracyjną. Przeciwnie – takie postępowanie i taka forma jego zakończenia mogłyby być nieadekwatne, gdyż wpis do gminnej ewidencji zabytków to czynność będąca w założeniu przejawem nie tyle woli, ile wiedzy. Organ wykonawczy gminy nie wyraża tą czynnością woli uznania danego obiektu za zabytek, lecz jedynie przez dokonanie wpisu daje wyraz swojej wiedzy, że obiekt ten jest zabytkiem w świetle definicji zabytku. Zarazem jeśli wpis miałoby się dokonywać decyzją administracyjną, to w obecnym kształcie traciłby on rację bytu jako odrębna instytucja i prostsze byłoby po prostu

<sup>40</sup> Zob. wyrok TK z 25 maja 2016 roku, sygn. Kp 2/15, OTK 2016, seria A, poz. 23.



poszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do wpisywania zabytków do rejestru zabytków o wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Doszłoby jednak wówczas do utraty walorów, jakie obecnie ma instytucja GEZ, warto zatem odnotować inne możliwości.

Zarówno w wyroku TK, jak i w pierwszych orzeczeniach NSA kluczową rolę odgrywa oczekiwanie, aby w postępowaniu w sprawie wpisu do GEZ właściciel miał zapewnione prawa procesowe równe tym, które ma strona w Kodeksie postępowania administracyjnego. Model oparty na decyzji administracyjnej nie jest jednak jedynym sposobem realizacji tych wskazań. Należy bowiem zauważyć, że w systemie prawnym występują postępowania, które toczą się w trybie jurysdykcyjnym k.p.a., ale kończą się nie decyzją administracyjną, lecz czynnością materialno-techniczną<sup>41</sup>. Nie sposób zaakceptować uznania, że w świetle Konstytucji organ administracji może oddziaływać na jednostkę tylko w drodze aktu administracyjnego wydawanego w postępowaniu administracyjnym, a nie czynnością faktyczną, zwaną materialno-techniczną. Taki pogląd bowiem nie tylko nie znajduje oparcia w regulacjach ustawy zasadniczej, lecz także miałby on dewastujący wpływ na realizację zadań publicznych, ponieważ czynność materialno-techniczna jest jedną z podstawowych form prawnych działania administracji, odróżnianą od aktu administracyjnego<sup>42</sup>.

W związku z powyższym warto przedstawić postulat zachowania charakteru prawnego wpisu do GEZ jako czynności materialno-technicznej, podlegającej kontroli sądownoadministracyjnej na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., natomiast procedurę uregulować w następujący sposób: po pierwsze, przenieść do regulacji ustawowej rozwiązania zawarte w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 10 września 2019 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, ze stosownym uszczegółowieniem, po drugie zaś, wprowadzić konstrukcję odpowiedniego (a nie bezpośredniego, skoro nie odnosi się do wydania decyzji administracyjnej) stosowania przepisów k.p.a. w postępowaniu w sprawie wpisu do GEZ. Takie rozwiązanie będzie odpowiadać specyfice wpisu do GEZ, w którym organ nie uznaje obiektu czy obszaru za zabytkowy, lecz jedynie ujmuje w ewidencji obiekt lub obszar, gdy ten jest zabytkiem z mocy prawa, to jest odpowiada ustawowej definicji zabytku – wpis do GEZ nie jest nakierowany na wywołanie skutków prawnych, jakkolwiek je rodzi. Odróżnia to go od wpisu do rejestru zabytków, który ma też charakter konstytutywny i następuje w drodze decyzji administracyjnej, funkcję zaś pełni kontrolną i prawotwórczą, a nie ewidencyjną, gdyż polega nie na uznaniu obiektu za zabytek, lecz na objęciu go ochroną wynikającą z umieszczenia w rejestrze zabytków<sup>43</sup>.

Pozostawienie w systemie prawnym uregulowanej ustawowo pod względem procedury czynności wpisu do GEZ zapewni organom nieco mniej obciążony mitręgą administracyjną tryb działania o łagodniejszych niż w przypadku wpisu do rejestru zabytków skutkach prawnych, a jednocześnie zagwarantuje właścicielom sprawiedliwość proceduralną. Ponadto, skoro postępowanie będzie się kończyć jak dziś czynnością faktyczną właściwego organu (upoważnionego urzędnika), to z chwilą jej wykonania będą występować skutki prawne (przede wszystkim dla organów – obowiązek uzgodnień), środkiem kontroli działania będzie zaś skarga do sądu administracyjnego – nie zajdzie dewolucja przez przeniesienie kompetencji do organu odwoławczego. Tym samym wpis do GEZ pozostanie efektywniejszą i szybszą instytucją służącą ochronie

<sup>41</sup> Przykładem wpis na listę studentów – zob. art. 72 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2023, poz. 742).

<sup>42</sup> Zob. uchwała NSA z 26 czerwca 2014 roku, sygn. I OPS 14/13, ONSAiWSA 2015, nr 1, poz. 2; J. Starościak, *Prawne formy i metody działania administracji* [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 3, red. T. Rabska, J. Łętowski, Warszawa 1978, s. 107–113; K. Ziemiński, *Indywidualny akt administracyjny – jego istota* [w:] *Prawne formy działania administracji*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, „System Prawa Administracyjnego”, t. 5, Warszawa 2013, s. 175; J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2022, s. 472.

<sup>43</sup> Zob. K. Zalaszińska, *Charakter prawny wpisu do rejestru zabytków*, „Studia Iuridica” 2008, t. 48, s. 325–327; K. Zalaszińska, *Ustawa o ochronie zabytków...*, op. cit., s. 32–33; wyrok NSA z 3 listopada 2022 roku, sygn. II OSK 193/20, [orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/8E981EAB6E](https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/8E981EAB6E), dostęp: 22.12.2023.



zabytków, niż gdyby był dokonywany decyzją administracyjną, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniej ochrony właścicielom. Niewątpliwie zaś narzędzie prawne w postaci wpisu do GEZ zasługuje na zachowanie w celu ochrony zabytków, a w związku z tym – interesu publicznego.

Na marginesie warto powtórzyć, że rzeczywiste niebezpieczeństwa dla poszanowania prawa własności tkwią przede wszystkim w materialnej definicji zabytku, która powoduje, że na właścicielu zabytku ciąży obowiązek *ex lege*, przy braku określenia przez ustawodawcę wprost przesłanek odmowy uzgodnienia przez wojewódzkiego konserwatora zabytków decyzji administracyjnych odnoszących się do obiektu wpisanego do GEZ<sup>44</sup>. Gdyby wyeliminować te zagrożenia, wpis do GEZ nie budziłby większych obaw właścicieli.

### dr Aleksander Jakubowski

Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor do spraw kształcenia Uniwersyteckiego Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym i Zrównoważonym Rozwojem UW, zastępca przewodniczącego Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne UW. Radca prawny, wcześniej asystent sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej, laureat stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców, stypendysta i kierownik grantów Narodowego Centrum Nauki. Autor licznych publikacji naukowych, w tym z zakresu ochrony zabytków.

### Aleksander Jakubowski, PhD

Doctor of Law, assistant professor in the Department of Law and Administrative Procedure, Faculty of Law and Administration of the University of Warsaw, director of education at the University Centre for Environmental Studies and Sustainable Development of the University of Warsaw, deputy chairman of the Scientific Council of Jurisprudence of the University of Warsaw. Legal counsel, formerly assistant judge at the Supreme Administrative Court. Expert of the Polish Accreditation Committee, winner of the scholarship of the Minister of Science and Higher Education for outstanding young academics, scholarship holder and manager of grants of the National Science Centre. Author of numerous academic publications, including on the protection of historical monuments.

### Bibliografia

- Izdebski Hubert, *Gminna ewidencja zabytków po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2023 r.*, „Samorząd Terytorialny” 2023, nr 7–8.
- Jackowska Maria, *Procedura ujęcia nieruchomości w gminnej ewidencji zabytków w świetle art. 6 EKPC*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2022, nr 10.
- Jakubowski Aleksander, *Skutki prawne wpisu do gminnej ewidencji zabytków*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2022, nr 1.
- Karcz-Kaczmarek Maria, *Zaufanie do organów władzy publicznej w procedurze prowadzenia gminnej ewidencji zabytków [w:] Sprawiedliwość i zaufanie do władz publicznych w prawie administracyjnym*, red. Małgorzata Stahl, Michał Kasiński, Katarzyna Właźlak, Warszawa 2015.
- Kowalska Ewelina, *Własność zabytku a dyskrejonalna władza konserwatorska*, Gdańsk 2018.
- Michalak Anna, *Gminna ewidencja zabytków jako forma ochrony konserwatorskiej zabytków nieruchomych*, „Przegląd Legislacyjny” 2018, nr 4.
- Michalak Anna, Ginter Artur, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Mikiciuk Izabella, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 maja 2020 r.*, II OSK 2745/19, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2021, nr 6.
- Penszyńska Aleksandra, *Gminna ewidencja zabytków. Luki w przepisach prawnych, problemy praktyczne i propozycje de lege ferenda*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2020, t. 18, nr 1.
- Starościak Jerzy, *Prawne formy i metody działania administracji [w:] System prawa administracyjnego*, t. 3, red. Teresa Rabska, Janusz Łętowski, Warszawa 1978.
- Tomaszewska Agnieszka, *Ocena zgodności z Konstytucją przepisu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami dotyczącego ujęcia nieruchomości w gminnej ewidencji zabytków*, „Zeszyty Prawnicze BAS” 2019, nr 1.
- Zalasińska Katarzyna, *Charakter prawny wpisu do rejestru zabytków*, „Studia Iuridica” 2008, t. 48.

<sup>44</sup> A. Jakubowski, *Skutki prawne...*, op. cit., s. 95–96.

Zalasińska Katarzyna, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020.

Zalasińska Katarzyna, *Uzgodnienia dokonywane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków* [w:] Katarzyna Zalasińska, Kamil Zeidler, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Warszawa–Gdańsk 2015.

Ziemski Krystian, *Indywidualny akt administracyjny – jego istota* [w:] *Prawne formy działania administracji*, red. Roman Hauser, Zygmunt Niewiadomski, Andrzej Wróbel, „System Prawa Administracyjnego”, t. 5, Warszawa 2013.

Zimmermann Jan, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2022.



Wojciech W. Kowalski\*

## Ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego w świetle polskiego prawa ochrony zabytków – stan obecny i wnioski

The protection of underwater cultural heritage in the light of the Polish law on the protection of historical monuments – current status and conclusions

Wojciech W. Kowalski, *Ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego w świetle polskiego prawa ochrony zabytków – stan obecny i wnioski*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 49–69.

### Abstrakt

Artykuł jest poświęcony stanowi ochrony prawnej zabytków podwodnych w świetle aktualnego prawa ochrony zabytków, prawa morskiego i ratyfikowanej przez Polskę Konwencji UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku. Autor identyfikuje szereg postępowań prawnych stosowanych w momencie odkrycia zabytku – w tym w trakcie robót budowlanych lub ziemnych, ewentualnie prowadzenia badań archeologicznych – a także znalezienia przypadkowego oraz w ramach poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym archeologicznych. Odnosi te sytuacje do środowiska morskiego, gdzie funkcję organu ochrony zabytków pełni dyrektor właściwego urzędu morskiego, stosujący odpowiednio przepisy prawa ochrony zabytków we współpracy ze służbą konserwatorską właściwą dla jego siedziby. Niezależnie od wspomnianych postępowań stosuje on także przepisy prawa morskiego, które określają dalsze procedury regulujące sposób działania na morzu, takie jak wykonywanie prac podwodnych, wydobywanie mienia z morza, przeszukiwanie wraków oraz pletwonurkowanie na wrakach statków. Przepisy te nie dotyczą bezpośrednio dziedzictwa, ale w sytuacji ujawnienia zabytku w trakcie któregoś z wymienionych działań przewidują – podobnie jak w wyżej wspomnianych sytuacjach – współdziałanie z administracją ochrony zabytków i włączenie stosowania przepisów o ich ochronie. W ostatniej części artykułu autor ocenia opisaną procedurę w świetle ratyfikowanej przez Polskę Konwencji UNESCO i w ramach wniosków zgłasza postulaty *de lege ferenda* dotyczące dostosowania krajowego prawa do zasad tego aktu.

\* Narodowy Instytut Dziedzictwa  
ORCID: 0000-0001-6532-9796  
e-mail: wkowalski@nid.pl

**Słowa kluczowe**

podwodne dziedzictwo kulturowe, prawo ochrony zabytków, prawo morskie, zabytki podwodne

**Abstract**

The article is devoted to the state of the legal protection of underwater historical monuments in the light of the current monument protection law, maritime law and the 2001 UNESCO Convention on the Protection of Underwater Cultural Heritage ratified by Poland. The author identifies a number of legal proceedings applied at the time of discovery of a monument – including during construction work or earthworks, or potentially undertaking archaeological research – as well as artefacts discovered by accident or when searching for concealed or abandoned movable objects, including archaeological ones. He applies these situations to the marine environment, where the role of the monument protection authority is performed by the director of the relevant maritime office, who applies the provisions of the monument protection law accordingly, in cooperation with the conservation service with the appropriate jurisdiction. Irrespective of the aforementioned proceedings, he also applies the provisions of the Maritime Law, which sets out further procedures for operating at sea, such as performing underwater work, extracting objects from the sea, searching wreck sites and shipwreck diving. These regulations do not apply directly to cultural heritage, but should an artefact be discovered in the course of any of the aforementioned activities, they provide, as in the situations mentioned above, for interaction with the Administration for the Protection of Monuments and the application of the regulations for their protection. In the last part of the article, the author evaluates the procedures described in the light of the UNESCO Convention ratified by Poland and, as part of the conclusions, makes *de lege ferenda* proposals for adapting national law to the principles of this act.

**Keywords**

underwater cultural heritage, law on the conservation of historical monuments, maritime law, underwater monuments

W RAMACH REFLEKSJI NAD STANEM POLSKIEGO PRAWA OCHRONY ZABYTEKÓW Z OKAZJI dwudziestolecia dotyczącej ich ustawy warto poświęcić trochę uwagi problematyce dziedzictwa podwodnego. Skłaniają do tego nie tylko posiadanie przez Polskę kilkusetkilometrowego wybrzeża z pasem wód morskich, lecz także ratyfikacja przez nią trzy lata temu Konwencji UNESCO z 2001 roku poświęconej temu dziedzictwu<sup>1</sup>.

Mając to na uwadze, należy się zastanowić wpierrw nad stanem jego ochrony w świetle polskiego prawa ochrony zabytków, następnie rozważyć skutki wspomnianej ratyfikacji i na końcu sformułować wynikające z tych analiz wnioski adresowane do ustawodawcy. Autor uznał, że rozważania te warto osadzić w szerszej perspektywie rozwoju krajowego prawa w omawianym zakresie.

**Rozwój prawa polskiego w kontekście ochrony zabytków podwodnych**

Gdyby zacząć przegląd od chronologicznie pierwszego aktu poświęconego ochronie zabytków, należałoby stwierdzić, że już w nim znajduje się przeblýsk świadomości istnienia ich także pod wodą i potrzeby roztoczenia nad nimi ochrony. Otóż wśród zabytków nieruchomych przykładowo

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 27 października 2020 roku o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 roku, Dz.U. 2020, poz. 2201 (zwanej tu „Konwencją UNESCO”); tekst oryginalny: Convention on the Protection of the Underwater Cultural Heritage, UNESCO records of the General Conference of the United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, meeting in Paris from 15 October to 3 November 2001, at its 31<sup>st</sup> session, vol. 1: *Resolutions*, Paris 2002, s. 50 et seq. Zob. także komentarz do Konwencji UNESCO: W. Kowalski, *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego przyjęta dnia 2 listopada 2001 r. na 31 Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu* [w:] idem et al., *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, red. K. Zalańska, Warszawa 2014, s. 330 et seq.



wymienionych w art. 12 dekretu o opiece nad zabytkami z 1918 roku<sup>2</sup> znajdują się „ślady osad nawodnych”, natomiast w myśl art. 23 pkt b tego dekretu zabytkami są znaleziska nie tylko „przy-  
 padkowe na powierzchni ziemi”, lecz także „na dnie zbiorników wody”. Chodziło tu zapewne o badane jeszcze w XIX wieku przez archeologów pruskich na Pojezierzu Mazurskim tak zwane osiedla palafitowe, ze względów obronnych wznoszone na palach przy brzegach jezior. Odkrywane ślady tych osad znajdowały się, oczywiście, na dnie zbiorników wraz z ewentualnymi zabytkami ruchomymi<sup>3</sup>. Autorzy takiej definicji zabytku mieli też z pewnością na uwadze wydobyte z dna rzeki Zbrucz w 1848 roku kamiennego posągu przedchrześcijańskiego bóstwa Światowida z IX wieku oraz znalezienie w 1913 roku w Wiśle koło jednego z mostów w Warszawie lawety armatniej typu holenderskiego z XVII wieku<sup>4</sup>.

W drugim w kolejności chronologicznej akcie poświęconym ochronie dziedzictwa dotychczasowy stan prawny nie uległ istotnej zmianie. W wykazie przykładowych zabytków w art. 2 rozporządzenia z 1928 roku<sup>5</sup> pozostała formuła „ślady osad nawodnych” (w dekreście obecna w art. 12), ale z rozdziału *Wykopaliska i znaleziska* (w dekreście art. 23–27, w rozporządzeniu art. 25–28) zniknęło pojęcie zabytków znalezionych „na dnie zbiorników wody”. Wynikało to z przeniesienia dookreśleń wykopalisk i znalezisk do wspomnianego art. 2 i nadania im pozbawionej opisu syntetycznej formy „wykopaliska i znaleziska przedhistoryczne i archeologiczne” (art. 2 pkt 14) oraz „wykopaliska i znaleziska paleontologiczne” (art. 2 pkt 15).

W pierwszej powojennej ustawie, z 1962 roku<sup>6</sup>, nie ma już żadnego odniesienia do dziedzictwa podwodnego. Podstawy jego ochrony należało zatem poszukiwać w ogólnej definicji dobra kultury w art. 2<sup>7</sup> tej ustawy oraz w chyba bardziej szczegółowym opisie obiektów archeologicznych i paleontologicznych, ale pozbawionym wskazówki, iż mogą się one znajdować także pod wodą<sup>8</sup>. Taka regulacja nieco dziwi, skoro podwodne badania archeologiczne rozwijały się w Polsce dynamicznie już od początku lat 30. XX wieku, a w latach 1936–1938 Zdzisław Rajewski przeprowadził szeroko zakrojone badania podwodne w Jeziorze Biskupińskim w związku z odkryciem osady obronnej Biskupin, założonej około 550 roku przed Chrystusem na wyspie tego zbiornika. Badania te, podobnie jak samo odkrycie, były wówczas głośne i szeroko komentowane w kręgach europejskich, do czego przyczynił się między innymi udział nurków Marynarki Wojennej zaopatrzonych w profesjonalny sprzęt nurkowy<sup>9</sup>. Uważa się je za początek polskiej archeologii podwodnej w wodach śródlądowych.

<sup>2</sup> Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, Dz. Praw P. Pol. 1918, nr 16, poz. 36.

<sup>3</sup> Te poszukiwania podejmowali badacze niemieccy. Zob. między innymi: E. Balduhn, *Bericht über die Pfahlbauten bei Werder im Kreise Lötzen*, „Altpreussische Monatsschrift” 1867, vol. 4; H. Berghaus, *Noch einmal die Pfahlbauten von Lübtow*, „Baltische Studien. Alte Folgen” 1880, vol. 30; J.W. Heydeck, *Der Pfahlbau im Kownatken-See*, „Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia” 1888, vol. 13.

<sup>4</sup> O tych i dalszych znaleziskach w wodach śródlądowych pisał Zbigniew Bukowski: Z. Bukowski, *Stan i perspektywy archeologicznych badań podwodnych w jeziorach i rzekach Polski*, „Archeologia Polski” 1978, t. 23, z. 1. Zob. także: W. Kowalski, I. Pomian, *Ochrona podwodnych obiektów archeologicznych* [w:] *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, red. J. Kaczmarek, Kraków 2006, s. 81–105 oraz W. Kowalski, *Poland* [w:] *Legal protection of the underwater cultural heritage. National and international perspectives*, ed. Sarah Dromgoole, Hague–London–Boston 2006, s. 229–246.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami, Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach, tekst jednolity: Dz.U. 1999, nr 98, poz. 1150 (zwana tu „ustawą z 1962 roku”).

<sup>7</sup> Art. 2: „Dobrem kultury w rozumieniu ustawy jest każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną”.

<sup>8</sup> Art. 5 pkt 5: „Pod względem rzeczowym przedmiotem ochrony mogą być w szczególności: [...] obiekty archeologiczne i paleontologiczne, jak ślady terenowe pierwotnego osadnictwa i działalności człowieka, jaskinie, kopalnie pradziejowe, grodziska, cmentarzyska, kurhany oraz wszelkie wytwory dawnych kultur”.

<sup>9</sup> Z. Rajewski, *Sprawozdanie z organizacji badań w latach 1936 i 1937* [w:] *Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie znińskim. Sprawozdanie z badań w latach 1936 i 1937 z uwzględnieniem wyników z lat 1934–1935*, red. J. Kostrzewski, Poznań 1938, s. 6–7; Z. Bukowski, *Archeologia podwodna*, „Dawna Kultura” 1956, t. 3; Z. Rajewski, *O przydatności poszukiwań podwodnych w badaniach archeologicznych w Polsce*, „Wiadomości Archeologiczne” 1959, t. 26, z. 1–2.

Już kilka lat po wojnie, jeszcze przed uchwaleniem ustawy z 1962 roku, rozpoczęły się systematyczne badania polskich wód morskich, w tym wokół wyspy Wolin przy brzegu Morza Bałtyckiego oraz w Zalewie Szczecińskim przy ujściu Odry<sup>10</sup>. Przyniosły one ważne znaleziska, pozwalające choćby na pełne opracowanie typologii konstrukcji statków wczesnośredniowiecznych z okresu od VII do XII wieku<sup>11</sup>. Sukcesy te oraz rozwój dalszych badań<sup>12</sup>, które zaowocowały między innymi znalezieniem szeregu ważnych dla nauki wraków, w tym miedziowca z XIV wieku<sup>13</sup>, okrętu Solen zatopionego w bitwie pod Oliwą w 1627 roku<sup>14</sup> czy angielskiego statku General Carleton of Withby z 1777 roku, nie mogły już jednak pozostać niezauważone przy pracy nad projektem kolejnej ustawy.

### Aktualny stan prawny

Obowiązująca obecnie ustawa została uchwalona w 2003 roku<sup>15</sup> i rzeczywiście znalazły się w niej przepisy dotyczące ochrony zabytków podwodnych. Odniesienia do nich zabrakło wprawdzie w syntetycznej definicji ogólnej zabytku<sup>16</sup>, ale stanowi ono istotny element definicji zabytku archeologicznego, którym według art. 3 ust. 4 jest „zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem”. W myśl tego przepisu zabytki znajdujące się pod wodą są niejako zrównane z wszystkimi innymi zabytkami archeologicznymi, a zatem jak wszystkie inne uzyskują ten status – pod warunkiem jednoczesnego spełnienia kryteriów każdego zabytku określonych w przywołanym już art. 3 u.o.z. Muszą być zatem dziełem człowieka lub pozostawać w związku z jego działalnością, a ich zachowanie musi leżeć w interesie społecznym ze względu na ich wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Interpretacja tych kryteriów w przypadku zabytków podwodnych zwykle nie nastręcza trudności, wyjaśnienia wymaga natomiast kwestia ewentualnego ustalania ich wieku, który w analizowanym przepisie został określony przez konieczność stanowienia świadectwa „minionej epoki bądź zdarzenia”. Jest to szczególnie istotne, gdyż – jak o tym będzie mowa dalej – w Konwencji UNESCO została ustalona sztywna granica dawności, wynosząca minimum 100 lat<sup>17</sup>.

<sup>10</sup> W. Filipowiak, *Port średniowiecznego Wolina*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1956, t. 2; R. Wołagiewicz, *Badania podwodne Muzeum Pomorza Zachodniego na Zalewie Szczecińskim w 1961 r.*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1961, t. 7.

<sup>11</sup> Zob. między innymi: P. Smolarek, *Inwentaryzacja źródeł do dziejów techniki szkutniczej Słowian pomorskich*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1955, t. 1; W. Rudolph, *Die Notwendigkeit weiterer Forschungen über die Kleinboote am Oderhaff*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1962, t. 8.

<sup>12</sup> Prowadzą je trzy wyspecjalizowane ośrodki: Dział Badań Podwodnych Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, Centrum Archeologii Podwodnej w Instytucie Archeologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Dział Morski Muzeum Narodowego w Szczecinie.

<sup>13</sup> Zob. między innymi: J. Litwin, *‘The Copper Wreck’. The wreck of mediaeval ship raised by the Central Maritime Museum in Gdańsk, Poland*, „The International Journal of Nautical Archaeology and Underwater Exploration” 1980, vol. 9, no. 3, s. 217 et seq.; A. Kola, G. Wilke, *The drawing up of a height plan of the late-mediaeval wreck, the ‘Copper Ship’ (W-5) from Gdańsk Bay and its utilization in exploratory work*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archaeologia” 1983, vol. 9, supplement series: „Underwater Archaeology”, vol. 1, s. 66.

<sup>14</sup> P. Smolarek, *The genesis, present state and prospects of Polish underwater archaeological investigations in the Baltic*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archaeologia” 1983, vol. 9, supplement series: „Underwater Archaeology”, vol. 1, s. 25 et seq.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, tekst jednolity: Dz.U. 2022, poz. 840 (zwana tu „u.o.z.”).

<sup>16</sup> Art. 3: „Użyte w ustawie określenia oznaczają: 1) zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”.

<sup>17</sup> Zob. art. 1. ust. 1 (a) Konwencji UNESCO. Szerzej na ten temat pisze W. Kowalski: *Wydobywanie zabytków z morza w kontekście Konwencji UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku*, „Santander Art & Culture Law Review” 2022, nr 1, s. 22 et seq.

W świetle aktualnej praktyki urzędów konserwatorskich za zabytki minionej epoki uznaje się na tle u.o.z. także obiekty w zasadzie współczesne, które powstały w ramach zamkniętego już stylu architektonicznego<sup>18</sup>, co oznacza czasem wpisywanie ich do rejestru nawet przed wygaśnięciem praw autorskich ich twórców<sup>19</sup>. O ile zasadniczo przykładanie tego kryterium do zabytków podwodnych może w praktyce być trudne czy wręcz dyskusyjne, o tyle w odniesieniu do wraków szczególne zastosowanie może mieć drugi element tej definicji, a mianowicie bycie „świadectwem minionego zdarzenia”. Właściwie każdy z nich jest bowiem niewątpliwie świadkiem swojego zatonięcia i może zostać uznany za zabytek w przypadku spełnienia pozostałych kryteriów wskazanych w jego definicji. Wszystko to pozwala stwierdzić, że w wyniku braku w u.o.z. minimalnej granicy dawności zabytku i oparcia jej na kryterium bycia „świadectwem minionej epoki bądź zdarzenia” za zabytki można uznać obiekty nawet od niedawna znajdujące się w wodzie, jeżeli tylko spełniają wspomniane ogólne warunki ustawowe. Aby uniknąć wątpliwości, trzeba jeszcze podkreślić, że omówiona definicja odnosi się do wszystkich „podwodnych pozostałości egzystencji i działalności człowieka”, a więc znajdujących się w wodach nie tylko śródlądowych, lecz także morskich. Polskie prawo ochrony dziedzictwa obowiązuje bowiem na obszarze całego kraju, a więc również na morskich wodach wewnętrznych i na morzu terytorialnym, które należą przecież do terytorium państwa<sup>20</sup>.

Przechodząc do dalszych rozważań, trzeba podkreślić, że ochrona dziedzictwa podwodnego nie kończy się na wspomnianych kwestiach definicyjnych, a w u.o.z. istnieją jeszcze przepisy szczegółowe znajdujące zastosowanie do zabytków zarówno naziemnych lub podziemnych, jak i podwodnych, w tym morskich. Są to zwłaszcza przepisy poświęcone ochronie tego dziedzictwa, ustanawiające specjalne tryby postępowania w przypadku odkrycia lub znalezienia zabytku, przy czym odkrycie następuje zwykle w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych albo badań archeologicznych, znalezienie ma zaś charakter przypadkowy. Dodatkowo przewidziano jeszcze „poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych”<sup>21</sup>. Ogólnie rzecz ujmując, regulacje te zostały pierwotnie skonstruowane do stosowania w warunkach lądowych w opisanych sytuacjach, w których dochodzi lub może dojść do ujawnienia nieznanymi wcześniej zabytków lub przedmiotów potencjalnie będących zabytkami. W przypadku stosowania tych przepisów w podobnych sytuacjach w obrębie polskich obszarów morskich w grę wejdą jednak dodatkowo przepisy prawa morskiego, stosowane równolegle z u.o.z. Już na wstępie trzeba podkreślić, że organem kompetentnym we wszystkich tych przypadkach jest dyrektor właściwego urzędu morskiego<sup>22</sup>. Do niego bowiem, zgodnie z art. 42 ust. 2 pkt 32 ustawy o obszarach morskich RP, należą „sprawy ochrony i opieki nad zabytkami znajdującymi się w polskich obszarach morskich”, w konkretnym przypadku – w wodach objętych zakresem jego

<sup>18</sup> Szerzej: W. Kowalski, *Nabycie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004, s. 238; idem, *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2022, nr 2, s. 6 et seq.

<sup>19</sup> Chodzi o uznanie za zabytki obiektów z lat 50., 60. i 70. XX wieku. Szerzej na ten temat i przykłady: W. Kowalski, *Prawno-autorska ochrona architektury XX wieku*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2017, nr 3, s. 29 et seq.; idem, *Wartość zabytku a wartość adaptacji i modernizacji w świetle prawa autorskiego oraz prawa dziedzictwa kulturowego. Wzmocnienie ochrony czy konkurencja tych wartości?* [w:] *Ochrona wartości w procesie adaptacji zabytków*, red. B. Szmygin, Warszawa 2015, s. 133 et seq.

<sup>20</sup> Zob. art. 2 ust. 2 i 3 oraz art. 5 ust. 1 Ustawy z dnia 21 marca 1991 roku o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej ze zm., tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 960 (zwanej tu „ustawą o obszarach morskich RP”).

<sup>21</sup> Od 1 maja 2024 roku będzie to „poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych na polskich obszarach morskich przy użyciu urządzenia elektronicznego lub technicznego”. Por. art. 36 ust. 1 pkt 12 dotychczas obowiązującej ustawy i ust. 1b, dodany Ustawą z dnia 13 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2023, poz. 1904 (zwaną tu ustawą o zmianie u.o.z.).

<sup>22</sup> Zob. art. 38 ust. 1 pkt 2 ustawy o obszarach morskich RP oraz Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 7 października 1991 roku w sprawie utworzenia urzędów morskich, określenia ich siedzib oraz terytorialnego zakresu działania dyrektorów urzędów morskich, Dz.U. 1991, nr 98, poz. 438 ze zm. W myśl tych przepisów polskie wody morskie są podzielone na trzy obszary, dla których utworzono trzy urzędy morskie – w Gdyni, Słupsku i Szczecinie.

działania<sup>23</sup>. Na tym obszarze pełni on funkcje organu ochrony zabytków i odpowiednio stosuje wspomniane wyżej przepisy u.o.z.<sup>24</sup>, co oczywiste, ściśle współdziałając ze służbą konserwatorską właściwą dla jego siedziby.

Dla pełni obrazu wypada jeszcze dodać, że niezależnie od tych przepisów polskie prawo morskie przewiduje cztery własne procedury regulujące tryb postępowania w przypadku różnych działań na morzu, które niejednokrotnie mogą dotyczyć także zabytków i mają zapewnić im ochronę. Owe procedury normują w szczególności „wykonywanie prac podwodnych”, „wydobywanie mienia z morza”, „przeszukiwanie wraków” oraz „płetwonurkowanie na wrakach statków”<sup>25</sup>. Ich stosowanie co do zasady należy do administracji morskiej i, jak widać, nie dotyczą one bezpośrednio dziedzictwa, ale w sytuacji pojawienia się komponentu zabytkowego w trakcie któregoś z tych działań przewidują – podobnie jak przepisy przywoływane wyżej – współdziałanie z administracją ochrony zabytków i włączenie stosowania przepisów o ich ochronie.

### Prawo ochrony zabytków

Po uporządkowaniu tego dość złożonego obrazu można przystąpić do omówienia różnych procedur, poczynając od prawa ochrony zabytków<sup>26</sup>. W środowisku morskim do opisanego w art. 32 ust. 1 u.o.z. odkrycia w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych przedmiotu, co do którego istnieje przypuszczenie, że jest zabytkiem, dochodzi zwykle w toku podwodnych prac regulacyjnych lub budowlanych, realizowanych na podstawie ustawy o pracach podwodnych<sup>27</sup>. W myśl art. 2 pkt 13 tej ustawy są nimi „czynności wykonywane przez osoby pozostające pod powierzchnią wody w sprzęcie nurkowym lub w warunkach sztucznie wytworzonego podwyższonego ciśnienia atmosferycznego, a także czynności wykonywane na powierzchni przez osoby organizujące te prace oraz obsługujące urządzenia bazy prac podwodnych”.

Kluczową rolę w nadzorze nad tymi pracami odgrywa dyrektor właściwego urzędu morskiego, który na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o pracach podwodnych wydaje zezwolenie na ich prowadzenie. W razie odkrycia w ich trakcie potencjalnego zabytku dyrektor winien być o tym zawiadomiony na podstawie art. 32 ust. 10 u.o.z., a sam odkrywca jest wówczas zobowiązany – zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 10 *in fine* u.o.z. – do wstrzymania wszelkich robót mogących uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot, a także do zabezpieczenia go oraz miejsca jego odkrycia przy użyciu dostępnych środków. O odkryciu informowany jest także właściwy wojewódzki konserwator zabytków, który w terminie pięciu dni od chwili zawiadomienia winien dokonać oględzin odkrytego przedmiotu. Jeśli nie uczyni tego we wskazanym terminie, to można wszcząć wstrzymane roboty. Wznawia się je również wtedy, gdy w wyniku oględzin okaże się, że odkryty przedmiot nie jest zabytkiem (art. 32 ust. 4 i 5 pkt 1 u.o.z.). Jeżeli zaś okaże się on zabytkiem, to przerwane roboty wolno kontynuować wówczas, gdy nie grozi niebezpieczeństwo jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeśli jednak zapowiadają się kolejne odkrycia w tym miejscu, to następuje dalsze wstrzymanie robót i przeprowadzenie badań archeologicznych

<sup>23</sup> Należy dodać, że w ustawie o obszarach morskich RP występują jeszcze inne określenia odnoszące się do zabytków znajdujących się w wodach morskich, a mianowicie w art. 23 ust. 3 pkt 7 „podwodne dziedzictwo archeologiczne” oraz w art. 37a ust. 2 pkt 5a „dziedzictwo kulturowe”. W opinii autora nie mają one jednak odrębnego znaczenia. Szerzej o tym pisał W. Kowalski: *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, op. cit., s. 6 et seq.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat: K. Zalańska, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 110–111.

<sup>25</sup> Szeroko na temat systematyki tych procedur i poszczególnych uregulowań pisze W. Kowalski: *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, op. cit., s. 6 et seq.

<sup>26</sup> To zagadnienie zostało szczegółowo omówione przez autora w przywołanym już artykule: *ibidem*, s. 11 et seq. Niniejszy tekst został oparty na tamtych ustaleniach.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 17 października 2003 roku o wykonywaniu prac podwodnych, tekst jednolity: Dz.U. 2021, poz. 612 (zwana tu „ustawą o pracach podwodnych”).



(art. 32 ust. 5 pkt 2 i 3 u.o.z.). Jeżeli nie przyniosą one spodziewanego rezultatu w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji o ich przeprowadzeniu, to przerwane roboty mogą być kontynuowane. Natomiast odkrycie w wyniku tych badań „zabytku posiadającego wyjątkową wartość” upoważnia dyrektora urzędu morskigo do przedłużenia okresu wstrzymania robót, nie może on jednak przekroczyć łącznie sześciu miesięcy. Po zakończeniu badań archeologicznych dyrektor wydaje decyzję pozwalającą na dalsze prowadzenie wstrzymanych robót (art. 32 ust. 6, 7 i 8 u.o.z.). Jak wspomniano, jest to jedna z procedur ustanowionych przede wszystkim dla robót prowadzonych na lądzie, ale łatwo sobie wyobrazić stosowanie jej w warunkach podwodnych, gdy na przykład znalezione zostaną działo okrętowe lub przedmioty stanowiące zwykle dawne cargo. Istnieje wówczas duże prawdopodobieństwo odkrycia wraku, a brak decyzji o wstrzymaniu robót i przeprowadzeniu badań archeologicznych niewątpliwie doprowadziłby do jego nieodwracalnego zniszczenia.

Do omówionej procedury jest w istocie podobne postępowanie w przypadku znalezienia przedmiotu potencjalnie będącego zabytkiem archeologicznym. Różnica polega na tym, że znalezienie go ma co do zasady przypadkowy charakter i może do tego dojść wszędzie, także w morzu. W myśl art. 33 ust. 1 i 4 u.o.z. znaleziony przedmiot należy zabezpieczyć przy użyciu dostępnych środków i oznakować miejsce jego znalezienia oraz niezwłocznie zawiadomić o znalezisku dyrektora właściwego urzędu morskigo. Dalsze postępowanie będzie takie samo jak w przypadku odkrycia. Powiadomiony przez dyrektora właściwy konserwator zabytków dokona oceny odkrytego lub znalezionej przedmiotu, a w przypadku ustalenia, że ten jest zabytkiem archeologicznym, zdecyduje o miejscu jego dalszego przechowywania w trybie art. 35 ust. 3 i 4 u.o.z., a nawet o ewentualnym przekazaniu go na własność określonego muzeum na podstawie art. 35 ust. 6 u.o.z.<sup>28</sup>. Będzie to możliwe, ponieważ zgodnie z art. 35 ust. 1 u.o.z. wszystkie odkryte, znalezione przypadkowo, znalezione lub pozyskane w wyniku poszukiwań zabytki archeologiczne stanowią własność Skarbu Państwa<sup>29</sup>. Gdyby jednak odkryty przedmiot okazał się zwykłym zabytkiem, zastosowanie znalazłby przepisy prawa morskigo dotyczące postępowania z mieniem wydobytym z morza, które zostaną omówione niżej w ramach analizy tej procedury.

Badania archeologiczne w środowisku morskim odbywają się co do zasady na podstawie prawa ochrony zabytków. W myśl art. 36 ust. 2 u.o.z. pozwolenie na nie wydaje jednak z powodów oczywistych dyrektor urzędu morskigo w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków właściwym dla siedziby urzędu morskigo. Pozostałe kwestie są regulowane dalszymi przepisami u.o.z., w tym omówionymi już wyżej postanowieniami dotyczącymi odkrycia z art. 32, znalezienia z art. 33 oraz stanowienia przez zabytki archeologiczne własności Skarbu Państwa i zasad ich zagospodarowywania po wydobyciu z ziemi lub morza, o czym mowa w art. 35. Szczegółowe regulacje odnoszące się do samych badań znajdują się ponadto w rozporządzeniu

<sup>28</sup> Art. 35 ust. 3: „Miejsce przechowywania zabytków archeologicznych odkrytych, znalezionych przypadkowo [...] określa wojewódzki konserwator zabytków, przekazując je, w drodze decyzji, w depozyt muzeum lub innej jednostce organizacyjnej za jej zgodą”. Ust. 4: „Przekazanie zabytków archeologicznych muzeum lub innej jednostce organizacyjnej może nastąpić w przypadku, gdy jednostka ta zapewni: 1) ich trwałe przechowanie; 2) przeprowadzenie inwentaryzacji i odpowiednich prac konserwatorskich; 3) udostępnianie tych zabytków w celach naukowych”. Ust. 5: „Wojewódzki konserwator zabytków może wydać decyzję o cofnięciu oddania w depozyt zabytków archeologicznych, jeżeli muzeum lub inna jednostka organizacyjna nie zapewni warunków, o których mowa w ust. 4”. Ust. 6: „Na wniosek dyrektora muzeum zabytki archeologiczne, będące w depozycie tego muzeum, mogą być przekazane na jego własność na podstawie decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków”.

<sup>29</sup> Od 1 maja 2024 roku art. 35 ust. 1 u.o.z. będzie obowiązywał w następującym brzmieniu: „Przedmioty będące zabytkami archeologicznymi: 1) odkrytymi, 2) znalezionymi przypadkowo, 3) znalezionymi lub pozyskanymi w wyniku poszukiwań, o których mowa w art. 36b ust. 1 [poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych przy użyciu urządzeń elektronicznych lub technicznych], 4) pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych – stanowią własność Skarbu Państwa”. Zob. ustawa o zmianie u.o.z.



MKiDN z 2018 roku<sup>30</sup>, przy czym w tym dokumencie zawarte są także przepisy odnoszące się wprost do takich badań prowadzonych w morzu<sup>31</sup>.

Przywołana regulacja jest spójna i logiczna, aczkolwiek niejasna pozostaje jej relacja do przepisów prawa morskiego o prowadzeniu badań naukowych, którymi przecież z natury rzeczy są także badania archeologiczne. Przepisy te mają charakter ogólny i znajdują się w ustawie o obszarach morskich RP, w której przewidziano odrębne reżimy prawne prowadzenia ogólnie ujętych badań naukowych przez podmioty polskie i zagraniczne. W myśl art. 28 tej ustawy szczególnie prowadzenie ich na wodach polskich przez obce państwa, obce osoby prawne i fizyczne, a także organizacje międzynarodowe wymaga pozwolenia ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej, wydanego po uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw klimatu oraz ministrem właściwym do spraw środowiska, a jeżeli dotyczą one żywych zasobów morza, to pozwolenie wydaje minister właściwy do spraw rybołówstwa (art. 32a)<sup>32</sup>. Podmioty polskie są zwolnione z konieczności uzyskiwania takich pozwoleń. Na podstawie art. 31 ust. 1 mają jedynie obowiązek informowania dyrektora właściwego urzędu morskiego o rejonie i sposobie prowadzenia badań, co powinno nastąpić zarówno przed ich rozpoczęciem, jak i po ich zakończeniu.

Szczegółowa analiza tej procedury skłania do wniosku, że regulujące ją przepisy dotyczą różnego rodzaju badań naukowych morza, jego dna i zasobów, ale raczej nie zostały przewidziane do stosowania w odniesieniu do badań archeologicznych. Tytułem przykładu można wskazać, że wspomniane zezwolenia wydaje minister do spraw gospodarki morskiej w uzgodnieniu z ministrami różnych resortów, wśród których brak ministra kultury i dziedzictwa narodowego, albo nawet samodzielnie minister właściwy do spraw rybołówstwa. Jakkolwiek wydaje się to dyskusyjne, taki wniosek wzmacnia sens istnienia omówionych wyżej przepisów o badaniach archeologicznych w u.o.z.

Następną i ostatnią procedurą uregulowaną w całości w u.o.z. jest „poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym archeologicznych”. Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 12 u.o.z. mogą one być poszukiwane również pod wodą, skoro następuje to „przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania”<sup>33</sup>. Jeżeli w grę wchodzi poszukiwanie na polskich obszarach morskich, to w myśl art. 36 ust. 2 u.o.z. muszą one być poprzedzone uzyskaniem pozwolenia dyrektora urzędu morskiego w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Szczegółowe warunki ich prowadzenia określa natomiast

<sup>30</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków, Dz.U. 2021, poz. 81 (zwane tu „rozporządzeniem MKiDN z 2018 roku”).

<sup>31</sup> Zob. na przykład § 18 ust. 1: „Pozwolenie na prowadzenie badań archeologicznych zawiera: [...] 2) wskazanie miejsca prowadzenia badań archeologicznych z określeniem współrzędnych geodezyjnych lub geograficznych z dokładnością do jednej setnej sekundy dla punktów załamań obszaru badań, a w odniesieniu do polskich obszarów morskich, współrzędnych geocentrycznych geodezyjnych naniesionych na morską mapę nawigacyjną”, czy też ust. 2: „Pozwolenie na prowadzenie badań archeologicznych na polskich obszarach morskich zawiera ponadto: 1) imiona i nazwiska osób, które w trakcie prowadzenia badań archeologicznych będą się posługiwać sprzętem nurkowym, wraz ze wskazaniem ich uprawnień; 2) liczbę i nazwy jednostek pływających, które będą brały udział w prowadzeniu badań archeologicznych, oraz nazwy ich armatorów; 3) nazwy portów: a) z których jednostki pływające, o których mowa w pkt 2, wypłyną w celu prowadzenia badań archeologicznych, b) do których jednostki pływające, o których mowa w pkt 2, wpłyną po zakończeniu prowadzenia badań archeologicznych”.

<sup>32</sup> Prowadzenie ich przez te podmioty w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej wymaga – zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy o obszarach morskich RP – jedynie pozwolenia ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej.

<sup>33</sup> Od 1 maja 2024 roku ustawa będzie mówić o „poszukiwaniu ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych na polskich obszarach morskich przy użyciu urządzenia elektronicznego lub technicznego” (art. 36 ust. 1b, dodany ustawą o zmianie u.o.z.).

przywoływane już rozporządzenie MKiDN z 2018 roku<sup>34</sup>, a sposób postępowania z zabytkami wydobytymi jest określony w wyjaśnionych wyżej przepisach u.o.z. dotyczących odkrycia lub znalezienia zabytku. Zabytki archeologiczne stają się własnością Skarbu Państwa, a pozostałe – łącznie z przedmiotami niespełniającymi kryteriów zabytku – podlegają przepisom prawa morskiego o mieniu wydobytym z morza, które zostaną omówione niżej.

### Prawo morskie

Jak już wspomniano na wstępie, obok procedur uregulowanych w u.o.z. istnieją też odrębne zasady postępowania dotyczące różnych działań na morzu, które uwzględniają potrzebę ochrony dziedzictwa podwodnego. Należą do nich przepisy prawa morskiego regulujące wykonywanie prac podwodnych, wydobywanie mienia z morza, przeszukiwanie wraków oraz płetwonurkowanie na wrakach statków<sup>35</sup>. Zostały one skonstruowane do stosowania przez administrację morską w określonych sytuacjach na morzu, a ewentualne natknięcie się na zabytki skutkuje włączeniem do danego postępowania właściwego organu administracji ochrony zabytków i stosowaniem przepisów o ich ochronie.

Jeżeli chodzi o kontekst ochrony zabytków, to zawarta w ustawie o pracach podwodnych regulacja dotycząca wykonywania prac podwodnych została już w wystarczającym stopniu omówiona wyżej przy okazji analizy przepisów regulujących sytuację zabytków odkrytych w trakcie robót budowlanych lub ziemnych. Tutaj można jedynie przypomnieć, że zezwolenia na ich prowadzenie wydaje – zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o pracach podwodnych – dyrektor urzędu morskiego,

<sup>34</sup> § 19: „1. Pozwolenie na poszukiwanie zabytków zawiera: 1) imię, nazwisko i adres lub nazwę, siedzibę i adres wnioskodawcy; 2) wskazanie miejsca poszukiwania zabytków z określeniem współrzędnych geodezyjnych lub geograficznych z dokładnością do jednej setnej sekundy dla punktów załamania obszaru poszukiwań lub nazwę albo numer obrębu ewidencyjnego z numerami działek ewidencyjnych, a w odniesieniu do polskich obszarów morskich, współrzędnych geocentrycznych geodezyjnych naniesionych na morską mapę nawigacyjną; 3) zakres i sposób prowadzenia wskazanych w pozwoleniu poszukiwań zabytków; 4) informację, że postępowanie w sprawie wydanego pozwolenia może zostać wznowione, a następnie pozwolenie może zostać zmienione lub cofnięte na podstawie art. 47 ustawy [u.o.z.]; 5) wskazanie terminu ważności pozwolenia; 6) imię, nazwisko i adres osoby kierującej poszukiwaniami zabytków albo samodzielnie prowadzącej te poszukiwania; 7) warunek zawiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków albo dyrektora urzędu morskiego o terminie rozpoczęcia i zakończenia wskazanych w pozwoleniu poszukiwań zabytków, przynajmniej 2 dni przed dniem rozpoczęcia poszukiwań; 8) warunek przekazania wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków albo dyrektorowi urzędu morskiego przez osobę kierującą poszukiwaniami zabytków imion i nazwisk osób biorących udział w poszukiwaniach zabytków, przynajmniej 2 dni przed dniem rozpoczęcia poszukiwań. 2. Pozwolenie na poszukiwanie zabytków na polskich obszarach morskich zawiera ponadto: 1) imiona i nazwiska osób, które w trakcie poszukiwania zabytków będą się posługiwać sprzętem nurkowym, wraz ze wskazaniem ich uprawnień; 2) liczbę i nazwy jednostek pływających, które będą brały udział w poszukiwaniu zabytków, oraz nazwy ich armatorów; 3) nazwy portów: a) z których jednostki pływające, o których mowa w pkt 2, wypłyną w celu poszukiwania zabytków, b) do których jednostki pływające, o których mowa w pkt 2, wpłyną po zakończeniu poszukiwania zabytków. 3. Pozwolenie, o którym mowa w ust. 1, może określać warunki polegające na obowiązku: 1) zawiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków, a w przypadku poszukiwania zabytków na polskich obszarach morskich, również dyrektora urzędu morskiego, o terminie podjęcia określonych czynności związanych z wydanym pozwoleniem, przynajmniej 3 dni przed rozpoczęciem tych czynności; 2) niezwłocznego zawiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków albo dyrektora urzędu morskiego o wszelkich zagrożeniach lub nowych okolicznościach ujawnionych w trakcie prowadzenia wskazanych w pozwoleniu poszukiwań. 4. Pozwolenie, o którym mowa w ust. 1, może określać warunek polegający na zakazie prowadzenia poszukiwań zabytków w miejscach wyznaczonych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków albo dyrektora urzędu morskiego ze względu na ochronę zabytków archeologicznych (strefa zakazu prowadzenia poszukiwań). 5. Załącznik do pozwolenia, o którym mowa w ust. 1, stanowi mapa topograficzna w skali 1 : 10 000 lub większej lub prezentacja kartograficzna bazy danych obiektów topograficznych (BDOT10k), o której mowa w art. 4 ust. 1a pkt 8 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne, a w odniesieniu do polskich obszarów morskich, morską mapę nawigacyjną, z zaznaczonym obszarem prowadzenia poszukiwań. W przypadku, o którym mowa w ust. 4, w załączniku do pozwolenia w granicach obszaru prowadzenia poszukiwań wyznacza się strefy zakazu prowadzenia poszukiwań.

<sup>35</sup> Szeroko na temat tych procedur i poszczególnych uregulowań pisze W. Kowalski: *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, op. cit., s. 6 et seq.

a w przypadku odkrycia w ich trakcie przedmiotu, „co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem”, uruchomione zostaje postępowanie z art. 32<sup>36</sup> i nast. u.o.z., które może doprowadzić do wstrzymania prac. Skutkiem odkrycia zabytku archeologicznego jest objęcie go procedurą art. 35 u.o.z. zmierzającą do zabezpieczenia go jako własności Skarbu Państwa, a odkrycie zabytku, nazwijmy to, zwykłego lub przedmiotów niebędących zabytkami powoduje uruchomienie zgodnej z Kodeksem morskim<sup>37</sup> procedury wydobywania mienia z morza.

Przystępując do omówienia tego postępowania, należy podkreślić, że ogólnie zmierza ono do zabezpieczenia praw właściciela mienia zatopionego w morzu, w szczególności „w obrębie polskich morskich wód wewnętrznych lub polskiego morza terytorialnego”. Chodzi w nim więc o ustalenie zasad odzyskania przez niego towarów czy rzeczy, które uległy zatopieniu, zwykle wbrew jego woli. W tej sytuacji jest naturalne, że przysługuje mu pierwszeństwo do podjęcia czynności wydobywczych we współdziałaniu z właściwym urzędem morskim (art. 282 § 1 k.m.), przy czym ich zaniechanie może pociągnąć za sobą wydobywanie tego mienia na jego koszt (art. 282 § 2 k.m.), a dalsze zaniechania lub niemożność ustalenia właściciela – doprowadzić do sprzedaży wydobytego mienia i po pokryciu kosztów złożenia pozostałej kwoty do depozytu sądowego (art. 282 § 3 k.m.).

Omówiona sytuacja pozornie jest bez związku z ochroną zabytków, ale biorąc pod uwagę ogólny obowiązek ochrony dziedzictwa podwodnego spoczywający na dyrektorze urzędu morskiego, a także realną szansę wydobywania przy tej okazji także obiektów zabytkowych, ma on – na podstawie § 6 rozporządzenia o postępowaniu z mieniem wydobytym z morza<sup>38</sup> – obowiązek powiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków o swoim ewentualnym przypuszczeniu co do zabytkowego charakteru wydobytych i przeznaczonych do sprzedaży przedmiotów. Rolą konserwatora jest wówczas zbadanie ich pod kątem ewentualnego spełniania kryteriów zabytku i w przypadku pozytywnej oceny zastosowanie odpowiednich przepisów u.o.z., na przykład art. 35 ust. 1 o stanowieniu przez zabytki archeologiczne własności Skarbu Państwa. Omówione przepisy mogą nie być często wykorzystywane w praktyce, ale zyskują na znaczeniu w przypadku stosowania ich odnośnie do dalszych trzech kategorii mienia objętych opisanym postępowaniem. Chodzi tu o „cudze mienie zatopione w morzu i przywiezione na polskie morskie wody wewnętrzne lub polskie morze terytorialne” (art. 285 k.m.), „cudze mienie unoszące się na morzu” (art. 290 § 1 k.m.) oraz „cudze mienie wyrzucone na brzeg morza” (art. 290 § 2 k.m.).

Kolejną procedurą analizowaną w niniejszym artykule jest regulacja prawna przeszukiwania wraków statków i ich pozostałości. Zawarto ją w ustawie o obszarach morskich RP w rozdziale 7 pt. *Turystyka i sporty wodne*, przy czym szczegółowe warunki tej działalności ustalone są w poświęconym jej rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 2004 roku<sup>39</sup>. W myśl art. 35a ust. 1 tej ustawy do prowadzenia takich przeszukiwań niezbędne jest pozwolenie dyrektora właściwego urzędu morskiego, wydane w uzgodnieniu z komendantem morskiego oddziału Straży Granicznej oraz właściwym wojewódzkim konserwatorem zabytków po zasięgnięciu opinii szefa Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej. Z punktu widzenia ochrony dziedzictwa podwodnego najważniejszy jest zapis w art. 35b ust. 2 o obowiązku umieszczenia wszystkich przedmiotów znalezionych i wydobytych w trakcie przeszukiwania na statku objętym pozwoleniem, a następnie przekazanie ich dyrektorowi urzędu morskiego, który zastosuje omówione już odpowiednie przepisy prawa ochrony zabytków, ewentualnie także prawa morskiego o mieniu wydobytym

<sup>36</sup> Art. 32 ust. 1: „Kto, w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych, odkrył przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, jest obowiązany: 1) wstrzymać wszelkie roboty mogące uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot; 2) zabezpieczyć, przy użyciu dostępnych środków, ten przedmiot i miejsce jego odkrycia [...]”.

<sup>37</sup> Ustawa z dnia 18 czerwca 2001 roku Kodeks morski, tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 1309 (zwana tu „k.m.”).

<sup>38</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 2004 roku w sprawie określenia sposobu postępowania z mieniem wydobytym z morza, Dz.U. 2004, nr 271, poz. 2689 (zwane tu „rozporządzeniem o postępowaniu z mieniem wydobytym z morza”).

<sup>39</sup> Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 24 sierpnia 2004 roku w sprawie uzyskiwania pozwoleń na przeszukiwanie wraków statków lub ich pozostałości, Dz.U. 2004, nr 197, poz. 2025.

z morza. Dodatkowym zabezpieczeniem przed wywozem za granicę wydobytych przedmiotów jest obowiązek rozpoczęcia i zakończenia ekspedycji w porcie polskim (art. 35b ust. 1).

W przeciwieństwie do przeszukiwania celem ostatniej z analizowanych tu działalności, a mianowicie pletwonurkowania na wrakach statków, nie jest wydobywanie z nich jakichkolwiek przedmiotów. Uregulowanie tej kwestii powierzono, na podstawie art. 48 ustawy o obszarach morskich RP, właściwym dyrektorom urzędów morskich, którzy uczynili to w swoich własnych zarządzeniach. Z przykładowego zarządzenia Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni wynika, że celem tych pletwonurkowań jest inny rodzaj rekreacji<sup>40</sup>, która może być uprawiana tylko na wrakach statków objętych „Wykazem wraków statków udostępnionych do pletwonurkowania”<sup>41</sup>. Z dalszych przepisów zarządzenia wynikają jedynie obowiązek uzyskania zgody właściwego kapitanatu portu oraz zakaz penetracji wnętrza wraku. Analiza tych przepisów skłania do wniosku, że przynajmniej teoretycznie pletwonurkowanie jest indyferentne dla ochrony dziedzictwa podwodnego, ale brak wyraźnego zakazu zabierania przedmiotów z wraków wskazuje na niedostateczną ich ochronę i uzasadnia włączenie wspomnianej regulacji do niniejszych rozważań.

### Pierwsze wnioski

Gdyby pokusić się o podsumowanie dokonanych analiz, należałoby stwierdzić, że mamy tu do czynienia ze zbiorem aż ośmiu procedur, których celem jest ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego w sytuacjach jego potencjalnego zagrożenia w trakcie dopuszczonych prawnie różnego rodzaju aktywności prowadzonych w morzu. Owe procedury zostały ustanowione przepisami prawa ochrony zabytków i prawa morskiego, przy czym w aktualnym stanie prawnym nie tworzą jakiegoś logicznego systemu. Już na pierwszy rzut oka można na przykład zauważyć podobieństwo, a w istocie dublowanie się regulacji dotyczących „poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym archeologicznych” z art. 36 ust. 1 pkt 12 u.o.z.<sup>42</sup> oraz „przeszukiwania wraków statków lub ich pozostałości” z art. 35a–c ustawy o obszarach morskich RP.

W opinii autora tego tekstu niezbędna jest wobec tego interwencja ustawodawcy w celu zharmonizowania i dokonania niezbędnych korekt obowiązujących przepisów. Ponadto należy dostosować je do standardów prawnych wprowadzonych ratyfikowaną przez Polskę Konwencją UNESCO. Zagadnieniom tym będzie poświęcona pozostała część artykułu, a zaczną ją uwagi i wnioski wynikające ze wspomnianej ratyfikacji.

### Konwencja UNESCO

Jak to autor niniejszego artykułu wyjaśnił szerzej w innym miejscu<sup>43</sup>, przyjęta w 2001 roku Konwencja UNESCO radykalnie zmieniła stan prawny, określony dotychczas głównie przez dwie bardzo ogólne klauzule Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 roku<sup>44</sup>. Dokonane zmiany uznaje się zatem za rewolucyjne<sup>45</sup>, stworzono bowiem od podstaw nowy akt

<sup>40</sup> Zarządzenie porządkowe nr 26 Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni z dnia 18 grudnia 2006 roku w sprawie pletwonurkowania na wrakach statków, Dz. Urz. Woj. Pomorskiego nr 11, poz. 347, Dz. Urz. Woj. Warmińsko-Mazurskiego nr 203, poz. 2990. Pletwonurkowanie uregulowane jest także Rozporządzeniem Ministra Sportu z dnia 17 sierpnia 2006 roku w sprawie zasad bezpieczeństwa przy uprawianiu pletwonurkowania, Dz.U. 2006, nr 154, poz. 1103.

<sup>41</sup> Wykaz dostępny na stronie internetowej Urzędu Morskiego w Gdyni: [www.umgdy.gov.pl/bezpieczenstwo-morskie/hydrnurkowanie](http://www.umgdy.gov.pl/bezpieczenstwo-morskie/hydrnurkowanie).

<sup>42</sup> Por. przypis 33, który mówi o zmianie tego przepisu.

<sup>43</sup> Zob. W. Kowalski, *Wydobywanie zabytków z morza w kontekście Konwencji UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku*, op. cit., s. 22 et seq.

<sup>44</sup> Zob. art. 149 i art. 303 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzonej w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 roku, Dz.U. 2002, nr 59, poz. 543.

<sup>45</sup> Zob. U. Guérin, *The 2001 UNESCO convention on the protection of the underwater cultural heritage. References and guidelines for interventions on submerged archaeological sites* [w:] *IKUWA 3: Beyond Boundaries*.



prawa międzynarodowego, który reguluje całościowo i autonomicznie problematykę ochrony dziedzictwa podwodnego. Filarami tego aktu są definicja dziedzictwa podwodnego oraz zasady ustanawiające międzynarodowe standardy jego ochrony.

Definicja w części opisowej ma charakter tradycyjny, ale zawiera też nowy element o kluczowym znaczeniu. Otóż zgodnie z art. 1 ust. 1 (a) Konwencji UNESCO dziedzictwo podwodne stanowią „wszelkie ślady egzystencji ludzkiej mające charakter kulturowy, historyczny lub archeologiczny, które pozostawały lub pozostają całkowicie lub częściowo pod wodą, okresowo lub stale, przez co najmniej 100 lat, w tym: (i) stanowiska, budowle, obiekty, artefakty oraz szczątki ludzkie, wraz z ich kontekstem archeologicznym i przyrodniczym; (ii) statki, samoloty oraz inne pojazdy lub ich części, ładunek lub inna zawartość, wraz z ich kontekstem archeologicznym [sic!] i przyrodniczym; oraz (iii) przedmioty o charakterze prehistorycznym”<sup>46</sup>. Wspomnianą nowością jest, jak widać, sztywne kryterium dawności ustanawiające cezurę czasową 100 lat, które ma charakter kroczący i z każdym rokiem spełniają je zabytki młodsze o rok<sup>47</sup>.

Jeżeli natomiast chodzi o reguły podstawowe, to jest ich łącznie pięć. Pierwsza wprowadza priorytet zachowania podwodnego dziedzictwa kulturowego *in situ*, czyli w miejscu, gdzie się ono od dawna znajduje. Druga nakłada obowiązek długotrwałego zachowania obiektów wydobytych z wody, jeżeli było to konieczne. Trzecia wyłącza możliwości wykorzystywania dziedzictwa podwodnego w celach komercyjnych. Czwarta mówi o obowiązku zapewnienia szacunku szczątkom ludzkim. Piąta i ostatnia zachęca do zapewnienia publicznej dostępności dziedzictwa. Reguły te ujęte są w ogólnie sformułowanych klauzulach samej Konwencji UNESCO, a następnie nieco rozwinięte w zasadach zawartych w załączniku, który w myśl art. 33 umowy stanowi jej integralną część.

Reguła pierwsza podana jest w art. 2 ust. 5 Konwencji UNESCO i brzmi następująco: „Zachowanie podwodnego dziedzictwa kulturowego *in situ* będzie priorytetem w stosunku do zezwalania na lub podejmowania jakichkolwiek działań nakierowanych na to dziedzictwo”<sup>48</sup>. Już z użycia słowa „priorytet” wynika, że obowiązek zachowania dziedzictwa *in situ* nie ma charakteru absolutnego. W drugiej kolejności dopuszczone zostały bowiem działania, które mogą być nawet destrukcyjne<sup>49</sup>, jeśli tylko są konieczne<sup>50</sup> do zachowania lub uratowania konkretnych zabytków podwodnych, włącznie z wydobywaniem ich na powierzchnię. Zawsze w takich przypadkach mają pierwszeństwo „nieniszczące techniki i metody badawcze zamiast wydobywania obiektów” i dopiero wtedy, gdy „z punktu widzenia badań naukowych lub późniejszej ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego, wykopaliska lub wydobywanie są konieczne, wykorzystane

*Proceedings of the 3<sup>rd</sup> International Congress on Underwater Archaeology, 9<sup>th</sup> to the 12<sup>th</sup> July 2008, London*, ed. J. Handerson, Bonn 2012, s. 3 et seq.

<sup>46</sup> Article 1. 1 (a): „»Underwater cultural heritage« means all traces of human existence having a cultural, historical or archaeological character which have been partially or totally under water, periodically or continuously, for at least 100 years such as: (i) sites, structures, buildings, artefacts and human remains, together with their archaeological and natural context; (ii) vessels, aircraft, other vehicles or any part thereof, their cargo or other contents, together with their archaeological and natural context; and (iii) objects of prehistoric character”. Szerzej na ten temat: C.J.S. Forest, *Defining 'underwater cultural heritage'*, „The International Journal of Nautical Archaeology” 2002, vol. 31, iss. 1, s. 8.

<sup>47</sup> W. Kowalski, *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego przyjęta dnia 2 listopada 2001 r. na 31 Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu*, op. cit., s. 330 et seq. Zob. też dyskusję na temat tego kryterium: J. Symonides, *Międzynarodowa ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego*, „Stosunki Międzynarodowe” 2003, t. 27, nr 1–2, s. 53 et seq., a także P.J. O’Keefe, *Shipwrecked heritage. A commentary on the UNESCO Convention on Underwater Cultural Heritage*, Leicester 2002, s. 41 et seq.

<sup>48</sup> Article 2: „[...] 5. The preservation *in situ* of underwater cultural heritage shall be considered as the first option before allowing or engaging in any activities directed at this heritage”.

<sup>49</sup> Article 1: „[...] 6. »Activities directed at underwater cultural heritage« means activities having underwater cultural heritage as their primary object and which may, directly or indirectly, physically disturb or otherwise damage underwater cultural heritage”.

<sup>50</sup> Annex: *Rules concerning activities directed at underwater cultural heritage* (dalej: Annex), Rule 3: „Activities directed at underwater cultural heritage shall not adversely affect the underwater cultural heritage more than is necessary for the objectives of the project”.



metody i techniki muszą być nieniszczące tak jak to jest tylko możliwe oraz przyczyniać się do zachowania szczątków”<sup>51</sup>.

W świetle celów Konwencji UNESCO druga reguła wydaje się oczywistością. Jak bowiem mówi art. 2 ust. 6: „Wydobyte obiekty podwodnego dziedzictwa kulturowego będą przechowywane, konserwowane oraz zarządzane w sposób zapewniający ich długotrwałe zachowanie”<sup>52</sup>. Uzupełniające ten zapis dyrektywy szczegółowe w załączniku mają zasadniczo techniczny charakter. W myśl zasady 2 (b) przechowywanie nie może umniejszać „badawczych i kulturowych wartości wydobytego materiału oraz jego integralności” ani prowadzić „do jego nieodwracalnego rozproszenia”<sup>53</sup>. Wspomniana dwukrotnie kwestia zachowania integralności podkreślona została dodatkowo w zasadzie 33 z załącznika, która zawiera zalecenie: „wydobyte podwodne dziedzictwo kulturowe oraz egzemplarze całej związanej z tym dokumentacji będą, w miarę możliwości, przechowywane w całości i w nienaruszonej postaci jako zbiór, w sposób umożliwiający dostęp profesjonalistom oraz publiczności [...]. Należy to zrobić tak szybko, jak to możliwe, ale w żadnym wypadku nie później niż po upływie dziesięciu lat od zakończenia projektu, o ile jest to zgodne z konserwacją podwodnego dziedzictwa kulturowego”<sup>54</sup>.

Ze względu na głośne przypadki wydobywania cennego cargo z wraków w celach czysto komercyjnych<sup>55</sup> najbardziej rewolucyjny charakter ma niewątpliwie reguła trzecia. Mówi ona bowiem o całkowitym i bezwzględny zakazie obrotu handlowego dobrami dziedzictwa podwodnego, co wyrażono w jednym zwięzłym zdaniu w art. 2 ust. 7: „Podwodne dziedzictwo kulturowe nie może być wykorzystywane w celach komercyjnych”<sup>56</sup>. Wyjaśniająca zasada 2 w załączniku jest szersza, ale jedynie usuwa ewentualne wątpliwości: „Komercyjna eksploatacja podwodnego dziedzictwa kulturowego w celach handlowych, spekulacyjnych lub prowadząca do jego nieodwracalnego rozproszenia stoi w rażącej sprzeczności z ochroną oraz właściwym zarządzaniem podwodnym dziedzictwem kulturowym. Podwodne dziedzictwo kulturowe nie może być przedmiotem handlu, sprzedaży, kupna ani wymiany jako towar komercyjny”<sup>57</sup>.

Reguła czwarta oparta jest na powszechnie przyjętych pryncypiach etyczno-moralnych i nakłada ogólny obowiązek zapewnienia, „aby szczątkom ludzkim spoczywającym w wodach morskich okazywano należyty szacunek” (art. 2 ust. 9)<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> Annex, Rule 4: „Activities directed at underwater cultural heritage must use non-destructive techniques and survey methods in preference to recovery of objects. If excavation or recovery is necessary for the purpose of scientific studies or for the ultimate protection of the underwater cultural heritage, the methods and techniques used must be as non-destructive as possible and contribute to the preservation of the remains”.

<sup>52</sup> Article 2: „[...] 6. Recovered underwater cultural heritage shall be deposited, conserved and managed in a manner that ensures its long-term preservation”.

<sup>53</sup> Annex, Rule 2 (b): „[...] the deposition of underwater cultural heritage, recovered in the course of a research project in conformity with this Convention, provided such deposition does not prejudice the scientific or cultural interest or integrity of the recovered material or result in its irretrievable dispersal; is in accordance with the provisions of Rules 33 and 34; and is subject to the authorization of the competent authorities”.

<sup>54</sup> Annex, Rule 33: „The project archives, including any underwater cultural heritage removed and a copy of all supporting documentation shall, as far as possible, be kept together and intact as a collection in a manner that is available for professional and public access as well as for the curation of the archives. This should be done as rapidly as possible and in any case not later than ten years from the completion of the project, in so far as may be compatible with conservation of the underwater cultural heritage”.

<sup>55</sup> Por. przypadki dotyczące na przykład wydobywania złota: J.J. Lee, *300-year-old Spanish shipwreck holds million dollar treasure*, [www.nationalgeographic.com](http://www.nationalgeographic.com), 28.07.2015, dostęp: 3.11.2023, czy starej chińskiej porcelany: C. Sheaf, R. Kilburn, *The Hatcher porcelain cargoes. The complete record*, Oxford 1988.

<sup>56</sup> Article 2: „[...] 7. Underwater cultural heritage shall not be commercially exploited”.

<sup>57</sup> Annex, Rule 2: „The commercial exploitation of underwater cultural heritage for trade or speculation or its irretrievable dispersal is fundamentally incompatible with the protection and proper management of underwater cultural heritage. Underwater cultural heritage shall not be traded, sold, bought or bartered as commercial goods”.

<sup>58</sup> Article 2: „[...] 9. States Parties shall ensure that proper respect is given to all human remains located in maritime waters”. Zob. także Annex, Rule 5: „Activities directed at underwater cultural heritage shall avoid the unnecessary disturbance of human remains or venerated sites” (zasada 5 z załącznika: „Prowadząc

Nie będzie natomiast łatwe wprowadzanie w życie reguły piątej, chociaż nie sposób odmówić jej słuszności. W art. 2 ust. 10 Konwencji UNESCO zawarte jest zalecenie, aby państwa strony omawianego aktu tworzyły odpowiednie warunki „do odpowiedzialnego i nieniszczącego dostępu do podwodnego dziedzictwa kulturowego *in situ*, w celu jego obserwowania i dokumentowania, aby podnieść świadomość społeczną, uznanie oraz ochronę tego dziedzictwa, o ile taki dostęp da się pogodzić z jego ochroną i zarządzaniem”<sup>59</sup>. Jak wspomniano, wprowadzenie tej reguły było niewątpliwie słuszne, a trudności w udostępnieniu obiektów podwodnych mogą zostać przezwyciężone dzięki zastosowaniu odpowiednich środków technicznych.

Po zarysowaniu współczesnych zasad prawa międzynarodowego w zakresie ochrony dziedzictwa podwodnego można przejść do skonfrontowania z nimi omówionych wcześniej rozwiązań prawa polskiego i wskazać, które z nich ewentualnie winny – w związku z ratyfikacją Konwencji UNESCO – ulec modyfikacji w celu dostosowania do tych zasad. Dodać tu można jeszcze, iż pewne wskazówki w tym zakresie zawiera przedstawione w sejmie uzasadnienie potrzeby ratyfikacji tego aktu<sup>60</sup>. Zostaną one uwzględnione przy omawianiu poszczególnych przepisów prawa polskiego<sup>61</sup>.

### Ocena prawa polskiego w świetle Konwencji UNESCO i wnioski końcowe

Gdyby zacząć od kwestii definicyjnej, należałoby stwierdzić, że skoro wyjaśnione wyżej kryteria zawarte w art. 3 u.o.z. nie określają sztywnej granicy czasowej dla uznawania rzeczy za zabytek, to definicja w polskim prawie jest szersza niż definicja dziedzictwa podwodnego zamieszczona w art. 1 ust. 1 (a) Konwencji UNESCO. Wprawdzie ustalona tam cezura 100 lat jest krocząca i co roku obejmuje coraz młodsze obiekty, jednak obecne w naszym prawie kryterium bycia „świadectwem minionej epoki lub zdarzenia” jest elastyczne i pozwala objąć zakresem pojęcia zabytku znacznie szersze spektrum obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego. Z tego powodu nie ma potrzeby dokonywania w tym zakresie zmian w obecnie obowiązującym prawie polskim.

Po analizie porównawczej definicji dziedzictwa podwodnego można przejść do przeglądu i oceny przepisów prawa polskiego w świetle opisanych pięciu reguł Konwencji UNESCO. Zachowując przyjętą na wstępie kolejność, należy w pierwszej kolejności ocenić przepisy dotyczące odkrycia zabytku, które następuje zwykle w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych (art. 32 ust. 1 u.o.z.) albo prowadzenia badań archeologicznych (art. 32 ust. 7 u.o.z.). Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że w przypadku zarówno robót, jak i badań ich prowadzenie wymaga uzyskania zezwolenia dyrektora właściwego urzędu morskiego (art. 6 ust. 1 ustawy o pracach podwodnych i art. 36 ust. 2 u.o.z.). Ów wymóg jest niezależny od tego, że obydwa rodzaje działalności podejmowane są na podstawie poświęconych im odrębnych przepisów – odpowiednio o pracach podwodnych i o badaniach archeologicznych – przy czym jednocześnie oznacza sprawowanie przez dyrektora kontroli nad nimi od momentu wydania zezwolenia. Konsekwentnie należy więc mu zgłaszać każde dokonanie odkrycia obiektu mogącego być zabytkiem, co uruchamia opisaną

działania nakierowane na podwodne dziedzictwo kulturowe należy unikać, gdy to nie jest konieczne, naruszania szczątków ludzkich oraz miejsc pamięci”).

<sup>59</sup> Article 2: „[...] 10. Responsible non-intrusive access to observe or document *in situ* underwater cultural heritage shall be encouraged to create public awareness, appreciation, and protection of the heritage except where such access is incompatible with its protection and management”. Zob. także Annex, Rule 7: „Public access to *in situ* underwater cultural heritage shall be promoted, except where such access is incompatible with protection and management” (zasada 7 z załącznika: „Będzie się propagować publiczny dostęp do podwodnego dziedzictwa kulturowego *in situ*, chyba że nie da się go pogodzić z jego ochroną i zarządzaniem”).

<sup>60</sup> Druk nr 520 Sejmu RP IX kadencji, Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 roku, [www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=520](http://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=520), dostęp: 31.07.2023 (zwany tu „druk nr 520”).

<sup>61</sup> Te zagadnienia zostały szeroko omówione przez autora w artykule: W. Kowalski, *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku a prawo polskie. Postulaty de lege ferenda w zakresie regulacji wydobywania zabytków z morza*, „Santander Art & Culture Law Review” 2023, nr 1, s. 53–74. Tekst ten jest podstawą niniejszych rozważań.

już procedurę z art. 32 u.o.z. – nie tylko włączenie się wojewódzkiego konserwatora zabytków, lecz także, stosownie do sytuacji, wstrzymanie prowadzonych robót lub prac.

Ze względu na podobieństwo postępowania od razu w tym miejscu trzeba wspomnieć też o czterech dalszych procedurach. Otóż przypadkowe znalezienie przedmiotu mogącego być zabytkiem archeologicznym również włącza procedurę z art. 33 u.o.z. i ewentualne zabezpieczenie interesu Skarbu Państwa w trybie art. 35 u.o.z. Dotyczy to również wydobywania mienia z morza, a w jego ramach – znalezienia w trakcie prac wydobywczych przedmiotu mogącego być zabytkiem bądź też mienia już wydobytego i przywiezionego na polskie morskie wody wewnętrzne lub polskie morze terytorialne (art. 285 k.m.), mienia unoszącego się na morzu (art. 290 § 1 k.m.) oraz mienia wyrzuconego na brzeg morza (art. 290 § 2 k.m.). We wszystkich tych sytuacjach przewidziany jest udział wojewódzkiego konserwatora zabytków w przypadku powzięcia przez dyrektora urzędu morskiego przypuszczenia, że wydobyty czy też już przeznaczony do sprzedaży przedmiot jest zabytkiem (§ 6 rozporządzenia o postępowaniu z mieniem wydobytym z morza).

Gdy się ocenia przedstawione przepisy pod kątem zgodności z Konwencją UNESCO, należy zauważyć, że wszystkie one przewidują włączenie do wymienionych postępowań wojewódzkiego konserwatora zabytków, który dysponuje w ich ramach szerokimi kompetencjami w zakresie zarówno kwalifikowania obiektów jako potencjalnych zabytków, jak i dalszego obchodzenia się z nimi w przypadku potwierdzenia, że są one zabytkami. Umożliwia to zapewnienie takim obiektom właściwej ochrony w formie zależnej od okoliczności zgodnie z zasadami Konwencji UNESCO. Mając to na uwadze, trzeba uznać, że polskie przepisy nie stoją w sprzeczności z tymi zasadami, a zatem nie wymagają korekty. Konieczne jest jednak podjęcie w tym kontekście jeszcze dwóch dodatkowych kwestii.

Po pierwsze, działanie konserwatorów winno zostać odpowiednio rozszerzone na wody wyłącznej strefy ekonomicznej, która została ustalona w art. 15 ustawy o obszarach morskich RP<sup>62</sup>. Chodzi w szczególności o wprowadzenie do ustawy o obszarach morskich RP obowiązku informowania organów właściwej administracji morskiej o znaleziskach i odkryciach zabytków spoczywających w wodach strefy ekonomicznej zgodnie z dyspozycjami zawartymi w art. 9 Konwencji UNESCO<sup>63</sup>. Niedopełnienie tego obowiązku winno być zagrożone sankcją karną<sup>64</sup>. Na podstawie art. 10 tego aktu należy ponadto ustanowić procedurę wydawania zezwoleń na prowadzenie działań nakierowanych na znajdujące się w tej strefie obiekty będące podwodnym

<sup>62</sup> Takie postulaty, sformułowane ogólnie, zostały zawarte w uzasadnieniu potrzeby ratyfikacji Konwencji UNESCO w druku nr 520, s. 19, pkt 2, tiret 1 i 2. Na temat ochrony dziedzictwa w strefie ekonomicznej według Konwencji UNESCO zob. także: W. Kowalski et al., *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, op. cit., s. 347 et seq.

<sup>63</sup> Szerzej o zakresie tego obowiązku mówi art. 9 Konwencji UNESCO: „Article 9 – Reporting and notification in the exclusive economic zone and on the continental shelf: 1. All States Parties have a responsibility to protect underwater cultural heritage in the exclusive economic zone and on the continental shelf in conformity with this Convention. Accordingly: (a) a State Party shall require that when its national, or a vessel flying its flag, discovers or intends to engage in activities directed at underwater cultural heritage located in its exclusive economic zone or on its continental shelf, the national or the master of the vessel shall report such discovery or activity to it; (b) in the exclusive economic zone or on the continental shelf of another State Party: (i) States Parties shall require the national or the master of the vessel to report such discovery or activity to them and to that other State Party; (ii) alternatively, a State Party shall require the national or master of the vessel to report such discovery or activity to it and shall ensure the rapid and effective transmission of such reports to all other States Parties. 2. On depositing its instrument of ratification, acceptance, approval or accession, a State Party shall declare the manner in which reports will be transmitted under paragraph 1(b) of this Article. 3. A State Party shall notify the Director-General of discoveries or activities reported to it under paragraph 1 of this Article. 4. The Director-General shall promptly make available to all States Parties any information notified to him under paragraph 3 of this Article. 5. Any State Party may declare to the State Party in whose exclusive economic zone or on whose continental shelf the underwater cultural heritage is located its interest in being consulted on how to ensure the effective protection of that underwater cultural heritage. Such declaration shall be based on a verifiable link, especially a cultural, historical or archaeological link, to the underwater cultural heritage concerned”.

<sup>64</sup> Taki postulat znalazł się w uzasadnieniu potrzeby ratyfikacji Konwencji UNESCO w druku nr 520, s. 19, pkt 2 tiret 3.

dziedzictwem kulturowym, na przykład badań archeologicznych<sup>65</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, że na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o pracach podwodnych wydawanie zezwoleń na prowadzenie takich prac jest już w kompetencji dyrektora urzędu morskiego, a zatem chodziłoby o rozszerzenie jej na wydawanie zezwoleń na badania archeologiczne, których nie prowadzi się w tym reżimie prawnym.

Drugą kwestią do rozważenia jest problem jednoznacznego wyjaśnienia statusu badań archeologicznych w świetle rozdziału 5 pt. *Badania naukowe* ustawy o obszarach morskich RP. Wobec istniejących wątpliwości interpretacyjnych można by tego dokonać przez uzupełnienie znajdującego się w tym rozdziale art. 31 ust. 3 o wskazanie, że badania archeologiczne prowadzi się na podstawie przepisów dotyczących takich badań naukowych<sup>66</sup>. Byłoby to trzecie odesłanie do innych przepisów obok odesłań do przepisów o rybołówstwie morskim<sup>67</sup> oraz do przepisów prawa geologicznego i górniczego<sup>68</sup>. Odnośnie do unormowania badań archeologicznych trzeba jeszcze dodać, że w uzasadnieniu potrzeby ratyfikacji Konwencji UNESCO wspomniano o konieczności uregulowania zasad prowadzenia tych badań i prac konserwatorskich pod wodą oraz określenia kwalifikacji uprawniających do ich wykonywania<sup>69</sup>. Nie wyjaśniono szczegółowo tych postulatów, ale w aktualnym stanie prawnym kwestie te zostały uregulowane w rozporządzeniu MKiDN z 2018 roku. Jest im poświęcony w szczególności obszerny § 18, przy czym w sprawie

<sup>65</sup> „Article 10 – *Protection of underwater cultural heritage in the exclusive economic zone and on the continental shelf*: 1. No authorization shall be granted for an activity directed at underwater cultural heritage located in the exclusive economic zone or on the continental shelf except in conformity with the provisions of this Article. 2. A State Party in whose exclusive economic zone or on whose continental shelf underwater cultural heritage is located has the right to prohibit or authorize any activity directed at such heritage to prevent interference with its sovereign rights or jurisdiction as provided for by international law including the United Nations Convention on the Law of the Sea. 3. Where there is a discovery of underwater cultural heritage or it is intended that activity shall be directed at underwater cultural heritage in a State Party's exclusive economic zone or on its continental shelf, that State Party shall: (a) consult all other States Parties which have declared an interest under Article 9, paragraph 5, on how best to protect the underwater cultural heritage; (b) coordinate such consultations as “Coordinating State”, unless it expressly declares that it does not wish to do so, in which case the States Parties which have declared an interest under Article 9, paragraph 5, shall appoint a Coordinating State. 4. Without prejudice to the duty of all States Parties to protect underwater cultural heritage by way of all practicable measures taken in accordance with international law to prevent immediate danger to the underwater cultural heritage, including looting, the Coordinating State may take all practicable measures, and/or issue any necessary authorizations in conformity with this Convention and, if necessary prior to consultations, to prevent any immediate danger to the underwater cultural heritage, whether arising from human activities or any other cause, including looting. In taking such measures assistance may be requested from other States Parties. 5. The Coordinating State: (a) shall implement measures of protection which have been agreed by the consulting States, which include the Coordinating State, unless the consulting States, which include the Coordinating State, agree that another State Party shall implement those measures; (b) shall issue all necessary authorizations for such agreed measures in conformity with the Rules, unless the consulting States, which include the Coordinating State, agree that another State Party shall issue those authorizations; (c) may conduct any necessary preliminary research on the underwater cultural heritage and shall issue all necessary authorizations therefor, and shall promptly inform the Director-General of the results, who in turn will make such information promptly available to other States Parties. 6. In coordinating consultations, taking measures, conducting preliminary research and/or issuing authorizations pursuant to this Article, the Coordinating State shall act on behalf of the States Parties as a whole and not in its own interest. Any such action shall not in itself constitute a basis for the assertion of any preferential or jurisdictional rights not provided for in international law, including the United Nations Convention on the Law of the Sea. 7. Subject to the provisions of paragraphs 2 and 4 of this Article, no activity directed at State vessels and aircraft shall be conducted without the agreement of the flag State and the collaboration of the Coordinating State”.

<sup>66</sup> Ów postulat autor wyjaśnił szerzej w artykule *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku a prawo polskie...*, op. cit., s. 54 et seq.

<sup>67</sup> Art. 31 ust. 2: „Do połowów prowadzonych w ramach badań naukowych stosuje się przepisy o rybołówstwie morskim”.

<sup>68</sup> Art. 34: „Do poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania zasobów mineralnych w polskich obszarach morskich stosuje się odpowiednie przepisy prawa geologicznego i górniczego oraz przepisy dotyczące ochrony środowiska morskiego, bezpieczeństwa żeglugi i życia na morzu”.

<sup>69</sup> Druk nr 520, s. 19, pkt 1, tiret 1 i 2.



kwalifikacji wymaganych do uzyskania pozwolenia w ust. 1 pkt 7 lit. b tego przepisu zawarte jest odesłanie do art. 37e ust. 1 u.o.z., w którym precyzyjnie je określono. Z tego względu przywołane postulaty wydają się bezprzedmiotowe.

Ostatnią procedurą regulowaną prawem ochrony zabytków pozostałą do analizy w świetle Konwencji UNESCO jest „poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych” z art. 36 ust. 1 pkt 12 u.o.z.<sup>70</sup>. W przeciwieństwie jednak do omówionych już postępowań, które dopuszczały wydobywanie zabytków z morza, ta procedura jest nakierowana wprost na ich pozyskanie i nie zakłada nawet pozostawienia ich *in situ*. Sam ten cel stawia ją w sprzeczności z pierwszą zasadą Konwencji UNESCO, a zatem powinna ona być wyłączona ze stosowania na morzu<sup>71</sup>.

Z postępowań ustanowionych w prawie morskim dwa z nich, a mianowicie wykonywanie prac podwodnych i wydobywanie mienia z morza, zostały już uznane za zgodne z zasadami Konwencji UNESCO przy okazji omawiania odkryć i znalezisk. Warto natomiast dodatkowo rozważyć zgłoszony w procesie ratyfikacji umowy postulat wyraźnego wyłączenia stosowania ustawy o pracach podwodnych do prowadzenia badań archeologicznych i konserwatorskich<sup>72</sup>. Zgłoszenie go ma zapewne na celu usunięcie wątpliwości w tym zakresie, które mogą wynikać z bardzo szerokiej definicji pojęcia prac podwodnych zawartej w tej ustawie<sup>73</sup>. Otóż zgodnie z jej art. 2 pkt 13 takie prace to „czynności wykonywane przez osoby pozostające pod powierzchnią wody w sprzęcie nurkowym lub w warunkach sztucznie wytworzonego podwyższonego ciśnienia atmosferycznego, a także czynności wykonywane na powierzchni przez osoby organizujące te prace oraz obsługujące urządzenia bazy prac podwodnych”. Definicja ta rzeczywiście jest bardzo pojemna i można uznać, że mieści także badania archeologiczne. Wobec tego postulat wyłączenia ustawy o pracach podwodnych ze stosowania podczas prowadzenia tych badań należy uznać za w pełni uzasadniony.

Kolejna procedura prawa morskiego, określana jako „przeszukiwanie wraków statków lub ich pozostałości”, z art. 35a–c ustawy o obszarach morskich RP jest w swej istocie podobna do omówionej wyżej procedury poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych. Także jej głównym celem jest bowiem znalezienie i wydobywanie potencjalnych zabytków, skoro w myśl przywołanego wyżej przepisu wszelkie przedmioty znalezione i wydobyte w trakcie przeszukiwania mają być umieszczone wyłącznie na statku objętym pozwoleniem. Podobnie zatem jak w poprzednim przypadku nie ulega wątpliwości, że omawiana procedura jest sprzeczna z Konwencją UNESCO, a w szczególności z zasadą zachowania dziedzictwa podwodnego *in situ* oraz dokumentowania znalezionych zabytków i ochrony środowiska, w którym się one znajdują. Ustanawiające ją przepisy – od art. 35a do art. 35c ustawy o obszarach morskich RP – winny zatem zostać uchylone.

Zupełnie inaczej przedstawia się ocena ostatniej procedury z tej grupy – pletwonurkowania na wrakach statków. Nie ma ono na celu wydobywania znajdującej się w nich zawartości, a może być przykładem realizacji piątej reguły Konwencji UNESCO, która dotyczy publicznego dostępu do dziedzictwa podwodnego. Procedura ta jest zatem całkowicie zgodna z konwencją, a dla jej pełnej jasności należałoby rozważyć umieszczenie w regulujących ją przepisach wyraźnego zakazu wydobywania z wraków jakichkolwiek przedmiotów. Osobną sprawą pozostaje postulowane przez autora w innym miejscu przeniesienie tych przepisów do rozdziału 7 ustawy o obszarach

<sup>70</sup> Od 1 maja 2024 roku będzie to „poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych na polskich obszarach morskich przy użyciu urządzenia elektronicznego lub technicznego” z art. 36 ust. 1b, dodanego ustawą o zmianie u.o.z.

<sup>71</sup> Dalsze argumenty: W. Kowalski, *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku a prawo polskie...*, op. cit., s. 54 et seq.

<sup>72</sup> Zob. druk nr 520, s. 19, pkt 3.

<sup>73</sup> Szerzej: W. Kowalski, *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, op. cit., s. 6 et seq.



morskich RP, zatytułowanego *Turystyka i sporty wodne*, gdyż obecnie pletwonurkowanie jest regulowane odrębnie przez właściwe urzędy morskie<sup>74</sup>.

Po ocenie procedur należy jeszcze wyjaśnić kwestię wniesienia do omawianych regulacji polskiego prawa reguły zakazującej wprowadzania podwodnego dziedzictwa kulturowego do obrotu handlowego. Jak już wspomniano, jest ona bardzo daleko idąca, ale konieczność jej przyjęcia stanowi prostą konsekwencję ratyfikacji Konwencji UNESCO, w której została jednoznacznie wyrażona w art. 2 ust. 7. Dlatego też kwestia ta została podniesiona w uzasadnieniu potrzeby ratyfikacji tego aktu w postaci czterech postulatów: „wprowadzenia statusu *res extra commercium* dla obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego”, „wprowadzenia zakazu wykorzystywania podwodnego dziedzictwa kulturowego w celach komercyjnych”, „wprowadzenia karalności za niezgodne z ustawą wejście w posiadanie, puszczenie w obieg, pomaganie w zbyciu lub ukryciu obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego” oraz określenia w rozporządzeniu o postępowaniu z mieniem wydobytym z morza „odrębnego sposobu postępowanie [sic!] z rzeczami o wartości zabytkowej (zgodnie z wprowadzoną zasadą *res extra commercium*)”<sup>75</sup>.

Uzasadniając dodatkowo potrzebę realizacji wymienionych postulatów, można wskazać, że status *res extra commercium* nie jest w polskim prawie ochrony zabytków czymś nowym, funkcjonuje bowiem od lat w ustawie o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 1983 roku<sup>76</sup>. Dotyczy on tak zwanego ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, który zgodnie z art. 43 tego aktu „nie może być przedmiotem obrotu”<sup>77</sup>. Realizacja omawianej tu reguły Konwencji UNESCO będzie zatem polegać na przyznaniu takiego statusu drugiej – obok wspomnianego zasobu archiwalnego – grupie zabytków, a konkretnie zabytkom należącym do kategorii podwodnego dziedzictwa kulturowego. Jak się wydaje, właściwym miejscem dla takiego przepisu jest u.o.z., tę to ustawę stosuje się bowiem we wszystkich omówionych wyżej przypadkach wydobywania z morza przedmiotów, co do których istnieje przypuszczenie, iż są one zabytkami. Zamieszczenie w tej ustawie przepisu brzmiącego: „Zabytki wydobyte z morza nie mogą być przedmiotem obrotu”, będzie spełnieniem dwóch z czterech cytowanych wyżej postulatów zawartych w uzasadnieniu potrzeby ratyfikacji Konwencji UNESCO. Trzeci z nich, dotyczący karalności, winien znaleźć swoje odzwierciedlenie w przepisach karnych u.o.z., a realizacja czwartego polegałaby raczej na ewentualnej modyfikacji wspomnianego w nim rozporządzenia o postępowaniu z mieniem wydobytym z morza. Zasadniczo spełnia ono bowiem swój cel, aczkolwiek można by doprecyzować zawarte w nim sformułowania budzące wątpliwości interpretacyjne<sup>78</sup>.

Na zakończenie powyższych analiz należy wspomnieć o jeszcze jednym i ostatnim postulacie zawartym w uzasadnieniu potrzeby ratyfikacji Konwencji UNESCO. Chodzi w nim o wprowadzenie do ustawy Prawo wodne<sup>79</sup> „obowiązku wykonywania inwestycji w obrębie wód, eksploatacji urządzeń wodnych i gospodarowania wodami, w sposób eliminujący albo zmniejszający negatywne oddziaływania tego rodzaju przedsięwzięć na dziedzictwo podwodne”<sup>80</sup>. Postulat ten w pełni zasługuje na poparcie, w myśl art. 3 tej ustawy stosuje się ją bowiem nie tylko do wód śródlądowych, lecz także do morskich wód wewnętrznych, a ponadto, na podstawie art. 4,

<sup>74</sup> W. Kowalski, *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku a prawo polskie...*, op. cit., s. 54 et seq.

<sup>75</sup> Druk nr 520, s. 19, pkt 1 tiret 3, 4 i 5 oraz s. 20, pkt 5.

<sup>76</sup> Ustawa z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, tekst jednolity: Dz.U. 2020, poz. 164.

<sup>77</sup> Szerzej na ten temat: W. Kowalski, *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, op. cit., s. 6 et seq.; idem, *Nabywanie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*, op. cit., s. 229–230; A. Obłąk, „Rzeczy wyłączone z obrotu” (*res extra commercium*) w polskim porządku prawnym [w:] *Wybrane zagadnienia polskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Doktora Józefa Kremisa i Doktora Jerzego Strzebinczyka*, red. J. Jezioro, K. Zagrobelny, Wrocław 2019, s. 188–189.

<sup>78</sup> Zob. także: W. Kowalski, *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, op. cit., s. 6 et seq.

<sup>79</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne, tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 1478.

<sup>80</sup> Druk nr 520, s. 19, pkt 4.

do wód morza terytorialnego w zakresie planowania w gospodarowaniu wodami, ochrony przed zanieczyszczeniem ze źródeł lądowych oraz ochrony przed powodzią, a w pozostałym zakresie – w przypadkach określonych w ustawie<sup>81</sup>. W przypadkach zaś określonych w tej ustawie stosuje się ją również do wyłącznej strefy ekonomicznej RP (art. 5).

### **prof. dr hab. Wojciech Wiktor Kowalski**

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, potem związany z Uniwersytetem Śląskim. Opublikował około 150 artykułów, jest także autorem lub współautorem 10 monografii. Publikacje te w większości dotyczyły prawa ochrony dóbr kultury.

Wojciech Kowalski wygłosił referaty na ponad 100 konferencjach w kraju i za granicą. Prowadził także gościnne wykłady na światowych uczelniach. Jest członkiem Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków (ICOMOS), a w jej ramach – członkiem założycielem Międzynarodowego Komitetu Naukowego do spraw Prawnych, Administracyjnych i Finansowych (ICLAFI). Jako kolekcjoner i badacz dawnego fajansu należy do Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

W latach 1991–1994 pełnił funkcję pełnomocnika rządu RP do spraw polskiego dziedzictwa kulturalnego za granicą. Był też wiceprzewodniczącym Komitetu Dziedzictwa Kulturowego Rady Europy w Strasburgu. Przez dwie kadencje zasiadał w komisji dyscyplinarnej Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W latach 1998–2021 sprawował funkcję pełnomocnika ministra do spraw restytucji dóbr kultury w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP.

### **Prof. Dr Hab. Wojciech Wiktor Kowalski**

Graduate of the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University, then working with the University of Silesia. He has published about 150 articles and is also the author or co-author of ten monographs. These publications are largely on the law of protection of cultural property.

Wojciech Kowalski has presented papers at more than 100 conferences at home and abroad. He has also given guest lectures at universities around the world. He is a member of the International Council On Monuments and Sites (ICOMOS), and within it, a founding member of the International Scientific Committee on Legal, Administrative and Financial Issues (ICLAFI). As a collector and researcher of antique faience, he is a member of the Association of Art Historians.

From 1991 to 1994 he served as a representative of the Polish government for Polish cultural heritage abroad. He was also vice-chairman of the Cultural Heritage Committee of the Council of Europe in Strasbourg. He served two terms on the disciplinary committee of the General Council for Science and Higher Education. From 1998 to 2021 he served as the Government Plenipotentiary for the Restitution of Cultural Property at the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland.

### **Bibliografia**

Balduhn Eduard, *Bericht über die Pfahlbauten bei Werder im Kreise Lötzen*, „Altpreussische Monatsschrift” 1867, vol. 4.

Berghaus Heinrich, *Noch einmal die Pfahlbauten von Lübtow*, „Baltische Studien. Alte Folgen” 1880, vol. 30.

Bukowski Zbigniew, *Archeologia podwodna*, „Dawna Kultura” 1956, t. 3.

Bukowski Zbigniew, *Stan i perspektywy archeologicznych badań podwodnych w jeziorach i rzekach Polski*, „Archeologia Polski” 1978, t. 23, z. 1.

Filipowiak Władysław, *Port średniowiecznego Wolina*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1956, t. 2.

Guérin Ulrike, *The 2001 UNESCO convention on the protection of the underwater cultural heritage. References and guidelines for interventions on submerged archaeological sites [w:] IKUWA 3: Beyond Boundaries. Proceedings of the 3<sup>rd</sup> International Congress on Underwater Archaeology, 9<sup>th</sup> to the 12<sup>th</sup> July 2008, London*, ed. Jon Handerson, Bonn 2012.

Heydeck Johannes Wilhelm *Der Pfahlbau im Kownatken-See*, „Sitzungsberichte der Altertumsgesellschaft Prussia” 1888, vol. 13.

Kola Andrzej, Wilke Gerard, *The drawing up of a height plan of the late-mediaeval wreck, the ‘Copper Ship’ (W-5) from Gdańsk Bay and its utilization in exploratory work*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archaeologia” 1983, vol. 9, supplement series: „Underwater Archaeology”, vol. 1.

Kowalski Wojciech, *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego przyjęta dnia 2 listopada 2001 r. na 31 Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu [w:] idem et al., Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, red. Katarzyna Zalaszińska, Warszawa 2014.

<sup>81</sup> Trzeba tu ponadto dodać, że zgodnie z art. 6 Prawa wodnego przepisów ustawy nie stosuje się do morskich wód wewnętrznych ani do wód morza terytorialnego w zakresie, w jakim korzystanie z tych wód oraz gruntów pokrytych tymi wodami jest uregulowane w przepisach ustawy o obszarach morskich RP.

Kowalski Wojciech, *Konwencja UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku a prawo polskie. Postulaty de lege ferenda w zakresie regulacji wydobywania zabytków z morza*, „Santander Art & Culture Law Review” 2023, nr 1.

Kowalski Wojciech, *Nabywanie własności dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004.

Kowalski Wojciech, *Poland* [w:] *Legal protection of the underwater cultural heritage. National and international perspectives*, ed. Sarah Dromgoole, Hague–London–Boston 2006.

Kowalski Wojciech, *Prawno-autorska ochrona architektury XX wieku*, „Ochrona Dziedzictwa Kulturowego” 2017, nr 3.

Kowalski Wojciech, *Wartość zabytku a wartość adaptacji i modernizacji w świetle prawa autorskiego oraz prawa dziedzictwa kulturowego. Wzmocnienie ochrony czy konkurencja tych wartości? [w:] Ochrona wartości w procesie adaptacji zabytków*, red. Bogusław Szmygin, Warszawa 2015.

Kowalski Wojciech, *Wydobywanie zabytków z morza w kontekście Konwencji UNESCO o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku*, „Santander Art & Culture Law Review” 2022, nr 1.

Kowalski Wojciech, *Wydobywanie zabytków z morza w świetle obowiązującego prawa polskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2022, nr 2.

Kowalski Wojciech, Pomian Iwona, *Ochrona podwodnych obiektów archeologicznych* [w:] *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*, red. Janusz Kaczmarek, Kraków 2006.

Lee Jane J., *300-year-old Spanish shipwreck holds million dollar treasure*, www.nationalgeographic.com, 28.07.2015, dostęp: 3.11.2023.

Litwin Jerzy, *‘The Copper Wreck’. The wreck of mediaeval ship raised by the Central Maritime Museum in Gdańsk, Poland*, „The International Journal of Nautical Archaeology and Underwater Exploration” 1980, vol. 9, no. 3.

Obłąk Amadeusz, *„Rzeczy wyłączone z obrotu” (res extra commercium) w polskim porządku prawnym* [w:] *Wybrane zagadnienia polskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Doktora Józefa Kremisa i Doktora Jerzego Strzebinczyka*, red. Julina Jezioro, Krzysztof Zagrobelny, Wrocław 2019.

O’Keefe Patrick J., *Shipwrecked heritage. A commentary on the UNESCO Convention on Underwater Cultural Heritage*, Leicester 2002.

Rajewski Zdzisław, *O przydatności poszukiwań podwodnych w badaniach archeologicznych w Polsce*, „Wiadomości Archeologiczne” 1959, t. 26, z. 1–2.

Rajewski Zdzisław, *Sprawozdanie z organizacji badań w latach 1936 i 1937 [w:] Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim. Sprawozdanie z badań w latach 1936 i 1937 z uwzględnieniem wyników z lat 1934–1935*, red. Józef Kostrzewski, Poznań 1938.

Rudolph Wolfgang, *Die Notwendigkeit weiterer Forschungen über die Kleinboote am Oderhaff*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1962, t. 8.

Sheaf Colin, Kilburn Richard, *The Hatcher porcelain cargoes. The complete record*, Oxford 1988.

Smolarek Przemysław, *The genesis, present state and prospects of Polish underwater archaeological investigations in the Baltic*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archaeologia” 1983, vol. 9, supplement series: „Underwater Archaeology”, vol. 1.

Smolarek Przemysław, *Inwentaryzacja źródeł do dziejów techniki szkatlicznej Słowian pomorskich* [w:] „Materiały Zachodniopomorskie” 1955, t. 1.

Symonides Janusz, *Międzynarodowa ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego*, „Stosunki Międzynarodowe” 2003, t. 27, nr 1–2.

Wołagiewicz Ryszard, *Badania podwodne Muzeum Pomorza Zachodniego na Zalewie Szczecińskim w 1961 r.*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1961, t. 7.

Zalasińska Katarzyna, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020.

## Akty prawne

Druk nr 520 Sejmu RP IX kadencji, Rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 roku, www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=520, dostęp: 31.07.2023.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 24 sierpnia 2004 roku w sprawie uzyskiwania pozwoleń na przeszukiwanie wraków statków lub ich pozostałości, Dz.U. 2004, nr 197, poz. 2025.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych

i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków, Dz.U. 2021, poz. 81.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 2004 roku w sprawie określenia sposobu postępowania z mieniem wydobytym z morza, Dz.U. 2004, nr 271, poz. 2689.

Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 7 października 1991 roku w sprawie utworzenia urzędów morskich, określenie ich siedzib oraz terytorialnego zakresu działania dyrektorów urzędów morskich, Dz.U. 1991, nr 98, poz. 438 ze zm.

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami, Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265.

Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48.

Ustawa z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, tekst jednolity: Dz.U. 2020, poz. 164.

Ustawa z dnia 21 marca 1991 roku o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej ze zm., tekst jednolity: Dz.U. 2020, poz. 2135.

Ustawa z dnia 18 czerwca 2001 roku Kodeks morski, tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 1309.

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568 ze zm.

Ustawa z dnia 17 października 2003 roku o wykonywaniu prac podwodnych, tekst jednolity: Dz.U. 2021, poz. 612.

Ustawa z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne, tekst jednolity: Dz.U. 2023, poz. 1478.

Ustawa z dnia 27 października 2020 roku o ratyfikacji Konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w Paryżu dnia 2 listopada 2001 roku, Dz.U. 2020, poz. 2201; tekst oryginalny: Convention on the Protection of the Underwater Cultural Heritage, UNESCO records of the General Conference of the United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, meeting in Paris from 15 October to 3 November 2001, at its 31<sup>st</sup> session, vol. 1: *Resolutions*, Paris 2002.

Ustawa z dnia 13 lipca 2023 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2023, poz. 1904.





Łukasz Czwojda\*

## O potrzebie nowych regulacji dotyczących zawodu archeologa

### On the need for new regulations for archaeology as a profession

Łukasz Czwojda, *O potrzebie nowych regulacji dotyczących zawodu archeologa*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 71–81.

#### Abstrakt

Celem artykułu jest analiza przepisów regulacyjnych dotyczących wykonywania zawodu archeologa na gruncie Ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Autor przeprowadza krytyczną analizę ustawowych wymagań co do kwalifikacji osób kierujących badaniami archeologicznymi albo samodzielnie wykonujących takie badania. W wyniku analizy dochodzi do wniosków dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, że obecne unormowanie zostało niedostatecznie sprecyzowane, przez co stanowi przedmiot rozbieżnych interpretacji i – co nie mniej istotne – nie zapewnia stabilności sytuacji prawnej samych archeologów. Po drugie, że jak na zawód o dużym znaczeniu społecznym analizowana regulacja jest wręcz fragmentaryczna.

W drugiej części artykułu autor prezentuje pogląd, że regulacja dotycząca zawodu archeologa powinna zostać poprawiona i uzupełniona o cały kompleks przepisów odnoszących się do odpowiedzialności zawodowej, które obejmowałyby co najmniej katalog przewinień zawodowych wraz z karami, w tym karą wydalenia z zawodu. Ponadto autor proponuje utworzenie publicznego rejestru archeologów uprawnionych do kierowania badaniami archeologicznymi oraz określenie podstawowych powinności kierującego badaniami archeologicznymi.

#### Słowa kluczowe

ochrona zabytków, archeologia, zawody regulowane

#### Abstract

The purpose of the article is to analyse the regulatory provisions concerning archaeology as a profession based on the Act of 23 July 2003 on the protection and care of historical monuments. The author undertook a critical analysis of the statutory requirements regarding the qualifications of those who direct archaeological research or independently perform such research, as a result of which he reaches two conclusions. First, that the current regulations are not sufficiently precise, and therefore are subject to contradictory

\* Narodowy Instytut Dziedzictwa  
e-mail: [lczwojda@nid.pl](mailto:lczwojda@nid.pl)

interpretations and, moreover, that they do not ensure the legal stability of the archaeologists themselves. Secondly, that for a profession of such great social importance, the regulations analysed seem only fragmentary.

In the second part of the article, the author presents the view that the regulation of archaeology as a profession should be improved and supplemented with a comprehensive set of legal provisions relating to professional responsibility, which would include at least a list of professional offenses with respective penalties, including expulsion from the profession. In addition, the author proposes implementing a public register of archaeologists authorized to direct archaeological research and a definition of their basic duties.

### Keywords

protection of monuments, archaeology, regulated professions

ZAWÓD ARCHEOLOGA TO PROFESJA O DUŻYM ZNACZENIU SPOŁECZNYM, KTÓREJ PRZEDSTAWICIELE w ogólnym ujęciu zajmują się odkrywaniem dziedzictwa przeszłości i kształtowaniem zbiorowej świadomości historycznej. Aktywność zawodowa archeologów polega zasadniczo na prowadzeniu badań archeologicznych – tam, gdzie to możliwe, nieinwazyjnych, zazwyczaj jednak z zastosowaniem klasycznych technik wykopaliskowych, które polegają na metodycznym rozbiorze nawarstwień w obrębie stanowiska archeologicznego. Właśnie z uwagi na swój destrukcyjny charakter badania wykopaliskowe stanowią czynność niepowtarzalną. Raz przebadane stanowisko archeologiczne przestaje istnieć i nie ma możliwości wykonania na nim prac korygujących ewentualne błędy metodyczne. Konsekwencją wadliwie przeprowadzonych badań archeologicznych może być bezpowrotna utrata szansy na odkrycie lub zinterpretowanie ważnych świadectw historycznych i ustalenie na ich podstawie przebiegu procesów dziejowych.

Archeologia musi cechować wysoki poziom merytoryczny, którego nie można osiągnąć bez długotrwałego przygotowania. Nie powinno zatem dziwić, że zawód archeologa ma status zawodu regulowanego, co oznacza, że warunki jego wykonywania określone są w przepisach prawa<sup>1</sup>. Obecnie warunki te określa Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2022, poz. 840 z późn. zm.). Trzeba podkreślić, że swoboda regulacyjna ustawodawcy w kształtowaniu zasad wykonywania zawodu archeologa jest w istotny sposób ograniczona nie tylko ze względu na normy konstytucyjne, lecz także ze względu na postanowienia ratyfikowanej przez Polskę Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawionej), sporządzonej w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 roku (Dz.U. 1996, poz. 564). Zgodnie z art. 3 pkt ii tej konwencji w celu zachowania dziedzictwa archeologicznego oraz zagwarantowania naukowej rzetelności archeologicznych prac badawczych każda strona zobowiązuje się zapewnić, aby wykopaliska i inne potencjalnie szkodliwe techniki były wykonywane jedynie przez wykwalifikowane, specjalnie upoważnione osoby. Polski ustawodawca ma obowiązek stanowienia norm, które będą dostatecznie urzeczywistniać to postanowienie konwencyjne. Z pewnością nie może zatem całkowicie zrezygnować z określenia wymaganego poziomu przygotowania zawodowego osób dopuszczonych do wykonywania badań archeologicznych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zawód regulowany to – zgodnie z art. 5 pkt 4 Ustawy z dnia 22 grudnia 2015 roku o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej – zespół czynności zawodowych, których wykonywanie jest uzależnione od posiadania określonych w przepisach regulacyjnych formalnych kwalifikacji niezbędnych do wykonywania tych czynności zawodowych oraz, o ile jest to wymagane, od spełnienia innych warunków określonych w tych przepisach.

<sup>2</sup> Czysto teoretycznie jest możliwe zastosowanie innych mechanizmów, które zapewniłyby osiągnięcie efektu założonego w art. 3 pkt ii konwencji z La Valetta, na przykład wprowadzenie monopolu państwa na ratownicze badania archeologiczne. Tego rodzaju rozwiązanie zastosowano we Francji, gdzie specjalna jednostka państwowa – Inrap (L'Institut national de recherches archéologiques préventives) – ma wyłączność na realizację prewencyjnych badań archeologicznych na etapie poprzedzającym prace wykopaliskowe (zgodnie z art. L523-1 i L523-8 francuskiego Kodeksu dziedzictwa – fr. Code du patrimoine – opublikowanego

Niniejszy artykuł ma na celu ukierunkować refleksję o potrzebie zmian przepisów regulacyjnych dotyczących zawodu archeologa i zidentyfikować rzeczywiste problemy, które powstają na gruncie obecnych unormowań. W pierwszej części artykułu został opisany stan badań nad przedmiotowym zagadnieniem, następnie przeanalizowano i poddano ocenie obowiązujące na dzień 1 grudnia 2023 roku przepisy związane z wykonywaniem zawodu archeologa, wreszcie ostatnią część poświęcono przedstawieniu konkretnych propozycji legislacyjnych, które stanowiły wynik przeprowadzonej analizy obecnego stanu prawnego w opisanym zakresie.

### Stan badań nad prawną regulacją zawodu archeologa

Problematyka przepisów regulujących podejmowanie działalności zawodowej w dziedzinie archeologii nie była poruszana w polskiej literaturze prawniczej zbyt często. Najobszerniej omówiona została przez Kamila Zeidlera i Macieja Trzczińskiego w *Wykładzie prawa dla archeologów*<sup>3</sup>. Ze względu na swój charakter to opracowanie, stanowiące syntezę wiedzy prawniczej przydatnej w pracy archeologa, nie zawiera krytycznej refleksji nad przytaczanymi przepisami. Konkretnie propozycje zmian legislacyjnych w obrębie regulacji zawodu archeologa zostały natomiast nakreślone przez Marcina Sabacińskiego<sup>4</sup>. Uprzedzając wnioski z dalszej części niniejszego artykułu, należy podkreślić, że postulaty *de lege ferenda*, choć sformułowane przez Sabacińskiego na kanwie nieobowiązującego już dziś stanu prawnego, nie straciły wiele na aktualności. Autor postulował między innymi wprowadzenie urzędowych uprawnień do prowadzenia badań archeologicznych, z możliwością ich zawieszenia lub cofnięcia w przypadku naruszenia przepisów lub etyki zawodowej, określenie warunków, w jakich obligatoryjnie odmawia się pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych ze względu na brak właściwego rozliczenia poprzednio prowadzonych prac, wreszcie wprowadzenie urzędowych wzorów dokumentacji potwierdzającej kwalifikacje archeologów do prowadzenia badań archeologicznych<sup>5</sup>.

Prowadzeniu badań archeologicznych poświęcony został również rozdział *Wykładu prawa ochrony zabytków* Katarzyny Zalaszińskiej i Kamila Zeidlera<sup>6</sup>. Opracowanie stanowi rodzaj podręcznika, nie jest więc pracą problemową, w której mogłaby się znaleźć szersza charakterystyka regulacji zawodu archeologa.

Obszerniejsze uwagi dotyczące doświadczenia praktycznego wymaganego do wykonywania zawodu archeologa przedstawili Anna Michalak i Artur Ginter. Ich zdaniem obecne unormowanie tej kwestii nie spełnia swojej funkcji, ponieważ nie przygotowuje do samodzielnego prowadzenia badań terenowych<sup>7</sup>.

Na nieunormowanie niektórych kwestii związanych z wykonywaniem zawodu archeologa zwraca uwagę Maciej Trzcziński w opracowaniu sporządzonym dla Najwyższej Izby Kontroli na potrzeby raportu *Ochrona zabytków archeologicznych odkrytych w związku z realizacją inwestycji budowlanych*<sup>8</sup>. Jako wadę systemu badacz wskazuje brak licencjonowania zawodu archeologa

ordonansem nr 2004-178 20 lutego 2004 roku). Takie rozwiązanie proponują jako wzorcowe Zbigniew Kobyliński i Jacek Wysocki (Z. Kobyliński, J. Wysocki, *Cienie i blaski systemu zarządzania dziedzictwem archeologicznym w Polsce* [w:] *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, red. B. Szmygin, Lublin–Warszawa 2011, s. 52–53).

<sup>3</sup> K. Zeidler, M. Trzcziński, *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009. Omawianej problematyce poświęcony jest rozdział 5 *Wykonywanie zawodu archeologa* na s. 158–180.

<sup>4</sup> M. Sabaciński, *Zasady prowadzenia badań archeologicznych określone w przepisach ochrony zabytków* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014, s. 334–342.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 342.

<sup>6</sup> K. Zalaszińska, K. Zeidler, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Gdańsk 2015, s. 141–147.

<sup>7</sup> A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 270–275.

<sup>8</sup> M. Trzcziński, *Uwarunkowania związane z ochroną i opieką nad zabytkami archeologicznymi i wybrane problemy związane z magazynowaniem zabytków archeologicznych w innych krajach UE – opinia naukowa*, załącznik 6.4 do informacji o wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli pod tytułem *Ochrona*

i podstaw prawnych do pozbawienia prawa wykonywania tego zawodu osób działających nierzetelnie i nieetycznie.

Można zatem stwierdzić, że temat rozwiązań prawnych związanych z wykonywaniem zawodu archeologa podejmowany jest w oficjalnym obiegu naukowym dość sporadycznie<sup>9</sup>. Jakkolwiek z punktu widzenia nauki prawa wywołany temat nie stanowił dotąd poważnego zagadnienia badawczego, regularnie podejmowany jest przez organy i instytucje właściwe w sprawach ochrony dziedzictwa archeologicznego, głównie w ramach wewnętrznych dyskusji, oraz przez organizacje zrzeszające osoby uprawiające tę profesję.

### Obowiązująca regulacja zawodu archeologa

Art. 37e ustawy o ochronie zabytków, który jest kluczowym elementem regulacji zawodu archeologa, został dodany Ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (Dz.U. 2015, poz. 1505). Wcześniej przepisy dotyczące możliwości kierowania badaniami archeologicznymi były określone na poziomie aktów wykonawczych do tej ustawy, jednak ze względu na ich charakter – ograniczający korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw – zostały przeniesione do ustawy o ochronie zabytków.

Wspomniany art. 37e określa kwalifikacje osób kierujących badaniami archeologicznymi albo wykonujących je samodzielnie. Spełnienie wymogów polega na ukończeniu studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich w zakresie archeologii oraz co najmniej dwunastomiesięcznym udziale w badaniach archeologicznych (art. 37e ust. 1). Warto doprecyzować, że określone w przepisie kwalifikacje dotyczą osób, które biorą odpowiedzialność za powodzenie badań archeologicznych, czyli ich kierowników. Poszczególne członkowie zespołu badawczego, w tym personel wykonujący bezpośrednio czynności eksploracyjne i dokumentacyjne, nie muszą mieć kwalifikacji wymienionych w art. 37e ustawy. Ustawodawca wychodzi ze słusznego założenia, że rolą kierującego badaniami jest odpowiedni dobór osób, których kwalifikacje gwarantują powodzenie przedsięwzięcia.

Jak wynika z przywołanego przepisu, dla zawodu archeologa ustawa przewiduje sformalizowaną ścieżkę kształcenia, czyli studia kierunkowe w zakresie archeologii. Nie ma alternatywnych dróg dojścia do zawodu, związanych chociażby z dłuższym doświadczeniem praktycznym lub pracą w instytucji wyspecjalizowanej w ochronie zabytków archeologicznych (na przykład muzeum archeologicznym). Kierującym badaniami archeologicznymi może być wyłącznie absolwent kierunku studiów w zakresie archeologii. Ta w założeniu rygorystyczna regulacja możliwości wykonywania badań archeologicznych została przez ustawodawcę złagodzona w części określającej wymagany poziom wykształcenia. Obok jednolitych studiów magisterskich ustawodawca dopuścił studia drugiego stopnia. Dopuszczenie jako równorzędnych obu cykli kształcenia tak zasadniczo różnych pod względem długości jest zaskakujące. Tę legislacyjną niekonsekwencję tłumaczy deregulacyjny charakter ustawy nowelizującej, za której sprawą art. 37e znalazł się w ustawie o ochronie zabytków.

Użyte w art. 37e ustawy sformułowanie „studia w zakresie archeologii” nie jest równoznaczne z pojęciem „studia na kierunku archeologia”. Należy mieć na względzie, że obecnie nazwy większości kierunków studiów, w tym studiów archeologicznych, nie są określone na poziomie

*zabytków archeologicznych odkrytych w związku z realizacją inwestycji budowlanych*, s. 116, [nik.gov.pl/plik/id,18180,vp,20777.pdf](http://nik.gov.pl/plik/id,18180,vp,20777.pdf), dostęp: 5.12.2023.

<sup>9</sup> Problematyki będącej przedmiotem niniejszego artykułu nie poruszają między innymi Monika Stobiecka (M. Stobiecka, *Skuteczność polskich narzędzi legislacyjnych w zarządzaniu dziedzictwem archeologicznym* [w:] *Samorząd terytorialny, architektura, dzieła sztuki, prawo*, red. P. Dobosz et al., Kraków 2018, s. 189–201), Zbigniew Kobyliński i Jacek Wysocki (Z. Kobyliński, J. Wysocki, *Cienie i blaski systemu zarządzania dziedzictwem archeologicznym w Polsce*, op. cit., s. 39–54) ani Maciej Trzciniński (M. Trzciniński, *O potrzebach zmian systemu ochrony dziedzictwa archeologicznego* [w:] *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, red. A. Jagielska-Burduk, W. Szafranski, t. 2: *Wokół problematyki prawnej zabytków i rynku sztuki*, Poznań 2013, s. 225–243).

aktu normatywnego ani objęte standardami kształcenia, które stanowią zbiór reguł i wymagań w zakresie kształcenia dotyczących sposobu organizacji kształcenia, osób prowadzących to kształcenie, ogólnych i szczegółowych efektów uczenia się, a także sposobu weryfikacji osiągniętych efektów uczenia się (art. 68 ust. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2023, poz. 742 z późn. zm.)<sup>10</sup>. Nazwa kierunku musi być jednak adekwatna do zawartości programu i zakładanych efektów kształcenia, więc każdy kierunek studiów pod nazwą „archeologia” będzie kierunkiem studiów w zakresie archeologii. Takim kierunkiem będzie również każdy inny kierunek przyporządkowany do dyscypliny naukowej pod nazwą „archeologia”, a jeśli dany kierunek zostanie przyporządkowany do więcej niż jednej dyscypliny, to archeologia musi być dyscypliną główną, w ramach której jest uzyskiwana ponad połowa efektów uczenia się (*argumentum ex art. 53 ust. 1 i 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*)<sup>11</sup>.

Drugi obligatoryjny element przygotowania zawodowego do prowadzenia badań archeologicznych polega na udziale w badaniach archeologicznych przez 12 miesięcy. Ten fragment regulacji jest wysoce nieprecyzyjny i w praktyce urzędniczej budzi liczne wątpliwości. Dotyczą one rodzajów badań archeologicznych, które powinny być brane pod uwagę (wykopaliskowe, powierzchniowe i sondażowe), oraz tego, w jakim stosunku powinny one występować. Problematiczne jest również rozumienie sformułowania „udział w badaniach”. Nie ma pewności, czy w zamyśle ustawodawcy wystarczy asystowanie w czynnościach w roli obserwatora czy bezwzględnie trzeba samemu je wykonywać. Bez przyjęcia dodatkowych założeń niemożliwe jest również jednoznaczne ustalenie na gruncie przedmiotowego przepisu, czy w konkretnym przypadku udział w badaniach wynosił wymagane 12 miesięcy. W przepisie zabrakło bowiem wskazania miesięcznej normy godzinowej odnoszącej się do rzeczywistego czasu spędzonego na badaniach archeologicznych. Wszak to od efektywnego czasu udziału w badaniach zależy osiągnięcie określonego poziomu wiedzy i umiejętności praktycznych z zakresu archeologii, a nie od stażu, czyli czasu (w sensie rozciągłości procesu), w którym ktoś zdobywał doświadczenie<sup>12</sup>.

Powyższe wątpliwości jednoznacznie wskazują, że pożądane jest uszczegółowienie tej zbyt ogólnikowej regulacji. Przeciąć tych wątpliwości nie można inaczej niż na drodze legislacyjnej. Nie należy jednak redukować przy tej okazji ograniczeń w dostępie do zawodu archeologa.

Ustawa o ochronie zabytków określa – częściowo wadliwie, jak opisano powyżej – warunki wejścia do zawodu archeologa, natomiast nie przewiduje możliwości zamknięcia do niego dostępu osobom, które mimo posiadanych kwalifikacji swoim dotychczasowym postępowaniem udowodniły, że nie dają rękąmi należytego wykonywania badań archeologicznych. Chociaż regulacja zawodu archeologa jest fragmentaryczna, to szczególnie uderza pominięcie przez prawodawcę niektórych unormowań. Trzeba tu wymienić brak całego zestawu przepisów dotyczących odpowiedzialności zawodowej, obejmujących co najmniej katalog przewinień zawodowych wraz z przypisanymi im karami, w tym karą wydalenia z zawodu. Obecnie poza środkiem karnym przewidzianym w art. 39 pkt 2 Kodeksu karnego, polegającym na objęciu osoby skazanej zakazem wykonywania określonego zawodu, nie ma w polskim systemie podstaw prawnych do wykluczenia z zawodu archeologa ludzi zagrażających wartościom, które powinni rozpoznawać i chronić.

Elementem reglamentacji działalności w dziedzinie archeologii, komplementarnym do art. 37e ustawy o ochronie zabytków, jest art. 36 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, który określa obowiązek prowadzenia badań archeologicznych na podstawie pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna występująca z wnioskiem o pozwolenie

<sup>10</sup> Studia na kierunku archeologia były objęte standardami kształcenia do momentu uchylecia Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 roku w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz.U. 2007, nr 164, poz. 1166).

<sup>11</sup> Przykładem jest uruchomiony w 2023 roku przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie kierunek geoarcheologia (studia jednolite magisterskie, stacjonarne).

<sup>12</sup> Por. A. Michalak, A. Ginter, *Ustawa o ochronie zabytków...*, op. cit., s. 270–275.



na prowadzenie badań archeologicznych musi zapewnić kierowanie tymi badaniami albo samodzielne ich wykonywanie przez osoby spełniające wymagania, o których mowa w art. 37e ust. 1 (art. 36a ust. 1 ustawy o ochronie zabytków). Pozwolenie na prowadzenie badań archeologicznych zawiera warunek polegający na obowiązku kierowania badaniami archeologicznymi albo samodzielnego wykonywania tych badań przez osobę spełniającą wymagania, o których mowa w art. 37e ust. 1 ustawy o ochronie zabytków, oraz zobowiązanie wnioskodawcy do przekazania wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków nie później niż w terminie 14 dni przed dniem rozpoczęcia badań archeologicznych: imienia, nazwiska i adresu osoby kierującej badaniami albo samodzielnie je wykonującej, dokumentów potwierdzających spełnianie przez tę osobę wymagań, o których mowa w art. 37e ust. 1 ustawy o ochronie zabytków, a także oświadczenia tej osoby o przyjęciu obowiązku kierowania badaniami archeologicznymi albo samodzielnego wykonywania tych badań<sup>13</sup>. Kwalifikacje osoby kierującej badaniami nie są przedmiotem postępowania w sprawie pozwolenia na prowadzenie badań. Ich sprawdzenie na podstawie przedstawionych organowi dokumentów odbywa się po wydaniu pozwolenia, a przed rozpoczęciem badań. W przypadku negatywnego wyniku weryfikacji, zdaniem autora niniejszego artykułu, znajdzie zastosowanie tryb przewidziany w art. 162 Kodeksu postępowania administracyjnego, to jest stwierdzenie wygaśnięcia decyzji w związku z niedopełnieniem zastrzeżonego w niej warunku.

Należy przy tej okazji zwrócić uwagę na kilka kwestii. Kierującym badaniami może być wyłącznie osoba fizyczna, nawet gdy organizator badań powierzył ich przeprowadzenie muzeum, spółce, fundacji czy innemu podmiotowi zbiorowemu zatrudniającemu archeologów. Sprawdzenie kwalifikacji osoby *in spe* kierującej badaniami archeologicznymi odbywa się *ad casum*, na podstawie przedkładanego każdorazowo przez stronę zbioru dokumentów odnoszących się do osoby kierującej badaniami. Dostarczenie organowi konserwatorskiemu dokumentów potwierdzających wykształcenie i staż kierownika badań jest spełnieniem obligatoryjnego warunku pozwolenia i musi nastąpić, nawet jeśli posiadanie przez daną osobę wymaganych prawem kwalifikacji to fakt notoryjnie znany wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, na przykład w związku z rozpatrywaniem innych spraw. Ustawa o ochronie zabytków nie przewiduje żadnego aktu nadania uprawnień zawodowych ani rejestru uprawnień archeologicznych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest konieczność każdorazowego rozstrzygnięcia kwestii, która mogłaby zostać ostatecznie przesądzona. Obowiązek poddawania się procedurze sprawdzeniowej to obciążenie administracyjne o znacznym stopniu uciążliwości, zważywszy na to, że kierujący badaniami musi na potrzeby tej procedury prowadzić dokumentację poświadczającą przebieg jego pracy zawodowej i wielokrotnie sporządzać jej kopie. Co więcej, osoba, której kwalifikacje są sprawdzane, nie może mieć pewności, czy rezultat tej procedury okaże się dla niej pomyślny. Pozytywna weryfikacja kwalifikacji dokonana przez jeden organ nie będzie bowiem wiążąca dla pozostałych. Formuła badania *ad hoc* przygotowania zawodowego archeologów jest więc w oczywisty sposób niekorzystna z punktu widzenia pewności ich sytuacji prawnej. Co istotne, nie został przewidziany żaden środek odwoławczy wnoszony przez archeologa, który uważałby się za pokrzywdzonego w związku z nieuznaniem jego dorobku zawodowego za wystarczający w świetle art. 37e ustawy o ochronie zabytków.

Na marginesie warto zwrócić uwagę na następujący paradoks – w przeciwieństwie do polskich obywateli nabywających kwalifikacje do kierowania badaniami archeologicznymi w Polsce, którzy w obecnym stanie prawnym nie mogą uzyskać urzędowego potwierdzenia tych kwalifikacji, takim potwierdzeniem mogą dysponować osoby mające wykształcenie i doświadczenie zawodowe zdobyte w państwach trzecich Unii Europejskiej, innych państwach należących do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) albo w Szwajcarii. Stosownym dokumentem jest bowiem

<sup>13</sup> § 18 ust. 1 pkt 6 i 7 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków (Dz.U. 2018, poz. 1609).

decyzja w sprawie uznania kwalifikacji wydawana na podstawie przepisów Ustawy z dnia 22 grudnia 2015 roku o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej (Dz.U. 2023, poz. 334).

Obowiązujące rozwiązanie kwestii sprawdzania kwalifikacji kierownika badań stanowi również istotne obciążenie dla wojewódzkich konserwatorów zabytków oraz zapewniających ich obsługę urzędów z uwagi na konieczność gromadzenia i przetwarzania dodatkowej dokumentacji.

Odrębnym wątkiem wymagającym poruszenia w kontekście pozwoleń na prowadzenie badań archeologicznych jest zakres odpowiedzialności kierującego badaniami za wykonanie tej decyzji stosownie do jej warunków oraz wymogów prawa. W ustawie o ochronie zabytków próżno szukać przepisów ustalających obowiązki osób kierujących badaniami archeologicznymi. Przepisy wykonawcze do ustawy wydane na podstawie jej art. 37 określają warunki prowadzenia badań archeologicznych zapewniające zachowanie zabytku w jak najlepszym stanie, które mogą zostać zastrzeżone w pozwoleniu. Część tych warunków, z uwagi na ich merytoryczny charakter, może zostać spełniona jedynie przez osoby wykazujące się fachową wiedzą, czyli przez archeologów. Niech za przykład posłuży tu obowiązek prowadzenia dokumentacji przebiegu badań archeologicznych oraz opracowania ich wyników, prowadzenia doraźnej konserwacji pozyskanych zabytków czy sporządzenia sprawozdania z przeprowadzonych badań<sup>14</sup>. Mimo to odpowiedzialność przed wojewódzkim konserwatorem zabytków za prawidłową realizację pozwolenia, także w odniesieniu do warunków merytorycznych, ponosi adresat pozwolenia. Tego bowiem, kto mocą udzielonego pozwolenia uzyskał prawo do prowadzenia badań archeologicznych, obciążają wszelkie obowiązki wynikające z tej decyzji<sup>15</sup>. Kierujący badaniami nie jest podmiotem stosunku administracyjnego, w ramach którego wydano pozwolenie. Tak więc sankcja administracyjna przewidziana w art. 107d ust. 2 ustawy o ochronie zabytków za czyn polegający na prowadzeniu badań archeologicznych niezgodnie z zakresem lub warunkami określonymi w pozwoleniu może zostać wymierzona jedynie podmiotowi, któremu wydano pozwolenie. Natomiast źródłem odpowiedzialności prawnej kierującego badaniami jest wewnętrzny stosunek cywilnoprawny (na przykład umowa) łączący go z podmiotem, który otrzymał pozwolenie na prowadzenie badań.

Na koniec tej części analizy należy zauważyć, że regulacja dostępu do zawodu archeologa składa się z przepisów określających warunki uzyskiwania prawa do kierowania badaniami archeologicznymi albo samodzielnego ich wykonywania. Na tle innych zawodów regulowanych, zwłaszcza medycznych czy szerzej związanych z ochroną zdrowia, prawniczych lub chociażby związanych z branżą budowlaną, unormowanie wykonywania zawodu archeologa jest wręcz szczątkowe. Podczas gdy funkcjonowanie wielu profesji opiera się na bardzo rozbudowanych przepisach, często zawartych w oddzielnych aktach ustawodawczych wprowadzających kompleksowe rozwiązania, regulacja zawodu archeologa to w praktyce kilka jednostek redakcyjnych w ustawie o ochronie zabytków. Można zatem wysnuć wniosek, że w przypadku zawodu archeologa ustawodawca nieadekwatnie skorzystał z narzędzi regulacyjnych. Jurydyczne ukształtowanie wykonywania tego zawodu wskazywałoby na jego niską rangę. Tymczasem wydaje się, że ma on przynajmniej niektóre z (materialnych) cech zawodów zaufania publicznego. Te cechy to konieczność zapewnienia prawidłowego i zgodnego z interesem publicznym wykonywania zawodu oraz jego ekspercki charakter<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> § 18 ust. 3 pkt 6, 7 i 9 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 sierpnia 2018 roku w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków albo na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz robót budowlanych, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków.

<sup>15</sup> Zob. wyrok WSA w Warszawie z 13 sierpnia 2013 roku, sygn. VII SA/Wa 1041/13.

<sup>16</sup> Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 marca 2015 roku, sygn. K 19/14. Szerzej o zawodach zaufania publicznego: K. Dąbrowski, *Zawody zaufania publicznego na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2022.

### Wnioski *de lege ferenda*

Dostrzeżone i opisane powyżej mankamenty regulacji dotyczącej zawodu archeologa, które występują w ustawie o ochronie zabytków, uzasadniają sformułowanie poniższych zaleceń co do kierunków zmian legislacyjnych. Wydaje się, że nie ma potrzeby wyodrębnienia problematyki wykonywania zawodu archeologa i zawarcia jej w osobnej ustawie. Zasadne jest natomiast rozwinięcie dotychczasowej regulacji zawodu archeologa w ramach ustawy o ochronie zabytków, jako że stanowi ona jeden z aspektów dziedziny prawa, którą ta ustawa reguluje w wyczerpującym stopniu.

Ramy konstytucyjne dla regulacji ustawowej wprowadzającej ograniczenia w zakresie możliwości wykonywania określonych zawodów wyznacza art. 65 ust. 1 ustawy zasadniczej. Ten stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, a wyjątki określa ustawa. Konstytucja zawiera upoważnienie dla ustawodawcy do wprowadzenia ograniczeń w prawie do wyboru i wykonywania zawodu. Oczywiście jest, że przesłanki ograniczające wolność wyboru i wykonywania zawodu nie mogą być arbitralne, nieostre czy nieuzasadnione<sup>17</sup>.

Na gruncie prawa Unii Europejskiej regulacje dotyczące wykonywania zawodu zawarte są między innymi w przepisach Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej zapewniających swobodę przepływu pracowników wewnątrz Unii (art. 45 i nast.) oraz w Dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/958 z dnia 28 czerwca 2018 roku w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących zawodów (Dz. Urz. UE L 173 z 9 lipca 2018 roku, s. 25).

W pierwszej kolejności skorygowania wymaga art. 37e ust. 1 ustawy o ochronie zabytków. Określony w nim poziom wykształcenia powinien się wiązać z ukończeniem studiów pierwszego i drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich w zakresie archeologii. Ukończenie w takim zakresie jedynie studiów uzupełniających, na które mogą zostać przyjęci absolwenci wszystkich kierunków studiów wyższych, nie zapewnia odpowiedniego poziomu przygotowania zawodowego do prowadzenia badań na własną odpowiedzialność.

Z kolei w przypadku tej części przepisu, która odnosi się do praktycznego doświadczenia zawodowego, czyli dwunastomiesięcznego udziału w badaniach archeologicznych, potrzebne jest jej rozbudowanie o dodatkowe kryteria, które pozwolą ustalić, czy udział w badaniach w konkretnym przypadku odpowiada wymogom prawa. Trzeba więc co najmniej ustalić miesięczną normę godzinową odnoszącą się do rzeczywistego czasu spędzonego na badaniach archeologicznych oraz określić, w jakiej proporcji powinny występować poszczególne rodzaje badań archeologicznych, z uwzględnieniem konieczności zapewnienia, aby udział w badaniach stanowił wszechstronne przygotowanie praktyczne do samodzielnego ich prowadzenia.

Na podstawie powyższej analizy należy zaproponować zastosowanie w ustawie o ochronie zabytków nowych narzędzi regulacji zawodu archeologa. Niezbędne jest przede wszystkim stworzenie centralnego rejestru archeologów uprawnionych do kierowania badaniami archeologicznymi. Rejestr obejmowałby osoby spełniające warunki określone w art. 37e ustawy o ochronie zabytków, a dane w nim zawarte miałyby moc wiążącą organy ochrony zabytków. Organem prowadzącym rejestr byłby minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, natomiast podstawę wpisu stanowiłaby decyzja administracyjna stwierdzająca posiadanie kwalifikacji, wydana na wniosek zainteresowanego. Postępowanie dowodowe w sprawie stwierdzenia posiadania kwalifikacji opierałoby się na dowodach z dokumentów potwierdzających formalne wykształcenie kierunkowe oraz wymagane doświadczenie zawodowe. Prowadzenie rejestru odbywałoby się w systemie teleinformatycznym, co przy zakładanej jego jawności gwarantowałoby powszechny dostęp do zawartych w nim danych. Proponowane rozwiązanie zdjęłoby trochę obciążeń biurokratycznych z archeologów i – co jest nie bez znaczenia – uwolniłoby od części zadań personel wojewódzkich urzędów ochrony zabytków. Największą wartością takiego rozwiązania byłoby

<sup>17</sup> M. Balcerzak et al., komentarz do art. 65 Konstytucji RP [w:] idem, *Konstytucja RP*, t. 1: *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 5.

ustabilizowanie sytuacji prawnej osób wykonujących zawód archeologa, ponieważ kwestia ich kwalifikacji zostałaby ostatecznie rozstrzygnięta. Zakwestionowanie wpisu do rejestru nie byłoby możliwe bez uruchomienia trybu cofnięcia kwalifikacji lub wzruszenia decyzji stwierdzającej ich posiadanie.

Niewątpliwą luką, która wymaga uzupełnienia, jest brak podstawowych powinności kierującego badaniami archeologicznymi. W ustawie należy określić, że kierujący badaniami odpowiada za:

- zrealizowanie badań archeologicznych w sposób naukowy, zgodnie z pozwoleniem, o którym mowa w art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy, programem badań archeologicznych oraz ogólnymi standardami zawodowymi dotyczącymi prowadzenia badań archeologicznych, jeśli zostały określone<sup>18</sup>;
- terminowe sporządzenie dokumentacji badań archeologicznych i przekazanie jej wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków;
- przekazanie zabytków archeologicznych do miejsca ich przechowywania;
- zawiadamianie wojewódzkiego konserwatora zabytków w przypadkach określonych w pozwoleniu na prowadzenie badań.

Nie może budzić wątpliwości, że odpowiedzialność za wykonanie czynności, które są wymagane przez wzgląd na ochronę dziedzictwa archeologicznego, a mają charakter merytoryczny, powinna spoczywać bezpośrednio na osobie będącej w stanie temu podołać z uwagi na swoje umiejętności i fachową wiedzę.

Zagadnieniem ściśle z tym związanym, które również wymaga interwencji legislacyjnej, jest odpowiedzialność zawodowa archeologów za naruszenie podstawowych obowiązków kierującego badaniami. Jeśli chodzi o katalog kar, to uwzględniając możliwość adekwatnej reakcji na poszczególne rodzaje przewinień dyscyplinarnych, należy zaproponować system czterostopniowej sankcji o różnym stopniu surowości: od upomnienia, przez naganę, a następnie zawieszenie uprawnień do kierowania badaniami archeologicznymi i samodzielnego ich wykonywania, aż po pozbawienie tych uprawnień. Przy czym kara pozbawienia uprawnień skutkowałaby skreśleniem z centralnego rejestru archeologów, z możliwością ubiegania się o ponowny wpis na przykład po upływie trzech lat od dnia wydania orzeczenia.

Jako organ właściwy w sprawach odpowiedzialności zawodowej kierujących badaniami archeologicznymi powinien zostać wskazany minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, przy zapewnieniu środków zaskarżenia przekazanych do rozpoznania na drodze sądowej. Najlepiej, aby minister w postępowaniu dyscyplinarnym obligatoryjnie korzystał ze wsparcia czynnika fachowego – komisji odpowiedzialności zawodowej, składającej się z co najmniej dziewięciu członków powoływanych na czteroletnią kadencję spośród specjalistów w zakresie archeologii. Rolą komisji byłoby przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w przedmiocie przewinienia dyscyplinarnego i sporządzenie na tej podstawie raportu dla ministra.

Przyszłe zmiany legislacyjne dotyczące zawodu archeologa powinny zatem objąć materię, która jest już uregulowana – mowa tu o korekcie kwalifikacji uprawniających do wykonywania tego zawodu – a ponadto całkowicie nowe zagadnienia, które dopiero wymagają unormowania, takie jak system nadawania uprawnień, zakres obowiązków kierujących badaniami oraz odpowiedzialność zawodowa w archeologii.

<sup>18</sup> Standardy prowadzenia badań archeologicznych zostały opracowane w 2019 roku przez zespół pracowników Narodowego Instytutu Dziedzictwa w składzie: Zbigniew Misiuk, Jakub Wrzosek, Agnieszka Oniszczyk, Michał Sekuła, Marcin Sabaciński, Karol Czajkowski, i mocą pisma okólnego Generalnego Konserwatora Zabytków z 8 stycznia 2020 roku do wojewódzkich konserwatorów zabytków stały się wytycznymi w rozumieniu art. 90 ustawy o ochronie zabytków.



## Podsumowanie

Ochrona dziedzictwa archeologicznego wymaga, aby osoby, którym powierza się jego badanie, odznaczały się wysokim poziomem przygotowania zawodowego. Wymogi w zakresie kwalifikacji do kierowania badaniami archeologicznymi albo samodzielnego ich wykonywania zostały określone art. 37e ustawy o ochronie zabytków i stanowią dotychczas jedyny element regulacji zawodu archeologa. Założenie ustawodawcy, że określony próg dostępu do zawodu stanowi wystarczające zabezpieczenie prawidłowego toku badań archeologicznych, jest nieuzasadnione. Zawód archeologa może być wykonywany w sposób zagrażający zabytkom archeologicznym bez względu na to, jak wysoki poziom wiedzy i umiejętności cechuje jego przedstawiciela. Zasadniczą wadę obecnie obowiązującej regulacji zawodu archeologa stanowi jej fragmentaryczność. Szczególnie niekorzystny z punktu widzenia możliwości zapobiegania nieprawidłowościom jest brak podstaw do eliminowania z zawodu osób, które nagminnie nie przestrzegają elementarnych zasad prawidłowego prowadzenia badań archeologicznych i powodują szkody dla wartości dziedzictwa archeologicznego. Inne słabe strony obecnej regulacji zawodu archeologa to brak określenia podstawowych powinności kierującego badaniami archeologicznymi czy wreszcie brak aktu nadania uprawnień zawodowych w dziedzinie archeologii. Rozbudowa przepisów we wskazanym zakresie przyczyniłaby się do poprawy warunków wykonywania działalności zawodowej przez archeologów oraz skuteczniejszej ochrony dziedzictwa archeologicznego. Wskazana jest również korekta art. 37e ustawy o ochronie zabytków. Jeśli budowanie doświadczenia zawodowego ma być oparte na profesjonalnej praktyce, to przepis ten wymaga uszczegółowienia.

Na zakończenie należy wyraźnie podkreślić, że przedstawione w niniejszym artykule rozwiązania mają charakter propozycji, które mogą stanowić asumpt do szerszej dyskusji w sprawie zastosowania poszczególnych narzędzi regulacji. Ewentualny wniosek legislacyjny zawierający konkretne rozwiązania skierowane do grupy zawodowej archeologów bez wątpienia będzie podlegać konsultacjom publicznym z interesariuszami. W przypadku projektów aktów zawierających przepisy regulacyjne konsultacje są wymogiem prawnym określonym w art. 50f ust. 2 ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

### Łukasz Czwojda

Radca prawny, legislator i archeolog. Kierownik Zespołu do spraw Orzecznictwa Administracyjnego w Dziale Prawnym Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

### Łukasz Czwojda

Legal adviser, legislator and archaeologist. Head of the Administrative Jurisprudence Team in the Legal Department of the National Heritage Institute.

## Bibliografia

Antoniak Patrycja et al., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, red. Maksymilian Cherka, Warszawa 2010.

*Archeologia w teorii i praktyce*, red. Andrzej Buko, Przemysław Urbańczyk, Warszawa 2000.

Bahn Paul G., *Archeologia. Przewodnik*, przeł. Ewa Cander, Warszawa 2004.

Dąbrowski Kamil, *Zawody zaufania publicznego na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2022.

Ławecka Dorota, *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2011.

Kobyliński Zbigniew, Wysocki Jacek, *Cienie i blaski systemu zarządzania dziedzictwem archeologicznym w Polsce [w:] System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, red. Bogusław Szmygin, Lublin–Warszawa 2011, s. 39–54.

*Konstytucja RP*, t. 1: *Komentarz do art. 1–86*, red. Marek Safjan, Leszek Bosek, Warszawa 2016.

Mazurowski Ryszard O., *Leksykon pojęć i problemów archeologii polowej*, Poznań 2013.



- Metody badań wykopaliskowych*, red. Wojciech Brzeziński, Warszawa 2000.
- Metodyka ratowniczych badań archeologicznych*, red. Zbigniew Kobyliński, Warszawa 1999.
- Michalak Anna, Ginter Artur, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Prawo ochrony zabytków*, red. Kamil Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014.
- Renfrew Colin, Bahn Paul G., *Archeologia. Teorie, metody, praktyka*, przeł. Marzenna Kasprzycka, Warszawa 2002.
- Stobiecka Monika, *Skuteczność polskich narzędzi legislacyjnych w zarządzaniu dziedzictwem archeologicznym [w:] Samorząd terytorialny, architektura, dzieła sztuki, prawo*, red. Piotr Dobosz et al., Kraków 2018, s. 189–201.
- Trzciniński Maciej, *O potrzebach zmian systemu ochrony dziedzictwa archeologicznego [w:] Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, red. Alicja Jagielska-Burduk, Wojciech Szafranski, t. 2: *Wokół problematyki prawnej zabytków i rynku sztuki*, Poznań 2013, s. 225–243.
- Zalasińska Katarzyna, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Zalasińska Katarzyna, Zeidler Kamil, *Wykład prawa ochrony zabytków*, Gdańsk 2015.
- Zeidler Kamil, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007.
- Zeidler Kamil, Trzciniński Maciej, *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009.



Anna Fogel\*

## Ochrona dziedzictwa kulturowego a ochrona środowiska przyrodniczego – uwagi na tle regulacji dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazów kulturowych

Protection of cultural heritage and the natural environment – comments with regard to the regulations on the protection and shaping of cultural landscapes

Anna Fogel, *Ochrona dziedzictwa kulturowego a ochrona środowiska przyrodniczego – uwagi na tle regulacji dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazów kulturowych*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 83–97.

### Abstrakt

Autorka artykułu podejmuje zagadnienie przenikania się regulacji prawnych dotyczących ochrony środowiska oraz ochrony dziedzictwa kulturowego i odnosi je do regulacji prawnych dotyczących krajobrazu kulturowego.

Potrzeby zarówno ochrony dziedzictwa kulturowego, jak i ochrony przyrody, mimo że są emanacją interesu publicznego, wymagają szczególnych regulacji. Samo pojęcie krajobrazu kulturowego zawiera w sobie elementy i przyrodnicze, i zabytkowe, co stwarza nową, autonomiczną wartość. To wręcz modelowy przykład materii wymagającej spójnych i umacniających się nawzajem regulacji prawnych, jeżeli ma być osiągnięty założony cel.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest więc analiza prawnych regulacji dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazów kulturowych, ich osadzenia w prawie ochrony zabytków oraz powiązań z innymi przepisami. Na podstawie tej analizy dokonano oceny skuteczności przyjętych rozwiązań, a także sformułowano wnioski *de lege ferenda*.

### Słowa kluczowe

krajobraz kulturowy, ochrona zabytków, ochrona przyrody, planowanie przestrzenne

\* Narodowy Instytut Dziedzictwa  
ORCID: 0000-0002-8378-727X  
e-mail: Fogel.nauka@gmail.com

### Abstract

The author of the article addresses the issue of the overlapping of the legal regulations relating to the protection of natural environment and cultural heritage, and relates them to the legal regulations on the cultural landscape.

Although emanating from public interest, both the protection of cultural heritage and of the natural environment require specific regulations. The very concept of cultural landscape includes both natural and historic elements which creates a new, autonomous value. It is a model example of a matter that requires legal regulations that are coherent and mutually reinforce each other if the stated objective is to be achieved.

The subject of this article, therefore, is an analysis of the legal regulations on the protection and shaping of cultural landscapes, their incorporation into the law on the protection of monuments and their interrelationship with other laws. Based on this analysis, the effectiveness of the solutions adopted is evaluated, and *de lege ferenda* conclusions are drawn up.

### Keywords

cultural landscape, monument protection, natural environment protection, spatial planning

PODSTAWĄ SKUTECZNYCH REGULACJI PRAWNYCH JEST ICH DOSTOSOWANIE ZARÓWNO do przedmiotu ochrony, jak i do oczekiwań adresatów norm prawnych, a także uzyskanie ich akceptacji. W wielu przypadkach mamy jednak do czynienia z sytuacją, gdy stanowienie i stosowanie prawa do osiągnięcia zakładanego celu wymaga zespolenia różnych jego gałęzi. To z kolei stawia duże wyzwania – w pierwszej kolejności przed samym ustawodawcą, który musi owe przepisy stanowić prawidłowo w odniesieniu nie tylko do konkretnych norm, lecz także do szerszego kontekstu i ich powiązań z innymi przepisami. Nie mniejsze wyzwania stają przed adresatami norm, a więc w przypadku prawa publicznego przede wszystkim przed organami stosującymi prawo, które muszą się wykazywać znajomością przepisów w znacznie szerszym zakresie niż tylko odnoszącym się do ich działalności, a także odpowiednio współdziałać z innymi organami i społeczeństwem.

Materia prawna związana z dziedzictwem kulturowym jest niemal modelowym przykładem takiego zjawiska. Szczególną zaś jego emanacją są zagadnienia związane z ochroną i kształtowaniem krajobrazów kulturowych. Przedmiotem niniejszego artykułu jest więc analiza regulacji prawnych dotyczących ochrony i kształtowania krajobrazów kulturowych, ich osadzenia w prawie ochrony zabytków oraz powiązań z innymi przepisami. Na podstawie tej analizy nie tylko dokonano oceny skuteczności przyjętych rozwiązań, lecz także sformułowano wnioski *de lege ferenda*.

Ową analizę przeprowadzono, stosując wykładnię nie tylko literalną, lecz także systemową oraz teleologiczną. Omawiane zagadnienia, szczególnie mocno osadzone w systemie wartości, wymagają bowiem podejścia aksjologicznego, pozwalającego zidentyfikować cele służące ochronie i realizacji tych wartości poprzez przyjęte rozwiązania prawne. Z uwagi na objętość artykułu wykładnię historyczną zastosowano w mniejszym zakresie i jedynie zasygnalizowano uwarunkowania historyczne obowiązujących regulacji.

### Ochrona krajobrazu kulturowego w systemie prawa

Można sformułować twierdzenie, że ochrona krajobrazu jako widoku, który dostarczał pozytywnych doznań estetycznych i budował poczucie tożsamości, przynależności, legła u podstaw założeń teoretycznych i regulacji prawnych zarówno ochrony zabytków, jak i ochrony przyrody. Przestrzeń postrzegano i rozpatrywano wówczas nie jako sumę poszczególnych elementów, dla których należy indywidualnie określać środki prawne zmierzające do ich ochrony, ale jako integralną całość. Wskazać tu trzeba w szczególności na dorobek Adama Wodziczki i Jana Gwalberta

Pawlikowskiego<sup>1</sup>. Adam Wodiczko był twórcą „fizjotaktyki”, a więc postulował także „uprawę krajobrazu” rozumianą również jako odtwarzanie jego walorów przyrodniczych i kulturowych<sup>2</sup>.

Już 31 października 1918 roku Rada Regencyjna wydała dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury<sup>3</sup>. W tym akcie można zidentyfikować pewne elementy dotyczące środowiska przyrodniczego, do kompetencji władzy konserwatorskiej należało bowiem zakazywanie prac, które mogły zniszczyć otoczenie zabytku, co stanowiło element ochrony krajobrazu – chociaż takie pojęcie nie było użyte w tym akcie prawnym. Natomiast w Ustawie z dnia 10 marca 1934 roku o ochronie przyrody<sup>4</sup> w art. 1 wskazano, że ochronie podlegają „twory przyrody”, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów „naukowych, estetycznych, historycznych, pamiątkowych”.

Rozwój regulacji prawnych, postępująca ich autonomiczność oraz kształtowanie wyspecjalizowanej administracji publicznej, mającej we właściwości określone zagadnienia, spowodowały istotną zmianę podejścia do kwestii ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego. Kolejne akty prawne koncentrowały się odpowiednio na kwestiach zabytkowych i przyrodniczych. To samo dotyczyło kompetencji służb konserwacji zabytków oraz konserwatorów przyrody, a następnie dyrekcji ochrony środowiska. Uchwalane przepisy nie były jednak w pełni spójne.

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>5</sup> (dalej: u.o.z.o.z.), która zastąpiła Ustawę z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury<sup>6</sup>, uchwalona została u schyłku obowiązywania Ustawy z dnia 16 października 1991 roku o ochronie przyrody<sup>7</sup>, gdy zaawansowane były już prace nad nową ustawą o ochronie przyrody, uchwaloną w 2004 roku<sup>8</sup> (dalej: u.o.p.). W 2001 roku przeprowadzono kompleksową reformę systemu prawa ochrony środowiska, przyjmując Ustawę z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska<sup>9</sup>.

Również w 2003 roku uchwalona została ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>10</sup> (dalej: u.p.z.p.), która w znaczący sposób wpłynęła na kształtowanie przestrzeni w Polsce. Było to spowodowane przede wszystkim utratą mocy przez stare plany miejscowe oraz całkowicie odmiennym ukształtowaniem decyzji o warunkach zabudowy, które w istocie stały się równorzędną metodą określania sposobu zagospodarowania terenu, niezależnie od polityki przestrzennej gmin.

U.o.z.o.z., wprowadzając system ochrony zabytków, przewidziała formy ochrony zabytków, które mają na celu ochronę krajobrazu kulturowego. Taką formą jest przede wszystkim park kulturowy. Zarazem w art. 6 u.o.z.o.z. wprost wskazano, że ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania, zabytki nieruchome będące w szczególności między innymi krajobrazami kulturowymi, układami urbanistycznymi, ruralistycznymi i zespołami budowlanymi, cmentarzami, parkami, ogrodami i innymi formami zaprojektowanej zieleni. Dodatkowo formą ochrony stały się ustalenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, czego doprecyzowaniem było wyznaczanie w planie miejscowym stref ochrony konserwatorskiej (art. 19 u.o.z.o.z.).

U.o.p. wprowadziła natomiast formy ochrony przyrody, które również stały się instrumentami ochrony dziedzictwa kulturowego. Dotyczyło to przede wszystkim parku krajobrazowego, ale też

<sup>1</sup> Zob. zwłaszcza: J.G. Pawlikowski, *O lice ziemi. Wybór pism*, Warszawa 1938.

<sup>2</sup> A. Wodiczko, *O uprawie krajobrazu*, „Chrońmy Przyrodę Ojczyznę” 1945, nr 2–3; idem, *Z zagadnień biologii krajobrazu*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1947, t. 13: 1945 i 1946; idem, *Na straży przyrody. Wiadomości i wskazania z dziedziny ochrony przyrody*, Warszawa 1967, s. 11.

<sup>3</sup> Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z 31 października 1918 roku (M.P. 1918, nr 199).

<sup>4</sup> Dz.U. 1934, nr 31, poz. 274.

<sup>5</sup> Tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 840.

<sup>6</sup> Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48.

<sup>7</sup> Dz.U. 1991, nr 114, poz. 492.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, tekst jedn.: Dz.U. 2023, poz. 1336.

<sup>9</sup> Tekst jedn.: Dz.U. 2022, poz. 2556.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tekst jedn.: Dz.U. 2023, poz. 977 ze zm.



formy tworzonej przez gminy – zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Jednak właściwie w każdej formie ochrony przyrody można odnaleźć pewne elementy dziedzictwa kulturowego. Dotyczy to nawet ochrony gatunkowej zwierząt, dla których zachowania często kluczowe jest utrzymanie dotychczasowego sposobu użytkowania gruntów lub materiałów budowlanych, z jakich są wykonane budynki, a więc elementów składających się na krajobraz.

Kolejną ustawą, która wyraźnie odnosi się do ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego, jest u.p.z.p. To właśnie akty planowania przestrzennego powinny zespalać działania w obszarze kształtowania przestrzeni, uwzględniając uwarunkowania wielu dziedzin. Szczególne znaczenie mają tu wskazane wyżej ustalenia planów miejscowych, zwłaszcza strefy ochrony konserwatorskiej. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 roku o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu<sup>11</sup> (dalej: ustawa krajobrazowa) wprowadziła szereg nowych rozwiązań prawnych mających służyć właściwemu kształtowaniu krajobrazu. Wśród takich instrumentów prawnych wprowadzone zostały dwa nowe akty planistyczne: audyty krajobrazowe (art. 38a u.p.z.p.) oraz tak zwane uchwały krajobrazowe, czyli uchwały określające zasady i warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabaryty, standardy jakościowe oraz rodzaje materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane (art. 37a u.p.z.p.)<sup>12</sup>.

### Problematyka definiowania krajobrazu jako przedmiotu regulacji

Krajobraz łączy w integralną całość materię zabytkową i przyrodniczą, a także elementy materialne i aspekt niematerialny. Należy rozpatrywać go więc w wielu kontekstach. Tradycyjnie w naukach pozaprawnych następuje rozdzielanie krajobrazu na „krajobraz przyrodniczy” i „krajobraz kulturowy”<sup>13</sup>, a konieczność zespolenia regulacji (przecież krajobraz w istocie jest jeden na danym obszarze) to jedno z trudniejszych wyzwań współczesnej legislacji. Dodatkowo możemy mówić o „krajobrazie historycznym”, obrazującym procesy kształtujące przestrzeń w minionych czasach, zarówno społeczne, jak i gospodarcze. Przejawem tego są na przykład typowe rozmieszczenie budynków w obejściu, charakterystyczne dla danego regionu obiekty, a także style w architekturze, w tym architekturze ogrodowej. W takim przypadku szczególną wagę przykładania się do podejścia konserwatorskiego, prowadzącego do zachowania „in situ założenia urbanistycznego miasta lub osiedla, zespołu budowlanego, ogrodu krajobrazowego, układu wsi, odcinka drogi, tak by w większym lub mniejszym stopniu dokładnie ilustrowały one przeszłość”<sup>14</sup>.

Dorobek doktryny w zakresie ochrony i kształtowania krajobrazu, w tym kulturowego, jest bardzo bogaty i ma w Polsce wieloletnią tradycję. Dotyczy to zarówno nauk prawnych, jak i nauk geograficznych, ochrony zabytków, architektury krajobrazu i wielu innych<sup>15</sup>. Trudno jednak nie zauważyć, że podejście poszczególnych autorów w oczywisty sposób zdeterminowane jest przez uprawianą przez nich dyscyplinę naukową, co nadal uzasadnia dążenie do wyraźnego określenia przedmiotu regulacji prawnych, tak aby były właściwie rozumiane i skutecznie stosowane. W tym zakresie szczególną rolę odgrywają definicje legalne, określające przedmiot regulacji.

Przez krajobraz – zgodnie z art. 2 pkt 16e u.p.z.p. – należy rozumieć postrzeganą przez ludzi przestrzeń, zawierającą elementy przyrodnicze lub wytwory cywilizacji, ukształtowaną w wyniku

<sup>11</sup> Dz.U. 2015, poz. 774.

<sup>12</sup> Szerzej o zagadnieniach dotyczących regulacji zawartych w u.p.z.p. zob.: A. Fogel, *Gminne akty planowania przestrzennego jako instrumenty ochrony zabytków nieruchomości*, „Studia BAS” 2023, nr 1.

<sup>13</sup> Zob. U. Myga-Piątek, *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Katowice 2012, s. 34–35.

<sup>14</sup> K. Zalańska, *Dziedzictwo kulturowe w planowaniu przestrzennym* [w:] *Wartości w planowaniu przestrzennym*, red. Z. Cieślak, A. Fogel, Warszawa 2010, s. 88 i przywołana tam literatura.

<sup>15</sup> Zob. zwłaszcza: J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzda, Z. Novák, *Architektura krajobrazu*, Kraków 1973; A. Richling, J. Solon, *Ekologia krajobrazu*, Warszawa 2011; U. Myga-Piątek, *Krajobrazy kulturowe...*, op. cit.; A. Staniewska, *Historia ochrony i kształtowania krajobrazu w Polsce – zarys* [w:] G. Goleń, A. Fogel, A. Staniewska, *Ustawa krajobrazowa. Komentarz do przepisów wprowadzonych w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu*, red. A. Fogel, Warszawa 2016, s. 13–20.

działania czynników naturalnych lub działalności człowieka. Natomiast krajobraz kulturowy – zgodnie z art. 3 pkt 14 u.o.z.o.z. – to postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych i działalności człowieka. W przypadku tego rodzaju krajobrazu niezbędne jest więc współdziałanie zarówno czynników naturalnych, jak i człowieka (inaczej niż w przypadku ogólnego pojęcia krajobrazu, użycie w definicji sformułowania „czynników naturalnych lub działalności człowieka” wskazuje bowiem, że wystarczy jedna z tych grup czynników kształtujących).

Wyraźnie widać, że przywołane wyżej definicje legalne zawarte w ustawach poświęconych poszczególnym płaszczyznom regulacji związanych z ochroną wartości kulturowych cechuje, w różnym stopniu, niedookreśloność. Ta niedookreśloność pojęć definiowanych ma jednak głębokie uzasadnienie – wynika przede wszystkim ze sfery aksjologicznej, w tym zwłaszcza z konieczności prawidłowej i adekwatnej normatywizacji wartości, które są przedmiotem ochrony<sup>16</sup>. Stawia to zarazem dalsze wyzwania w zakresie tak stanowienia, jak i stosowania prawa.

Zmiany wprowadzone ustawą krajobrazową do u.o.p. zmieniły podejście do krajobrazu jako przedmiotu ochrony. Zgodnie ze znowelizowaną definicją przez walory krajobrazowe należy rozumieć – zgodnie z art. 5 pkt 23 u.o.p. – wartości przyrodnicze, kulturowe, historyczne, estetyczno-widokowe obszaru oraz związane z nimi rzeźbę terenu, twory i składniki przyrody oraz elementy cywilizacyjne, ukształtowane przez siły przyrody lub działalność człowieka. W stanie prawnym sprzed 11 września 2015 roku termin ten oznaczał wartości ekologiczne, estetyczne lub kulturowe obszaru oraz związane z nim rzeźbę terenu, twory i składniki przyrody, ukształtowane przez siły przyrody lub działalność człowieka. Jak wskazała Anna Staniewska, uzupełniona definicja walorów krajobrazowych zastępuje wartości ekologiczne wartościami przyrodniczymi, dodaje jako warte ochrony wartości historyczne, a kategorię estetyczną poszerza o wartości widokowe. Oprócz tworów i składników przyrody uwzględnia także elementy cywilizacyjne, co poszerza rozumienie walorów krajobrazowych o aspekty związane z krajobrazem kulturowym. Jest to zgodne z duchem Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, przyjętej 20 października 2000 roku we Florencji<sup>17</sup>. Przez „ochronę krajobrazu”, zgodnie z tą konwencją, rozumie się działania na rzecz zachowania i utrzymywania ważnych lub charakterystycznych cech krajobrazu, tak aby ukierunkować i harmonizować zmiany, które wynikają z procesów społecznych, gospodarczych i środowiskowych<sup>18</sup>.

W znowelizowanej ustawą krajobrazową stanie prawnym środki ochronne podejmowane w odniesieniu do form ochrony przyrody w większym niż dotychczas stopniu oparte zostały na identyfikacji i waloryzacji krajobrazów. Należy tego dokonać przede wszystkim w audytach krajobrazowych. Szczególne znaczenie system prawny nadał ochronie krajobrazów priorytetowych.

Pomimo tak szerokich regulacji trudno nie zauważyć, że ochrona krajobrazów kulturowych nadal nie jest wystarczająco skuteczna. Celowe jest zatem podjęcie próby zidentyfikowania przyczyn tego zjawiska oraz sformułowania wniosków *de lege ferenda*.

### Wielość regulacji prawnych a skuteczność ochrony i kształtowania krajobrazów kulturowych

Jak już zostało wskazane, regulacje prawne dotyczące krajobrazów kulturowych znajdują się głównie w u.o.z.o.z., u.o.p. i u.p.z.p. Przepisy u.o.z.o.z. określają przede wszystkim formy ochrony zabytków nieruchomych, u.o.p. – formy ochrony przyrody, a u.p.z.p. – akty planistyczne. Wszystkie w pewnym zakresie powiązane są z ochroną krajobrazu, w tym krajobrazu kulturowego.

<sup>16</sup> Odnośnie do normatywizacji wartości zob. zwłaszcza: J. Boć, P. Lisowski, *Normatywizacja wartości w prawie administracyjnym* [w:] *Wartości w prawie administracyjnym*, red. J. Zimmermann, Warszawa 2015, s. 27 i nast.

<sup>17</sup> Europejska Konwencja Krajobrazowa, sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 roku, Dz.U. 2006, nr 14, poz. 98.

<sup>18</sup> A. Staniewska [komentarz w:] *Ustawa krajobrazowa...*, op. cit., s. 175.

Spśród wszystkich tych instrumentów prawnych trzy dotyczą *stricto* ochrony krajobrazu: park kulturowy jako forma ochrony zabytków przewidziana w u.o.z.o.z., uchwała określająca zasady i warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabaryty, standardy jakościowe oraz rodzaje materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane (określana powszechnie jako uchwała reklamowa czy też krajobrazowa<sup>19</sup>) i audyt krajobrazowy.

Park kulturowy tworzony jest w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej. Zgodnie z art. 16 u.o.z.o.z. utworzenie parku kulturowego jest kompetencją rady gminy i w praktyce to właśnie na poziomie gminnym następuje identyfikacja potrzeb ochronnych i zakładanych celów. Wojewódzki konserwator zabytków opiniuje projekt uchwały, jest to więc stanowisko niewiążące.

W przypadku utworzenia parku kulturowego obowiązkowe jest sporządzenie planu miejscowego. Dla efektywności uchwalanego wówczas planu miejscowego kluczowe będzie powiązanie ustaleń wprowadzonych uprzednio dla parku kulturowego z pozostałymi zasadami ochrony środowiska, przyrody i krajobrazu, określanymi w planach miejscowych zgodnie z art. 15 ust. 2 pkt 3 u.p.z.p. W razie nakładania się reżimów prawnych różnych obszarów specjalnych (na przykład parku krajobrazowego i obowiązującego dla niego planu ochrony, obszarowego wpisu do rejestru zabytków i parku kulturowego) może bowiem dochodzić do problemów interpretacyjnych, a nawet kolizji norm. Tym bardziej że w procedurze uchwalania planu miejscowego zarówno wojewódzki konserwator zabytków, jak i regionalny dyrektor ochrony środowiska w sposób wiążący – poprzez uzgadnianie – zajmują stanowisko w sprawie treści projektu tego planu.

Przepisy o ochronie przyrody wskazują natomiast na trzy formy ochrony przyrody szczególnie powiązane z ochroną krajobrazu. Są to park krajobrazowy i obszar chronionego krajobrazu, tworzone uchwałą sejmiku województwa, oraz zespół przyrodniczo-krajobrazowy, tworzony przez gminy. Zwłaszcza ta ostatnia forma, ze względu zarówno na skalę, jak i na fakt powoływania przez radę gminy, a także ustawowo określony zakres, pokrywa się z parkiem kulturowym. Trudno jednak nie zauważyć w tym miejscu trudnej do funkcjonalnego wy tłumaczenia luki we współdziałaniu organów – wojewódzki konserwator zabytków nie współdziała w żadnym zakresie w tworzeniu zespołu przyrodniczo-krajobrazowego.

Należy tu zwrócić uwagę, że również pozostałe formy ochrony przyrody powiązane są z ochroną krajobrazu kulturowego. Wyraźnie widać to na przykładzie parków narodowych (zwłaszcza Ojcowskiego, Pienińskiego czy Tatrzańskiego) oraz przy pomnikowej ochronie drzew tworzących zarazem zabytkowe aleje.

Przepisy dotyczące audytu krajobrazowego zostały z kolei zawarte w u.p.z.p. Prowadzi to do wniosku, że audyt, jakkolwiek ukierunkowany na ochronę krajobrazu, stanowi jeden z instrumentów prawnych należących do systemu planowania przestrzennego. Sporządzenie audytu krajobrazowego jest zadaniem samorządu wojewódzkiego. Jest to więc drugi – obok planu zagospodarowania przestrzennego województwa – akt planistyczny sporządzany na szczeblu wojewódzkim.

Określony w art. 38a ust. 2 i 3 u.p.z.p. zakres audytu krajobrazowego obejmuje trzy powiązane grupy zagadnień:

- identyfikację krajobrazów występujących na całym obszarze województwa i określenie ich cech charakterystycznych,
- ocenę ich wartości,
- wskazanie wniosków i rekomendacji.

<sup>19</sup> Akt ten, z uwagi na słabsze powiązanie z regulacjami prawnymi u.o.z.o.z. i na ramy objętościowe artykułu, nie będzie jednak przedmiotem szczegółowej analizy w niniejszym tekście.

Dla kształtowania krajobrazu kulturowego szczególne znaczenie ma wskazywanie w audycie krajobrazowym lokalnych form architektonicznych w obrębie krajobrazów priorytetowych.

Ustawodawca wprowadził jednak powiązanie audytów krajobrazowych z aktami planistycznymi oraz aktami prawnymi z zakresu ochrony przyrody. Odnosi się to zwłaszcza do wniosków i rekomendacji zawartych w audycie krajobrazowym. Mogą one dotyczyć kształtowania i ochrony krajobrazów priorytetowych oraz kształtowania i ochrony krajobrazów w obrębie parków kulturowych i uwzględnianych w audycie obszarów ochrony przyrody i obiektów (określonych w art. 38a ust. 3 pkt 2 u.p.z.p.).

Konkretyzacją wskazania krajobrazów priorytetowych w audycie krajobrazowym jest – zgodnie z art. 20 ust. 4 pkt 7 i 8 u.o.p. – określenie w planach ochrony parków krajobrazowych granic stref ochrony krajobrazów stanowiących w szczególności przedpola ekspozycji, osie widokowe, punkty widokowe oraz obszary zabudowane wyróżniające się lokalną formą architektoniczną, a także zawarcie w owych planach wykazu obiektów o istotnym znaczeniu historycznym i kulturowym. Dla takiej strefy w planie ochrony parku krajobrazowego wprowadzane będą istotne ograniczenia w lokalizowaniu obiektów budowlanych oraz zalesianiu terenu.

Analogiczne ustalenia zawarte będą w uchwałach w sprawie stref ochrony krajobrazu na obszarach chronionego krajobrazu (art. 23a ust. 1 pkt 1 i 2 u.o.p.). W tej części uchwała w sprawie zarówno planu ochrony parku krajobrazowego, jak i wyznaczenia stref ochrony krajobrazu na obszarze chronionego krajobrazu ma stanowić akt prawa miejscowego. Jest to więc potencjalnie bardzo rygorystyczny i skuteczny instrument prawny. Jednak do dnia złożenia niniejszego artykułu nie został przyjęty żaden audyt krajobrazowy, co sprawia, że regulacje dotyczące stref ochrony krajobrazów pozostają w sferze czysto teoretycznej.

Również w tym obszarze należy wskazać na luki pomiędzy regulacjami z zakresu ochrony przyrody i ochrony zabytków. Wojewódzki konserwator zabytków opiniuje projekt audytu krajobrazowego i planu ochrony parku krajobrazowego oraz uchwały w sprawie wyznaczenia stref ochrony krajobrazu na obszarze chronionego krajobrazu, a więc zajmuje stanowisko niewiążące. Tymczasem niewłaściwe określenie lokalnej formy architektonicznej może przesądzić o nieprawidłowym, z punktu widzenia ochrony dziedzictwa kulturowego, kształtowaniu przyszłej zabudowy.

Definicje osi widokowej, przedpola ekspozycji i punktu widokowego zostały zawarte w u.o.p. Jest to podyktowane głównie wprowadzeniem do systemu prawnego przywołanych wcześniej stref ochrony krajobrazu w parkach krajobrazowych i na obszarach chronionego krajobrazu, będących instrumentem ochrony krajobrazów priorytetowych zidentyfikowanych w audycie krajobrazowym. Zarazem są to jednak pojęcia kluczowe w doktrynie konserwatorskiej. Jak wskazuje Anna Staniewska, „kwestia celowego kształtowania dalekich widoków miast, a zwłaszcza wyróżniających się panoram wynikała przez stulecia ze względów informacyjnych i znaczeniowych – charakterystyczny widok był zawsze drogowskazem, ale jednocześnie wizytówką miejsca, wzmacniającą jego prestiż. Rozumiane intuicyjnie określenia elementów ekspozycji (panorama, przedpole, punkty, osie, ciągi, płaszczyzny i otwarcia widokowe) były każdorazowo definiowane na potrzeby przygotowywanych opracowań przez ich wykonawców w oparciu o teorię jednostek i wnętrza architektoniczno-krajobrazowych sformułowaną przez Janusza Bogdanowskiego i interpretację zasad kompozycji przestrzennej”<sup>20</sup>.

Również odnośnie do regulacji samego systemu ochrony zabytków wskazuje się w literaturze na jego nieprzejrzystość i niejednolitość. Według Andrzeja Tomaszewskiego „wpis do rejestru zabytków, ustalenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i umieszczenie zabytku w ewidencji dotyczą innego zakresu ochrony, nie ma między nimi koordynacji i przepływu informacji”<sup>21</sup>. Funkcję koordynującą mogłyby w tym przypadku pełnić właśnie plany miejscowe, jednak wobec braku obligatoryjności ich sporządzania (poza nielicznymi wyjątkami) jest to instrument nieefektywny.

<sup>20</sup> A. Staniewska [komentarz w:] *Ustawa krajobrazowa...*, op. cit., s. 172.

<sup>21</sup> A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012, s. 268.



Katarzyna Zalasińska i Wojciech Kowalski, pisząc o potrzebie poszukiwania adekwatnych form ochrony zabytku, wskazywali, że konieczne są zmiany w katalogu form ochrony zabytków nieruchomych, które w zakresie chronionego zasobu oraz jego specyfiki muszą być adekwatne do zagrożeń. Z czterech wskazanych w u.o.z.o.z. form ochrony w rzeczywistości jedynie w odniesieniu do rejestru możemy mówić o kompletnej, mniej lub bardziej doskonałej instytucji prawnej, podczas gdy pozostałe formy ochrony, w tym park kulturowy, okazały się w istocie nieefektywne<sup>22</sup>.

Formy ochrony mogą przecież pozostawać również w relacji wzmacniającej, niezależnie od organów je tworzących. Na takie korelacje wskazuje Piotr Dobosz na przykładzie uznania obiektu za pomnik historii i park kulturowy. Zarówno rozporządzenie Prezydenta RP, jak i uchwała rady gminy o ustanowieniu parku kulturowego, będąca aktem prawa miejscowego, należą do konstytucyjnych źródeł powszechnie obowiązującego prawa. Noszą one jednak również znamiona aktów stosowania prawa, które są wprawdzie wiążące *erga omnes*, ale rozstrzygają sprawę w zakresie indywidualnym. Według Piotra Dobosza „akty te pozostają jednak w pozytywnej korelacji, gdyż albo utworzenie parku kulturowego może poprzedzać uznanie tego obszaru za pomnik historii, albo pomnik historii lub obszar, który został uprzednio uznany za pomnik historii, może zostać w całości lub części objęty ochroną jako park kulturowy”<sup>23</sup>.

Trudności w wypracowaniu właściwych mechanizmów prawnych dla ochrony dziedzictwa kulturowego w procesach dotyczących kształtowania przestrzeni wynikają z wielości komponentów składających się na przedmiot ochrony. Z jednej strony są to elementy wyraźnie identyfikowalne w przestrzeni, takie jak zabytki, dobra kultury współczesnej i powiązane z nimi elementy przyrodnicze, z drugiej zaś – elementy o charakterze niematerialnym, takie jak kontekst historyczny, religijny lub społeczny, utrwalone rytuały czy struktura komunikacyjna. Wszystko to składa się na krajobraz kulturowy jako przedmiot ochrony identyfikowalny w przestrzeni. Determinuje to poszukiwanie nowych rozwiązań w obszarze działań administracji publicznej, w sferze tak polityki, jak i prawa.

Przedstawiona wielość regulacji, wskutek braku właściwego ich zintegrowania, nie buduje jednak systemu ochrony krajobrazów kulturowych. W istocie, mimo pozornej kompletności, stwarza ryzyko kolizji przepisów lub luk regulacyjnych.

### Problematyka identyfikacji i waloryzacji krajobrazów kulturowych

Do podejmowania odpowiednich działań ochronnych konieczna jest zarówno właściwa identyfikacja poszczególnych komponentów krajobrazu kulturowego, jak i waloryzacja krajobrazu jako całości. Obowiązujące regulacje są jednak nadal w tym zakresie niewystarczające. Sferą zespalającą cząstkowe układy powinna być sfera planowania przestrzennego.

Już sama metodologia oceny wartości i stanu zachowania krajobrazów wykazuje duże zróżnicowanie w zależności od podejścia. W ujęciu przyrodniczo-geograficznym jest możliwe przyjęcie pewnych zobiektywizowanych metod oceny krajobrazu na gruncie nauk przyrodniczych i architektonicznych<sup>24</sup>, opartych między innymi na naukowo opisanych typologiach krajobrazu<sup>25</sup>. Odmienne niż w przypadku wartości i uwarunkowań przyrodniczych specyfika ochrony zabytków sprawia jednak, że każdą sytuację należy oceniać indywidualnie i mieć przy tym na względzie

<sup>22</sup> W. Kowalski, K. Zalasińska, *Strategia regulacji prawa ochrony dziedzictwa kulturowego* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014, s. 77–78.

<sup>23</sup> P. Dobosz, *Nieruchomość zabytkowa jako przedmiot regulacji prawnej* [w:] *Przestrzeń i nieruchomości jako przedmiot prawa administracyjnego. Publiczne prawo rzeczowe*, red. I. Niżnik-Dobosz, Warszawa 2012, s. 558–560.

<sup>24</sup> Zob. U. Myga-Piątek, *Ocena wartości i zagrożeń krajobrazów kulturowych Polski. Perspektywa Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 12, s. 7 i nast.

<sup>25</sup> Zob. M. Janota-Baranowska, R. Marcinek, Z. Myczkowski, *Czerwona Księga Krajobrazu Polski*, „Czasopismo Techniczne” 2007, R. 104, z. 10 oraz M. Kistowski, *Propozycja metody identyfikacji, waloryzacji i formułowania zaleceń ochronnych zasobów krajobrazu przyrodniczego i kulturowego* [w:] *Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona*, red. W. Wołoszyn, Lublin 2006.



choćby stan zachowania obiektu, jego wartości historyczne, artystyczne, naukowe a także inne, na przykład odniesienia społeczne. Przesądziło to o wprowadzeniu w u.o.z.o.z. znacznej liczby pojęć niedookreślonych oraz klauzul generalnych<sup>26</sup>.

W przypadku krajobrazu kulturowego jako przedmiotu ochrony problemy powoduje również jego nieoczywistość – przede wszystkim w wymiarze aksjologicznym. Oczywistość zabytku stanowiła podstawę regulacji ochronnych zawartych w Ustawie z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury<sup>27</sup>. Znacznie łatwiej taką oczywistość – obiektywną, a nie subiektywną – wprowadzić w odniesieniu do wartości przyrodniczych, gdy możemy operować klasyfikacją i waloryzacją określonych siedlisk, gatunków czy pełnionych przez nie funkcji ekosystemowych.

Zabytki zmieniają się na przestrzeni lat, są inaczej postrzegane w zależności od kontekstu historycznego i kulturowego, a nawet sytuacji politycznej. W ostatnim czasie coraz bardziej uwidacznia się konflikt pomiędzy dostosowaniem przestrzeni do zmian klimatu i przeciwdziałaniem skutkom takich zmian a wymogami ochrony zabytków. Narastającym problemem jest przyzwolenie na stawianie obiektów budowlanych i urządzeń wytwarzających energię ze źródeł odnawialnych, przede wszystkim elektrowni wiatrowych i farm fotowoltaicznych. Zaliczenie jakiegoś obszaru lub obiektu do form ochrony zabytków czy ujęcie w ewidencji zabytków jest, oczywiście, potwierdzeniem obiektywnej potrzeby ich ochrony, co określają w danym przypadku organy administracji publicznej. Przestrzeń jako całość, ze wszystkimi jej komponentami, wymaga jednak interpretacji przy każdym procesie planistycznym, z uwzględnieniem zachodzących w niej przemian związanych ze zjawiskami geograficznymi, gospodarczymi i społecznymi<sup>28</sup>.

Kolejnym zagadnieniem, które bezpośrednio wpływa na możliwość skutecznych regulacji odnoszących się do krajobrazów kulturowych, jest ich wyodrębnienie w przestrzeni. W myśl teorii jednostek i wnętrza<sup>29</sup> architektoniczno-krajobrazowych Janusza Bogdanowskiego<sup>30</sup> granicą postrzegania wzrokowego może być ściana wnętrza albo nawet linia horyzontu. Zarówno akty planistyczne, jak i formy ochrony zabytków oraz przyrody odnoszą się jednak do dwuwymiarowych wydzielen w terenie, kreując obowiązujący na nim reżim prawny. Tymczasem, jak wskazuje Krystyna Pawłowska, „percepcja krajobrazu odbywa się z reguły z poziomu oczu człowieka, i to powinien być kluczowy dla oceny architektury punkt widzenia. Równocześnie projekty i plany przygotowywane są z reguły w formie rzutu równoległego z góry. Jest to ujęcie abstrakcyjne przedstawiające obraz inny niż ten, który może zobaczyć ludzkie oko. Profesjonaliści przyzwyczajeni są do niemal automatycznego przetwarzania w myśli tego obrazu na ujęcia perspektywiczne z poziomu wzroku człowieka. Z reguły nie potrafią tego zrobić nieprofesjonaliści, co stanowi przyczynę wielu nieporozumień”<sup>31</sup>. Co więcej, postępująca informatyzacja procesu planistycznego powoduje, że często osobno generowane są dane i następnie warstwy dotyczące aspektów kulturowych, a osobno – dotyczące aspektów przyrodniczych. Nadal brakuje prawnego wymogu sporządzania w określonych sytuacjach analiz widokowych, wizualizacji czy generowania obrazu 3D.

<sup>26</sup> K. Zeidler, K. Zalaszińska, *Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków* [w:] K. Zeidler, *Zabytki – prawo i praktyka*, Gdańsk–Warszawa 2017, s. 67.

<sup>27</sup> Zob. P. Dobosz, *Ewoluuujące prawne formy ochrony zabytków w Polsce* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, op. cit., s. 224.

<sup>28</sup> A. Fogel, *Gminne akty planowania przestrzennego...*, op. cit., s. 49.

<sup>29</sup> Szczegółowo teorię, ideę i pojęcie wnętrza analizuje Aleksander Böhm: „*Wnętrze*” w *kompozycji krajobrazu. Wybrane elementy genezy analizy porównawczej i zastosowań pojęcia*, Kraków 2004.

<sup>30</sup> Zgodnie z typologią Janusza Bogdanowskiego wyróżnia się trzy poziomy podziałów: 1) wnętrza architektoniczno-krajobrazowe – WAK (skala architektoniczna); 2) jednostki architektoniczno-krajobrazowe – JARK (skala planistyczna); 3) zespoły wnętrza architektoniczno-krajobrazowych – ZWAK (skala urbanistyczna). Zob. J. Bogdanowski, *Metoda jednostek i wnętrza architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu. Podstawowe wiadomości*, Kraków 1999.

<sup>31</sup> K. Pawłowska, *Różnorodność opinii i postaw wobec krajobrazu i sposobu zagospodarowania przestrzeni* [w:] *Zanim wybuchnie konflikt. Idea i metody partycypacji społecznej w ochronie krajobrazu i kształtowaniu przestrzeni*, red. K. Pawłowska, Kraków 2010, s. 11.

### Pola konfliktu

Różne potrzeby z zakresu ochrony przyrody i ochrony zabytków związane z ochroną i kształtowaniem krajobrazów kulturowych, a także wielość regulacji prawnych mogą prowadzić do kolizji norm. Często przecież, aby ochronić obszary i obiekty kulturowe, trzeba wykonać zabiegi, które mogą naruszać potrzeby ochrony przyrody (zwłaszcza potrzebę zachowania drzew i zapewnienia właściwego stanu siedlisk gatunków chronionych), i na odwrót – ochrona środowiska przyrodniczego może wymagać w pewnym stopniu poświęcenia obiektów kulturowych.

Postulaty integracji i tworzenia funkcjonalnych związków między organami ochrony zabytków a organami ochrony przyrody w celu lepszej koordynacji działań na rzecz krajobrazu kulturowego były wysuwane od dawna. W doktrynie podnoszono, że to właśnie przepisy u.p.z.p. zawierają normy umożliwiające ochronę „estetyki technicznej”, czyli normatywnej postaci „wycucia technicznego ogółu”<sup>32</sup>. Jednak skomplikowanie, brak spójności oraz „niedoregulowanie” form ochrony zabytków nieruchomych sprawiają, że potrzeby tych cennych kulturowo obiektów i obszarów nie są należycie odzwierciedlone w ustaleniach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego<sup>33</sup>.

W tym kontekście szczególnie istotne jest również zagadnienie zakresu władztwa planistycznego gminy przy tworzeniu planów miejscowych. Przy założeniu, że gminy mają uprawnienie do identyfikacji wartości zasługujących na ochronę i związanej z tym reglamentacji gospodarowania terenem, jeśli mieści się to w dopuszczalnym zakresie planowania przestrzennego, wydaje się to system spójny. Na poziomie krajowym i regionalnym powinna bowiem następować identyfikacja wartości stosownie do skali i reprezentatywności. Na poziomie gminnym należy jednak zadbać o niezbędne minimum kompetencji dostosowanych do tego właśnie poziomu. Tylko bowiem na tym poziomie jest możliwa odpowiednia partycypacja społeczna, uwidaczniająca aspiracje i potrzeby lokalnych społeczności<sup>34</sup>. Gdy mowa o akceptacji wartości, nie można pomijać ich pojmowania przez pryzmat specyfiki i historii miejsca, co mocno się wiąże z doktrynalnym pojęciem „swojskości”<sup>35</sup>. Co równie istotne, w ochronie wartości zarówno kulturowych, jak i przyrodniczych coraz istotniejszy staje się element „zarządzania zmianą”, a więc prawidłowego programowania zachodzących procesów, nie zaś wyłącznie ochrony konserwatorskiej, uznawanej za zachowawczą. Jest to szczególnie widoczne w założeniach Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, która zakłada nieuchronność zmian i nie sprowadza ochrony krajobrazu do zatrzymania wszelkich przemian<sup>36</sup>.

W dotychczasowym systemie planowania przestrzennego co do zasady taką spójną politykę przestrzenną zapewniało powiązanie ze sobą studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Studium, jako obowiązkowy akt kierownictwa wewnętrznego, określało politykę przestrzenną gminy, a plany miejscowe były instrumentem realizacyjnym, gdyż jako akty prawa miejscowego określały przeznaczenie i sposób zagospodarowania danych terenów. Dla ochrony krajobrazu szczególne znaczenie miały strefy ochrony konserwatorskiej, przewidziane w studium, które w sposób kształtujący wykonywanie prawa własności określały właśnie plany miejscowe. Wobec braku obligatoryjności sporządzania planów miejscowych taki model często pozostawał, oczywiście, nieskuteczny<sup>37</sup>. Znaczące zmiany zostały jednak wprowadzone nowelizacją u.p.z.p. z 7 lipca 2023 roku.

<sup>32</sup> I. Niżnik-Dobosz, *Estetyka techniczna i ład przestrzenny jako pojęcia prawa budowlanego oraz prawa planowania i zagospodarowania przestrzeni* [w:] *Przestrzeń i nieruchomości jako przedmiot prawa administracyjnego...*, op. cit., s. 483.

<sup>33</sup> K. Zalaśńska, *Dziedzictwo kulturowe w planowaniu przestrzennym*, op. cit., s. 99.

<sup>34</sup> A. Fogel, *Kompetencje gminy w ustanawianiu form ochrony przyrody i ochrony zabytków*, „Samorząd Terytorialny” 2015, nr 11, s. 32.

<sup>35</sup> Zob. zwłaszcza: K. Pawłowska, *Idea swojskości miasta*, Kraków 2001 oraz Z. Myczkowski, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, Kraków 1998.

<sup>36</sup> Szerzej: A. Staniewska, *Potrzeba ochrony, zarządzania krajobrazem i racjonalnego kształtowania krajobrazu w odniesieniu do Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i prezydenckiego projektu tzw. ustawy krajobrazowej*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 12, s. 37–38.

<sup>37</sup> Z wyjątkami określonymi w przepisach. Jednym z takich wyjątków jest utworzenie parku kulturowego.

Wyeliminowanie studium uwarunkowań z systemu prawa planowania przestrzennego i rozdzielanie treści na strategię rozwoju gminy i plan ogólny pozostawiło lukę w procedurze wyznaczania stref ochrony konserwatorskiej. Wydaje się również, że gminy jeszcze długo nie będą przygotowane do właściwego ujmowania w strategiach rozwoju gminy zagadnień dotyczących krajobrazów kulturowych, mimo że taki wymóg w istocie wynika z obowiązkowego zakresu strategii.

Oczywiste jest, że efektywność ochrony krajobrazu zapewni jedynie zespolenie działań na poziomie lokalnym oraz tych ponadlokalnych, samorządowych i podejmowanych przez administrację rządową, a także sprawi, że będą uwzględniane elementy zarówno przyrodnicze, jak i wizualne i historyczne.

Przekształcenia krajobrazu są ze sobą powiązane. Mamy bowiem do czynienia nie tylko z bezpośrednim oddziaływaniem człowieka, lecz także z przekształceniami środowiska przyrodniczego jedynie pośrednio zależnymi od człowieka (na przykład z zaprzestaniem koszenia łąk), a nawet niemal od niego niezależnymi (takimi jak zmiany stosunków wodnych czy osuwiska), które oddziałują również na materię *stricte* zabytkową. W tym kontekście bardzo ważna staje się właściwa ocena wpływu różnych inwestycji na krajobraz kulturowy.

Na znaczenie ocen oddziaływania na środowisko kulturowe w procedurach planistycznych i procesie inwestycyjnym zwraca się uwagę od dawna<sup>38</sup>. W obowiązujących przepisach istnieje jednak wyraźna luka regulacyjna w tym zakresie, co prowadzi do osłabienia skuteczności instrumentu w postaci ocen oddziaływania na środowisko. Organami uczestniczącymi w procedurze oceniania są regionalny dyrektor ochrony środowiska i organy inspekcji sanitarnej, brakuje tutaj natomiast współdziałania wojewódzkiego konserwatora zabytków. Mimo że powinno się analizować wpływ na zabytki i krajobraz, w praktyce planistycznej to zagadnienie często jest pomijane. Tymczasem prawidłowo przeprowadzona prognoza oddziaływania na środowisko lub też – w przypadku przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko – raport oddziaływania na środowisko (jeżeli jest wymagany) pozwoliłyby wyprzedzająco zidentyfikować potencjalne zagrożenia dla krajobrazu kulturowego, gdyż właśnie w tych dokumentach da się powiązać zagadnienia przyrodnicze i kulturowe.

### To, co niewidoczne, czyli wartości krajobrazów kulturowych inne niż wizualne

Jak już wskazano, krajobraz to przede wszystkim przestrzeń widzialna mająca określoną wartość estetyczną. Pojęcie dziedzictwa kulturowego jest jednak znacznie szersze i powinno być odnoszone także do krajobrazów.

Przeprowadzanie procesów inwestycyjnych oraz dopuszczenie określonego przeznaczenia terenu mogą nie tylko wpływać na dziedzictwo kulturowe poprzez bezpośrednie przekształcenia zabudowy i krajobrazu, lecz także znacząco, ale zarazem długofalowo oddziaływać na specyfikę miejsc, rozumianą jako tradycja. Wzmógłony ruch turystyczny prowadzi do zanikania tradycyjnego handlu (zwłaszcza na lokalnych targowiskach, które stają się wyłącznie atrakcją turystyczną) czy rzemiosła. Wioski rybackie tracą swój charakter. Zmiany w rolnictwie wiążą się z intensyfikacją produkcji, co skutkuje zanikiem gospodarki pasterskiej i znacznymi przekształceniami w krajobrazie pól<sup>39</sup>.

Tak więc w przypadku obszarów będących zabytkowymi krajobrazami kulturowymi równie istotna jest historyczna funkcja, jaką pełniły. Mamy przecież do czynienia z miejscami obrzędów religijnych czy uroczystości regionalnych lub patriotycznych osadzonych w konkretnej przestrzeni czy wreszcie z pewnymi tradycyjnymi aktywnościami ludzi (handel, spław drewna, polowania). Co ważne, zaprzestanie danej aktywności nie oznacza, że jakiś obszar traci swoją kulturową, zabytkową tożsamość. Można tu podać jako przykład zespoły pałacowo-parkowe, w skład których

<sup>38</sup> Zob. B. Szmygin, E. Banak, *Prognoza oddziaływania na środowisko kulturowe – brakujący element systemu ochrony dziedzictwa kulturowego* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, op. cit., s. 302–309.

<sup>39</sup> A. Fogel, *Uwarunkowania prawne ochrony wartości kulturowych – uwagi na tle zagadnień zagospodarowania przestrzeni*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2017, nr 37, s. 61–62.

częściowo wchodzi lasy użytkowane gospodarczo. To zagadnienie dobitnie podsumowuje Janusz Sługocki, który przywołał *casus* zespołu pałacowego we Włoszakowicach. Las, gdzie tradycyjnie organizowano w przeszłości polowania, pozostał integralną częścią tego zespołu i uznano, że powinien podlegać dalszej ochronie, gdyż proponowany podział terenu na działki budowlane umożliwiłyby zabudowę jednorodziną, co zniszczyłoby jego wartość zabytkową<sup>40</sup>.

Podobnie wskazywała Katarzyna Zalasieńska – podniosła, że w przypadku otoczenia zabytku, które zostało wpisane do rejestru zabytków, chroniony teren nie musi mieć sam w sobie wartości zabytkowej, gdyż jest on traktowany jedynie jako określony zespół krajobrazowy, postrzegany łącznie z zabytkiem. Ochrona wpisanego do rejestru zabytków otoczenia zabytku ma zapewnić właściwy odbiór jego wartości, które przesądzają o jego zabytkowym charakterze<sup>41</sup>.

Z kolei w przypadku utrzymania danej funkcji czy aktywności instrumenty prawne powinny zapewnić nie tylko konserwacyjną ochronę materialnych składowych danego krajobrazu, lecz także takie rozwiązania prawne, które pozwolą na owo utrzymanie funkcji<sup>42</sup> albo zabezpieczą poddany ochronie obszar przed niekorzystnym oddziaływaniem czynników zewnętrznych, gdy istnieje ryzyko, że znacznie ograniczyłyby one możliwości dotychczasowego wykorzystania. Chodzi tu o oddziaływanie wizualne, dźwiękowe, zapachowe czy po prostu taki rodzaj działalności, który ogranicza możliwość uprawiania kultu albo odbiór wartości kulturowych związanych z danym obszarem. Przykładem takich zagrożeń jest próba zlokalizowania dużej fermy drobiarskiej w Kruszyńskich w bliskim sąsiedztwie cennych zabytków, między innymi meczetu uznanego za pomnik historii<sup>43</sup>. Z kolei w judykaturze została zaakceptowana możliwość ograniczania prowadzenia w parkach kulturowych działalności o charakterze erotycznym, a nawet polegającej na nagabywaniu przechodniów, aby skorzystali z takich usług<sup>44</sup>.

Dużym wyzwaniem zarówno dla ustawodawcy, jak i dla gmin przy kształtowaniu polityki przestrzennej jest podjęcie działań chroniących krajobraz kulturowy przed tego typu negatywnymi oddziaływaniami, prowadzącymi potencjalnie do utraty wskazanych wyżej wartości. Takich celów nie da się jednak osiągnąć typowymi mechanizmami regulacyjnymi w prawie. Muszą one zostać poprzedzone bardzo dobrym rozpoznaniem specyfiki danego miejsca, a to powinno obejmować zarówno rzetelną kwerendę naukową, jak i faktyczną partycypację społeczną. Ochrona krajobrazów, zwłaszcza kulturowych, musi być bowiem oparta na akceptacji założonych celów i tworzonych norm przez ich adresatów.

### Postulaty *de lege ferenda*

W odniesieniu do tak wielowymiarowej materii jak krajobraz kulturowy postulaty zmian prawa należy formułować z ogromną rozważnością. System oparty na rozdzieleniu poszczególnych regulacji ma bowiem wieloletnią tradycję. Spowodował on też zarówno wykształcenie wyspecjalizowanych organów administracji, jak i utrwalenie się praktyki stosowania przepisów. Wydaje się, że jakiegokolwiek próby wyodrębnienia krajobrazu jako osobnego przedmiotu regulacji nasilą jedynie występujące problemy interpretacyjne i poszerzą pole konfliktu.

Działania legislacyjne powinny więc zmierzać nie tylko do większej spójności poszczególnych przepisów, lecz także do zapewnienia należytego współdziałania wszystkich organów, które mają

<sup>40</sup> Zob. J. Sługocki, *Opieka nad zabytkiem nieruchomym. Problemy administracyjnoprawne*, Warszawa 2014, s. 81–83 oraz wyrok WSA w Warszawie z 24 marca 2006 roku, sygn. I SA/Wa 1238/05.

<sup>41</sup> K. Zalasieńska, *Ochrona zabytków. Orzecznictwo z komentarzem*, Warszawa 2010, s. 106. Zob. też komentowany wyrok WSA w Warszawie z 23 lutego 2007 roku, sygn. I SA/Wa 1911/06.

<sup>42</sup> Por. problemy związane z możliwością dalszego uprawiania kultu w Kalwarii Zebrzydowskiej, zwłaszcza kontynuacji pielgrzymek: K. Zalasieńska, K. Piotrowska, *Kalwaria Zebrzydowska cultural landscape*, „International Journal of Heritage Studies” 2012, vol. 18, iss. 3, s. 310–313.

<sup>43</sup> Szerzej: Ł. Starzewski, *Sprawa kurzej fermy w Kruszyńskich. Kolejna wygrana przed WSA*, Biuletyn Informacji Publicznej RPO, 28.07.2023, bip.brpo.gov.pl/pl/content/kruszyńscy-inwestycja-drobiarska-sko-rpo-skarga-wsa-wyrok, dostęp: 28.09.2023.

<sup>44</sup> Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 lutego 2017 roku, sygn. II OSK 1595/15.



brać udział w poszczególnych procedurach. Powinno to również dotyczyć postrzegania krajobrazów kulturowych jako integralnej całości i wprowadzania poświęconych im regulacji prawnych, a nie osobnej ochrony poszczególnych elementów krajobrazu. Niezbędne jest uporządkowanie terminologiczne oraz uczynienie hierarchii poszczególnych instrumentów prawnych służących ochronie i kształtowaniu krajobrazu.

Jeżeli o randze prawnej sposobu ochrony decydowałby stopień cenności krajobrazu podlegającego ochronie, to optymalne byłoby pozostawienie tej waloryzacji w systemie prawa w ramach audytów krajobrazowych. Jest to bowiem instrument oparty na wszechstronnej waloryzacji krajobrazów, obejmującej elementy przyrodnicze i kulturowe, a także zawierający zalecenia co do wprowadzania określonych środków ochrony krajobrazów priorytetowych. Dotychczasowe doświadczenia wskazują jednak, niestety, że ten instrument jest nieefektywny. Pomimo deklaracji ustawodawcy, że audyty zostaną sporządzone w ciągu trzech lat od wejścia w życie ustawy krajobrazowej, nadal pozostają one na etapie prac. Audyty krajobrazowe oraz regulacje u.o.p. dotyczące form ochrony przyrody, pełniące funkcję realizacyjną w zakresie ochrony krajobrazów, muszą być jednak znacznie silniej powiązane z przepisami u.o.z.o.z.

Zasadna jest również dyskusja nad dotychczasowym modelem parku kulturowego, który jest jedną z form ochrony. Jakkolwiek przyznanie kompetencji do jego utworzenia gminom spełnia wymogi wynikające z zasady pomocniczości i samodzielności planistycznej gmin, prowadzi to do mniejszej stabilności ochrony niż w przypadku takich form ochrony jak wpis do rejestru zabytków czy uznanie za pomnik historii.

W opracowaniu *Park kulturowy jako forma ochrony krajobrazu kulturowego (historycznego)* postulowano budowę skategoryzowanego modelu ochrony, który obejmowałby:

- park kulturowy – będący formą ochrony pozostającą w całości w gestii samorządu gminy;
- priorytetowy park kulturowy – wynikający z ustaleń audytu krajobrazowego w odniesieniu do szczególnie cennych krajobrazów historycznych (zabytkowych), postulatywnie powiązany z koniecznością wykonania dokumentacji wstępnej, mianowicie ewidencji konserwatorskiej (określającej przedmiot ochrony, zasięg ochrony oraz zasadnicze wskazania ochronne) finansowanej ze środków państwa jako zachęty i wsparcia dla samorządu, który nadal pozostaje finalnie jedynym dysponentem tej formy ochrony;
- pomnikowy (ewentualnie krajowy) park kulturowy – będący formą ochrony powiązaną obligatoryjnie z uznaniem za pomnik historii i preferencyjnym systemem finansowania ochrony zabytków (i krajobrazu historycznego) w granicach uznania<sup>45</sup>.

Taka hierarchizacja jest zasadna i powinna odzwierciedlać rangę danego krajobrazu kulturowego. Pozwalałaby również na doprecyzowanie zasad wprowadzania na terenie parku kulturowego niezbędnych zakazów i ograniczeń, zgodnie z wymogami proporcjonalności. Jednak w mojej ocenie uznanie za pomnik historii nie jest wystarczającą przesłanką do wprowadzenia wymogu tworzenia parku kulturowego – z uwagi na to, że na liście pomników historii znajdują się również konkretne obiekty oraz że w tym przypadku znacznie mniej uwypuklony jest jako przedmiot ochrony element dziedzictwa niematerialnego. Celowe wydaje się więc wyodrębnienie grupy szczególnie cennych obszarów obejmujących „strefy historycznego krajobrazu” (to umowne określenie, uwzględniające coraz częściej zgłaszane postulaty wprowadzenia nowej formy ochrony zabytków – miasta historycznego czy też historycznego krajobrazu ruralistycznego). Ta regulacja przypominałaby wyznaczanie w audytach krajobrazowych krajobrazów priorytetowych, jednak odnosiłaby się bezpośrednio do historycznych cech krajobrazu. Kompetencja do wyznaczania takich obszarów zależnie od ich wartości mogłaby być przyznana poszczególnym organom administracji (obszaru o najwyższej randze – wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, pozostałych, czyli jak dotychczas parku kulturowego – gminom), a same obszary – w spójny sposób włączane do systemu aktów planowania przestrzennego, co zwiększałoby jego skuteczność.

<sup>45</sup> Z. Myczkowski, R. Marcinek, A. Siwek, *Park kulturowy jako forma ochrony krajobrazu kulturowego (historycznego)*, Kraków 2017, s. 56.



### dr Anna Fogel

Pracownica Narodowego Instytutu Dziedzictwa, radca prawny. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 2011 roku obroniła rozprawę doktorską *Prawna ochrona przyrody w lokalnym planowaniu przestrzennym* na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Specjalizuje się w zagadnieniach prawnych związanych z ochroną zabytków, ochroną środowiska oraz planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym, a także konfliktami w tym obszarze. Autorka wielu ekspertyz dla administracji publicznej oraz kilkudziesięciu publikacji o tej tematyce, w tym komentarza do ustawy krajobrazowej i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Członkini zespołu prawno-urbanistycznego przy Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN oraz International Platform of Experts in Planning Law (Międzynarodowej Platformy Ekspertów do spraw Prawa Dotyczącego Planowania Przestrzennego).

### Anna Fogel, PhD

Employee of the National Heritage Institute, legal counsel. Graduate of the Faculty of Law and Administration, University of Warsaw. In 2011 she defended her doctoral thesis on 'Legal protection of nature in local spatial planning' at the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw. She specializes in legal issues related to the protection of historical monuments, environmental protection and spatial planning and development, as well as conflicts in this area. She is the author of numerous expert reports prepared for public administration authorities and dozens of publications on the subject, including a commentary on Landscape Law and the Law on Planning and Spatial Development. Member of the legal and urban planning team at the Committee for Spatial Economy and Regional Planning of the Polish Academy of Sciences and the International Platform of Experts in Planning Law.

### Bibliografia

- Baranowska-Janota Maria, Marcinek Roman, Myczkowski Zbigniew, *Czerwona Księga Krajobrazu Polski*, „Czasopismo Techniczne” 2007, R. 104, z. 10.
- Boć Jan, Lisowski Piotr, *Normatywizacja wartości w prawie administracyjnym* [w:] *Wartości w prawie administracyjnym*, red. Jan Zimmermann, Warszawa 2015.
- Bogdanowski Janusz, *Metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu. Podstawowe wiadomości*, Kraków 1999.
- Bogdanowski Janusz, Łuczyńska-Bruzda Maria, Novák Zygmunt, *Architektura krajobrazu*, Kraków 1973.
- Böhm Aleksander, *„Wnętrze” w kompozycji krajobrazu. Wybrane elementy genezy analizy porównawczej i zastosowań pojęcia*, Kraków 2004.
- Dobosz Piotr, *Ewoluuujące prawne formy ochrony zabytków w Polsce* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. Kamil Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014.
- Dobosz Piotr, *Nieruchomość zabytkowa jako przedmiot regulacji prawnej* [w:] *Przestrzeń i nieruchomości jako przedmiot prawa administracyjnego. Publiczne prawo rzeczowe*, red. Iwona Niżnik-Dobosz, Warszawa 2012.
- Fogel Anna, *Gminne akty planowania przestrzennego jako instrumenty ochrony zabytków nieruchomych*, „Studia BAS” 2023, nr 1.
- Fogel Anna, *Kompetencje gminy w ustanawianiu form ochrony przyrody i ochrony zabytków*, „Samorząd Terytorialny” 2015, nr 11.
- Fogel Anna, *Uwarunkowania prawne ochrony wartości kulturowych – uwagi na tle zagadnień zagospodarowania przestrzeni*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 37.
- Goleń Grzegorz, Fogel Anna, Staniewska Anna, *Ustawa krajobrazowa. Komentarz do przepisów wprowadzonych w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu*, red. Anna Fogel, Warszawa 2016.
- Kistowski Mariusz, *Propozycja metody identyfikacji, waloryzacji i formułowania zaleceń ochronnych zasobów krajobrazu przyrodniczego i kulturowego* [w:] *Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona*, red. Witold Wołoszyn, Lublin 2006.
- Kowalski Wojciech, Zalaszińska Katarzyna, *Strategia regulacji prawa ochrony dziedzictwa kulturowego* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. Kamil Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014.
- Myczkowski Zbigniew, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, Kraków 1998.
- Myczkowski Zbigniew, Marcinek Roman, Siwek Andrzej, *Park kulturowy jako forma ochrony krajobrazu kulturowego (historycznego)*, Kraków 2017.
- Myga-Piątek Urszula, *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Katowice 2012.
- Myga-Piątek Urszula, *Ocena wartości i zagrożeń krajobrazów kulturowych Polski. Perspektywa Europejskiej Konwencji Krajobrazowej*, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 12.

- Niżnik-Dobosz Iwona, *Estetyka techniczna i ład przestrzenny jako pojęcia prawa budowlanego oraz prawa planowania i zagospodarowania przestrzeni* [w:] *Przestrzeń i nieruchomości jako przedmiot prawa administracyjnego. Publiczne prawo rzeczowe*, red. Iwona Niżnik-Dobosz, Warszawa 2012.
- Pawlikowski Jan Gwalbert, *O lice ziemi. Wybór pism*, Warszawa 1958.
- Pawłowska Krystyna, *Idea swojskości miasta*, Kraków 2001.
- Pawłowska Krystyna, *Różnorodność opinii i postaw wobec krajobrazu i sposobu zagospodarowania przestrzeni* [w:] *Zanim wybuchnie konflikt. Idea i metody partycypacji społecznej w ochronie krajobrazu i kształtowaniu przestrzeni*, red. Krystyna Pawłowska, Kraków 2010.
- Richling Andrzej, Solon Jerzy, *Ekologia krajobrazu*, Warszawa 2011.
- Ślugocki Janusz, *Opieka nad zabytkiem nieruchomym. Problemy administracyjnoprawne*, Warszawa 2014.
- Staniewska Anna, *Potrzeba ochrony, zarządzania krajobrazem i racjonalnego kształtowania krajobrazu w odniesieniu do Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i prezydenckiego projektu tzw. ustawy krajobrazowej, „Samorząd Terytorialny” 2014, nr 12.*
- Szmygin Bogusław, Banak Ewa, *Prognoza oddziaływania na środowisko kulturowe – brakujący element systemu ochrony dziedzictwa kulturowego* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. Kamil Zeidler, Warszawa–Gdańsk 2014.
- Tomaszewski Andrzej, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
- Wodziczko Adam, *Na straży przyrody. Wiadomości i wskazania z dziedziny ochrony przyrody*, Warszawa 1967.
- Wodziczko Adam, *O uprawie krajobrazu*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 1945, nr 2–3.
- Wodziczko Adam, *Z zagadnień biologii krajobrazu*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1947, t. 13: 1945 i 1946.
- Zalasińska Katarzyna, *Dziedzictwo kulturowe w planowaniu przestrzennym* [w:] *Wartości w planowaniu przestrzennym*, red. Zbigniew Cieślak, Anna Fogel, Warszawa 2010.
- Zalasińska Katarzyna, *Ochrona zabytków. Orzecznictwo z komentarzem*, Warszawa 2010.
- Zalasińska Katarzyna, Piotrowska Katarzyna, *Kalwaria Zebrzydowska cultural landscape*, „International Journal of Heritage Studies” 2012, vol. 18, iss. 3.
- Zalasińska Katarzyna, Zeidler Kamil, *Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków* [w:] Kamil Zeidler, *Zabytki – prawo i praktyka*, Gdańsk–Warszawa 2017.



Olgierd Jakubowski\*

## System ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce – zarys problematyki<sup>†</sup>

### The system for the protection of martyrological heritage in Poland – an overview of the issues

Olgierd Jakubowski, *System ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce – zarys problematyki*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 99–113.

#### Abstrakt

W artykule przedstawiono analizę systemowych rozwiązań z zakresu ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce i zarządzania nim. W publikacji wskazano szczególnie obowiązujące w Polsce regulacje prawne, kompetencje instytucji zajmujących się ochroną tej kategorii dziedzictwa oraz zagrożenia dla jego integralności. Zaproponowano także doprecyzowanie pojęcia „dziedzictwo martyrologiczne” oraz wysunięto postulaty działań mających wzmocnić jego ochronę. Celem niniejszego artykułu jest też rozpoczęcie dyskusji nad zakreśleniem ram części dziedzictwa kulturowego, jakim jest dziedzictwo martyrologiczne.

#### Słowa kluczowe

dziedzictwo, martyrologia, przestępczość, muzea, zarządzanie

\* Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków  
ORCID: 0000-0002-5530-1025  
e-mail: olgierdjakubowski@gmail.com

† Artykuł został opracowany na podstawie sporządzonego przez autora niepublikowanego raportu *System ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce. Ocena funkcjonujących rozwiązań prawnych i diagnoza zagrożeń* oraz materiałów badawczych zebranych w ramach realizacji przyznanego w 2019 roku przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego stypendium na projekt naukowy dotyczący ochrony dziedzictwa martyrologicznego. W związku z realizacją stypendium raport został w styczniu 2020 roku przekazany do wojewódzkich konserwatorów zabytków, niektórych instytucji kultury wyspecjalizowanych w ochronie dziedzictwa martyrologicznego, a także wybranych katedr uniwersyteckich zajmujących się prawną ochroną dziedzictwa kulturowego.

**Abstract**

The article gives an analysis of the current solutions for the protection and management of martyrological heritage in Poland. The publication identifies, in particular, the legal regulations in force in Poland, the responsibilities of institutions involved in the protection of this category of heritage and the threats to its integrity. It also suggests clarifying the concept of 'martyrological heritage' and puts forward proposals for measures to strengthen its protection. The purpose of this article is also to initiate discussion on establishing which part of cultural heritage constitutes martyrological heritage.

**Keywords**

heritage, martyrology, crime, museums, management

HISTORIA POLSKI WIĄŻE SIĘ Z WYDARZENIAMI, KTÓRE PROWADZIŁY DO CIERPIENIA I MĘCZEŃSTWA narodów oraz grup społecznych zamieszkujących nasz kraj. Ochrona zarówno materialnych pamiątek będących świadectwem cierpienia i męczeństwa, jak i pamięci o tych wydarzeniach jest obowiązkiem całego społeczeństwa i reprezentującego je państwa. Obozy zagłady, cmentarze ofiar zbrodni wojennych, pamiątki ofiar zbrodni komunistycznych – te wszystkie relikty przeszłości powinny zostać zachowane dla przyszłych pokoleń jako przestroga i przypomnienie. W mojej ocenie ochrona dziedzictwa martyrologicznego musi się wiązać ze szczególną rolą państwa w ochronie tak jego materialnych dóbr, jak i niematerialnych wartości. By badać zagrożenia dla wskazanych dóbr i wartości, istotne jest również zdefiniowanie pojęcia „dziedzictwo martyrologiczne”. W ochronie zabytków należących do dziedzictwa martyrologicznego powinny być oceniane nie tylko ich wartość historyczna, artystyczna i naukowa, lecz także ewentualne naruszenia norm związanych z cierpieniem i męczeństwem narodu lub pewnej grupy społecznej. Celem tego artykułu jest wskazanie obowiązujących w Polsce regulacji dotyczących dziedzictwa martyrologicznego, zagrożeń dla jego elementów i całego systemu ochrony oraz postulatów działań mających zapobiegać zjawiskom w ten system godzących.

**Podstawowe pojęcia związane z ochroną dziedzictwa martyrologicznego**

By podjąć próbę zdefiniowania dziedzictwa martyrologicznego i ustalić jego zakres, trzeba wskazać jego przedmiot czy wartości, których jest nośnikiem, jak również inne definicje związane z tym pojęciem. W polskim porządku prawnym nie ma legalnej definicji dziedzictwa martyrologicznego, podobnie jak nie zdefiniowano w ustawach pojęcia „dziedzictwo kulturowe”<sup>1</sup>. Niemniej jednak pojęcia ściśle związane z dziedzictwem martyrologicznym, takie jak „muzeum martyrologiczne” czy „pomniki zagłady,” stosuje się w prawie i w praktyce ochrony zabytków oraz do celów statystycznych.

Brak legalnej definicji dziedzictwa martyrologicznego oraz definicji dziedzictwa kulturowego wiąże się z szerszym problemem dostrzeganym w doktrynie. Definiowanie pojęć abstrakcyjnych, którymi z racji swojej specyfiki posługuje się prawo ochrony dziedzictwa kulturowego, sprawia bowiem trudności nie tylko legislatorom, lecz także teoretykom nauk humanistycznych<sup>2</sup>. Jak się wskazuje w literaturze przedmiotu, stosowanie prawa na podstawie generalno-abstrakcyjnych norm prawnych może stanowić duży kłopot przy indywidualnym podejmowaniu konkretnych

<sup>1</sup> Pojęcie „dziedzictwo kulturowe” jest natomiast obecne w art. 2 lit. a Konwencji ramowej Rady Europy o wartości dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa, sporządzonej w Faro dnia 27 października 2005 roku (Dz.U. 2023, poz. 396).

<sup>2</sup> A. Dobrzyń, *Trudna sztuka, czyli definicje legalne pojęć z zakresu sztuki* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3: *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, red. W. Szafranski, K. Zalańska, Poznań 2009, s. 287.



decyzji<sup>3</sup>. Pomimo braku legalnej definicji dziedzictwa kulturowego dla naukowców zajmujących się zagadnieniami dziedzictwa kulturowego w Polsce duże znaczenie ma definicja profesora Jana Pruszyńskiego, który dziedzictwo kulturalne określa jako: „zasób rzeczy nieruchomości i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi, uznawany za godny ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej”<sup>4</sup>. Pruszyński podkreślał, że używane w obiegu prawnym pojęcie „dobro kultury” jest niewłaściwe ze względu na pozytywne konotacje wyrazu „dobro”. Ów pogląd opiera się na tym, że zdaniem badacza ochrony prawnej obiektów nie można uznać za dobro kultury narodu, gdy nie przyczyniają się one do jego rozwoju kulturalnego, a wręcz hamują go, ograniczają, niszczą. Za przejawy tego Pruszyński uważał wszystkie dowody egzystencji narodów i wyznań bytujących w przeszłości na ziemiach wchodzących następnie w skład innego państwa, a więc dzieła sztuki i literatury inspirowane i opłacane przez obce władze, jak również więzienia, obozy zagłady budowane przez zaborców i okupantów oraz obce budowle wniesione w imię wrogich założeń politycznych<sup>5</sup>. Stanowisko Pruszyńskiego obrazuje problem zakresu pojęcia „dziedzictwo martyrologiczne”, ponieważ ta kategoria dziedzictwa nierozzerwalnie łączy się z cierpieniem i tragedią, zatem trudno traktować ją tak samo jak zabytki i dobra kultury mające jedynie wartości artystyczne i naukowe. Istotne rozważania na temat „dziedzictwa przemocy”, czyli dziedzictwa powiązanego z okrucieństwem, zniszczeniem i śmiercią, nazywanego wymiennie „kłopotliwym dziedzictwem”, prowadził wybitny heritolog John Tunbridge. Wskazywał on, że wszelkie dziedzictwo istnieje jedynie w oku i umyśle patrzącego, zatem pogląd, iż jakieś wybrane elementy dziedzictwa można zbiorowo uznać za negatywne, wydaje mu się problematyczny<sup>6</sup>.

Dostrzegając problemy z definiowaniem pojęcia „dziedzictwo martyrologiczne”, należy wskazać, że w języku polskim martyrologia jest synonimem męczeństwa, cierpienia i znoszenia prześladowań. Internetowy *Słownik języka polskiego PWN* wskazuje, że „martyrologia” oznacza „cierpienie i męczeństwo narodu lub wyznawców jakiejś religii”<sup>7</sup>. Na tej podstawie można spróbować zdefiniować „dziedzictwo martyrologiczne”. W mojej ocenie dziedzictwo martyrologiczne stanowi część dziedzictwa kulturowego obejmującego zasób rzeczy nieruchomości i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi dokumentującymi cierpienie, męczeństwo narodu lub pewnej grupy społecznej, jak również obejmującego wartości niematerialne w postaci pamięci i prawdy historycznej o tych wydarzeniach. Dziedzictwo martyrologiczne ma więc aspekt materialny, związany z dobrami kultury będącymi nośnikami pamięci o męczeństwie, jak i aspekt niematerialny, który ściśle łączy się z pamięcią o wydarzeniach związanych z męczeństwem<sup>8</sup>. W ten sposób moim zdaniem możliwie najszerszej zostały określone wartości martyrologiczne, które jako część naszego dziedzictwa powinniśmy chronić zarówno przed fizycznym zniszczeniem, jak i przed zapomnieniem.

Wiele wydarzeń w historii Polski pozostawiło po sobie pamiątki i świadectwa wchodzące w zakres dziedzictwa martyrologicznego. Pewne doświadczenia, wśród których niewątpliwie należy wskazać Holocaust, wpisują się w dziedzictwo martyrologiczne zarówno Polski, jak i całego świata.

<sup>3</sup> K. Zeidler, *Czy prawo rozumie sztukę?* [w:] *Prawna ochrona zabytków*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010, s. 186–187.

<sup>4</sup> J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski – jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001, s. 50.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>6</sup> J. Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, przeł. A. Kamińska, Kraków 2018, s. 278–279.

<sup>7</sup> *Martyrologia* [hasło w:] *Słownik języka polskiego PWN*, sjp.pwn.pl, dostęp: 30.09.2023.

<sup>8</sup> Zakreślenie granic tego pojęcia w ramach prac nad raportem *System ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce. Ocena funkcjonujących rozwiązań prawnych i diagnoza zagrożeń* skonsultowałem z pracownikami Centrum Prawa Ochrony Dóbr Kultury UNESCO na Uniwersytecie Opolskim oraz Katedry Kryminalistyki na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Ochrona materialnych pamiątek dokumentujących Holocaust oraz pamięci o tym wydarzeniu jest obowiązkiem całej społeczności międzynarodowej. Polska jako państwo, na którego terenie hitlerowcy dokonywali swoich zbrodni, od wielu lat zapewnia instytucjonalne i prawne formy opieki nad zabytkami będącymi świadectwem ludobójstwa. Oprócz doświadczeń Holocaustu także pamiątki i pamięć o wielu innych wydarzeniach powinny podlegać szczególnej ochronie prawnej jako dziedzictwo martyrologiczne naszego kraju. Należy tu wskazać w szczególności zbrodnie wojenne dokonane na polskich ziemiach, przesiedlenia grup etnicznych i zbrodnie komunistyczne oraz związane z nimi miejsca, takie jak obozy koncentracyjne, groby ofiar zbrodni, więzienia i katownie czy miejsca publicznych egzekucji. Badanie istniejącego systemu ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce, obejmujące regulacje prawne, kompetencje poszczególnych instytucji, a także główne zagrożenia dla jego integralności, łączy się z wykorzystaniem metod stosowanych do badań nad prawem ochrony dziedzictwa kultury, które profesor Kamil Zeidler określił jako zespół norm prawnych regulujących stosunki społeczne związane z ochroną dziedzictwa kultury<sup>9</sup>. W literaturze akcentuje się, że cały czas trwają próby doprecyzowania definicji dziedzictwa kulturowego, ustalenia jego pojemności, zakresienia nieostrych choćby granic<sup>10</sup>. Pojawiły się także publikacje wskazujące na potrzebę szczególnego podejścia do ochrony tej części dziedzictwa<sup>11</sup>.

Uważam, że rozpoczęcie dyskusji nad zakreśleniem granic dziedzictwa martyrologicznego ma niezwykle istotne znaczenie, gdyż pomoże wypracować rozwiązania niezbędne w ochronie prawnej i praktycznej z uwzględnieniem jego specyfiki. Umożliwi także stworzenie systemu ujednoczonych norm prawnych i metod działań pozwalających skuteczniej chronić tę część dziedzictwa kulturowego.

### Normy prawne tworzące ramy ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce – ocena skuteczności i spójności przepisów

Należy się zgodzić z tezą, że problematyka „miejsc pamięci”, względnie „miejsc pamięci narodowej”, nie została jeszcze jednoznacznie uregulowana w polskim systemie prawnym<sup>12</sup>. Magdalena Marcinkowska słusznie podnosi potrzebę ujednoczenia przepisów związanych z ochroną miejsc szczególnie istotnych dla tradycji walk Polaków o niepodległość i ich męczeństwa oraz znaczących dla tożsamości i dziedzictwa narodu polskiego lub innego narodu, a także z opieką nad nimi<sup>13</sup>. Podobnie jest z rozwiązaniami dotyczącymi ochrony prawnej dziedzictwa martyrologicznego. Przepisy poświęcone ochronie tej części dziedzictwa kulturowego są zawarte w wielu odrębnych aktach prawnych, nie zawsze jednak rozwiązania są spójne i wystarczające do ochrony dziedzictwa martyrologicznego, na co zwracają uwagę eksperci<sup>14</sup>. O ile prezentowany przez Kamila Zeidlera pogląd o wyodrębnieniu się prawa ochrony dziedzictwa kulturowego<sup>15</sup> wydaje się słuszny, o tyle

<sup>9</sup> K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury jako nowa gałąź prawa* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. idem, Warszawa–Gdańsk 2014, s. 32.

<sup>10</sup> Ł. Gaweł, *Dziedzictwo kulturowe – ustalenia podstawowe* [w:] A. Jagielska-Burduk, Ł. Gaweł, W. Szafranski, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, red. A. Jagielska-Burduk, Gdańsk 2016, s. 15.

<sup>11</sup> Zob. M. Trzciniński, *Ochrona prawna dziedzictwa martyrologicznego – między teorią a rzeczywistością* [w:] *Archeologia w miejscach pamięci. Prace archeologiczne a nielegalne poszukiwania. Przystępność wobec dziedzictwa archeologicznego oraz martyrologicznego*, red. K. Krawczyk, Sztutowo 2019.

<sup>12</sup> P. Fiktus, *Prawno-historyczne aspekty problematyki miejsc pamięci w polskim systemie prawnym* [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. J. Gołaczyński et. al., Wrocław 2015, s. 226.

<sup>13</sup> M. Marcinkowska, *Czy w Polsce potrzebna jest ustawa o miejscach pamięci narodowej?* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, op. cit., s. 314.

<sup>14</sup> M. Trzciniński, *Przystępność przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu – uwagi wstępne*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, nr 3, s. 84.

<sup>15</sup> Jako kompleksowej gałęzi prawa o charakterze interdyscyplinarnym, wydzielonej ze względu na przedmiot ochrony, jakim jest dziedzictwo kultury, a także pomocniczo inne kryteria. Zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury jako nowa gałąź prawa* [w:] idem, *Zabytki. Prawo i praktyka*, Gdańsk–Warszawa 2017, s. 86.

już normy regulujące prawną ochronę dziedzictwa martyrologicznego trudno uznać za spójne i komplementarne. Można więc mówić o istnieniu w Polsce systemu ochrony dziedzictwa martyrologicznego w związku z szeregiem działań i norm prawnych ukierunkowanych na tę ochronę, normom tym obecnie brakuje jednak uporządkowania. Nie ma zatem przesłanek do tego, by uznać, że stanowią one odrębną gałąź prawa analogicznie jak prawo dziedzictwa kulturowego.

Rozwiązania poświęcone ochronie dziedzictwa martyrologicznego pełne są też niespójności, które niestety mogą prowadzić do strat w jego zasobie. Konsekwencją takich luk w systemie jest na przykład dewastacja byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i sowieckiego obozu nakazowo-rozdzielczego w Działdowie. Jak wskazują ustalenia Najwyższej Izby Kontroli z 2021 roku, ten ważny dla dziedzictwa martyrologicznego obiekt został doprowadzony do całkowitej ruiny, choć był objęty ochroną prawną. Liczne kontrole i nakazy remontów odpowiedzialnych instytucji nie uratowały zabytku – ich działania okazały się niewystarczające i nieskuteczne<sup>16</sup>. Należy więc postawić pytanie, czy istniejące unormowania prawne są dostateczne, skoro tak ważny dla upamiętnienia męczeństwa zabytek uległ destrukcji. By na to pytanie odpowiedzieć, trzeba dokonać przeglądu istniejących unormowań w tym zakresie.

### Przegląd ustaw zawierających przepisy dotyczące dziedzictwa martyrologicznego

W polskim systemie prawnym przepisy wykorzystywane do ochrony dziedzictwa martyrologicznego lub bezpośrednio związane z jego upamiętnianiem znajdują się w szeregu ustaw. Są to w szczególności:

- Ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. 2018, poz. 2337);
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 roku o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu (Dz.U. 1947, nr 52, poz. 265 ze zm.);
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 roku o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów na Majdanku (Dz.U. 1947, nr 52, poz. 266);
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 2023, poz. 887 ze zm.);
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. 2020, poz. 164 ze zm.);
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach (Dz.U. 2022, poz. 385);
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2023, poz. 102);
- Ustawa z dnia 7 maja 1999 roku o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady (Dz.U. 2015, poz. 2120);
- Ustawa z dnia 22 listopada 2018 roku o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski (Dz.U. 2018, poz. 2529);
- Ustawa z dnia 9 listopada 2017 roku o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego (Dz.U. 2022, poz. 475);
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2022, poz. 840 ze zm.);
- Ustawa z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2023, poz. 342 ze zm.);
- Ustawa z dnia 25 maja 2017 roku o restytucji narodowych dóbr kultury (Dz.U. 2019, poz. 1591);
- Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 roku o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (Dz.U. 2023, poz. 1524);

<sup>16</sup> Informacje dotyczące kontroli Najwyższej Izby Kontroli: *Działania organów administracji publicznej na rzecz ochrony i upamiętnienia miejsca martyrologii Polaków w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym z okresu II wojny światowej w Działdowie*, nr ewidencyjny: S/20/003/LOL, [nik.gov.pl/kontrola/S/20/003/LOL](http://nik.gov.pl/kontrola/S/20/003/LOL), dostęp: 8.09.2023.

- Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 roku o dotacji dla Fundacji Auschwitz-Birkenau przeznaczonej na uzupełnienie Kapitału Wieczystego (Dz.U. 2011, nr 224, poz. 1336).

Duża liczba aktów, w których polski ustawodawca zawarł normy powiązane z upamiętnieniem i ochroną dziedzictwa martyrologicznego, wskazuje, że to zagadnienie jest istotne dla państwa. Brak jednego aktu prawnego, który w sposób komplementarny porządkowałby kompetencje i zadania w sferze ochrony tego dziedzictwa, utrudnia wszakże realizację tych zadań. Co prawda w ramach kolejnych nowelizacji starano się porządkować zadania organów i instytucji zajmujących się omawianym zagadnieniem<sup>17</sup>, nadal jednak nie można raczej mówić o spójnym systemie ochrony. By zobrazować mechanizmy chroniące dziedzictwo martyrologiczne, trzeba więc przedstawić rozwiązania zawarte w poszczególnych aktach prawnych.

### Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych

Rozproszenie przepisów dotyczących ustawodawstwa związanego z dziedzictwem martyrologicznym skutkuje niedostatecznym poziomem ochrony poszczególnych jego elementów. Takim przykładem może być ustawa o grobach i cmentarzach wojennych (regulująca między innymi ochronę cmentarzy ofiar totalitaryzmów, zbrodni wojennych i ludobójstwa). Jej przepisy wymagają pilnej nowelizacji, choćby w zakresie definicji i przepisów proceduralnych dotyczących ochrony grobów ofiar. Niezbędna jest lepsza harmonizacja tego aktu prawnego z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Opublikowany w sierpniu 2019 roku raport Najwyższej Izby Kontroli<sup>18</sup> wskazał na liczne, w tym systemowe i prawne, luki w praktyce ochrony miejsc pochówku. Zwrócono uwagę w szczególności na to, że ustawa o grobach i cmentarzach wojennych została uchwalona w 1933 roku i choć była nowelizowana, to jej przepisy nie odpowiadają już aktualnym potrzebom. W badanym przez NIK okresie brakowało odpowiednich definicji między innymi grobu wojennego, a także wytycznych odnośnie do prowadzenia ewidencji czy stosowania rozwiązań proceduralnych na przykład w sprawie nabywania gruntów. Nie znano też dokładnej liczby obiektów objętych ochroną, co utrudniało sprawowanie opieki na terenach pozostających w rękach prywatnych. Ponadto pojawiły się wątpliwości co do zakresu prac, jakie mogły być wykonane przez gminy bez zezwolenia wojewodów lub w ramach zawartych porozumień. Niejasne były również zasady udzielania zezwoleń na wykonywanie prac. Wszystko to spowodowało, że przepisy różnie interpretowano, a tym samym różny był sposób sprawowania opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi.

W raporcie NIK wskazano, że prawidłowa realizacja zadań związanych z opieką nad grobami i cmentarzami wojennymi zależy od ich rzetelnej ewidencji. To na tej podstawie określane są bowiem potrzeby finansowe, planuje się działania i rozlicza te już podjęte. Tymczasem możliwość różnorakiego interpretowania przepisów sprawiła, że ewidencje, którymi dysponowali wojewodowie, były przydatne jedynie w ograniczonym zakresie. Spostrzeżenia i rekomendacje NIK wskazują na wiele praktycznych i prawnych problemów związanych z systemowym podejściem do ochrony grobów wojennych, które zgodnie z art. 1 ustawy o grobach i cmentarzach wojennych są grobami i miejscami spoczynku:

- poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego;
- osób wojskowych, poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych, bez względu na narodowość;

<sup>17</sup> Zob. Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 roku o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016, poz. 749), a także Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 roku o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. 2018, poz. 369).

<sup>18</sup> Najwyższa Izba Kontroli, *Opieka nad cmentarzami wojennymi w Polsce południowo-wschodniej*, nr ewidencyjny P/17/097, nik.gov.pl/kontrola/P/17/097, 30.08.2019, dostęp: 8.12.2021.



- sióstr miłosierdzia i wszystkich osób, które, wykonując zlecone im czynności przy jakiegokolwiek formacji wojskowej, poległy lub zmarły z powodu działań wojennych;
- jeńców wojennych i osób internowanych;
- uchodźców z 1915 roku;
- osób wojskowych i cywilnych, bez względu na ich narodowość, które straciły życie wskutek represji okupanta niemieckiego albo sowieckiego od 1 września 1939 roku;
- ofiar niemieckich i sowieckich obozów, w tym cmentarzyska ich prochów;
- osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych od 8 listopada 1917 roku do 31 lipca 1990 roku.

Wskazana ustawa powinna być istotnym filarem systemu ochrony dziedzictwa martyrologicznego, ale obecnie wymaga pilnej zmiany.

Przytoczony raport NIK zwraca uwagę również na kluczowy problem zabezpieczenia cmentarzy przed celowym uszkodzeniem lub zniszczeniem. W okresie objętym kontrolą policja odnotowała ogółem 34 zdarzenia polegające na znieważeniu, uszkodzeniu lub niszczeniu grobów i cmentarzy wojennych. Większość (dokładnie 21) postępowań zakończyła się umorzeniem postępowania z powodu niewykrycia sprawców, stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego lub wycofania wniosku o ściganie. Tylko w czterech sprawach wnioski o ukaranie sprawców trafiły do sądu. Jak wskazuje raport NIK, mimo wynikającego z ustawy o grobach i cmentarzach wojennych obowiązku zgłaszania takich przypadków głównie przez wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) wojewodowie nie mieli pełnej wiedzy o aktach wandalizmu, uszkodzeniach mogił czy dewastacji cmentarzy wojennych.

#### **Ustawa o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady**

W polskim systemie ochrony dziedzictwa martyrologicznego szczególną ochroną objęto miejsca byłych hitlerowskich obozów zagłady, które w rozumieniu ustawy o muzeach mają status muzeów, a ich funkcjonowanie reguluje osobny akt prawny – ustawa o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady. Określa ona reguły ochrony terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady, nazwanych „Pomnikami Zagłady”. Owa ochrona polega na tworzeniu ich stref ochronnych oraz wprowadzeniu na obszarze samych Pomników Zagłady i ich stref ochronnych szczególnych zasad: odbywania zgromadzeń, prowadzenia działalności gospodarczej, budowy obiektów budowlanych, tymczasowych obiektów budowlanych i urządzeń budowlanych, a także wywłaszczenia nieruchomości.

W rozdziale 3 omawianej ustawy, który ma zawierać przepisy karne, uwzględniono tylko jedno wykroczenie – dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej bez wymaganej zgody. Art. 19 tego aktu stanowi:

1. Kto prowadzi działalność gospodarczą na terenie Pomnika Zagłady lub jego strefy ochronnej pomimo braku zgody na jej prowadzenie, podlega karze grzywny.
2. Postępowanie w sprawach, o których mowa w ust. 1, prowadzi się na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Powyższa regulacja, chociaż w obecnym kształcie dotyczy jedynie kwestii funkcjonowania specjalnych stref ochronnych, jest w mojej opinii aktem, w którym można by zawrzeć przepisy ułatwiające zwalczanie przestępczości i innych czynów wymierzonych w dziedzictwo martyrologiczne związane z Holocaustem.

#### **Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej**

Ważnym filarem systemu ochrony dziedzictwa martyrologicznego jest ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Akt ten, zgodnie z art. 1, reguluje:



1) ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczenie, udostępnianie i publikowanie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących:

a) popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.:

- zbrodni nazistowskich,
- zbrodni komunistycznych,
- zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką<sup>19</sup>,
- innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne,

b) innych represji z motywów politycznych, jakich dopuścili się funkcjonariusze polskich organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości albo osoby działające na ich zlecenie, a ujawnionych w treści orzeczeń zapadłych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1693),

c) działalności organów bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 5;

1a) opracowywanie, publikowanie i udostępnianie inwentarza archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; [...]

2) tryb postępowania w zakresie ścigania przestępstw określonych w pkt 1 lit. a;

2a) ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego;

2b) przygotowywanie i publikowanie katalogów prowadzonych przez Biuro Lustracyjne;

2c) prowadzenie rejestrów oświadczeń lustracyjnych, analizę oświadczeń lustracyjnych oraz przygotowywanie postępowań lustracyjnych;

3) ochronę danych osobowych osób, których dotyczą dokumenty zgromadzone w archiwum Instytutu Pamięci;

4) prowadzenie działań w zakresie edukacji publicznej;

5) poszukiwanie miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego, a zwłaszcza tych, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.;

6) prowadzenie działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa Narodu Polskiego, zarówno w kraju, jak i za granicą, a także miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

Na podstawie przepisów ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej prowadzonych jest wiele działań w zakresie ochrony dziedzictwa martyrologicznego dotyczącej wartości zarówno materialnych, jak i niematerialnych. Paweł Perzyna, odnosząc się do zacierania kompromitującej działalności organów bezpieczeństwa przez niszczenie materiałów archiwalnych, zwrócił uwagę, że niezależnie od proveniencji twórców akt każdy przypadek świadomego i zaplanowanego procesu niszczenia źródeł historycznych powinien być traktowany nie tylko jako ścigane z mocy prawa przestępstwo wobec dokumentów, lecz także – w sensie moralnym – jako zamach na świadomość i pamięć o przeszłości<sup>20</sup>. Niszczenie i przywłaszczanie akt organów bezpieczeństwa na początku transformacji ustrojowej należy więc także oceniać przez pryzmat strat dla dziedzictwa martyrologicznego.

<sup>19</sup> Art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzeci ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2019 roku (sygn. akt K 1/18; Dz.U. 2019, poz. 131) uznany za niezgodny z wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP zasadą określoności przepisów prawa oraz z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z tym wyrokiem wymieniony wyżej przepis w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów i” stracił moc z dniem 23 stycznia 2019 roku.

<sup>20</sup> P. Perzyna, *Zanim powstało Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Refleksje o rozliczaniu przeszłości i traktowaniu akt w Polsce*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2020, t. 13, s. 17–18.

Jak podkreśla się w doktrynie, w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej wprowadzono również definicję legalną zbrodni przeciwko ludzkości. Oznacza ona zwłaszcza zbrodnię ludobójstwa, a ponadto inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane. Definicja ta pełni jedynie funkcję posiłkową. Nie modyfikuje ani nie rozszerza pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości o elementy wynikające z prawa międzynarodowego, uznawszy jego prymat<sup>21</sup>. W ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej w art. 2 zawarto również definicję zbrodni komunistycznych, które to pojęcie rodzi wątpliwości wśród prawników<sup>22</sup>. Wskazane definicje są pomocne w działaniach na rzecz ochrony dziedzictwa martyrologicznego, ponieważ pozwalają dokonać kategoryzacji poszczególnych typów zdarzeń wchodzących w zakres danego pojęcia.

Do zwalczania patologicznych czynów wymierzonych w pamięć i materialne przejawy dziedzictwa martyrologicznego mogą być wykorzystywane przepisy karne zawarte w rozdziale 7 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, w którym w art. 54 spenalizowano niszczenie, ukrywanie, uszkodzanie, usuwanie lub zmianę treści oraz nieudostępnianie dokumentów podlegających przekazaniu do Instytutu, a w art. 55 – zaprzeczanie zbrodniom nazistowskim, komunistycznym i innym. Na podstawie przepisów karnych przedmiotowej ustawy IPN podejmuje liczne działania w zakresie ochrony dziedzictwa martyrologicznego. Innym przepisem karnym pozwalającym Instytutowi chronić materiały archiwalne jest art. 29a ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990, penalizujący niewydanie prezesowi IPN posiadanych bez tytułu prawnego dokumentów organów bezpieczeństwa państwa. Przykładem sytuacji, gdy przywłaszczenie dokumentów archiwalnych godziło w dziedzictwo martyrologiczne, jest sprawa odzyskania przez IPN ponad 100 tajnych dokumentów z lat 1970–1990, które dotyczyły działalności Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych związanej między innymi z czynnościami podejmowanymi przez Służbę Bezpieczeństwa w czasie stanu wojennego. Dokumenty dotyczące działania służb specjalnych zwalczających opozycję należy bowiem – w mojej opinii – uznać za część dziedzictwa martyrologicznego. We wspomnianej sprawie dokumenty niezgodnie z prawem przetrzymywał były funkcjonariusz służb specjalnych PRL<sup>23</sup>. Jeszcze bardziej jaskrawym przykładem ochrony dokumentacji archiwalnej o charakterze martyrologicznym przez IPN jest odzyskanie przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie oraz funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Policji w Warszawie 300 dokumentów wytworzonych w latach 1939–1944 przez niemieckie władze okupacyjne w Łodzi, przywłaszczonych przez osoby nieuprawnione. Jak wynika z komunikatu IPN, zabezpieczone dokumenty zawierały informacje o działaniach niemieckich władz okupacyjnych w Łodzi wymierzonych przeciwko obywatelom polskim w latach 1939–1944 oraz o stratach i szkodach poniesionych przez naród polski w czasie II wojny światowej<sup>24</sup>.

### Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach

Ochrona dokumentacji archiwalnej dotyczącej dziedzictwa martyrologicznego odbywa się na podstawie przepisów ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Zgodnie z art. 1 tego aktu materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego są wszelkiego

<sup>21</sup> T. Stadnicki, *Funkcja śledcza Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 9, s. 104.

<sup>22</sup> A. Pilch, *Zbrodnia komunistyczna w aspekcie uregulowań ustawy o amnestii z dnia 7 grudnia 1989 r.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009, nr 3, s. 113–115.

<sup>23</sup> Zob. dk/hlk/PAP, *Tajne dokumenty SB znalezione w domu byłego funkcjonariusza wywiadu PRL*, polsatnews.pl/wiadomosc/2020-10-12/tajne-dokumenty-sb-znalezione-w-domu-bylego-funkcjonariusza-wywiadu-prl, 12.10.2020, dostęp: 8.09.2023.

<sup>24</sup> Zob. Instytut Pamięci Narodowej, *IPN odzyskał blisko 300 dokumentów niemieckich władz okupacyjnych z rąk osób nieuprawnionych do ich posiadania*, ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/113324,IPN-odzyskal-blisko-300-dokumentow-niemieckich-wladz-okupacyjnych-z-rak-osob-nie.html, 29.09.2020, dostęp: 8.09.2023.

rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 roku o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworzenia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności państwa polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych – powstała w przeszłości i powstająca współcześnie. Przepisy wspomnianej ustawy penalizują szereg czynów wymierzonych w materiały archiwalne, takich jak uszkodzenie lub niszczenie materiałów archiwalnych (art. 52), wywiezienie bez zezwolenia materiałów archiwalnych (art. 53) czy zbycie narodowego zasobu archiwalnego (art. 54). Swoimi regulacjami chroni więc ona materiały archiwalne, także te wchodzące w skład dziedzictwa martyrologicznego.

### **Ustawa o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski**

Wejście w życie 1 stycznia 2019 roku przepisów ustawy o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski jest dowodem na to, że system ochrony prawnej dziedzictwa martyrologicznego wciąż się zmienia. Zgodnie z uzasadnieniem do projektu tej ustawy genezą jej powstania były zgłoszenia i apele napływające od wielu lat do instytucji powołanych w celu zachowania tożsamości narodowej i opieki nad miejscami pamięci (między innymi do dawnej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Instytutu Pamięi Narodowej czy wojewodów), dotyczące objęcia opieką grobów weteranów zmarłych z przyczyn naturalnych w okresie pokoju<sup>25</sup>.

Na podstawie przepisów ustawy prowadzona jest zbiorcza ewidencja grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Ustawa wprowadza także system finansowego wsparcia podmiotów sprawujących opiekę nad takimi grobami. Instytucją odpowiedzialną za ewidencję grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski jest Instytut Pamięi Narodowej. Może on z urzędu podejmować działania dotyczące opieki nad takimi grobami, w szczególności ponosić koszty ich budowy i utrzymania, w tym remontów.

### **Inne ustawy**

Niezwykle istotnymi aktami prawnym tworzącymi system ochrony dziedzictwa martyrologicznego są ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawa o muzeach. Na podstawie obu tych regulacji rzeczy ruchome i nieruchome mające status zabytku i muzealium podlegają ochronie prawnej. Niestety wskazany wyżej przykład dewastacji obozu w Działdowie pokazuje, że ochrona dziedzictwa martyrologicznego na zasadach ogólnych nie zawsze zdaje rezultat. W sytuacji nielegalnego wyprowadzenia za granicę zabytku lub innego narodowego dobra kultury o charakterze martyrologicznym do działań związanych z jego odzyskaniem znajdują zastosowanie przepisy ustawy o restytucji narodowych dóbr kultury.

Istotne znaczenie dla ochrony niematerialnego dziedzictwa martyrologicznego może mieć także art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy o otwartych danych, który pozwala muzeom państwowym i samorządowym, bibliotekom oraz archiwom określić dodatkowe warunki ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego w działalności komercyjnej lub na określonych polach eksploatacji, jeżeli dotyczą one zbiorów o charakterze martyrologicznym oraz zawierają godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej Polskiej, a także herby, reprodukcje orderów, odznaczeń lub odznak honorowych, odznak lub oznak wojskowych bądź innych odznaczeń. Przepis ten ma między innymi

<sup>25</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, druk nr 2902 Sejmu RP VIII kadencji, sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2902, dostęp: 8.09.2023.

chronić wizerunki obiektów martyrologicznych przed ich wykorzystaniem w deprecjonujący sposób. Problem wykorzystywania wizerunków zabytków o charakterze martyrologicznym w celach komercyjnych jest realny. Zdarzały się bowiem przypadki oferowania w sprzedaży bombek świątecznych<sup>26</sup>, minispódniczek<sup>27</sup> i fototapet<sup>28</sup> ze zdjęciami obozu koncentracyjnego.

Przejawem prekursorskiego podejścia do ochrony dziedzictwa martyrologicznego w Polsce są natomiast dwie ustawy z 1947 roku – ustawa o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów na Majdanku oraz ustawa o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu. Istotnym aktem prawnym, który wskazuje na szczególne znaczenie ochrony pamięci o ludobójstwie, jest też ustawa o dotacji dla Fundacji Auschwitz-Birkenau, która określa cel i zakres wykorzystania oraz sposób udzielenia dotacji z budżetu państwa w wysokości 10 milionów euro. Należy podkreślić, że zgodnie z przepisami tej ustawy dochody z inwestowania pochodzącej z dotacji części kapitału wieczystego fundacji przeznacza ona wyłącznie na konserwację terenu i pozostałości byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL Auschwitz I i Auschwitz II-Birkenau, znajdujących się pod opieką Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Na międzynarodowe znaczenie ochrony pamięci o ofiarach niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego wskazują także liczne darowizny dla tej fundacji przekazywane przez poszczególne państwa. Do największych darczyńców wśród nich należą: Niemcy (120 milionów euro), Stany Zjednoczone (17 milionów dolarów), Polska (10 milionów euro), Francja (5 milionów euro), Austria (4 miliony euro), Wielka Brytania (3,1 miliona funtów), Włochy (1,5 miliona euro), Holandia (1,4 miliona euro), Szwajcaria (1 milion euro), Izrael (1 milion dolarów), Rosja (1 milion dolarów)<sup>29</sup>.

Ważną rolę w upamiętnieniu ofiar zbrodni sowieckich, nazistowskich zbrodni niemieckich, zbrodni z pobudek nacjonalistycznych lub innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodni wojennych odgrywa też Instytut Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego, powołany na mocy ustawy. Ma on też kompetencje ustawowe między innymi do prowadzenia badań w zakresie nauk historycznych oraz badań interdyscyplinarnych z wykorzystaniem narzędzi pokrewnych nauk humanistycznych i społecznych, w szczególności do badania, dokumentowania i poszerzania wiedzy o totalitaryzmach oraz zbrodniach nazistowskich i komunistycznych w XX wieku, a także do gromadzenia, opracowywania i udostępniania relacji ofiar i świadków zbrodni totalitarnych oraz popularyzowania wiedzy na ten temat.

### Ochrona dziedzictwa martyrologicznego na podstawie umów międzynarodowych

W dobie globalizacji ochrona dziedzictwa martyrologicznego tylko na podstawie norm prawa krajowego może się okazać nieskuteczna. W aktach prawa międzynarodowego zarówno nieruchomą, jak i ruchomą część dziedzictwa martyrologicznego należy zakwalifikować jako „dobra kultury”. Znajdujące się w zbiorach publicznych i prywatnych obiekty, takie jak ubrania więźniów obozów koncentracyjnych czy pomniki ofiar, oraz zabytki nieruchome, takie jak skrytki w gettach, cele więzienne czy budynki obozowe, niewątpliwie podlegają ochronie na podstawie ogólnych przepisów dotyczących międzynarodowej i krajowej ochrony dziedzictwa kulturowego. Istnieją jednak również regulacje szczególne dotyczące niektórych kategorii tego typu obiektów. Jako przykład można wskazać umowę z 11 maja 2004 roku między Rządem Rzeczypospolitej

<sup>26</sup> Zob. *Choinkowa ozdoba z wizerunkiem obozu koncentracyjnego?! Znany serwis sprzedaje obrzydliwe bombki i otwieracze do piwa*, krknews.pl/choinkowa-ozdoba-z-wizerunkiem-obozu-koncentracyjnego-znany-serwis-sprzedaje-obrzydliwe-bombki-i-otwieracze-do-piwa, 2.12.2019, dostęp: 8.09.2023.

<sup>27</sup> Zob. *Spódniczka z obozem zagłady?! Muzeum Auschwitz reaguje*, krknews.pl/spodniczka-z-obozem-zaglady-muzeum-auschwitz-reaguje, 8.05.2019, dostęp: 8.09.2023.

<sup>28</sup> Zob. AZA, *Zdjęcia z obozu koncentracyjnego na fototapetach?*, fakt.pl/wydarzenia/polska/zdjecia-z-obozu-koncentracyjnego-na-fototapetach/wy873zb, 28.07.2015, dostęp: 8.09.2023.

<sup>29</sup> Zob. wykaz darczyńców na stronie Fundacji Auschwitz-Birkenau, fundacja.auschwitz.org/index.php/darczyncy/panstwa, dostęp: 8.09.2023.



Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o ochronie określonych dóbr kultury<sup>30</sup>. W akcie tym strony umowy, „pragnąc określić działania zmierzające do wdrożenia postanowień Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego, przyjętej w Paryżu 16 listopada 1972 roku, w odniesieniu do dóbr kultury ofiar ludobójstwa”, zobowiązały się, że podejmą kroki, aby ich polityka i praktyka – w ramach obowiązujących przepisów prawnych – ułatwiały ochronę dziedzictwa kulturowego<sup>31</sup> grup narodowych, religijnych i etnicznych, które zamieszkują lub zamieszkiwały na jej terytorium, w tym szczególnie tych, które padły ofiarą ludobójstwa podczas II wojny światowej. Sygnatariusze zobowiązali się również zapewnić – w ramach obowiązujących przepisów prawnych – że dziedzictwo kulturowe grup, o których mowa w umowie, oraz obywatele państwa drugiej strony będą traktowani bez dyskryminacji przy stosowaniu przepisów prawnych państw stron, dotyczących ochrony ich dziedzictwa kulturowego, możliwości uczestniczenia w działaniach mających na celu ochronę ich dziedzictwa kulturowego, a także powszechnego dostępu do niego. Strony zadeklarowały także, że będą współpracować przy identyfikacji poszczególnych obiektów dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza tych, którym grozi pogorszenie stanu lub zniszczenie.

Uregulowano także powstanie wspólnej komisji dziedzictwa kulturowego pełniącej funkcję konsultacyjną. Według postanowień umowy obiekty dziedzictwa kulturowego o szczególnym znaczeniu dla obu stron mają być, na wniosek powołanej komisji, stosownie do obowiązujących przepisów prawnych, przedstawiane właściwym organom z zamiarem wszczęcia procedury wpisania tych obiektów do rejestru zabytków. Obiekty dziedzictwa kulturowego wpisane do rejestru zabytków mają zaś być chronione oraz oznaczone zgodnie z prawem każdej ze stron, w granicach środków finansowych dostępnych na te cele. W miarę możliwości strony zobowiązały się też zapewnić powszechny dostęp do tych obiektów. W omawianym akcie prawnym zawarto również postanowienia dotyczące finansowania dziedzictwa grup narodowych, religijnych i etnicznych, które padły ofiarą ludobójstwa podczas II wojny światowej.

Wśród umów międzynarodowych bilateralnych, na których podstawie podejmuje się istotne zadania związane z ochroną dziedzictwa martyrologicznego, jako kluczowe należy wskazać również umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji z 1994 roku oraz umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej z 2003 roku<sup>32</sup>. Wymienione akty prawne są bardzo istotne ze względu na tragiczną historię łączącą Polskę z państwami, z którymi zostały podpisane obie te umowy. Podejmowane na podstawie bilateralnych umów międzynarodowych<sup>33</sup> działania dają także podstawę prawną do ochrony polskiego dziedzictwa martyrologicznego za granicą. Niestety tragiczne wydarzenia w historii naszego kraju wiążą się z tym, że wiele miejsc męczeństwa polskiego narodu znajduje się poza Polską, między innymi w Rosji, Kazachstanie, na Ukrainie czy Białorusi. Rolą naszego państwa jest dbać również o tę część polskiego dziedzictwa, która znajduje się w innych państwach.

<sup>30</sup> Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o ochronie określonych dóbr kultury, podpisana w Waszyngtonie dnia 11 maja 2004 roku (M.P. 2010, nr 71, poz. 902).

<sup>31</sup> Zgodnie z art. 1 ust. 2 umowy określenie „dziedzictwo kulturowe” dla jej celów oznacza miejsca kultu, miejsca o znaczeniu historycznym, cmentarze oraz pomniki wzniesione ku czci zmarłych, a ponadto materiały archiwalne oraz inne oryginalne materiały, które odnoszą się do takich obiektów.

<sup>32</sup> Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji, sporządzona w Krakowie dnia 22 lutego 1994 roku (Dz.U. 1994, nr 112, poz. 543) oraz Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej, podpisana w Warszawie dnia 8 grudnia 2003 roku (M.P. 2005, nr 55, poz. 749).

<sup>33</sup> Innymi istotnymi dla polskiego dziedzictwa martyrologicznego umowami międzynarodowymi o charakterze bilateralnym są między innymi Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Włoskiej o grobach wojennych, podpisana w Rzymie dnia 30 marca 2012 roku (M.P. 2012, poz. 801), oraz Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Rumunii o grobach wojennych, podpisana w Warszawie dnia 25 maja 2018 roku (M.P. 2019, poz. 196).



### Rozwiązania mogące wzmocnić system ochrony dziedzictwa martyrologicznego – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*

Skuteczność systemowych rozwiązań dotyczących ochrony dziedzictwa martyrologicznego jest niezwykle istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa kulturowego państwa. W sytuacji braku odpowiednio funkcjonujących rozwiązań prawnych i przy wadliwym działaniu podmiotów realizujących zadania związane z opieką nad tą kategorią dziedzictwa straty w jego zasobie mogą się spotkać ze szczególnie negatywnym odbiorem społecznym. Ujawnienie przypadków przestępstw albo innych czynów godzących w pamięć o męczeństwie narodów i grup społecznych lub w materialne zabytki będące jego świadectwem negatywnie wpływa również na wizerunek naszego kraju poza jego granicami. Należy także pamiętać, że w Polsce jest wiele miejsc (w tym jeszcze nieodkrytych), w których spoczywają ofiary ludobójstw, zbrodni wojennych czy zbrodni popełnianych przez organy państwa komunistycznego, a także pamiątki związane z tymi ofiarami. Ochrona takich miejsc powinna być bezwzględnym priorytetem państwa polskiego.

Z powyższego względu, dostrzegając złożoność problemu, negatywnie oceniam nowelizację ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami mającą wejść w życie 1 maja 2024 roku, która to wprowadza szereg kontrowersyjnych zmian w zakresie ochrony dziedzictwa archeologicznego i martyrologicznego w Polsce<sup>34</sup>. Nowela zawiera szereg przepisów, które zmieniają model ochrony dziedzictwa kulturowego, wprowadzając nowe mechanizmy kontroli nad amatorskimi poszukiwaniami zabytków i dóbr kultury – znoszą obowiązek uzyskiwania pozwoleń na takie poszukiwania zabytków i zastępują go obowiązkiem zgłoszenia ich za pośrednictwem aplikacji do rejestru prowadzonego w systemie teleinformatycznym. Nie kwestionując samej możliwości poszukiwania zabytków na podstawie zgłoszenia do prowadzonego w systemie teleinformatycznym rejestru poszukiwań, pragnę zauważyć, że zawarte w znowelizowanej ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami rozwiązania w obecnym kształcie mają wiele luk, co nie sprzyja realnej kontroli nad osobami prowadzącymi te poszukiwania<sup>35</sup>. Wskutek niedopracowania przepisów miejsca pochówków ofiar ludobójstwa lub zbrodni mogą być narażone na rabunek i zniszczenie.

Niezależnie od negatywnej oceny wskazanych kierunków zmian w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w mojej ocenie system ochrony dziedzictwa martyrologicznego wymaga skoordynowanych działań, aby wyeliminować zagrożenia i usprawnić zarządzanie tą niezwykle cenną częścią dziedzictwa kulturowego Polski. Istotne jest odrębne podejście do ochrony zabytków i dóbr kultury zaliczających się do dziedzictwa martyrologicznego. Rzeczy te powinny być oceniane na podstawie nie tylko ich wartości historycznej, artystycznej lub naukowej, lecz także ewentualnego naruszenia norm związanych z cierpieniem czy męczeństwem narodu lub pewnej grupy społecznej. Niematerialny czynnik oparty na związku dzieła z doświadczeniem ludobójstwa lub innych zbrodni ma istotne znaczenie dla odbioru przez społeczeństwo czynu godzącego w taki obiekt. Wskazane aspekty ochrony dziedzictwa martyrologicznego powinny być podkreślane podczas szkoleń dla organów ścigania, biegłych, a także pracowników instytucji i urzędów, w których kompetencjach leży opieka nad tą częścią dziedzictwa. Można również rozważyć zawarcie porozumień między poszczególnymi instytucjami działającymi w ramach systemu ochrony dziedzictwa martyrologicznego, aby usprawnić współpracę na rzecz przeciwdziałania poszczególnym zagrożeniom, obejmującą na przykład monitoring Internetu pod kątem pojawiających się przedmiotów uwłaczających godności ofiar ludobójstwa czy oferowanych do sprzedaży relikwii z tego okresu.

W zakresie zmian legislacyjnych należałoby rozważyć działania analogiczne jak w przypadku wprowadzenia przepisów Ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 roku o zmianie niektórych ustaw

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 2023 roku o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2023, poz. 1904).

<sup>35</sup> Analiza znowelizowanych przepisów wskazuje, że chociaż nominalnie wprowadzają one rozwiązania, które mają służyć kontroli prowadzenia amatorskich poszukiwań zabytków, to w praktyce ich stosowanie może się okazać utrudnieniem dla policji i organów ochrony zabytków. Opinie krytyczne w tej materii zgłosiło wiele organizacji i instytucji zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego. Szerzej: [ratuj-zabytki.pl](https://ratuj-zabytki.pl), dostęp: 8.09.2023.

w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (Dz.U. 2015, poz. 774), czyli opracowanie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony dziedzictwa martyrologicznego. Proponowany projekt, mimo że nie tworzyłby odrębnych ram ochrony dziedzictwa martyrologicznego, nowelizowałby inne ustawy, na których podstawie realizowane są zadania związane z ochroną dziedzictwa martyrologicznego. Wspomniany projekt miałby na celu – przy zachowaniu obecnego modelu ochrony dziedzictwa martyrologicznego – zmianę części rozwiązań zawartych w obowiązujących aktach prawnych. Powinno to być poprzedzone analizą zagrożeń dla dziedzictwa martyrologicznego i konsultacją z instytucjami zajmującymi się jego ochroną.

Nie wyczerpując wszystkich propozycji zmian prawnych istotnych dla wzmocnienia ochrony dziedzictwa martyrologicznego, postuluję w szczególności następujące zmiany prawne:

- w Kodeksie karnym<sup>36</sup> – zmianę art. 262 penalizującego znieważenie zwłok, prochów ludzkich lub miejsca spoczynku zmarłego przez dodanie typu kwalifikowanego wskazanego przestępstwa. Ów typ kwalifikowany dotyczyłby sytuacji, gdy sprawca ograbia zwłoki, grób lub inne miejsce spoczynku osoby, która utraciła życie w wyniku ludobójstwa, zbrodni wojennej lub zbrodni komunistycznej. Sprawcy takiego czynu groziłaby kara do 10 lat, analogicznie jak sprawcy przestępstw popełnianych w stosunku do dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury;
- w ustawie o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady – wprowadzenie sankcji administracyjnych bądź karnych za wykorzystywanie wizerunków obozów zagłady i relikwii z okresu Holocaustu do celów komercyjnych w sposób uwłaczający godności ofiar ludobójstwa;
- w ustawie o grobach i cmentarzach wojennych – doprecyzowanie art. 7 ust. 2, zgodnie z którym: „W razie uszkodzenia grobu lub jakichkolwiek urządzeń na cmentarzu wojennym wójt (burmistrz, prezydent miasta) lub inny podmiot sprawujący opiekę nad grobami i cmentarzami wojennymi jest obowiązany zawiadomić o tym wojewodę”. W mojej ocenie cytowany przepis powinien zostać uzupełniony o wskazanie, że zawiadomienie musi być niezwłoczne, a wojewoda o uszkodzenia grobu lub jakichkolwiek urządzeń na cmentarzu wojennym powiadamia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wnoszę o to dodatkowo, bo w pełni zgadzam się tu z propozycjami zmian legislacyjnych zawartymi w opublikowanym raporcie NIK.

Ustawodawca, wprowadzając zmiany prawne związane z ochroną dziedzictwa martyrologicznego, powinien mieć na uwadze poprawę spójności istniejących w Polsce regulacji dotyczących tego zagadnienia.

Niezależnie od powyższego także międzynarodowa ochrona dziedzictwa martyrologicznego wymaga dodatkowych uregulowań, które holistycznie odniosą się do patologicznych zjawisk zagrażających temu dziedzictwu. Traktowanie elementów dziedzictwa martyrologicznego tak samo jak innych dóbr kultury objętych ochroną wynikającą z obowiązujących konwencji międzynarodowych w mojej opinii jest błędem. W kręgach naukowców i ekspertów zajmujących się tym zagadnieniem w Polsce i na całym świecie powinna się zatem rozpocząć dyskusja nad stworzeniem międzynarodowych standardów dostosowanych do specyfiki tej części dziedzictwa kulturowego<sup>37</sup>. Jako dobry przykład można tu wskazać Europejską konwencję o ochronie dziedzictwa archeologicznego<sup>38</sup>, która wprowadziła międzynarodowe standardy ochrony dziedzictwa archeologicznego. W Polsce, w której jest wiele instytucji mających wieloletnie doświadczenie w ochronie dziedzictwa martyrologicznego, taka dyskusja mogłaby się rozpocząć.

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (tekst jednolity: Dz.U. 2022, poz. 1138).

<sup>37</sup> Zob. M. Sewastianowicz, *Pasiak i puszka po cyklonie B – „pamiątki” z obozów w cenie, prawo nie chroni przed nadużyciami*, prawo/kradzież-z-obozy-koncentracyjnego-a-ochrona-dziedzictwa-martyrologicznego, 523006.html?\_gl=1\*41wt65\*\_ga\*MTY5MTQ2NTI5OS4xNjkoODY2NTQ4\*\_ga\_TRNTFo4CYF\*MTY5NDg2NjU2Ni4xLjAuMTY5NDg2NjU2Ni4wLjAuMA, 16.09.2023, dostęp: 14.11.2023.

<sup>38</sup> Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 roku (Dz.U. 1996, nr 120, poz. 564).

### **mgr Olgierd Jakubowski**

Prawnik, kryminolog, specjalizujący się w tematyce ochrony dziedzictwa kulturowego przed aktami przestępczymi. Autor licznych publikacji z zakresu ochrony zabytków, obrotu dobrami kultury oraz muzealnictwa.

### **Olgierd Jakubowski, MA**

Lawyer, criminologist, specializing in the protection of cultural heritage against criminal acts. Author of numerous publications on the protection of historical artefacts, trafficking in cultural property and museology.

### **Bibliografia**

Dobrzyń Anna, *Trudna sztuka, czyli definicje legalne pojęć z zakresu sztuki* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3: *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, red. Wojciech Szafrąński, Katarzyna Zalaśńska, Poznań 2009.

Fiktus Paweł, *Prawno-historyczne aspekty problematyki miejsc pamięci w polskim systemie prawnym* [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. Jacek Gołaczyński et al., Wrocław 2015.

Gaweł Łukasz, *Dziedzictwo kulturowe – ustalenia podstawowe* [w:] Alicja Jagielska-Burduk, Łukasz Gaweł, Wojciech Szafrąński, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, red. Alicja Jagielska-Burduk, Gdańsk 2016.

Jakubowski Olgierd, *Przestępstwa i inne zjawiska zagrażające dziedzictwu martyrologicznemu związanemu z Holocaustem* [w:] *Archeologia w miejscach pamięci. Prace archeologiczne a nielegalne poszukiwania. Przestępczość wobec dziedzictwa archeologicznego oraz martyrologicznego*, red. Katarzyna Krawczyk, Sztutowo 2019.

Komsta Anna, *Problem dark tourism i jego możliwości w Polsce*, „Turystyka Kulturowa” 2013, nr 2.

Marcinkowska Magdalena, *Czy w Polsce potrzebna jest ustawa o miejscach pamięci narodowej?* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3: *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, red. Wojciech Szafrąński, Katarzyna Zalaśńska, Poznań 2009.

Pruszyński Jan, *Dziedzictwo kultury Polski – jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001.

Perzyna Paweł, *Zanim powstało Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Refleksje o rozliczaniu przeszłości i traktowaniu akt w Polsce*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2020, t. 13.

Pilch Agnieszka, *Zbrodnia komunistyczna w aspekcie uregulowań ustawy o amnestii z dnia 7 grudnia 1989 r.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009, nr 3.

Stadnicki Tomasz, *Funkcja śledcza Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 9.

Trzciniński Maciej, *Ochrona prawna dziedzictwa martyrologicznego – między teorią a rzeczywistością* [w:] *Archeologia w miejscach pamięci. Prace archeologiczne a nielegalne poszukiwania. Przestępczość wobec dziedzictwa archeologicznego oraz martyrologicznego*, red. Katarzyna Krawczyk, Sztutowo 2019.

Trzciniński Maciej, *Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu – uwagi wstępne*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, t. 42, nr 3.

Tunbridge John, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, przeł. Aleksandra Kamińska, Kraków 2018.

Zeidler Kamil, *Czy prawo rozumie sztukę?* [w:] *Prawna ochrona zabytków*, red. Teresa Gardocka, Jacek Sobczak, Toruń 2010.

Zeidler Kamil, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury jako nowa gałąź prawa* [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. idem, Warszawa–Gdańsk 2014.

Zeidler Kamil, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury jako nowa gałąź prawa* [w:] idem, *Zabytki. Prawo i praktyka*, Gdańsk–Warszawa 2017.



Wojciech Szafrński\*

## Ochrona zabytków *versus* rynek sztuki – między Scyllą a Charybdą?

### Preservation of artefacts vs the art market – between Scylla and Charybdis?

Wojciech Szafrński, *Ochrona zabytków versus rynek sztuki – między Scyllą a Charybdą?*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 115–124.

CZY W POLSCE OCHRONA ZABYTEKÓW JEST MOŻLIWA POPRZEZ RYNEK SZTUKI? A MOŻE OCHRONA zabytków zawsze stoi w kontrze do rynku sztuki – i *vice versa*? Przekonanie o niemożności ochrony zabytków poprzez rynek sztuki, a tym samym przeciwstawianie ochrony zabytków i rynku sztuki jest na tyle powszechne, że zaczyna funkcjonować jako stereotyp. Wynika to z różnych przesłanek, począwszy od doświadczeń historycznych – w narracji dotyczącej ochrony dziedzictwa zawsze przewija się bowiem argument o znaczących stratach polskiego dziedzictwa w poprzednich wiekach, w szczególności w czasie II wojny światowej, w związku z czym obrót dobrami kultury postrzegany jest jako potencjalne dalsze zubażanie tegoż dziedzictwa – skończywszy zaś na doświadczeniach bardziej jednostkowych niż zbiorowych. Dotyczy to na przykład krytyki ograniczeń wywozowych czy obowiązków nałożonych na pośredników na rynku sztuki. Przez uogólnianie wzmacnia się ten ostatni typ narracji, płynącej najczęściej z samego rynku sztuki. Dodatkowo to z reguły jednostkowe negatywne przykłady konfliktu na linii rynek – ochrona dziedzictwa są pokazywane w mediach, co rzutuje na postrzeganie całego systemu ochrony dziedzictwa i prowadzi wręcz do tak zwanego paradoksu czarnego kruka<sup>1</sup>. W związku z tą przeciwstawnością można

\* Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ORCID: 0000-0001-8420-4673  
e-mail: w.szafr@amu.edu.pl

<sup>1</sup> Paradoks czarnego kruka, zwany także paradoksem Hempela, pokazuje pewną niekonsekwencję w procesie poznawczym. Mianowicie za każdym razem, kiedy widzimy, że zachodzi pewne twierdzenie, wzrasta nasze poczucie, że jest ono prawdziwe. Przykładowo, jeśli twierdzenie brzmi: „Wszystkie kruki są czarne”, a my widzimy jakiegoś kruka i okazuje się on rzeczywiście czarny, to nasza wiara w to twierdzenie wzrasta. Hipoteza: „Wszystkie kruki są czarne”, ma zatem równoważną formę do: „Wszystkie rzeczy inne niż czarne są niekrukami”, lub ściślej: „Jeśli obiekt nie jest czarny, to nie jest to kruk”. W konsekwencji, jeśli każda obserwacja czarnego kruka potwierdza naszą hipotezę, to każda obserwacja innego niż czarny niekruka potwierdza ją w równym stopniu. Szerzej na temat paradoksu czarnego kruka zob. P.B.M. Vranas, *Hempel's Raven Paradox. A Lacuna in the Standard Bayesian Solution*, „The British Journal for the Philosophy of Science” 2004, vol. 55, no. 3, s. 545–560.



nawet stworzyć kategorie „ludzi dziedzictwa” i „ludzi rynku”, przy założeniu, że żadnej z nich nie można ocenić ani jednoznacznie negatywnie, ani jednoznacznie pozytywnie (każda ma swoje wady i zalety), z dodatkowym zastrzeżeniem, że w danych sprawach część „ludzi rynku” może być „ludźmi dziedzictwa” i odwrotnie.

Rynek sztuki, a co za tym idzie – obrót dobrami kultury, jest w myśleniu wielu „ludzi dziedzictwa” marginesem w problemach dziedzictwa. To zagadnienie nie jest więc specjalnie zgłębiane, gdyż niewiele osób w tym obszarze realnie pracuje, a tym samym doświadcza tego, co się z nim wiąże. Z kolei dla „ludzi rynku” dziedzictwo dotyka ich sfery w zasadzie tylko jako ograniczenie. Zabytek/dobro kultury i tym samym inny reżim prawny niż w przypadku zwykłych rzeczy ruchomych są uznawane głównie za przeszkodę. Co do zasady „ludzie rynku” nie dostrzegają bowiem szeregu spraw, z którymi z kolei „ludzie dziedzictwa” muszą się mierzyć na co dzień. Słowem: jedni nie rozumieją drugich, ponieważ nie znają nawzajem swoich problemów, a materia, która jest kluczowa dla jednej strony, dla drugiej pozostaje zawsze raczej marginalna. Dodatkowo nakłada się na to wzajemna nieufność obu grup, ponieważ, paradoksalnie, na powyższy podział nakłada się jeszcze jeden – „ludzie rynku” uznają się za strzegących własności prywatnej (interesu prywatnego) przed zakusami władzy publicznej, a „ludzie dziedzictwa” – za przedstawicieli własności publicznej, a właściwie nawet bardziej interesu publicznego, co jest poparte silnym argumentem w postaci ochrony dziedzictwa dla przyszłych pokoleń<sup>2</sup>.

W polskiej praktyce bardzo często punkty styczne między rynkiem a ochroną dziedzictwa to zarazem punkty zapalne. Wśród nich szczególne miejsca zajmują:

- wywóz zabytków za granicę<sup>3</sup> i związany z tym konflikt między własnością prywatną a ograniczeniami wywozowymi nakładanymi przez państwo, przejawiający się pytaniami „ludzi rynku”, dlaczego tak długo trwa procedura, w przypadku zakazu wywozów zaś – dlaczego nie ma wykupu;
- zabytki archeologiczne i nowe ich rodzaje, a tym samym działalność poszukiwaczy/detektorystów i obrót takimi przedmiotami;
- „restytucja wewnątrz”<sup>4</sup>, z którą wiążą się zagadnienia, co jest, a co nie jest stratą wojenną, praktyki zatrzymania przez organy państwa, działania w dobrej wierze i tak dalej;
- penalizacja fałszerstw i handlu sfalszowanymi dziełami sztuki, ale w zasadzie tylko zabytkami, przy małej skuteczności w ich ściganiu;
- ograniczenia w obrocie, gdy jego przedmiotem są zabytki, z uwzględnieniem profesjonalistów i zwykłych uczestników obrotu. Dziś w Polsce utożsamia się je z regulacjami dotyczącymi ksiąg ewidencyjnych, stanowiących raczej protezę niż emanację należytej staranności w obrocie dobrami kultury. Niepokój „ludzi rynku” wzbudza jednak bardziej regulacja w sprawie przeciwdziałania praniu pieniędzy (AML) – przede wszystkim z racji funkcjonowania tych przepisów i organów egzekwujących prawo w praktyce<sup>5</sup>.

Warto podkreślić, że ten podział na „ludzi rynku/interesu prywatnego” i „ludzi dziedzictwa/interesu publicznego” zaostrza się wtedy, gdy dochodzi do konfliktu między „ludźmi rynku” a „ludźmi dziedzictwa”, zatem w indywidualnych, jednostkowych sprawach. Zapewne będzie ich

<sup>2</sup> Przegląd tych koncepcji oraz nowa koncepcja prymatu interesów oczekujących pokoleń zostały przedstawione w: A. Jagielska-Burduk, *Zabytek ruchomy*, Warszawa 2011, s. 257–286.

<sup>3</sup> Szerzej: W. Szafranski, A. Jagielska-Burduk, *Jednorazowe pozwolenie na stały wywóz zabytku za granicę z perspektywy kategorii wieku i wartości – ochrona dziedzictwa kulturowego a rynek sztuki w Polsce*, „Santander Art and Culture Law Review” 2019, nr 1, s. 69–96.

<sup>4</sup> Termin ukuty przez „ludzi rynku”, który z dzisiejszą rzeczywistością prawną ma wiele niewspólnego – po uchwaleniu ustawy o restytucji narodowych dóbr kultur.

<sup>5</sup> W. Szafranski, *Nowe regulacje dotyczące przeciwdziałania praniu pieniędzy w obrocie dziełami sztuki. Między implementacją V AMLD a rozwiązaniem systemowym*, „Santander Art and Culture Law Review” 2021, nr 1, s. 61–82.

coraz więcej, ponieważ punktów styčných dziedzictwa z rynkiem przybywa. Dzieje się tak przede wszystkim ze względu na poszerzanie samego dziedzictwa, wynikające nie tylko z naturalnego jego przyrastania z każdym dniem, lecz także ze wzmocnienia jego ochrony. Dziedzictwo bowiem jako takie jest indyferentne prawnie, w przeciwieństwie do ochrony dziedzictwa. Tak naprawdę bowiem to prawo wyznacza ochronę dziedzictwa, a w ostatnich latach ta prawna ochrona jest rozciągana na nowe obszary uznawane za dziedzictwo wymagające takiej ochrony (na przykład niematerialne dziedzictwo) czy samo podejście do ochrony dziedzictwa (na przykład koncepcja „krytycznego dziedzictwa” – Authorised Heritage Discourse – AHD<sup>6</sup>), a jednocześnie jego wartościowanie i podkreślanie jego znaczenia w kategoriach dziedzictwa narodowego, światowego czy europejskiego. Prowadzi to do coraz to nowych ograniczeń prawa własności (wspieranych właśnie argumentacją o ochronie dziedzictwa), a także konfliktów na linii własność publiczna – własność prywatna, gdy przedmiotem tej własności są składniki dziedzictwa, na przykład dobra kultury. Zjawisko owego rozciągania w świecie „ludzi dziedzictwa” przyjmowane jest jako naturalny proces i mało kto dostrzega rodzaj, nazwijmy to, samokanibalizacji tego systemu w przyszłości<sup>7</sup>.

„Ludzie dziedzictwa” nie rozumieją „ludzi rynku” i odwrotnie, a jednocześnie to raczej ta pierwsza grupa ma większą słyszalność u decydentów politycznych (czyli – z perspektywy prawniczej – u racjonalnego ustawodawcy). I to, jak się zdaje, naturalną słyszalność, gdyż wzmocnioną nie tylko konstytucyjnie, lecz także praktycznie. Nieopowiadanie się bowiem za dziedzictwem (pozostawmy tu na marginesie, jakim przymiotnikiem określić to dziedzictwo) może mieć w Polsce raczej negatywny odbiór. Tym samym i u ustawodawcy można dostrzec brak rozumienia związków rynku sztuki i ochrony dziedzictwa właśnie na poziomie podmiotowym. Na rynku podmioty te zwie się stronami obrotu: kupującymi – nabywcami (kolekcjonerami<sup>8</sup>), ale też pośrednikami, a w systemie ochrony dziedzictwa określane są one jako właściciele prywatni zabytków albo podmioty wyspecjalizowane w obrocie zabytkami. Dzieje się tak z uwagi na szeroką definicję zabytku w polskim prawie oraz postawienie przez ustawodawcę na szeroką ochronę, moim zdaniem zbyt daleko idącą w porównaniu z faktycznymi, w tym finansowymi, możliwościami państwa. Niestety mnożą się pomysły i projekty nowelizacyjne, w których zupełnie się nie zauważa coraz dalej idącego wydmuszkowego prawa zabytków prywatnych, wynikającego z ofensywy przepisów administracyjnoprawnych i coraz częściej z fetyszyzowania prawa autorskiego<sup>9</sup>. Dodatkowo nowelizacje powstają pod wpływem bieżących wydarzeń (takich jak ustanowienie Listy Skarbów Dziedzictwa).

Kluczem jest spojrzenie na rynek sztuki i ochronę dziedzictwa przez pryzmat tożsamyh elementów. Pierwsza z takich par to dzieło sztuki (obiekt/rzecz ruchoma) będące przedmiotem obrotu rynkowego oraz zabytek/dobro kultury będące kategorią prawną w systemie ochrony dziedzictwa w Polsce. Pozostawmy tu na marginesie szczegółowe rozważania dotyczące pojęcia prawnego zabytku, właściwie pozaprawnego (nie licząc tak zwanej ustawy o VAT), dzieła sztuki, a także kwestię ogólnego zamieszania terminologicznego, wynikającego z funkcjonowania w równych aktach prawnych bardzo różnych terminów i opisowych określeń, z ustaleniem zakresu pojęciowego których mają kłopot nawet organy stosujące prawo (takie jak policja, prokuratura,

<sup>6</sup> L. Smith, *The uses of heritage*, Routledge 2006, s. 85–162.

<sup>7</sup> Na temat nowych dróg ochrony dziedzictwa zob. przykładowo: W. Szafrąński, P. Lasik, *Prawo ochrony dziedzictwa kulturowego. Quo vadis?*, „Santander Art and Culture Law Review” 2021, nr 1, s. 195–220. Na temat AHD – J. Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, przeł. A. Kamińska, Kraków 2018, s. 282–286 i 296–299.

<sup>8</sup> Pobudki emocjonalne są z pewnością istotne, zważywszy na całkowity brak zainteresowania ustawodawcy kolekcjonerami i niedostrzeganie ich znaczenia dla kultury. Tu szereg zasadnych postulatów ustanowienia tak zwanych regulacji kolekcjonerskich przedstawił Piotr Dobosz: *Potrzeba uregulowań prawnych stymulujących prywatne kolekcjonerstwo i korelujących je ze zbiorami publicznymi (muzeami, bibliotekami i archiwami)* [w:] *Własność intelektualna a dziedzictwo kulturowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Kowalskiemu*, red. M. Jankowska, P. Gwoździewicz-Matan, P. Stec, Warszawa 2020, s. 371–377.

<sup>9</sup> To drugie zagadnienie nie jest w niniejszym tekście analizowane. Szerzej o nim w: I. Szmelter, W. Kowalski, *Wystawiennictwo sztuki nowoczesnej a ochrona integralności utworów*, „Muzealnictwo” 2008, nr 49, s. 20–41; W. Szafrąński, *Upublicznianie kolekcji prywatnych w Polsce. Problemy prawne w praktyce* [w:] *Kolekcje i zbiory muzealne. Problematyka prawna*, red. P. Stec, P.P. Maniurka, Opole 2015, s. 63–78.

sądy czy wojewódzcy konserwatorzy zabytków), nie mówiąc już o zwykłym obywatelu. Nie ulega wątpliwości, że dziś mamy w Polsce coraz większe problemy z utrzymaniem tak szeroko zakreślonej ochrony dziedzictwa. Stąd postępuje proces wzmocnienia ochrony niektórych jego elementów, by ostatecznie odejść od chronienia wszystkiego. Na tym tle wyraźnie widać to także w zakresie przepisów wywozowych. Według „ludzi rynku” Polska nie może zrzucić pewnego jarzma tradycji historycznej, co się wiąże z tym, że rodzime przepisy dotyczące wywozu są kwalifikowane jako przepisy składające się na system ochrony dziedzictwa, a nie jako element związany z obrotem towarami<sup>10</sup>. Tymczasem takie spojrzenie przyjęte choćby jako punkt wyjścia, a nie bezwzględna zasada, unaoczniliby rzeczywistość związki ochrony dziedzictwa z rynkiem sztuki.

Druga para to sprzedający i kupujący na rynku oraz właściciel publiczny i prywatny zabytku w ochronie dziedzictwa. Szczególnie interesująca jest tu rola tego ostatniego. Dziś zabytek ruchomy czy zabytek archeologiczny stanowi bardziej problem niż wymierną korzyść dla właściciela prywatnego (pomijając element emocjonalny) i stan ten raczej się pogłębia. Właściciele prywatni skutecznie starają się bronić przed instrumentami ściślejszej ochrony administracyjnoprawnej. Ograniczenia i nałożone obowiązki w przypadku wpisu tylko odstraszą na przykład od rejestru zabytków ruchomych. Paradoksalnie ustawa o ochronie dóbr kultury z 1962 roku<sup>11</sup> wyżej ceniła kolekcjonerów niż dzisiejsza ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przy całkowicie odmiennym ustroju i konstrukcji własności przewidywała instytucję kolekcji i (choćby na papierze) wsparcia dla kolekcjonerów (przynajmniej przy wpisie)<sup>12</sup>. Raczej można wskazywać na postępujący stopień osłabienia zaufania owych nabywców/kolekcjonerów/właścicieli do państwa z uwagi na systematyczne podkopywanie prawa własności za pomocą regulacji prawnoadministracyjnych. Oczywiście istnieją realne niebezpieczeństwa wynikające z funkcjonowania rynku sztuki i złych kolekcji (na przykład archeologicznych, zoologicznych), powodujące wzrost zagrożeń dla dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Istnieje także wiele wspólnych zagrożeń, takich jak kradzieże i niekorzystne regulacje prawne z tytułu możliwości nabycia zabytku skradzionego (wielokrotnie wskazywane w literaturze przedmiotu)<sup>13</sup> czy falsyfikaty. Jednocześnie nikt z decydentów politycznych nie zlecił po 1989 roku przeprowadzenia analizy zysków i strat funkcjonowania polskiego rynku sztuki w aspekcie ochrony dziedzictwa. Wyjątkiem w tym zakresie jest jedynie *Raport dotyczący stanu ochrony prawnej oraz kierunków zmian w zakresie prawnej ochrony zabytków ruchomych w Polsce*, przygotowany w ramach Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami na lata 2014–2017 dla Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów pod redakcją Kamila Zeidlera. Jedna z jego części jest poświęcona właśnie obrotowi z perspektywy składnika systemu ochrony dziedzictwa.

Zyski płynące z funkcjonowania rynku sztuki mogą być i są znaczące, choć nie tak proste do ukazania liczbowego. Z uwagi na mniej wymierny charakter często są pomijane w argumentacji w toku procesu legislacyjnego. Funkcjonowanie rynku sztuki i rodząca się nowa klasa kolekcjonerów (nabywców i tym samym często właścicieli prywatnych zabytków) ma swoje odbicie w rosnącym poziomie świadomości ochrony dziedzictwa, którego w żaden sposób nie da się przełożyć na język przepisów. Zauważalne korzyści to między innymi: powrót poloników (który nieraz można oceniać także negatywnie – w kontekście ich odpływu z kolekcji międzynarodowych), miejsca pracy (w Polsce w zakresie handlu dziełami sztuki przeważają małe podmioty zatrudniające dwóch, trzech pracowników, których jednak ciągle jest sporo), wsparcie artystów poprzez zakupy na rynku, co wobec dość nieuporządkowanej polityki państwa w sprawie chociażby

<sup>10</sup> Zauważyła to w szerszym kontekście K. Zalasińska: *Wpływ zmiany przepisów dotyczących wywozu zabytków za granicę na rynek sztuki w Polsce* [w:] *Rynek sztuki. Aspekty prawne*, red. W. Kowalski, K. Zalasińska, Warszawa 2011, s. 169.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962, nr 10, poz. 48).

<sup>12</sup> Zob. rozdział 9 niniejszej ustawy.

<sup>13</sup> Zob. W. Kowalski, *Prawo ochrony zabytków w świetle aktualnych problemów zachowania dziedzictwa kulturowego Polski* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3, red. W. Szafranski, K. Zalasińska, Poznań 2009, s. 79–87.

ubezpieczeń twórców jest dość istotne<sup>14</sup>, zdejmowanie pewnego ciężaru z państwa poprzez udział (także finansowy) w promocji kultury polskiej, współpraca z muzeami (możliwość budowania wspólnej narracji, jeśli chodzi o sztukę) – wiele z kolekcji skutecznie uzupełnia zbiory publiczne bez zauważalnej rywalizacji (a więc zgoła inaczej niż w innych krajach, gdzie istnieje problem muzeów prywatnych), projekty związane z upublicznianiem kolekcji i tym samym zwiększający się dostęp (konstytucyjny) do dziedzictwa kulturalnego, akcje ratunkowe kolekcjonerów dotyczące spuścizny artystów, a także współfinansowanie wystaw<sup>15</sup>.

Właściciele prywatni zabytków ruchomych i inni uczestnicy rynku sztuki dawno już stracili nadzieję na system ekspercki czy korzystne zmiany fiskalne w prawie, głównie podatkowe. Nikt w Polsce nie przeprowadził analizy zysków i strat wprowadzania ulg podatkowych przy zakupie dzieł sztuki (CIT i PIT), preferencyjnych stawek VAT, możliwości rozliczeń podatkowych przy darowiznach na rzecz instytucji publicznych dzieł sztuki (zabytków) bądź ulg podatkowych przy współfinansowaniu wystaw – stosowanych w innych państwach. Kolekcjonerzy prywatni stracili też nadzieję na branie pod uwagę ich głosów w dyskusji nad zmianami dotyczącymi ochrony dziedzictwa czy rynku sztuki. Można powiedzieć, że po części sami sobie są winni, ponieważ nie potrafili zbudować liczących się organizacji skupiających nabywców dzieł sztuki. Nie tylko byłyby one z pewnością ważnym partnerem dla państwa, lecz także spowodowałyby wytworzenie się mechanizmów wpływających na uzdrawianie rynku sztuki. Paradoksalnie uczestnicy tego rynku – mimo często przeciwstawnych interesów – bardziej już liczą na brak zmian w systemie ochrony dziedzictwa wpływającego na rynek niż na jego poprawianie. Zdają sobie bowiem sprawę, że obecnie panuje tendencja, aby raczej wprowadzać nowe ograniczenia, które będą ciężać na właścicielach prywatnych zabytków, przy dość papierowych korzyściach, co wynika ze stałego niedoboru środków finansowych. Projektodawcy chętnie i dość swobodnie posługują się przy tym sformułowaniem występującym już w każdym uzasadnieniu nowelizacji ustawy o ochronie zabytków, a wziętym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego: „ograniczenia własności zabytków są dopuszczalne w celu ochrony szczególnej wolności innych osób, wymienionej w art. 73 Konstytucji, tj. wolności do korzystania z dóbr kultury. Aby ta wolność mogła być zrealizowana, niezbędne są działania władz publicznych mających na celu ochronę zabytków”<sup>16</sup>. Ważne jest jednak, aby niniejszy wyrok TK odczytywać w całości i bardzo indywidualnie rozpatrywać kolizję praw właścicieli i interesu publicznego. Należy tylko mieć nadzieję, że władze publiczne w swoich działaniach wezmą pod uwagę także pozytywne aspekty funkcjonowania rynku sztuki w Polsce.

Wobec zwiększającej się liczby regulacji prawnych, których przedmiotem są różne składniki dziedzictwa kulturowego, a jednocześnie z uwagi na faktyczne przyrastanie dziedzictwa przy braku proporcjonalnego przyrastania środków finansowych pozwalających zapewnić skuteczność ochrony, tym samym zaś zachować dziedzictwo, decydenci polityczni (a w konsekwencji ustawodawca) muszą sobie uzmysłwić, że posługiwanie się ochroną dziedzictwa jako argumentacją uzasadniającą dokonywanie dalszych zmian prawnych i ograniczeń różnego stopnia bez zmian całościowych prowadzi do dalszej dezintegracji systemu prawnej ochrony zabytków w Polsce. Kolejne regulacje prawne i ich zmiany punktowe, a także nachodzące na siebie definicje legalne powodują postępującą niespójność systemu, w której ustawa o ochronie zabytków tylko pozornie jest ustawą matką w zakresie prawa ochrony dziedzictwa. Nakłada się na to swoista ewaluacja tegoż prawa, wynikająca z przyjmowania w ramach polskiego systemu rozwiązań międzynarodowych i unijnych, w których co do zasady podstawowym pojęciem jest pojęcie „dobra kultury”, a nie „zabytku”.

<sup>14</sup> Oczywiście do niedawna niewielki procent artystów odnosił jakkolwiek korzyść z rynku sztuki. Rozrost aukcji promocyjnych albo młodej sztuki otworzył w jakimś stopniu nowy rozdział w funkcjonowaniu rynku sztuki w Polsce.

<sup>15</sup> Zob. W. Szafrąński, *Publiczne aspekty prywatnych kolekcji* [w:] *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, red. A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, Poznań 2012, s. 43–58.

<sup>16</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2007 roku, sygn. K 20/07.



W zależności od tego, czy przedmiotem regulacji są dobra kultury jako całość czy zabytki (i ewentualnie inne wyodrębnione kategorie), zakres wspólnej płaszczyzny obrotu dziedzictwem i jego ochrony jest większy w pierwszym przypadku, a mniejszy – w drugim, nawet przy uwzględnieniu innych wyodrębnionych kategorii przedmiotów ochrony, także, nazwijmy to, sztucznych, takich jak muzealia. Problem braku istnienia części wspólnej obrotu i ochrony w zasadzie dzisiaj nie występuje, stąd też ustawodawstwa poszczególnych państw w mniejszym lub większym stopniu i w zróżnicowanej formie włączają regulacje dotyczące obrotu do systemu ochrony dziedzictwa. W Polsce jest to cały czas sytuacja raczej nietypowa, a poświęcone wprost obrotowi regulacje prawne pojawiły się w polskim systemie ochrony zabytków w 2017 roku w związku z wprowadzeniem przepisów o księgach ewidencyjnych, a w 2021 roku – AML (przeciwdziałających praniu pieniędzy, od ang. *anti-money laundering*)<sup>17</sup>. Przyszłość w tym zakresie mierza w Polsce w podobnym kierunku co w innych państwach europejskich, czyli w stronę pełniejszego włączenia obrotu dobrami kultury do systemu ochrony dziedzictwa – pozostaje tylko pytanie o czas ich wprowadzenia i jak zawsze o szczegóły samych rozwiązań.

W Polsce dotychczas obrót zabytkami/dobrami kultury cechował się brakiem całościowej lub choćby częściowej, ale spójnej regulacji w tym zakresie, gdyż był odbiciem ograniczeń wprowadzanych w systemie dziedzictwa, a nie jednostkowych wprowadzanych w odniesieniu do rynku. Wyjątek stanowiły regulacje dotyczące AML, które wypływały z prawa europejskiego, a ponadto na etapie ich procedowania w Polsce prace nad nimi prowadziło Ministerstwo Finansów. Zaangażowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które co do zasady zajmuje się sprawami dziedzictwa, było w tym wypadku marginalne. Tym samym powstały regulacje, które systemowo – w zakresie obciążeń nakładanych na poszczególne podmioty w ramach rynku sztuki / obrotu dobrami kultury – są mało spójne<sup>18</sup>.

Bezpieczeństwo obrotu dobrami kultury w naturalny sposób wspiera ochronę dziedzictwa, stąd niniejszy stan prawny w Polsce wymaga zmiany: albo poprzez stworzenie w ramach systemu dziedzictwa regulacji dotyczących obrotu tymi dobrami, a tym samym uznanie zasady bezpieczeństwa obrotu jako jednej z zasad prawa ochrony zabytków ruchomych (rozwiązanie zalecane), albo przez co najmniej wzięcie pod uwagę przy nowej konstrukcji ochrony zabytków ruchomych aspektu obrotu dobrami kultury jako elementu równoważnego z systemem ochrony.

Rekomendowanie włączenia do systemu ochrony dziedzictwa obrotu dobrami kultury poprzez regulacje dotyczące jego bezpieczeństwa wpisuje się w nasilającą się tendencję, którą dostrzec można nawet w ciągu ostatnich lat nie tylko w prawie międzynarodowym czy prawie europejskim<sup>19</sup>, lecz także w porządkach prawnych poszczególnych państw<sup>20</sup>, a która jest efektem

<sup>17</sup> Szerzej: W. Szafrński, *Nowe regulacje...*, op. cit., s. 61–82.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Zob. przykładowo projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przywozu dóbr kultury z 13 lipca 2017 roku (SWD 2017, 262 final i 263 final), a w szczególności Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/60/UE z dnia 15 maja 2014 roku w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprawdzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 (wersja przekształcona):

„(17) Należy zapewnić, by wszyscy uczestnicy rynku wykazywali ostrożność i staranność przy transakcjach dotyczących dóbr kultury. Konsekwencje nabycia dobra kultury pochodzącego z nielegalnego źródła będą miały naprawdę odstraszący charakter tylko wtedy, jeżeli wypłacie odszkodowania towarzyszyć będzie obowiązek wykazania, iż posiadacz dobra wykazał należyłą ostrożność i staranność. Dlatego też, aby zrealizować cele Unii w zakresie zapobiegania nielegalnemu obrotowi dobrami kultury i zwalczania go, niniejsza dyrektywa powinna stanowić, że posiadacz w celu uzyskania odszkodowania musi udowodnić, iż w momencie nabycia dobra wykazał należyłą ostrożność i staranność.

(18) W tym celu przydatne byłoby również, aby wszystkie osoby, a zwłaszcza uczestnicy rynku, miały łatwy dostęp do informacji publicznych dotyczących dóbr kultury sklasyfikowanych lub zdefiniowanych przez państwa członkowskie jako narodowe dobra kultury. Państwa członkowskie powinny starać się ułatwiać dostęp do tego rodzaju informacji publicznej”.

<sup>20</sup> Taką tendencję widać szczególnie w prawie szwajcarskim i niemieckim, częściowo także francuskim, ale też angielskim czy amerykańskim (choć w ostatnich dwóch przypadkach przejawia się ona nie tylko w samej legislacji, lecz także w koregulacji czy samoregulacji w zakresie *due diligence* na rynku sztuki).



słabej skuteczności ochrony dziedzictwa opierającej się jedynie na wprowadzaniu ograniczeń czy zakazów. Wobec tego istotnym założeniem jest dominacja regulacji notyfikacyjnych nad regulacjami z obszaru kontroli obrotu, przy całkowitej rezygnacji z klasycznej reglamentacji obrotu. Regulacje notyfikacyjne są powiązane z wcześniejszym założeniem, by tworzyć przepisy składające się na bezpieczeństwo obrotu, stąd winny one mieć w głównej mierze charakter informacyjny i być oparte na oświadczeniu podmiotów oraz wprowadzać mechanizmy monitorujące. Regulacje z obszaru kontroli obrotu winny być tworzone tylko w uzasadnionych przypadkach, powiązane z konkretnymi kategoriami obiektów przy uwzględnianiu przede wszystkim kwestii własności. Propozycja całościowej reglamentacji obrotu stanowi dziś raczej przejaw bezradności projektodawców (zważywszy na niski poziom akceptowalności takich rozwiązań i niewspółmierność kosztów ich wprowadzenia do efektów) albo świadectwo nieznamośności funkcjonowania rynku sztuki i jako taka winna być uznawana za bezcelową<sup>21</sup>.

Zastąpienie jednym aktem kilku już dziś ustaw tworzących w Polsce system ochrony dziedzictwa pozwoliłoby na bardziej przejrzyste dla podmiotów ustalenie zasad ogólnych oraz kategoryzowanie wyłączeń i ograniczeń w obrocie. Choć winny się one znajdować w jednej ustawie (względnie Kodeksie dziedzictwa), to jednak w formie rozproszonej odpowiednio do materii.

W toku analizy stanu ochrony prawnej oraz kierunków zmian w zakresie prawnej ochrony zabytków ruchomych w Polsce zgłaszane były propozycje ustanowienia zespołu zasad prawa ochrony zabytków ruchomych. Osobno zostały one sformułowane przez Kamila Zeidlera jako element projektu założeń do nowej ustawy. Wśród nich szczególnie dwie odnoszą się bezpośrednio do obrotu: zasada kontroli wywozu zabytków za granicę oraz zasada kontroli państwa nad obrotem zabytkami.

Zasada kontroli wywozu zabytków może zostać utrzymana, bo choć odnosi się ona w dużej części także do obrotu, to istnieją także sytuacje, gdy wywóz zabytków w ogóle nie jest związany z obrotem (na przykład przy czasowych pozwoleniach na wywóz czy, w pewnych przypadkach, jednorazowym pozwoleniu na wywóz stały). Należy jednak rozważyć, czy z racji projektowanych unijnych regulacji importowych zasadnie byłoby również ją przekształcić w zasadę kontroli przywozu i wywozu dóbr kultury lub zasadę kontroli przemieszczania dóbr kultury (ta ostatnia intuicyjnie odnosiłaby się zarówno do przywozów i wywozów, jak i choćby do obowiązków informacyjnych ciążyących na właścicielach zabytków ruchomych wpisanych do rejestru lub na Listę Skarbów Dziedzictwa).

Kierunek możliwych zmian legislacyjnych dotyczących obrotu zabytkami/dobrami kultury skłania do zdecydowanego przemodelowania zasady kontroli państwa nad obrotem zabytkami oraz powiązania jej z zasadami odnoszącymi się do wywozów i wwozów (w związku z przyjęciem europejskich rozwiązań w tym zakresie)<sup>22</sup>. Odpowiadałoby to wskazanym wyżej celom regulacji, a dodatkowo sprawiło, że obrót nie byłby sztucznie dzielony na „krajowy” i „zagraniczny” (co nie oznacza, że nie mogłyby obowiązywać zróżnicowane ograniczenia). Stąd też za najbardziej właściwe należałoby uznać wprowadzenia do porządku prawnego albo zasady bezpieczeństwa obrotu i przemieszczania dóbr kultury, albo zasady należytej staranności w obrocie i przemieszczaniu dóbr kultury. Ta ostatnia formuła wydaje się zasadniejsza, bo korespondowałaby jednocześnie z regulacjami międzynarodowymi i europejskimi, posługującymi się często pojęciem *due diligence*.

Jednocześnie bezpieczeństwo/należyta staranność w tym zakresie należy rozumieć dwojako: jako zapewnienie integralności dziedzictwa przy gwarantowaniu określonego poziomu swobody obrotu dobrami kultury (zróżnicowanego głównie przedmiotowo), a zarazem zwiększenie pewności prawnej obrotu poprzez mechanizmy przełamujące asymetrię informacji na rynku oraz

<sup>21</sup> Szerzej: W. Szafranski, *Obrót zabytkami ruchomymi [w:] Raport dotyczący stanu ochrony prawnej oraz kierunków zmian w zakresie prawnej ochrony zabytków ruchomych w Polsce*, red. K. Zeidler, Gdańsk 2016, s. 156–180.

<sup>22</sup> Zob. K. Dobosz, *Pierwsza regulacja unijna w zakresie przywozu dóbr kultury spoza Unii Europejskiej – jej znaczenie dla rodzimego rynku i krajowego porządku prawnego*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2021, nr 67, s. 171–180.

zapewniające transparentność obrotu i wzrost staranności. Z tej zasady wynika szereg kwestii szczegółowych, takich jak: system ograniczeń importowych i eksportowych, obowiązki informacyjne na rynku sztuki (różne możliwości jego monitorowania), sprawdzanie pochodzenia obiektu, autentyczność i większa wiarygodność cenowa, funkcjonowanie ekspertów (problem ekspertyz), powiązanie systemu dotacyjnego (finansowania) z możliwością wprowadzania obostrzeń dla właścicieli prywatnych zabytków (większe ograniczenia także w sferze obrotu).

Rozszerzenie w niniejszej zasadzie pojęcia poprzez wprowadzenie „dobra kultury” w miejsce „zabytku” z jednej strony jest uzasadnione istnieniem w regulacjach prawnych dualizmu (niektóre regulacje w zakresie ograniczeń prawa własności mających wpływ na swobodne dysponowanie, odnoszą się do zabytków albo dóbr kultury), co często stanowi konsekwencję wpływu na porządek krajowy coraz to nowszych rozwiązań międzynarodowych i europejskich posługujących się terminem „dobro kultury” (choćby w zakresie tworzenia kategorii *res extra commercium*, ograniczeń importowych i eksportowych oraz restytucyjnych). Z drugiej strony dąży się do minimalizacji ogólnych wymogów odnoszących się do obrotu bez względu na przedmiot (czy są to zabytki, dzieła sztuki, czy najszersza kategoria, czyli właśnie dobra kultury).

Obrót dobrami kultury i ograniczenia w tym zakresie stanowią pochodną utrzymywania własności prywatnej zabytków/dóbr kultury, stąd też obok projektowej zasady proporcjonalności, która wydaje się ukrać potencjalny konflikt na linii państwo – obywatel, w projektowanym w nowej ustawie zbiorze zasad winna się znaleźć *explicite* wyrażona zasada odnosząca się do ochrony własności powiązana z zasadą proporcjonalności. Jest ona szczególnie istotna, gdyż prawo własności zabytku w Polsce jest coraz bardziej ograniczane przez regulacje administracyjnoprawne. Mowa tu o nadmiernym rozciąganiu i prymacie zasady ochrony dziedzictwa jako zasady w tym przypadku konstytucyjnej, ale przede wszystkim o możliwość powstawania zróżnicowanych form ochrony własności. Dlatego należy rozważyć wprowadzenie w nowej ustawie wyrażonej wprost połączonej zasady proporcjonalności i równej ochrony własności. Wprowadzenie tego drugiego członu nie wyklucza wszak zróżnicowania własności ze względu na jej podmiot, a szczególnie ze względu na odmienną pozycję własności publicznej względem własności prywatnej. Równa ochrona własności nie odnosiłaby się bowiem klasycznie do podmiotów publicznych, które na podstawie regulacji konstytucyjnych są z niej wyłączone. Jednakże – co warto szczególnie podkreślić – naruszeniem zasady równej ochrony własności wedle kryterium podmiotowego byłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie podmiotów państwowych, gdy funkcjonowałyby w obrocie na równych zasadach z innymi jego uczestnikami. Z powyższego wynika zatem, że zasada równej ochrony własności wyklucza zróżnicowanie w aspekcie podmiotowym, dopuszczając je jednak w aspekcie przedmiotowym.

Konkretne propozycje legislacyjne odnoszące się do samego obrotu w perspektywie systemu ochrony dziedzictwa w Polsce – uwzględniające przede wszystkim regułę należytej staranności (możliwą do wprowadzania nawet w obecnej konstrukcji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) – zostały wypracowane w ramach projektu realizowanego w departamencie ochrony zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako element całościowych, systemowych analiz i wcześniejszych badań związanych z funkcjonowaniem systemu ochrony zabytków. Pracami zajmował się zespół resortowy do opracowania projektu ustawy regulującej sprawę ochrony zabytków, powołany na podstawie zarządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 14 grudnia 2016 roku. Współautorami fragmentu tego projektu byli Katarzyna Zalaszińska, autor niniejszego tekstu i Łukasz Czwojda<sup>23</sup>. Może stanowić on jednak dopiero wstępny materiał legislacyjny dotyczący styku obrotu dobrami kultury i ochrony dziedzictwa.

<sup>23</sup> Został on częściowo zaprezentowany w opracowaniu: W. Szafrński, *Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków w kontekście obrotu dobrami kultury, przeciwdziałania zjawisku fałszerstw oraz analiza skutków wprowadzenia proponowanych regulacji, z uwzględnieniem możliwych systemowych rozwiązań prawnych w tym zakresie (druk senacki nr 948)*, Warszawa 2023, [senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatekspertyzy/6931/plik/oe-471.pdf](https://senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatekspertyzy/6931/plik/oe-471.pdf), dostęp: 10.10.2023.

Ów projekt wpisuje się w tak zwaną koncepcję tulipanową przy budowaniu całkiem nowego systemu ochrony dziedzictwa (albo poprawianiu dotychczasowego), w szczególności gdy obrót będzie umiejscawiany w ramach ochrony dziedzictwa. Nazwa tej koncepcji stanowi nawiązanie do pola tulipanów sadzonych według kolorów, by ułatwić ich zbiory, wskutek czego powstają kolorowe pasy poszczególnych tulipanów na polach. Gdyby symbolicznie przypisać kolory rodzajom norm prawnych, przykładowo: żółty – normom administracyjnym, czerwony – normom karnym, a biały – normom cywilistycznym, to okazałoby się, że obecny polski system ochrony dziedzictwa jest polem tulipanów niemal w całości żółtym, z niewielkim pasem tulipanów czerwonych. Białe tulipany byłyby w zasadzie niezauważalne na tym kwiatowym dywanie. Nie oznacza to, że tak samo wygląda tulipanowe pole na przykład w Wielkiej Brytanii czy Francji – tam widać już pasy białych tulipanów, a zwracanie uwagi na styk prawa publicznego i prawa prywatnego coraz bardziej ugruntowuje się w praktyce<sup>24</sup>. Tym samym przy ewolucyjnej zmianie prawa ochrony dziedzictwa w kierunku ochrony dziedzictwa także przez zarządzanie nim pole białych tulipanów winno w Polsce ulec rozszerzeniu za sprawą wprowadzenia do systemu prawa ochrony dziedzictwa instytucji o rodowodzie cywilistycznym, i to nie tylko odnoszącym się do obrotu<sup>25</sup>.

Odyseusz płynący przez cieśninę (utożsamianą z Cieśniną Mesyńską) zamieszkiwaną przez dwa potwory morskie – Scyllę i Charybdę – był, jak się wydaje, w sytuacji bez wyjścia. Charybda za chciwość i żarłoczność została zamieniona przez Zeusa w potwora wchłaniającego, po czym wypływającego masy wody morskiej wraz z okrętami. Scylla była monstrum o sześciu łbach, których paszcze pochłaniały, cokolwiek znalazło się w ich zasięgu, w tym delfiny, psy i ludzi. Czarodziejka Kirke poradziła Odyseuszowi, by płynął bliżej Scylli, i rzeczywiście udało mu się przepłynąć.

Na zakończenie niniejszego tekstu warto udzielić odpowiedzi, kto tak naprawdę jest kim. Tymi mitycznymi potworami są bowiem nie rynek czy ochrona dziedzictwa, lecz wyobrażenia o nich. Charybda to tak naprawdę wyobrażenie „ludzi rynku” o dziedzictwie jako o żarłocznym monstrum, które w dużej mierze cały czas się poszerza, a wraz z tym poszerza swoje władztwo publiczne, obejmujące coraz to nowe obszary – już nie same zabytki jako rzeczy ruchome, ale szerzej dziedzictwo kulturowe i naturalne, materialne i niematerialne, dawne i aktualne. Scylla zaś to wyobrażenie „ludzi dziedzictwa” o rynku sztuki, przekonanie, że to rynek zjada i niszczy to, co się znajdzie w jego zasięgu. Największy zarzut do rynku to tak naprawdę przeświadczenie o kierowaniu się przez niego jedynie ekonomicznymi zasadami, w związku z czym to, co piękne i dobre, jest drugorzędne, podobnie jak drugorzędna jest wartość artystyczna, historyczna i naukowa (z definicji zabytku czy dobra kultury), bo często nie idzie w parze z wartością ekonomiczną. Są to jednak wyobrażenia, a nie rzeczywistość. Tym samym Odyseusz, jeśli chciałby być racjonalnym ustawodawcą, to – choć powinien płynąć bliżej Scylli – nie może ulegać tym stereotypom.

Na marginesie warto wspomnieć o jeszcze jednym paradoksie: czy Odyseusz wrócił na tym samym czy na takim samym statku, na jakim wyruszył, skoro w toku jego tułaczki do domu dokonywał licznych zmian i napraw? Gdyby przyrównać ów statek do polskiego systemu prawnego dziedzictwa, trzeba by stwierdzić, że my także jesteśmy na etapie ciągłej przebudowy prawnej, tak do końca nigdy nie mamy pewności, czy w stu procentach właściwej, ale brak zmian w tym zakresie byłby jeszcze większym błędem, bo byśmy po prostu nigdzie nie dopłynęli. Ustawodawca winien jednak bardziej zważać na to, co robi. Nie może nie modyfikować niczego na statku albo wierzyć, że tylko ochrona dziedzictwa realizowana za pomocą norm administracyjnych lub karnych jest słuszna i skuteczna. Poszerzanie bowiem cywilistycznych regulacji w tym zakresie oraz regulacji ramowych także stanowi przyszołość.

<sup>24</sup> Szerzej: A. Jagielska-Burduk, *Cultural Heritage as a Legal Hybrid. Between Public and Private Law*, Cham 2022.

<sup>25</sup> Przykładem takiego rozwiązania jest choćby propozycja Piotra Lasika dotycząca własności powierniczej dóbr kultury – zob. P. Lasik, *Własność powiernicza dóbr kultury jako element nowego modelu zarządzania dziedzictwem kultury*, Gdańsk–Warszawa 2023. Zob. także A. Jagielska-Burduk, W. Szafranski, Ł. Gawel, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Gdańsk–Warszawa 2016.

**dr hab. Wojciech Szafrąski, prof. UAM**

Wykładowca na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Biegły ad hoc w zakresie wycen dzieł sztuki, rzeczoznawca ministra kultury i dziedzictwa narodowego w zakresie ocen i wycen zabytków. Doradca do spraw rynku sztuki przy realizacji programów ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Ekspert w zakresie obrotu dziełami sztuki, zajmujący się zagadnieniami prawno-ekonomicznymi rynku sztuki. Członek Polskiego Komitetu do spraw UNESCO oraz UNESCO Chair on Cultural Property Law (Katedrze UNESCO do spraw Prawa Własności Kulturowej).

**Prof. Dr Hab. Wojciech Szafrąski, UAM**

Lecturer at the Adam Mickiewicz University in Poznań and the Jagiellonian University in Kraków. An ad hoc expert on the valuation of works of art, and an expert appointed by the Minister of Culture and National Heritage for the appraisal and valuation of monuments. Advisor on the art market in the implementation of programmes of the Minister of Culture and National Heritage. Expert on the trade in works of art, dealing with the legal and economic issues associated with the art market. Member of the Polish Committee for UNESCO and the UNESCO Chair on Cultural Property Law.

Oliwia Buchwald-Zięcina\*

## Dziedzictwo zachowane i na nowo odkryte. Prace konserwatorskie przed wystawą *Obraz Złotego Wieku*<sup>†</sup> w Zamku Królewskim na Wawelu

Heritage preserved and rediscovered.  
Conservation work undertaken prior  
to the exhibition *The Image of the Golden Age*  
at the Wawel Royal Castle

Oliwia Buchwald-Zięcina, *Dziedzictwo zachowane i na nowo odkryte. Prace konserwatorskie przed wystawą Obraz Złotego Wieku w Zamku Królewskim na Wawelu*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 125–145.

### Abstrakt

Jesienią 2023 roku w Zamku Królewskim na Wawelu została otwarta monumentalna wystawa zatytułowana *Obraz Złotego Wieku*. Prezentowane na niej obiekty pochodzą z czasu panowania ostatnich trzech Jagiellonów (1501–1572), a zatem z okresu największej świetności tej dynastii. Organizacja ekspozycji stworzyła wyjątkową okazję do odnowienia wielu zabytków z epoki. Rozległe prace konserwatorskie przy eksponatach podjęto na długo przed otwarciem wystawy. Spośród ponad 400 obiektów około 100 zakwalifikowano do szeroko zakrojonych prac badawczo-konserwatorskich. Efekt tych działań stanowił dodatkową korzyść z wystawy jeszcze przed jej udostępnieniem. Wyniki podjętych działań przynoszą nowe odkrycia, pogłębiają wiedzę o prezentowanych dziełach, a przede wszystkim potwierdzają silne wpływy zachodnioeuropejskie na kulturę i sztukę monarchii polsko-litewskiej pod rządami Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

Wsparcie finansowe Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliło na równoległe prowadzenie działań przez kilka zespołów konserwatorskich przy zabytkach bezcennych dla polskiej kultury. Wytypowanym obiektom zapewniono najwyższe

\* Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki  
e-mail: oliwia.ziecina@wawelzamek.pl

† Pisownię nazwy okresu „Złoty Wiek” wielkimi literami przyjęto za twórcami wystawy, choć z zasady nazwy okresów czy epok powinno się zapisywać od małej litery (przyp. red.).



standardy konserwatorskie, uwzględniające obowiązujące przepisy, doktryny konserwatorskie i doświadczenie ekspertów. Przygotowywane opracowania i dokumentacje tych prac powinny w przyszłości przybrać formę publikacji naukowej, stanowią bowiem przemyślaną metodologię konkretnych zagadnień konserwatorskich, a także rozwiązań technicznych i technologicznych. Dzięki wiedzy i otwartości rzeczoznawców oraz praktyków, choć niejednokrotnie to czasochłonny i skomplikowany proces, przejmowane są nowoczesne rozwiązania stosowane w czołowych europejskich ośrodkach konserwacji dzieł sztuki.

### Słowa kluczowe

wystawa *Obraz Złotego Wieku*, konserwacja dzieł sztuki, malarstwo tablicowe, renesans, Wawel

### Abstract

In the autumn of 2023, a monumental exhibition entitled *The Image of the Golden Age* opened at the Wawel Royal Castle. The artefacts on display date from the reign of the last three Jagiellonians (1501–1572), and thus from the dynasty's heyday. The organization of the exhibition created a unique opportunity to restore many artefacts from the period. Extensive conservation work was undertaken long before the opening of the exhibition. Of the more than 400 objects, approximately 100 were qualified to undergo extensive research and conservation work. The outcome of these activities brought additional benefits to the exhibition even before it opened; they led to new discoveries being made, enhancing existing knowledge of the works on display and, above all, have confirmed the considerable Western European influence on the culture and art of the Polish-Lithuanian monarchy under Aleksander Jagiellon, Zygmunt the Old and Zygmunt August.

Financial support from the Ministry of Culture and National Heritage made it possible for several conservation teams to carry out simultaneous activities on artefacts that are invaluable to Polish culture. The objects selected were guaranteed the highest standard of conservation, taking into account current legislation, conservation principles and expert experience. The studies and documentation of these artefacts should, in the future, take the form of an academic publication, as they demonstrate a well-conceived methodology for specific conservation issues, as well as technical and technological solutions. Although this is often a time-consuming and complicated process, owing to the knowledge and openness of experts and professionals, contemporary solutions used in leading European centres for the conservation of works of art are being adopted.

### Keywords

exhibition *Image of the Golden Age*, conservation of works of art, panel painting, Renaissance, Wawel

WE WRZEŚNIU 2023 ROKU W ZAMKU KRÓLEWSKIM NA WAWELU ZOSTAŁA OTWARTA MONUMENTALNA wystawa zatytułowana *Obraz Złotego Wieku*. Prezentowane na niej obiekty, sprowadzone z kolekcji publicznych, kościelnych i prywatnych, pochodziły z czasu panowania ostatnich trzech Jagiellonów (1501–1572), a zatem z okresu największej świetności dynastii. Przez trzy miesiące w oryginalnych wnętrzach rezydencji Zygmunta I, króla Polski i wielkiego księcia litewskiego, oraz jego syna i następcy, Zygmunta II Augusta, prezentowane były muzealia ukazujące gusta, aspiracje i życie duchowe monarchów, dworu oraz różnych warstw społecznych zamieszkujących rozległą Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Wawelska wystawa miała na celu ukazanie wielowątkowego obrazu polsko-litewskiego złotego wieku – epoki wielkiego rozkwitu państwa, nauki, literatury, architektury i sztuki. Organizacja tej niezwyklej ekspozycji stworzyła wyjątkową okazję do odnowienia i zbadania wielu zabytków z epoki. Wysokiej klasy dzieła, głównie ze zbiorów kościelnych, nierzadko zapomniane, a teraz ponownie odkryte, stanowiły wyjątkowo ciekawy materiał badawczy. Spośród ponad 400 eksponatów aż 100 obiektów zakwalifikowano do badań i prac konserwatorskich. Część z nich poddano jedynie zabiegom kosmetycznym, wobec



1 *Tron Łaski*, kościół parafialny w Jordanowie, obraz sztalugowy na podobrazu drewnianym przed konserwacją. Fot. J. Kietliński

*The Throne of Grace*, parish church in Jordanów, easel painting on wood support before conservation. Photo: J. Kietliński

2 *Tron Łaski*, kościół parafialny w Jordanowie. Stan około 1922 roku. Źródło: Fototeka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego

*The Throne of Grace*, parish church in Jordanów. Condition in c. 1922. Source: Photographic Library Collection of the Institute of Art History, Jagiellonian University

pozostałej większości podjęto szeroko zakrojone działania badawczo-konserwatorskie. Ich efekt jest dodatkową korzyścią płynącą z wystawy.

W scenariuszu ekspozycji przewidziano wypożyczenia obiektów ze znanych instytucji muzealnych (The Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, Luwru w Paryżu, Galerii Narodowej w Pradze, Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie, Muzeów Narodowych w Krakowie i Warszawie), bibliotek (British Library w Londynie, Bodleian Library w Oksfordzie, Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Ossolineum, Biblioteki Kórnickiej), kolekcji prywatnych, kościołów i klasztorów. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych instrumentów i metod badawczych po raz pierwszy rozpoznano budowę technologiczną i technikę wykonania wielu sprowadzonych na wystawę szesnastowiecznych eksponatów, które na przestrzeni wieków były przekształcane i przechodziły rozmaite naprawy. Pojawia się nadzieja, że wyniki badań fizykochemicznych, zwłaszcza dotyczące prezentowanych obrazów tablicowych, zainicjują dyskusję naukową i poszerzą nasze możliwości w zakresie nowoczesnej opieki nad zabytkami.





3a



3b

### Malarstwo

Szczególnym wyzwaniem dla konserwatorów były prace nad dwoma malowidłami na podobrazu drewnianym, które pochodziły z niezachowanego drewnianego kościoła pod wezwaniem Trójcy Świętej w Jordanowie. Obraz *Tron Łaski* (około 1560 roku), ufundowany przez Spytka Wawrzyńca i Annę z Sieniawskich Jordanów, zapewne do kościoła Świętego Wawrzyńca w Jordanowie, zachował się do naszych czasów w złym stanie (il. 1). Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy był on centralną kwaterą retabulum, czy funkcjonował samodzielnie. Do końca I wojny światowej przechowywano go na strychu nowego murowanego kościoła w Jordanowie i dopiero w latach 20. XX wieku został zawieszony w prezbiterium świątyni. Zdjęcia archiwalne z kroniki parafii w Jordanowie ukazują jego stan zachowania około roku 1922 (il. 2).

W czasie II wojny światowej obraz został poddany konserwacji z powodu silnego zawilgocenia i osypywania się zaprawy oraz warstwy malarskiej<sup>1</sup>. Na Zamek Królewski na Wawelu trafił we wrześniu 2021 roku. Wymagał dezynsekcji struktury drewna zainfekowanego przez szkodniki. Zabieg przeprowadzono metodą iniekcji, stosując preparat o dużej zdolności penetracji, zawierający pyretrynę. Doświadczony zespół konserwatorów malarstwa odsłonił oryginalną warstwę malarską spod grubych nawarstwień przemalowań i werniksów<sup>2</sup>. Pomimo rozległych zniszczeń oraz licznych przekształceń plastycznych powstałych na przestrzeni wieków podjęte prace uwiaryściły prawdziwy, temperowy charakter malowidła. Do badania obiektu zastosowano makroskaner

<sup>1</sup> Stan zachowania obrazu był bardzo zły z powodu zaatakowania go przez wilgoć. Całe malowidło zsypywało się w drobnych cząstkach, miejscami wraz z podkładem, wskutek czego dół obrazu, a zwłaszcza postacie fundatorów, uległ znacznemu uszkodzeniu. W latach 1942–1943 mgr Anna Schusterowa odnowiła i zakonserwowała obraz, stosując następujące zabiegi: 1) impregnację drewna woskiem i żywicą, 2) umocnienie malowidła z podobrazem metodą prasowania, 3) zakitowanie braków farby kitem kredowo-klejowym, 4) uzupełnienie brakujących fragmentów farbą temperową tłustą, 5) przewerniksowanie werniksem mastyksowym.

<sup>2</sup> Prace zrealizował zespół Pracowni Konserwacji Malarstwa Zamku Królewskiego na Wawelu w składzie: Justyna Baścik, dr Małgorzata Stachurska-Barańska, Angelika Bogdanowicz-Prus, Karol Brzozowski, Katarzyna Siwczynska i dr Oliwia Buchwald-Zięcina.



3  
a  
b

*Tron Łaski* w trakcie konserwacji (fragmenty). Fot. J. Kietliński

*The Throne of Grace* during conservation work (fragments). Photo: J. Kietliński

4

*Tron Łaski* po konserwacji. Fot. T. Śliwiński

*The Throne of Grace* after conservation. Photo: T. Śliwiński



fluorescencji rentgenowskiej<sup>3</sup>, dzięki któremu uzyskano mapy rozkładu pierwiastków, co z kolei pozwoliło odsłonić oryginalną warstwę malarską oraz złożone i srebrzone partie tkanin i biżuterii. Na podstawie najlepiej zachowanych fragmentów malatury oraz wyników badań fizykochemicznych można zaobserwować precyzję i różnorodność zastosowanych technik i technologii (il. 3–4).

W znacznie lepszym stanie zachowania trafił do wawelskiej pracowni drugi obraz z Jordano-wa – *Nawiedzenie Świętej Elżbiety* (około 1580 roku), pierwotnie zapewne stanowiący fragment większej struktury ołtarzowej<sup>4</sup>. Powierzchnię obrazu oczyszczono z zabrudzeń, usunięto też

<sup>3</sup> Badanie wykonane przez dr Marię Goryl w Zakładzie Chemii i Fizyki Konserwatorskiej na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

<sup>4</sup> Obraz był niegdyś (zapewne w XIX wieku) niewłaściwie odnawiany, widniały na nim ślady przemalówek. Cała powierzchnia była pokryta pociemniałym, żółkłym werniksem olejnym, ponadto w celu odświeżenia obrazu powleczone go olejem lnianym. Złote rozety na sukni i płaszczu świętej Elżbiety, a także złożone gwiazdki na szatach Madonny zostały dodane później. Beładnie rozmieszczone rozety nie uwzględniają fałdów szat ani zagięć i nie zostały namalowane ręcznie, lecz odbito je patronem. Na malowidle widoczne



5



a



b



c



d



*Święty Jan Chrzciciel i Święty Wolfgang z Ratzbony* – awers i rewers dwustronnie malowanego skrzydła dawnego retabulum z Jędrzejowa, Muzeum Diecezjalne w Kielcach  
a, b) Przed konserwacją. Fot. J. Kietliński  
c, d) Po konserwacji. Fot. P. Gąsior

*Saint John the Baptist and Saint Wolfgang of Regensburg* – front and back of the painted wing of the former retable from Jędrzejów, Diocesan Museum in Kielce  
a, b) Before conservation. Photo: J. Kietliński  
c, d) After conservation. Photo: P. Gąsior

warstwy późniejszych werniksów i retuszy zachodzących na oryginalną warstwę malarską. Jej nieliczne ubytki i przetarcia uzupełniono techniką naśladowującą oryginał. Przetarcia złotej folii w partiach reliefowanych tef pokryto 24-karatowym złotem płatkowym.

W maju 2022 roku Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało Zamkowi Królewskiemu na Wawelu dotację na przeprowadzenie konserwacji i renowację kilkunastu uniikatowych obrazów sztalugowych na podobrazdach drewnianych, płaskorzeźb oraz rękopisów i starodruków. Wsparcie finansowe pozwoliło kilku zespołom na równoległe prowadzenie działań przy obiektach, których część wydano do konserwacji poza zamkiem.

Grupa wybitnych specjalistów<sup>5</sup> prowadziła strukturalną konserwację zachowawczą i restaurację późnogotyckich tablic ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Kielcach – fragmentów tak zwanego tryptyku z Rakoszyna. Dwa obrazy znacznych rozmiarów (201 × 94,8 × 2 centymetry oraz 201 × 95,4 × 1,7 centymetra) zostały w latach 2009–2017 poddane badaniom technologicznym i stylistycznym<sup>6</sup>. Wawelska wystawa stworzyła szansę na przeprowadzenie całościowej konserwacji i wykonanie nowych obramowań. Malowidła wyróżnia wysoka klasa artystyczna, a zastosowane materiały i technika sprawiły, że oryginalna malatura na awersach, mimo ponadpięćsetletniej historii, zachowała się w dobrym stanie. Pilnej ingerencji konserwatorów wymagały jednak drewniane podłoża. Dwustronnie malowane **skrzydło ze Świętym Janem Chrzcicielem i Świętym Wolfgangiem** miało głębokie pęknięcia strukturalne. Zjawiska higrometryczne i reologiczne, których działaniu przez wieki podlegało drewniane podobrazie, doprowadziły do niebezpiecznych deformacji. Głównym zagrożeniem dla tablicy były skumulowane w strukturze drewna naprężenia, spowodowane błędnym sposobem ekspozycji. Ich niekontrolowane uwolnienie niosło ryzyko dla stabilności warstwy malarskiej i warstwy zaprawy z przedstawieniem Świętego Wolfganga (w przeszłości czasowo zabezpieczonym masą woskowo-żywiczną). Z kolei zdeformowana i pęknięta **kwatery ze Świętym Janem Jałmużnikiem** wymagała naprawy rozerwanych spoin, korekty niepoprawnych klejeń i uzupełnienia ubytków. Podjęto się trudnej konserwacji strukturalnej podobrazia. Zakładano zmniejszenie deformacji, sklejenie desek i stabilizację wymiarów obrazów poprzez usunięcie z drewna wewnętrznych naprężeń, by na koniec wybrać i wykonać konstrukcję wzmacniającą i stabilizującą pracę drewnianych podłoży, która równocześnie pozwalałaby na ruchy drewna w bezpiecznych zakresach (il. 5–6).

Z uwagi na pierwotną zaprawę pokrywającą podobrazie na odwrocie zamontowanie na nim tradycyjnego układu stabilizującego okazało się niemożliwe. By zapewnić bezpieczną ekspozycję

były znaczne uszkodzenia. Następnie w latach 1942–1943 mgr Anna Schusterowa odnowiła i zakonserwowała obraz, stosując następujące zabiegi: 1) impregnację drewna obrazowego, 2) odczyszczenie powierzchni obrazu przez usunięcie werniksu olejnego, 3) zakitowanie braków i sklejenie luźnych cząstek farby, 4) zapunktowanie braków, 5) zabezpieczenie powierzchni werniksem mastyksowym. Na temat obu konserwacji zob. K. Kutrzebianka, *Dwa obrazy wotywnie w kościele parafialnym w Jordanowie*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 1948, t. 9, s. 187, 190.

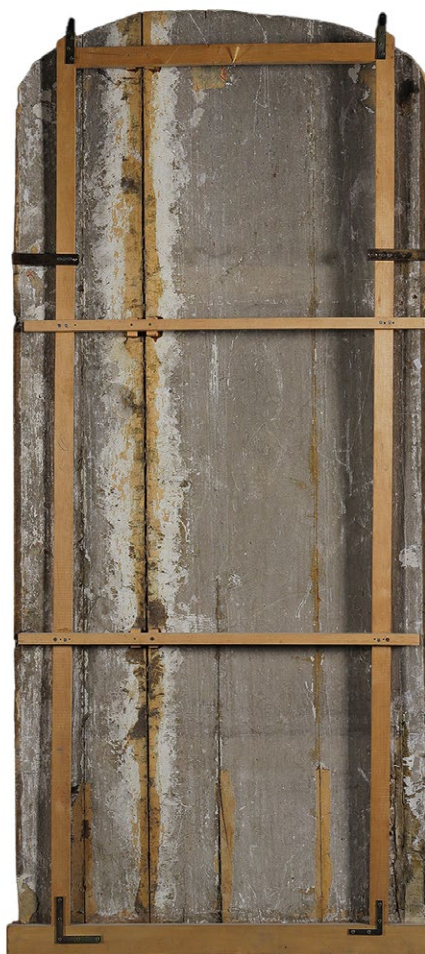
<sup>5</sup> W ramach dotacji ministerstwa prowadzono prace przy sześciu obrazach tablicowych. Prace były realizowane przez Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Kon-Takt” z siedzibą w Krakowie, w kierowanym przez Grzegorza Kosteckiego zespole w składzie: Katarzyna Pakuła-Major, dr Aleksandra Hola, Iwona Martynowicz, dr Irma Pawelska i Paulina Węgrzyn.

<sup>6</sup> J. Adamowicz, *Mistrz Rodziny Marii. Dzieła malarstwa tablicowego jednego z krakowskich warsztatów cechowych przełomu XV i XVI wieku*, Kraków 2018, s. 422–429.

6



a



b



c



d



*Święty Jan Jałmużnik* – awers i rewers skrzydła dawnego retabulum z Jędrzejowa, Muzeum Diecezjalne w Kielcach  
 a, b) Przed konserwacją. Fot. J. Kietliński  
 c, d) Po konserwacji. Fot. P. Gąsior

*Saint John the Almsgiver* – front and back of the wing of the former retable from Jędrzejów, Diocesan Museum in Kielce  
 a, b) Before conservation. Photo: J. Kietliński  
 c, d) After conservation. Photo: P. Gąsior

i ochronę dzieła, wykonano zatem specjalnie zaprojektowaną ramę, do której przymocowano konstrukcję stabilizującą, złożoną z romboidalnych listew jesionowych ze sprężystymi dociskami. Kolejnym etapem prac była restauracja dzieła.

Obraz sztalugowy na podobrazii drewnianym *Uczta u Szymona* z kościoła Trójcy Świętej w Jordanowie zaskoczył historyków sztuki i konserwatorów. Ćwierć wieku temu Mieczysław Morka przypisał go florenckiemu malarzowi Tommasowi Manzuoliemu (zwanemu Maso da San Friano). Podstawą tej atrybucji był odnaleziony przez badacza w zbiorach Luwru rysunek o bliźniaczej kompozycji sygnowany nazwiskiem florentczyka, który Morka uznał za rysunek przygotowawczy do jordanowskiego obrazu<sup>7</sup>. W trakcie obecnej konserwacji zespół kierowany przez Grzegorza Kosteckiego (zob. przyp. 5) odsłonił spod warstw pociemniałych werniksów i przemaalowań datę MDLVI oraz wiązany monogram TO na stopniach schodów poniżej postaci Chrystusa. Owo odkrycie było możliwe dzięki zastosowaniu bezpiecznej powierzchniowej metody usuwania nawarstwień z użyciem mieszanek wodnych żeli i emulsji, przygotowanych zgodnie z systemem MCP (Modular Cleaning Program). Wspomniana forma sygnatury, znana z innych dzieł Tommasa Manzuoliiego, pozwoliła bezspornie potwierdzić wcześniejszą atrybucję dzieła, które Józef Skrabski uznał za jedną z najwcześniejszych prac florenckiego mistrza<sup>8</sup>.

Obraz był w przeszłości odnawiany – przemyto go wtedy silnymi substancjami chemicznymi, w wyniku czego oryginał został nieodwracalnie uszkodzony i częściowo utracony. Zainfekowane przez owady podobrazie zostało niebezpiecznie ścienione i opatrzone sztywnym parkietażem. Ten z kolei z upływem czasu zablokował naturalną pracę drewna i stał się powodem deformacji i uszkodzeń mechanicznych tablicy. W trakcie ostatniej interwencji struktura drewna została wzmocniona (sklejono spękania podobrazia i uzupełniono ubytki drewna), a parkietaż – ponownie uruchomiony. Ten wyjątkowej klasy manierystyczny obraz włoski wymagał trudnej restauracji.

Na wystawę została także przygotowana znakomitej klasy **ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii jerozolimsko-gruzińskiej** (1. połowa XVI wieku, tempera na drewnie, 147,5 × 92 centymetry, klasztor Cystersów w Szczyrzycu), reprezentująca obrazy prawosławne na ziemiach Rusi w czasach Jagiellonów (il. 7a)<sup>9</sup>. Do obecnej siedziby ikonę przywiózł opat Benedykt Birus w latach 40. XX wieku z popadającego w ruinę klasztoru cysterskiego w Wistyczach (okolice Brześcia Litewskiego) na Białorusi. W Szczyrzycu, prawdopodobnie w latach 70., poddano ją naprawie, podczas której wykonano rozległą rekonstrukcję malarską, jedynie kolorystycznie usiłującą współgrać z oryginałem. Wcześniejsze interwencje i próby naprawy uszkodzeń, nieudolne pod względem doboru materiałów i umiejętności osoby je podejmującej, spowodowały dodatkowe zagrożenie w postaci rażących wykwitów kolonii grzybów i pleśni. Partie złocone zostały zrekonstruowane niezgodnie ze sztuką, domalowane farbą w kolorze ugrowym, nie przeprowadzono też rekonstrukcji poszczególnych warstw technologicznych.

<sup>7</sup> M. Morka, *Uczta w domu Szymona Faryzeusza. Nieznany obraz Maso da San Friano* [w:] *Artes atque humaniora. Studia Stanisłao Mossakowski sexagenario dicata*, red. A. Rottermund et al., Warszawa 1998, s. 127–142.

<sup>8</sup> J. Skrabski, *Uczta u Szymona faryzeusza* [w:] *Obraz Złotego Wieku* [katalog wystawy], Kraków 2023, t. 2, kat. 86.

<sup>9</sup> M.P. Kruk, *Zachodnioruskie ikony Matki Boskiej z Dzieciątkiem wieku XV i XVI*, Kraków 2000, s. 246; idem, *Ikony-obrazy w świątyniach rzymsko-katolickich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.

Podczas przygotowywania ikony do wawelskiej wystawy warstwę zaprawy trzeba było w wielu miejscach skonsolidować z podłożem. Malowidło wypadło z ramy i wymagało nowego systemu mocowania. Struktura drewna, w znacznym stopniu porażona działaniem szkodników, potrzebowała pilnej dezynfekcji i dezynsekcji. Obraz należało poddać rozległej i wnikliwej konserwacji, ukierunkowanej na jak najlepsze rozwiązania estetyczne, poparte konsultacjami ekspertów. Pod koniec 2022 roku wizerunek został oczyszczony z późniejszych nawarstwień, co ujawniło nieakceptowalną różnicę pomiędzy szlachetną warstwą oryginału a późniejszą rekonstrukcją. W spotkaniach przy ikonie – oprócz kuratorów wystawy (Krzysztofa Czyżewskiego, Natalii Koziary-Ochęduszek i Rafała Ochęduski) oraz wspomnianego zespołu konserwatorskiego pod kierunkiem Grzegorza Kosteckiego – brał udział prof. Mirosław Kruk, wybitny historyk sztuki, kurator kolekcji ikon Muzeum Narodowego w Krakowie. W tym składzie opracowano dwa alternatywne sposoby dalszego postępowania: zachowanie tylko oryginalnej warstwy malarskiej po usunięciu wszelkich późniejszych nawarstwień lub – po usunięciu obecnych rekonstrukcji – dopełnienie oryginalnej warstwy malarskiej nową rekonstrukcją według wskazań eksperta w zakresie malarstwa ikonowego. W przypadku wyboru pierwszego sposobu postępowania istniała możliwość wykonania rekonstrukcyjnej kopii ikony. W takiej całościowej wizji obrazu zostałyby uwzględniony oryginał wraz z odtworzeniem niezachowanych partii. Zabytkowy obraz, pozbawiony wszelkich nawarstwień, mógłby oddziaływać na widza prawdą historyczną i umożliwiłby niezakłóconą ocenę walorów malarskich oryginału. Z kolei kopia rekonstrukcyjna ukazałaby prawdopodobną pierwotną kompozycję ikony, a jednocześnie stanowiłaby pełnowartościowy wizerunek kultowy. Ostatecznie opactwo podjęło decyzję o usunięciu wtórnych nawarstwień i zachowaniu tylko oryginalnej substancji pierwotnej (il. 7b). Zlecono także wykonanie kopii technologicznej obrazu (il. 7c).

Niekwestionowanym odkryciem wystawy wawelskiej było **epitafium Ainolfa Tedaldiego**, zwane *Zwiastowaniem z Jodłownika*, z Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Z materiałów źródłowych wynikało, że drewniana tablica epitafijna jeszcze w 1601 roku była zawieszona w kaplicy Zmartwychwstania przy kościele dominikanów pod wezwaniem Świętej Trójcy w Krakowie. W 1906 roku obraz został przeniesiony i zdeponowany w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. W 1910 roku konserwował go niejaki E. Gerish w Wiedniu<sup>10</sup>. W późniejszych latach epitafium było poddawane badaniom i analizom prowadzonym przez Józefa Edwarda Dutkiewicza i Zofię Medvecką w Pracowni Fizycznej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Rentgenogram wykonany w tym czasie ujawnił duże ubytki pierwotnej warstwy malarskiej wzdłuż krawędzi obrazu, na linii styku klejeń desek i miejscowe na całej powierzchni obrazu. W trakcie wiedeńskiej konserwacji podobrazie ścieniono i na całej tablicy wpuszczono wzmocnienia w formie trójkątnych listew, biegnące wzdłuż linii włókien. Z biegiem lat wzmocnienia te w wielu miejscach odspoili się od oryginału, przez co przestały pełnić swoją funkcję. Dodatkowo tablica opatrzona była parkietażem o zablokowanych i punktowo odspojonych listwach. Błędne z punktu widzenia współczesnych praktyk zabiegi spowodowały silne odkształcenia i deformacje podobrazia. Z czasem warstwa malarska stała się odwzorowaniem procesów zachodzących w drewnie: naprężenia uwalniane na powierzchni skutkowały licznymi odspojeniami lub bezpowrotną utratą substancji zabytkowej. Bezценne malowidło wielokrotnie próbowano ratować, pokrywano je grubymi nawarstwieniami, przekształcano. Ostatecznie zdeformowana powierzchnia straciła swój pierwotny charakter i kolorystykę. Warstwa zaprawy miejscowo wymagała konsolidacji z tablicą podobrazia. Rozległe pociemniałe nacieki z masy woskowo-żywiczej, zabrudzenia i zmienione werniksy na warstwie malarskiej oraz w partiach złocień odbierały niezaprzeczalnie wysoką rangę temu wyjątkowemu włoskiemu dziełu.

<sup>10</sup> F. Leśniak, *Artystyczne i historyczne zabytki miasta Tarnowa*, Tarnów 1911, s. 132; J. Kozłowski, K. Kuczman, *Włoska fundacja krakowskiego malowidła cechowego. Epitafijny obraz Ainolfa Tedaldiego w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie*, „Folia Historiae Artium” 1984, t. 20, s. 41–61; Stanisława Tomkowicza *Inwentarz zabytków powiatu limanowskiego*, oprac. P. i T. Łopatkiewiczowie, Kraków 2008, s. 28.



7



a



b

7

Matka Boska z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii, klasztor Cystersów w Szczyrzycu, obraz na podobrazii drewnianym

a) Przed konserwacją. Fot. J. Kietliński

b) Po konserwacji. Fot. P. Gąsior

c) Kopia technologiczna wykonana przez Paulinę Węgrzyn. Fot. O. Buchwald-Zięcina

*The Virgin and Child* - Hodegetria type, The Cistercian monastery in Szczyrzyc, painting on panel

a) Before conservation. Photo: J. Kietliński

b) After conservation. Photo: P. Gąsior

c) Replica by Paulina Węgrzyn. Photo: O. Buchwald-Zięcina



c

Deformacja podobrazia i osłabienie struktury pierwotnego drewna wymusiły na wspomnianym już zespole konserwatorskim pod kierunkiem Grzegorza Kosteckiego zastosowanie elastycznej konstrukcji stabilizującej z romboidalnych listew jesionowych, która pozwoliła zmniejszyć zakres ruchów podobrazia, zarazem ich nie blokując. Dzięki takiemu nowoczesnemu rozwiązaniu udało się ograniczyć potencjalne czynniki powodujące pęknięcia osłabionych desek tablicy.





8 *Portret króla Zygmunta I, Zamek Królewski na Wawelu, nr inw. 7029, olej na papierze naklejonym na podobrazie drewniane*

- a) Lico obrazu w świetle białym. Fot. J. Kietliński  
 b) Reflektografia w podczerwieni, 1250–1510 nm, BP (band-pass filter). Autorskie badania dr hab. Magdaleny Iwanickiej  
 c) Obraz w fałszywych kolorach powstały ze złożenia trzech obrazów uzyskanych za pomocą filtrów. Widoczne zróżnicowanie pigmentów w obrębie kotary, a także niektóre uzupełnienia. Autorskie badania dr hab. Magdaleny Iwanickiej

*Portrait of King Sigismund I, Wavel Royal Castle, inv. no. 7029, oil on paper pasted on panel.*

- a) The front of the painting seen in white light. Photo: J. Kietliński  
 b) Infrared reflectography, 1250–1510 nm, BP (bandpass filter). Authorial research: Dr Magdalena Iwanicka  
 c) False-colour image created from a composite of three images obtained with filters. Visible pigment variation in the drapery, as well as some restorations. Authorial research: Dr Magdalena Iwanicka

W ramach prac przygotowawczych do wystawy *Obraz Złotego Wieku* kilkanaście konserwowanych zabytków poddano uprzednio analizom fizykochemicznym – o niektórych z nich wspomniano już powyżej<sup>11</sup>. Badania nieinwazyjne i inwazyjne o szerokim spektrum wykonano w przypadku siedmiu obrazów sztalugowych na podobrazii drewnianym i dwóch płaskorzeźb. Jeśli chodzi

<sup>11</sup> Badania fizykochemiczne, w znacznej części nieodpłatne, wykonano w Zakładzie Chemii i Fizyki Konserwatorskiej na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. Wyrazy wdzięczności zechcą przyjąć naukowcy zaangażowani w te badania: dr Maria Goryl i dr Małgorzata Walczak z ASP w Krakowie, a także dr Bartłomiej Witkowski z UW.



9 Portret Ludwika Jagiellończyka, Zamek Królewski na Wawelu, nr inw. 7028, olej na papierze naklejonym na podobrazie drewniane

a) Lico obrazu w świetle białym. Fot. J. Kietliński

b) Reflektografia w podczerwieni, 1250–1510 nm, BP (band-pass filter). Autorskie badania dr hab. Magdaleny Iwanickiej

c) Obraz w fałszywych kolorach powstały ze złożenia trzech obrazów uzyskanych za pomocą filtrów. Widoczne zróżnicowanie pigmentów w obrębie kotary, a także niektóre uzupełnienia. Autorskie badania dr hab. Magdaleny Iwanickiej

*Portrait of Louis II of Hungary, Wavel Royal Castle, inv. no. 7028, oil on paper pasted on panel*

a) The front of the painting in white light. Photo: J. Kietliński

b) Infrared reflectography, 1250–1510 nm, BP (bandpass filter). Authorial research: Dr Magdalena Iwanicka

c) False-colour image created from a composite of three images obtained with filters. Visible pigment variation in the drapery, as well as some restorations. Authorial research: Dr Magdalena Iwanicka

o obrazy, były to: **Tron Łaski** (około 1560) z kościoła pod wezwaniem Trójcy Świętej w Jordanowie; **epitafium Ainolfa Tedaldiego – Zwiastowanie z Jodłownika** (około 1500) z Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie; **Uczta u Szymona faryzeusza** (1556) z kościoła Przenajświętszej Trójcy w Jordanowie; **ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii** (1. połowa XVI wieku) oraz **epitafium Kościeleckie – Chrystus Frasobliwy** (1. ćwierć XVI wieku) – oba z klasztoru Cystersów w Szczyrzczy; dwustronnie malowane skrzydło dawnego retabulum z Jędrzejowa (1505) z przedstawieniami **Świętego Jana Chrzciciela** (awers) i **Świętego Wolfganga z Ratyzbony** (rewers) ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Kielcach; skrzydło dawnego retabulum z Jędrzejowa z przedstawieniem **Świętego Jana Jałmużnika** (1505) ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Kielcach. Z kolei z płaskorzeźb były to **Ofiarowanie w świątyni** i **Nawiedzenie Świętej Elżbiety** (początek XVI wieku) z kościoła parafialnego Świętego Idziego Opaty w Tarczku. Rzeczone badania, niezbędne do sporządzenia właściwego programu prac konserwatorskich, w kilku przypadkach przyniosły zaskakujące odkrycia. Warto tu odnotować program badawczy przeprowadzony w 2022 roku przez



naukowców z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w ramach projektu E-RIHS.pl oraz analiz multiinstrumentalnych. Programem objęto dwa portrety – Ludwika Jagiellończyka i Zygmunta I, ofiarowane zamkowi przez Fundację Wawelską im. Leona hr. Pinińskiego w 1935 roku, dotąd uważane za dziewiętnastowieczne kopie. Wyniki badań pokazały, że *Portret króla Zygmunta I* został namalowany na papierze, a analiza pigmentów użytych w spodnich warstwach pozwoliła zadatować go na XVI wiek. W XIX i XX stuleciu oryginał uległ silnym przekształceniom, został powiększony przez dodanie czterech papierowych pasów i naklejony na podobrazie drewniane. Inskrypcję w dolnej partii dzieła namalowano na doklejonym pasie papieru. Obraz był dwukrotnie przemalowywany, co jest szczególnie widoczne w formie nakrycia głowy króla (il. 8)<sup>12</sup>.

*Portret Ludwika Jagiellończyka* uchodził za dziewiętnastowieczny obraz olejny namalowany na podłożu papierowym naklejonym na podobrazie drewniane. Badania wykazały, że najwcześniejsza warstwa może pochodzić z XVI wieku, a pierwotnym podłożem mogło być płótno. Portret został namalowany na papierze farbami olejnymi, a w XX wieku – naklejony na podobrazie drewniane, co było nierzadką praktyką. Reflektogram ujawnił charakterystyczny, oryginalny rysunek wykonany pędzlem przy użyciu czerni kostnej. Obraz wielokrotnie podlegał przekształceniom (il. 9)<sup>13</sup>.

### Rzeźba

W trakcie kwerend w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętego Idziego w Tarczku (województwo świętokrzyskie) natrafiono na dwie późnogotyckie **plaskorzeźby**, pierwotnie stanowiące fragment struktury ołtarzowej **ze sceną nawiedzenia Świętej Elżbiety na awersie** (il. 10) i **przedstawieniem ofiarowania w świątyni na rewersie** (il. 11). Stan zachowania wskazywał na silne przekształcenia obiektów. Źródła ikonograficzne dowodzą, że w 1908 roku dla Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności wykonane zostały fotografie obu przedstawień, na których w scenie ofiarowania widać wtedy jeszcze zachowaną głowę jednego z kapłanów (il. 11a). Jak wynika z opisów, reliefy były wówczas złączone rewersami i pełniły funkcję feretronu. Na zdjęciach widać także brak partii złożonych<sup>14</sup>. W *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* z 1957 roku udokumentowano stan zachowania rzeźby z widocznymi fizycznymi, mechanicznymi i mikrobiologicznymi uszkodzeniami struktury drewna<sup>15</sup>. W tym czasie nie istniał już wspomniany fragment sceny ofiarowania. Trudno rozstrzygnąć, kiedy wspólna tablica nośna reliefów rozpadła się czy została przecięta, ostatecznie jednak uległa bezpowrotnemu zniszczeniu.

Po roku 1954 oba przedstawienia poddano gruntownej naprawie. Formujące feretron reliefy rozłączono i przeniesiono na nowe, odrębne podłoża. Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich

<sup>12</sup> Zob. M. Iwanicka, M. Wachowiak, D. Zasada-Kłodzińska, A. Adamski, analiza wyników multiinstrumentalnych badań obrazu *Portret króla Zygmunta I*, dokumentacja w Pracowni Konserwacji Malarstwa Zamku Królewskiego na Wawelu. Analiza uwzględnia wyniki badań przeprowadzonych w 2022 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Por. M. Iwanicka, P. Targowski, badanie obrazu *Portret Króla Zygmunta Starego* metodą MA-XRF, przeprowadzone w 2022 roku na UMK w Toruniu. Wyniki uzyskano w ramach oferty MOLAB/FIXLAB PL polskiej infrastruktury badawczej E-RIHS.pl podczas realizacji projektu „Badania fizykochemiczne trzech obrazów na podobrazach drewnianych ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu”.

<sup>13</sup> Zob. M. Iwanicka, M. Wachowiak, D. Zasada-Kłodzińska, A. Adamski, analiza wyników multiinstrumentalnych badań obrazu *Portret Ludwika Jagiellończyka*, dokumentacja w Pracowni Konserwacji Malarstwa Zamku Królewskiego na Wawelu. Analiza uwzględnia wyniki badań przeprowadzonych w 2022 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Por. M. Iwanicka, P. Targowski, badanie obrazu *Portret Ludwika Jagiellończyka* metodą MA-XRF, przeprowadzone w 2022 roku na UMK w Toruniu. Wyniki uzyskano w ramach oferty MOLAB/FIXLAB PL polskiej infrastruktury badawczej E-RIHS.pl podczas realizacji projektu „Badania fizykochemiczne trzech obrazów na podobrazach drewnianych ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu”.

<sup>14</sup> Serdecznie dziękuję Panu Doktorowi Wojciechowi Walanusowi za zwrócenie uwagi na dokumentację archiwalną reliefów i za życzliwą pomoc w dotarciu do literatury.

<sup>15</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, z. 2: *Powiat ilżecki*, Warszawa 1957, s. 23.

10



a



b

10

*Nawiedzenie Świętej Elżbiety, kościół Świętego Idziego w Tarczku, polichromowane drewno lipowe*

- a) Przed konserwacją. Fot. J. Kietliński  
 b) W trakcie konserwacji. Fot. M. Tarnowska-Reszczyńska  
 c) Po konserwacji. Fot. D. Błazewski

*The Visitation, Saint Giles Church in Tarczek, polychrome on linden wood*

- a) Before conservation. Photo: J. Kietliński  
 b) During conservation. Photo: M. Tarnowska-Reszczyńska  
 c) After conservation. Photo: D. Błazewski



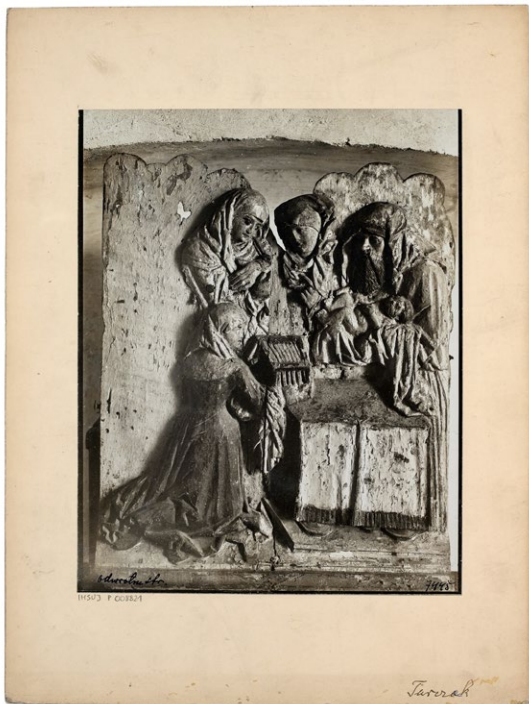
c

płaskorzeźbione przedstawienia zostały przeniesione na dwie tablice ze sklejki stolarskiej (każda o wymiarach 48 × 60 × 0,9 centymetra). Elementy rzeźbiarskie sceny ofiarowania nie zachowały się w całości, brakowało części środkowej, lewej i bocznej oraz wspomnianej już głowy kapłana. Sposób nałożenia wtórnych gruntów, warstwy malarskiej i złocień był niestaranny, prymitywny, świadczył o bardzo ograniczonych umiejętnościach wykonawcy. Późniejsze nawarstwienia zaburzały pierwotny charakter płaskorzeźby. W odspojeniach wtórnych gruntów uwidoczniły się polichromia i rysunek ołówkiem na drewnie. Czy były to warstwy oryginalne? Kwestię tę miały rozstrzygnąć badania fizykochemiczne i analizy konserwatorskie<sup>16</sup>. W trakcie prac okazało się, że oryginalna struktura drewna jest silnie uszkodzona w wyniku działania szkodników, a pierwotne formy rzeźbiarskie zostały zakryte przez wtórne nawarstwienia. Oryginalna warstwa malarska

<sup>16</sup> Prace te zrealizowało konsorcjum Triforium. W skład zespołu wchodził: dr Monika Tarnowska-Reszczyńska, Maria Labut i dr Janusz Sarkowicz.



11



11

*Ofiarowanie w świątyni, kościół Świętego Idziego w Tarczku, polichromowane drewno lipowe*

a, b) Zdjęcia archiwalne z zasobów Fototeki Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Fot. S. Zaborowski

c) Fragment w trakcie konserwacji. Fot. M. Tarnowska-Reszczyńska

d) Płaskorzeźba po konserwacji. Fot. D. Błażewski

*Presentation of Christ at the Temple, Saint Giles church in Tarczek, polychrome on linden wood*

a, b) Archival photographs from the holdings of the Photographic Library Collection of the Institute of Art History, Jagiellonian University. Photo: S. Zaborowski

c) Fragment during conservation. Photo: M. Tarnowska-Reszczyńska

d) Bas-relief after conservation. Photo: D. Błażewski

i metalowe folie zachowały się śladowo. Przeprowadzone badania rtg. ujawniły rzeźbiarski sposób modelowania włosów postaci oraz charakterystyczne plecionkowe wiązania szat. Wspomniane liczne naprawy świadczą o tym, że reliefy pozostawały przedmiotem ciągłego kultu, czemu zawdzięczają swoje przetrwanie.

Działania konserwatorskie związane z przygotowaniem do krakowskiej wystawy objęły także prace przy **renesansowych głowach wawelskich**, stanowiących autentyczny i – obok królewskich arrasów – bezcenny zespół dzieł wykonanych z przeznaczeniem do komnat zamku na Wawelu. Zbiór głów stropowych autorstwa Sebastiana Tauerbacha i Hansa Snycerza był wielokrotnie poddawany naprawom, w tym dwukrotnie po II wojnie światowej. W latach 1950–1951 prace prowadził Rudolf Kozłowski. Po upływie ponad czterech dekad ponownie podjęli je konserwatorzy z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod nadzorem prof. Mariana Paciorka. Odślonili oni pierwotne fragmenty polichromii i wprowadzili metodę scalającą, która pozwoliła oddać charakter oryginału. W rezultacie w 1994 roku, po prezentacji odnowionych rzeźb na wzgórzu wawelskim, zamontowano je w stropie sali Poselskiej. Na potrzeby wystawy *Obraz Złotego Wieku* głowy wraz z drewnianymi płycinami zostały odkręcone i wyjęte z kasetonów. Sprawdzone też trwałość metalowych zaczepień stabilizujących mocowanie rzeźb do drewnianych płycin. Pęknięcia płycin skleiono, a ubytki drewna wypełniono kitem drewnopochodnym na bazie kleju o charakterze białkowym (kleju rybiego). Po odkurzeniu i wykonaniu retuszy drobnych ubytków polichromii głowy zostały wyeksponowane w liczącym ich 30 szeregu na wysokości wzroku zwiedzających, którzy mogli z bliska spojrzeć rzeźbom w oczy.

### Rękopisy i ryciny

W ramach dotacji ministerialnej prowadzone były także prace konserwatorskie przy pochodzącym z lat około 1480–1490 **antyfonarzu**, dziś stanowiącym własność Biblioteki Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie, a w przeszłości należącym do Biblioteki oo. Bernardynów we Lwowie. Księga ze zbiorem śpiewów liturgicznych, spisana atramentem na pergaminie, zawiera kilka malowanych i złożonych inicjałów oraz miniatur. Na kartach księgi z upływem czasu powstały uszkodzenia mechaniczne, wymagające sklejenia i uzupełnienia braków. Ozdobna, wykonana z desek obłożonych białą skórą oprawa z metalowymi okuciami, zamykana podwójną metalową klamrą, także potrzebowała interwencji konserwatorskiej. Należało ją oczyścić i uzupełnić ubytki skóry, głównie na krawędziach okładzin i w narożnikach. Konieczne były także naprawa skorodowanych metalowych elementów ozdobnych oraz rekonstrukcja tych, które się nie zachowały (il. 12)<sup>17</sup>.

Równolegle w Pracowni Konserwacji Papieru Zamku Królewskiego na Wawelu przeprowadzono konserwację wczesnorenansowego **graduálu**, który pochodzi z tego samego bernardyńskiego księgozbioru. Wnętrze kodeksu zostało oczyszczone metodą suchą, a luźne i wypadające karty nawilżono i zamontowano ponownie w bloku księgi.

Wawelska pracownia przeprowadziła też konserwację **30 miedziorytów** o tematyce mitologicznej i biblijnej autorstwa wybitnego grafika, złotnika i medaliera Giana Jacopa Caraglia (1505–1563). Ten znakomity zbiór rycin został ofiarowany Zamkowi Królewskiemu na Wawelu przez Jerzego Wojciechowskiego – monografistę Caraglia – w trakcie przygotowań do omawianej wystawy, potrzebne były mu jednak długofalowe prace konserwatorskie<sup>18</sup>. Wszystkie ryciny zostały oczyszczone oraz poddane kąpeli wodnej i zabiegom prostowania. Około 20 z nich wymagało odjęcia papierowych podklejeń i dublaży oraz usunięcia metodą chemiczną przebarwień i zaplamień. Kolejnym krokiem było uzupełnienie ubytków masą papierową i wykonanie retuszy warstwy drukarskiej. Wszystkie ryciny, oprawione w specjalnie przygotowane passe-partout, zamontowano w nowych ramach.

<sup>17</sup> Prace w zakresie specjalistycznej konserwacji obiektów na papierze i skórze realizowała Agnieszka Ciesielska, reprezentująca firmę Konserwacja Dzieł Sztuki z siedzibą we Włocławku.

<sup>18</sup> Prace prowadził zespół Pracowni Konserwacji Papieru Zamku Królewskiego na Wawelu w składzie Ewa Pietrzak i Katarzyna Dudek.



12



a



b

12

Antyfonarz, Biblioteka Prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie, sygn. 16/RL. Fot. A. Ciesielska

- a) Oprawa przed konserwacją
- b) Oprawa w trakcie prac konserwatorskich
- c) Oprawa po konserwacji

Antiphonary, Library of the Polish province of the Order of Friars Minor [Bernardines] in Kraków, ref. 16/RL. Photo: A. Ciesielska

- a) Book binding before conservation work
- b) Book binding during conservation work
- c) Book binding after conservation



c

### Prewencja konserwatorska

Zagadnienie konserwacji prewencyjnej w budynkach historycznych jest złożonym problemem. Koncentruje się ona w głównej mierze na monitoringu stanu zachowania eksponatów i warunków środowiskowych w przestrzeni architektonicznej. W historycznych wnętrzach Zamku Królewskiego na Wawelu opracowano strategię działań pozwalającą indywidualnie ocenić ryzyko zagrożeń dla obiektów zabytkowych, a w konsekwencji – stworzyć optymalne warunki dla dzieł o dużej różnorodności materiałowej. Projekt ten pociągał za sobą koszty, jednak w ostatecznym rozrachunku pozwolił je zmniejszyć i zapewnić wysoką jakość ochrony muzealiów. Obszar najwyższego zagrożenia pożarem i aktami wandalizmu w zamku jest objęty kontrolą systemową, wprowadzoną w myśl rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 2 września 2014 roku<sup>19</sup>. Obejmuje ona: sygnalizację włamania i napadu, sygnalizację pożarową, telewizję dozorową oraz system kontroli dostępu. Nadzór nad wypożyczonymi obiektami w tym zakresie sprawował doświadczony zespół straży zamkowej.

Jak wspomniano, scenariusz wystawy *Obraz Złotego Wieku* przewidywał wypożyczenia eksponatów z krajowych i zagranicznych instytucji muzealnych. Strony wypożyczające – udostępniające zabytki o zróżnicowanej materiałowo budowie, przeważnie o strukturze organicznej – wymagały spełnienia warunków konserwatorskich, ściśle określonych już na etapie podpisywania umów. W historycznej przestrzeni zamku wawelskiego największym wyzwaniem była stabilizacja parametrów klimatu – wilgotności względnej powietrza (ang. *relative humidity* – RH) i temperatury.

<sup>19</sup> Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 2 września 2014 r. w sprawie zabezpieczania zbiorów muzeum przez pożarem, kradzieżą i innym niebezpieczeństwem grożącym ich zniszczeniem lub utratą (Dz.U. 2014, poz. 1240).



13a



13b

13  
a  
b

Proces dezynfekcji i dezynsekcji metodą Veloxyl. Fot. O. Buchwald-Zięcina

Veloxyl disinfection and disinfestation process. Photo: O. Buchwald-Zięcina

Dla większości materiałów zabytkowych optymalnym poziomem RH była środkowa wartość (50%) przy krótkookresowych fluktuacjach o amplitudzie  $\pm 5\%$ . Biorąc pod uwagę wytyczne przekazane przez instytucje udostępniające muzealia, wawelski zespół prewencji<sup>20</sup> określił bezpieczny zakres wahań wilgotności względnej powietrza w salach ekspozycyjnych (45–55% RH, fluktuacja dobowo 5%). Pozostałe obiekty ze względów konserwatorskich zaprezentowano w 106 gablotach, które zostały wyposażone w elementy kontrolujące warunki środowiskowe (czujniki systemu Hanwell i żele krzemionkowe). W trosce o utrzymanie temperatury powietrza w przedziale 18–21 stopni Celsjusza w dwóch salach zamontowano klimatyzatory.

Przez okres 18 miesięcy przed otwarciem wystawy rozbudowano i zmodernizowano na Wawelu system monitoringu klimatu. Pomiar warunków klimatycznych w pomieszczeniach zamku prowadzony był automatycznie, a dotyczył różnych parametrów środowiska: temperatury powietrza, wilgotności względnej powietrza, natężenia promieniowania widzialnego i natężenia promieniowania ultrafioletowego. Przesyłanie przez radio rejestrowanych przez czujniki danych do centralnej sieci akwizycji umożliwiło analizę wyników pomiarów warunków klimatycznych w czasie rzeczywistym. System pomiarowy firmy Hanwell zbierał dane ze 136 czujników, precyzyjnie skalibrowanych przed otwarciem ekspozycji, i zapisywał je w systemie dobowym.

W okresie zimowym wahania warunków klimatycznych w pomieszczeniach Wawelu są zależne od systemu centralnego ogrzewania oraz od napływu suchego powietrza z zewnątrz przez nieszczelności związane z zabytkowym charakterem budynku. Czynniki te powodują spadki

<sup>20</sup> Strategię działań w zakresie konserwacji prewencyjnej opracował zespół w składzie: Magdalena Soboń, Grzegorz Nesterowicz i Bartosz Pankowski.



wilgotności względnej. W związku z tymi zagrożeniami, jako że w perspektywie była wyjątkowa wystawa, rozbudowano system mobilnych urządzeń nawilżających i osuszających, które rozlokowano z uwzględnieniem amfiladowego układu pomieszczeń ekspozycyjnych i ich kubatury. Natężenia promieniowania widzialnego kontrolował system Hanwell. Natężenie promieniowania ultrafioletowego udało się wyeliminować dzięki naklejeniu folii chroniącej przed promieniowaniem UV na wszystkie szyby okienne oraz całkowitemu zaciemnieniu wybranych sal.

Dodatkowe działania z zakresu prewencji konserwatorskiej wprowadzono w zamku na blisko rok przed wystawą i kontynuowano je w jej trakcie. Obejmowały one monitoring zagrożeń deterioracyjnych związanych z zanieczyszczeniem powietrza<sup>21</sup>. Analizowano poziom zanieczyszczenia mikrobiologicznego powietrza, określając liczebność bakterii w powietrzu oraz liczebność i różnorodność grzybów strzępkowych izolowanych z powietrza w 40 salach ekspozycyjnych zamku. Równoległe monitorowano zanieczyszczenie fizykochemiczne powietrza. W tym celu wykonywano pomiary metodą FTIR (ang. *fourier transform infrared spectroscopy*), aby określić stężenie 20 różnych związków chemicznych w powietrzu, w tym związków szczególnie szkodliwych dla materii zabytkowej, zwłaszcza ozonu, formaldehydu, kwasu octowego, tlenków siarki i tlenków azotu. Wykonywano również pomiary stężenia pyłów zawieszonych w powietrzu (ang. *particulate matter* – PM) dla frakcji PM<sub>1</sub>, PM<sub>2,5</sub>, PM<sub>4</sub> i PM<sub>10</sub>. Prowadzone działania pozwoliły monitorować ryzyko związane z zanieczyszczeniem powietrza oraz podjąć odpowiednie kroki jeszcze przed otwarciem wystawy.

Wawelscy konserwatorzy dokonywali systematycznych przeglądów entomologicznych w pomieszczeniach ekspozycyjnych i magazynowych oraz pracowniach konserwatorskich. Mobilny system nawilżaczy, osuszaczy i oczyszczaczy powietrza poddawano standardowym zabiegom higienicznym. Skontrolowano trwałość siatek okiennych w salach ekspozycyjnych, a w neuralgicznych miejscach rozłożono pułapki lepowe na owady. Monitoring obiektów przyjmowanych na wystawę poprzedzała standardowa procedura kontrolna. Muzealia, w których wykryto zagrożenia entomologiczne, poddawano procesom dezynfekcji i dezynsekcji. W tym celu wykorzystano między innymi metodę Velox, opracowaną przez włoską firmę RGI bioSteryl Tech. Skażone ekspozaty szczelnie owijano folią i odpompowywano ze środka tlen, a włączano tam oczyszczony atmosferyczny azot. Niskie stężenie tlenu powodowało obumieranie szkodników. Tym zabiegom były poddawane zaatakowane przez owady obrazy tablicowe (il. 13) i tkaniny sakralne.

### Podsumowanie

W ramach przygotowań do ekspozycji *Obraz Złotego Wieku* została przeprowadzona pełna konserwacja ponad 100 dzieł sztuki, pochodzących głównie ze zbiorów kościelnych diecezji krakowskiej, tarnowskiej i kieleckiej, ale także z kolekcji wawelskiej. Wobec braku stałej opieki konserwatorów w miejscach kultu, w których znajdują się dzieła sztuki, część obiektów sprowadzonych na wystawę wymagała konserwacji zachowawczych. Przypadek tych ekspozatów dowodzi, jak istotną rolę we właściwej opiece nad zabytkami odgrywają regularne przeglądy konserwatorskie.

Wsparcie finansowe Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliło na równoległe prowadzenie działań przez kilka doświadczonych zespołów konserwatorskich przy zabytkach bezcennych dla naszej kultury. Wszystkim konserwowanym muzealiom zapewniono najwyższe standardy, uwzględniające obowiązujące przepisy, doktryny konserwatorskie, dobre praktyki, specjalistyczną wiedzę i kompetencje ekspertów. Opisane wyżej prace konserwatorskie przyniosły nowe odkrycia i pogłębiły naszą wiedzę o dziełach ekspozowanych na wawelskiej wystawie. Przygotowywane opracowania i dokumentacje tych działań powinny w przyszłości przybrać formę publikacji naukowej, prezentują one bowiem przykład odpowiedzialnej, przemyślanej strategii, zrealizowanej z najwyższym profesjonalizmem i zaangażowaniem.

<sup>21</sup> Badania przeprowadziła spółka spin-off Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr Magdaleny Dydny.

## dr Oliwia Buchwald-Zięcina

Od początku swojej pracy zawodowej związana z Zamkiem Królewskim na Wawelu. W 2018 roku obroniła pracę doktorską na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 2019–2021 pełniła funkcję zastępcy głównego konserwatora muzealnego Zamku Królewskiego na Wawelu. Oprócz tego, że ma liczne osiągnięcia w dziedzinie konserwacji dzieł sztuki, pozostaje też aktywna na polu naukowym – jej obecne badania dotyczą historycznych dokonań polskiej szkoły konserwacji. W 2020 roku została kierownikiem wawelskiej Pracowni Konserwacji Malarstwa, Grafiki, Rzeźby i Ram. W latach 2021–2023 sprawowała nadzór konserwatorski nad wystawami: *Nie tylko Bruegel i Rubens. Malarstwo Niderlandów na Wawelu*, *Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich, Kolekcja Lanckorońskich. Obrazy Jakoba Philippa Hackerta oraz Królewski Rembrandt na Wawelu*, *Jeździec polski ze zbiorów The Frick Collection w Nowym Jorku*.

## Oliwia Buchwald-Zięcina, PhD

From the outset of her professional work, she has been associated with the Wawel Royal Castle. In 2018, she defended her doctoral thesis at the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. From 2019 to 2021, she served as deputy to the principal museum conservator at the Wawel Royal Castle. In addition to her many achievements in the field of art conservation, she has also remained active academically – her current research focuses on the historical achievements of the Polish school of conservation. In 2020, she became head of the Wawel Conservation Studio for Paintings, Paper, Sculpture and Frames. From 2021 to 2023, she supervised conservation work undertaken for the exhibitions: *Not Only Bruegel and Rubens. The Painting of the Low Countries at Wawel*; *The Lanckoroński Collection: Pictures by Jakob Philipp Hackert*, and *The King's Rembrandt at Wawel Castle*. *"The Polish Rider" from The Frick Collection in New York*.

## Bibliografia

### Prace wydane drukiem

Adamowicz Jarosław, *Mistrz Rodziny Marii. Dzieła malarstwa tablicowego jednego z krakowskich warsztatów cechowych przełomu XV i XVI wieku*, Kraków 2018.

*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3: *Województwo kieleckie*, red. Jerzy Z. Łoziński, Barbara Wolff, z. 2: *Powiat ilżecki*, Warszawa 1957.

Kozłowski Janusz, Kuczman Kazimierz, *Włoska fundacja krakowskiego malowidła cechowego. Epitafijny obraz Ainolfa Tedaldiego w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie*, „Folia Historiae Artium” 1984, t. 20, s. 41–61.

Kruk Mirosław P., *Ikony-obrazy w świątyniach rzymsko-katolickich dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.

Kruk Mirosław P., *Zachodnioruskie ikony Matki Boskiej z Dzieciątkiem wieku XV i XVI*, Kraków 2000.

Kutrzebianka Kazimiera, *Dwa obrazy wotywnne w kościele parafialnym w Jordanowie*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 1948, t. 9, s. 187–190.

Leśniak Franciszek, *Artystyczne i historyczne zabytki Tarnowa*, Tarnów 1911.

Morka Mieczysław, *Uczta w domu Szymona Faryzeusza. Nieznany obraz Maso da San Friano [w:] Artes atque humaniora. Studia Stanisłao Mossakowski sexagenario dicata*, red. Andrzej Rottermund et al., Warszawa 1998, s. 127–142.

Skrabski Józef, *Uczta u Szymona faryzeusza [w:] Obraz Złotego Wieku [katalog wystawy]*, Kraków 2023, t. 2, kat. 86.

*Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu limanowskiego*, oprac. Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, Kraków 2008.

### Prace niepublikowane

Iwanicka Magdalena, Targowski Piotr, badanie obrazu *Portret Króla Zygmunta Starego* oraz obrazu *Portret Ludwika Jagiellończyka* metodą MA-XRF, przeprowadzone w 2022 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Iwanicka Magdalena, Wachowiak Mirosław, Zasada-Kłodzińska Daria, Adamski Adam, analizy wyników multiinstrumentalnych badań obrazu *Portret króla Zygmunta I* oraz obrazu *Portret Ludwika Jagiellończyka*, przeprowadzonych w 2022 roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu; dokumentacja w Pracowni Konserwacji Malarstwa Zamku Królewskiego na Wawelu.



Marta Lempart-Geratowska\*

Maria Goryl\*\*

## Siedemnastowieczny obraz *Matka Boska z Dzieciątkiem* w typie Hodegetrii częstochowskiej z kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Suchej Beskidzkiej – analiza małopolskiego warsztatu

A seventeenth-century Hodegetria type painting of the Virgin and Child in Częstochowa from the parish Church of the Visitation of the Blessed Virgin Mary in Sucha Beskidzka – an analysis of the techniques used in Małopolska

Marta Lempart-Geratowska, Maria Goryl, *Siedemnastowieczny obraz Matka Boska z Dzieciątkiem w typie Hodegetrii częstochowskiej z kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Suchej Beskidzkiej – analiza małopolskiego warsztatu*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 147–163.

### Abstrakt

Niniejsze opracowanie jest prezentacją obrazu na podobrazu płóciennym z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła parafialnego w Suchej Beskidzkiej. Uwzględnia technikę i technologię jego wykonania w aspekcie przemian historycznych wizerunku, na których ujawnienie pozwoliły przeprowadzone prace konserwatorskie. W ich trakcie podjęto próbę określenia czasu powstania dzieła na podstawie elementów formalno-stylistycznych charakteryzujących warsztat czy też samodzielnie działającego

\* Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki  
Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie  
ORCID: 0000-0001-7785-6083  
e-mail: mgeratowska@asp.krakow.pl

\*\* Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki  
Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie  
ORCID: 0000-0001-8730-3423  
e-mail: mgoryl@asp.krakow.pl



artystę. Szczególną uwagę zwrócono na koronę Marii, klejnoty zawieszane na jej szyi oraz zdobiące jej szaty, a także na dekorację tuniki Dzieciątka, w której w nietypowy sposób zastosowano przepróchę. Po przyłożeniu współcześnie wykonanej kalki z przerysowanym wzorem z omawianego dzieła okazuje się, że pokrywa się on z podobną w charakterze ornamentyką na białej tunice Chrystusa na obrazie z przedstawianiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem ze Starej Wsi, jak również na obrazie z Rud Wielkich, który jest tożsamy ze starowiejskim wizerunkiem. Ten szczegół odgrywa niezwykle istotną rolę również z tego względu, że stanowi wskazówkę w kwestii proveniencji dzieła i łączy je z wytwórczością małopolską z 1. połowy, a być może nawet z 1. ćwierci XVII wieku. Tym ważnym szczegółom, które służyły określeniu czasu i miejsca powstania wczesnej kopii jasnogórskiej Hodegetrii, towarzyszyły badania fizykochemiczne, między innymi MA-XRF oraz SEM-EDX, identyfikujące na przykład obecność tytanu w pigmentach ziemnych.

### Słowa kluczowe

Hodegetria, przeprócha, korona, Stara Wieś, Rudy Wielkie

### Abstract

This article discusses a painting on canvas with an image of the Virgin and Child from the parish church in Sucha Beskidzka. It takes into account the techniques and technology used in its execution in the context of the transformations which the image underwent over time – these revelations were made possible by the conservation work carried out. During this work, an attempt was made to determine when the work was created based on both formal and stylistic elements characteristic of the techniques used or of the artist himself. Particular attention was focused on Mary's crown, the jewels around her neck and adorning her robes, as well as to the decoration of the Infant's tunic, with its unusual use of pouncing. When a contemporarily made tracing of the pattern from the work in question is applied to other works, it transpires that it corresponds to the ornamentation on the white tunic of Christ in the painting depicting *Our Lady and Child* from Stara Wieś, as well as in a painting from Rudy Wielkie, which is identical to the image in Stara Wieś. This detail plays an extremely important role as it also provides a clue to the provenance of the work and links it to the work of the Małopolska region from the first half, and possibly even the first quarter, of the seventeenth century. These important details, which served to determine the time and place of the production of an early copy of the Hodegetria from the Jasna Góra sanctuary in Częstochowa, were accompanied by physico-chemical studies, including MA-XRF and SEM-EDX analyses, identifying, for example, the presence of titanium in the earth pigments.

### Keywords

Hodegetria, pouncing, crown, Stara Wieś, Rudy Wielkie

WIZERUNEK MATKI BOSKIEJ Z DZIECIĄTKIEM W TYPIE HODEGETRII CZĘSTOCHOWSKIEJ, ZWANY również przedstawieniem Matki Boskiej Suskiej, pochodzi z kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Suchej Beskidzkiej w województwie małopolskim (il. 1). Przez lata ten niezwykle dekoracyjny wizerunek skrywała wykonana ze szkła i ozdobiona złożonymi drewnianymi promieniami płyta, w której wycięto otwory jedynie na twarze i dłonie postaci (il. 2). Dodatkowym elementem, mającym XIX-wieczną proveniencję, była połączona drewniana sukienka, którą dołożono do wspomnianej dekoracji<sup>1</sup> (il. 3a, 3b). Tak obraz prezentował się w suskiej świątyni, umieszczony w transepcie lewej nawy nowego kościoła<sup>2</sup>. Odjęcie wspomnianych

<sup>1</sup> Fundatorem sukienki był ówczesny kościelny, Józef Bandura. Na jej odwrocie zachowała się kartka z odręcznie napisaną informacją: „Fundator sukienki Matki Bożej Józef Bandura kościelny w Suchej uczestnik pielgrzymki do Rzymu na Jubileusz 50 cio lecie kapłaństwa Ojca Świętego Leona XIII [4 I, nieczytelne] 1888” (pisownia oryginalna).

<sup>2</sup> Do końca lat 70. XX wieku obraz był eksponowany w jednym z ołtarzy w suskim starym kościele. Za: B. Woźniak, *Ikona Suskiej Madonny*, sucha-beskidzka.pl/pl/639/7214/ikona-suskiej-madonny.html, dostęp: 20.12.2018.

1

*Matka Boska z Dzieciątkiem*, stan przed konserwacją. Fot. P. Gąsior, 2018

*Virgin and Child*, state before conservation. Photo: P. Gąsior, 2018



1

dekoracji w 2018 roku dało asumpt do podjęcia prac badawczych i konserwatorskich, które w pierwszej kolejności miały służyć zabezpieczeniu poważnie uszkodzonego obrazu namalowanego na płótnie, określeniu czasu jego powstania, a także wskazaniu szczegółów odnoszących się do technologii i techniki wykonania. Za zasadne uznano wówczas pokazanie wizerunku w jak najbardziej pierwotnej formie.

Niniejsze opracowanie jest prezentacją dzieła od strony techniki i technologii jego wykonania, uwzględniając przemiany historyczne wizerunku, których ujawnienie umożliwiły przeprowadzone prace konserwatorskie<sup>3</sup>. Podjęto również próbę określenia czasu powstania dzieła na podstawie elementów formalno-stylistycznych charakteryzujących warsztat czy też samodzielnie działającego artystę<sup>4</sup>. Szczególną uwagę zwrócono na koronę Marii, klejnoty swobodnie zawieszane na jej szyi i zdobiące jej szaty, a także dekorację tuniki Dzieciątka. Tym ważnym elementem, które służą określeniu czasu i miejsca powstania obrazu, zostanie poświęcone więcej uwagi w dalszej części opracowania.

<sup>3</sup> Konserwacja obrazu została przeprowadzona w latach 2019–2021 przez studenta Mateusza Sowę na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem prof. Marty Lempart-Geratowskiej (dokumentacja konserwatorska dostępna w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Krakowie).

<sup>4</sup> W tym celu korzystano z publikacji: W. Kurpiak, *Częstochowska Hodegetria*, Jasna Góra 2020, s. 273–313.

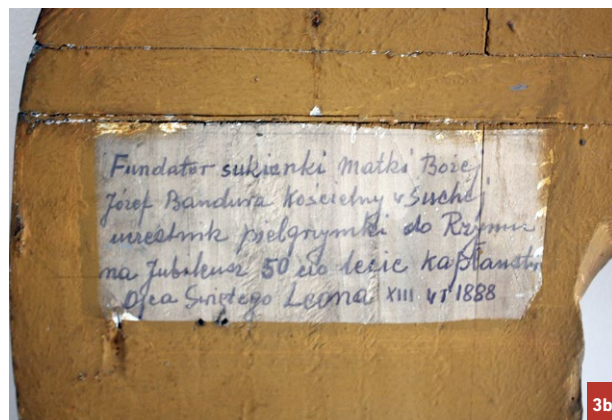




2



3a



3b

2 Obraz zasłonięty szklaną taflą, do której była przymocowana drewniana sukienka (il. obok).  
Fot. B. Nowak, 2018

Image covered with a glass panel, to which a wooden riza was attached (fig. opposite). Photo:  
B. Nowak, 2018

3a Złociona drewniana sukienka z 1888 roku, fundacja Józefa Bandury. Fot. M. Sowa, 2021

Wooden gilded riza, 1888, commissioned by Józef Bandura. Photo: M. Sowa, 2021

3b Papierowa naklejka z informacją o fundatorze sukienki i dacie jej powstania. Fot. M. Sowa, 2021

Paper label with information about the founder of the dress (riza) and the date of its creation.  
Photo: M. Sowa, 2021

4 *Matka Boska z Dzieciątkiem*, stan po konserwacji. Fot. P. Gąsior, 2022

*Virgin and Child*, state after conservation. Photo: P. Gąsior, 2022





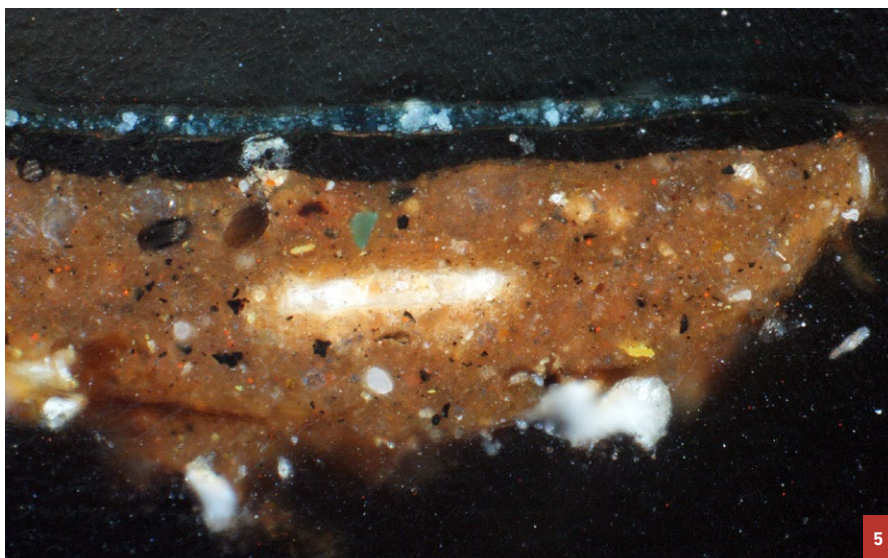
Obraz w formacie stojącego prostokąta został namalowany prawdopodobnie w technice temperowej<sup>5</sup> na zszytym z dwóch kawałków tkaniny płótnie lnianym o splocie prostym<sup>6</sup> (il. 4). Nie znamy oryginalnych wymiarów dzieła, gdyż do naszych czasów zachowało się ono w pomniejszonym kształcie – obcięto go wzdłuż wszystkich krawędzi<sup>7</sup>. Pełne wymiary wynosiły wówczas 120 × 88 centymetrów. Nie sposób stwierdzić, czy pierwotnie obraz eksponowano na krośnię. Bez wątplenia jednak podczas malowania płótno było rozpięte na krośnię lub co najmniej na pomocniczej konstrukcji, gdyż starano się wykorzystać w pełni płócienne podobrazie, nanosząc zaprawę, a później warstwę malarską do samych jego krawędzi. Barwioną zaprawę nałożono bardzo starannie w jednej dość grubej warstwie, co możemy zaobserwować na przekroju poprzecznym wykonanym na fragmencie pobranym z płaszcza Marii (il. 5). Jej jasnobrązowy kolor został

<sup>5</sup> Wyniki badań spoiwa metodą FTIR były niejednoznaczne. Wykryto słabe pasma pochodzące od białek i oleju (ewentualnie żywicy) oraz pasma wskazujące na obecność mydeł ołowiowych.

<sup>6</sup> Oryginalna łąka płócienna została wszyta od odwrotnej strony. Wykonano ją z takiego samego płótna co podobrazie. Delikatnie odwzorowuje się na licu ponad głową Dzieciątka.

<sup>7</sup> W późniejszym okresie z prawej strony dokleiono pionowy pas płótna i uzupełniono na nim warstwę malarską.





5

Przekrój poprzeczny pobrany z płaszcza Matki Boskiej. Fot. M. Goryl, 2019

Cross-section from the Virgin's mantle. Photo: M. Goryl, 2019

uzyskany przez zastosowanie glinokrzemianów z dodatkiem pigmentów ziemnych<sup>8</sup>. Obecnie nie można stwierdzić, czy wykonano rysunek przygotowawczy, ale rozplanowanie kompozycji, a szczególnie pewna dyscyplina zachowana przy rozmieszczaniu elementów stroju i precjozów, zdaje się o tym świadczyć.

Jak wspomniano na wstępie, wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem prezentuje typ Matki Boskiej Częstochowskiej zarówno w warstwie oryginalnej, jak i z późniejszymi przekształceniami, po których mimo wszystko udało się zachować niezwykle dekoracyjny charakter przedstawienia. Zastosowanie do zbadania obrazu makroskanera fluorescencji rentgenowskiej (MA-XRF) oraz dodatkowe badania z wykorzystaniem skaningowego mikroskopu elektronowego z przystawką EDX (SEM-EDX) pozwoliły określić stan zachowania malowidła, uwidocznily późniejsze przekształcenia oraz umożliwiły dokładne ustalenie technologii jego wykonania.

Maria odziana jest w ciemnoniebieski płaszcz okrywający również jej głowę, namalowany z użyciem bieli ołowiowej, wykazanej na mapie rozkładu ołowiu MA-XRF (il. 6b), czerni roślinnej i czerni węglowej<sup>9</sup>. Widoczna pozostaje brązowa podszewka płaszcza ponad prawą dłońią i poniżej prawego nadgarstka. Brzegi płaszcza zdobi szeroki galon – dwa rzędy perełek, a pomiędzy nimi dekoracja imitująca kunsztowne złote elementy, dodatkowo zdobione drobnymi klejnotami. Zdobienia imitujące złoto wykonane zostały przy użyciu pigmentu arsenowego, prawdopodobnie aury pigmentu, co bardzo dobrze pokazuje mapa rozkładu arsenu MA-XRF (il. 6c). Galon, wyraźnie widoczny na prawym przedramieniu Marii (il. 7), dodatkowo nadaje szczególny wygląd charakterystycznym fałdom maforionu, układającym się nad jej czołem i po bokach twarzy. W fałdach uwidacznia się ciemnobrązowa podszewka z jasnymi, białopomarańczowymi załamaniem tkaniny, w których wykryto biel ołowiową (il. 6b) i niewielką ilość cynobru, na co wskazuje mapa rozkładu rtęci (il. 6h). Stanowią one ważny szczegół, który pojawia się na kilku kopiach jasnogórskiego wizerunku przywoływanych w niniejszym tekście. Fałdy są namalowane dynamicznie, szybkimi, jednoznaczными pociągnięciami pędzla, i wyróżniają się spośród pozostałych elementów kompozycji. Zbliżone w dynamice pociągnięć pędzla są światła wykonane przy użyciu indyga, bieli ołowiowej, czerni roślinnej i czerni węglowej, które pojawiają się na płaszczu w części okrywającej zarówno głowę Matki Boskiej, jak i jej ramiona. Widać je także w załamaniach płaszcza, szczególnie przy prawej dłoni Marii<sup>10</sup>. Inny charakter mają rozjaśnienia

<sup>8</sup> W badaniu SEM-EDX wykazano, że w zaprawie poza żelazem, krzemem i glinem występują również wapń oraz miedź widoczna w zielonych ziarnach.

<sup>9</sup> W badaniach SEM-EDX w warstwie płaszcza zaobserwowano wapń, potas i fosfor.

<sup>10</sup> Analizę pigmentów przeprowadzono metodą mikrochemiczną oraz z zastosowaniem skaningowego mikroskopu elektronowego – SEM (JEOL 5500 LV) z przystawką EDX (IXRF Systems).





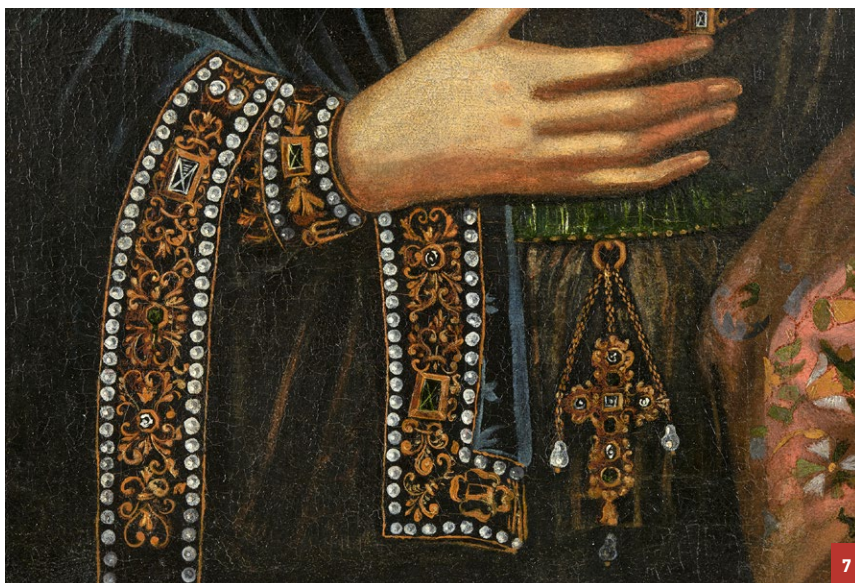
6 Pomiar MA-XRF po zdjęciu przemalowań i mapy rozkładu pierwiastków: a) obszar skanowania, b) ołów, c) arsen, d) żelazo, e) tytan, f) potas, g) wapń, h) rtęć, i) miedź, j) cyna

MA-XRF measurement after removal of repaintings and element distribution map: a) scan area; b) lead; c) arsenic; d) iron; e) titanium; f) potassium; g) calcium; h) mercury; i) copper; j) tin

faldów podszewki poniżej prawej dłoni oraz na zielonobłękitnej sukni, która ujawnia się dyskretnie w środkowej części postaci. Iluzję transparentności artysta uzyskał, nakładając najpierw biel ołowiową, a następnie delikatny laserunek, którego nie identyfikowano. Półkryjący efekt obserwujemy również na pasku dekorującym suknię Matki Boskiej – pionowo malowane bielą ołowiową światła pokrywa warstwa zieleni miedziowej (il. 6i).

Całkiem odmienny wygląd, pozbawiony ekspresyjnych cech, ma tunika Dzieciątka – półokrągło wykończona pod szyją (ściśle przylegająca do jej nasady), z wąskimi, długimi rękawami obszytymi szerokim galonem z pojedynczym rzędem perełek na krawędziach i wnętrzem wypełnionym „złotymi” klejnotami. Fałdy tuniki układają się miękko, szczególnie powyżej i poniżej





7

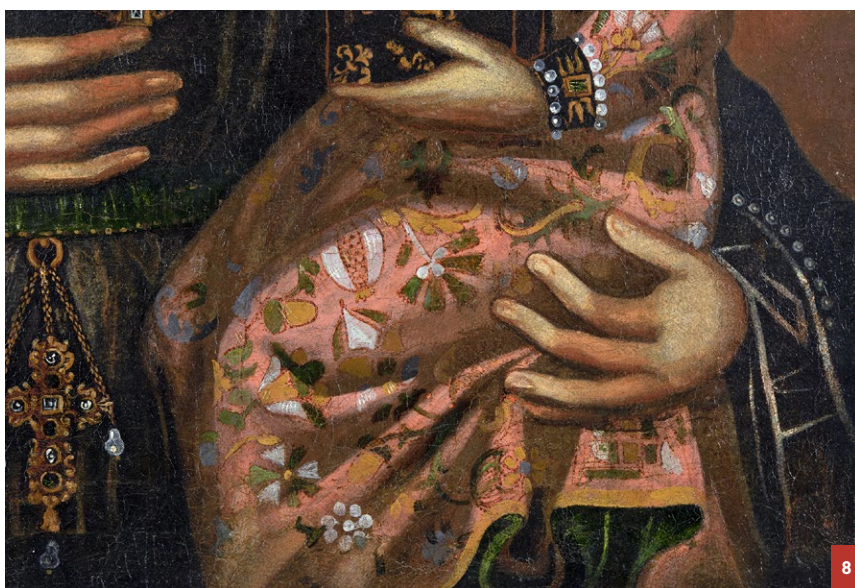
Dekoracyjne obszycie płaszcza Marii.  
Fot. P. Gąsior, 2022

The decorative hem of Mary's mantle.  
Photo: P. Gąsior, 2022

8

Tunika Dzieciątka zdobiona wzorem kwiatowym. Widoczny też kontrastowy modelunek dłoni postaci – zwraca uwagę lewa dłoń Marii z niewyraźnym palcem serdecznym. Fot. P. Gąsior, 2022

The Infant's tunic decorated with a floral pattern. Also visible is the contrasting modelling of the figure's hands – Mary's left hand with its indistinct ring finger draws attention. Photo: P. Gąsior, 2022



8

lewej dłoni Marii (w tym miejscu w esowato uformowanej tkaninie widać zieloną podszewkę) (il. 8). Tunika ma zdecydowany jasnoróżowy kolor, który uzyskano dzięki zastosowaniu mieszaniny cynobru z bielą ołowiową (il. 6b, 6h). W partiach cienia jest nieco zgaszona, w kolorze żółto-brązowym, zapewne za sprawą pigmentów ziemnych dodanych do wymienionych wcześniej. Dekorację stanowi ornament roślinny – białe, żółte i niebieskie kwiaty. Niektóre drobne, schematycznie potraktowane, zbudowane z małych okręgów, inne kształtem przypominają rozwinięte goździki. Gdzieś zostały wplecione zielone listki zarówno o prostych, jak i o fantazyjnych kształtach. Artysta stosował tu biel ołowiową (il. 6b), cynober (il. 6h), pigment arsenowy (prawdopodobnie aury pigment)<sup>11</sup> (il. 6c) i zielen miedziową (il. 6i). Warto zwrócić uwagę na szrafowanie, które wprowadził jako element końcowy – ukośne cienkie kreseczki niekiedy z jedną pionową to swoista maniera i być może znak rozpoznawczy wykonawcy czy warsztatu, gdyż nie ma tu do końca pewności.

Istotą opisywanej dekoracji tuniki, której warto poświęcić nieco więcej uwagi, jest jednak etapowy sposób jej powstawania. Kwiatowe wzory nie pojawiły się spontanicznie – to nie efekt jednorazowej wizji wykonawcy, ale dostosowanie się do obowiązującego zapewne wzoru.

<sup>11</sup> Potwierdzenie, z jakim pigmentem arsenowym mamy do czynienia, wymagałoby dodatkowych badań.

Wzór na tunice Dzieciątka przeniesiony metodą przepróchy. Czytelny sposób nakładania farby wypełniającej pola wzoru oraz białe szrafowania. Fot. P. Gąsior, 2022

The pattern on the Child's tunic transferred using pouncing. An easy way of applying the paint filling the fields of the pattern and the white hatching. Photo: P. Gąsior, 2022



Do przeniesienia dekoracji wykorzystano bowiem kalkę (szablon), z której metodą przepróchy przeniesiono kształty, a następnie utrwalono je, pociągając samym spoiwem albo z dodatkiem pigmentu lub barwnika<sup>12</sup>. Ciemnoczerwona transparentna linia utrwaliła ślady przepróchy widoczne w postaci ciemniejszych punktów<sup>13</sup> (il. 9). Użyte w tym przypadku słowo „przeprócha” wymaga pewnego wyjaśnienia, ponieważ przez dziurkowany szablon z wzorem wtarto nie suchy pigment, lecz pigment połączony ze spoiwem. Po jego odjęciu na powierzchni tuniki pozostały wyraźne wypukłe punkty farby. Wydaje się, że do tej pory badacze techniki malowania – a w tym wypadku również powielania dekoracji – nie zwracali uwagi na ten wyjątkowy szczegół warsztatowy. O stosowaniu przepróchy nadmieniano najczęściej, opisując przenoszenie rysunku na warstwę zaprawy, nie wspominano natomiast o jej zastosowaniu bezpośrednio w warstwie malarskiej. Po przyłożeniu współcześnie wykonanej kalki z przerysowanym wzorem z omawianego dzieła okazuje się, że pokrywa się on z podobną w charakterze ornamentyką na białej tunice Chrystusa na obrazie z przedstawianiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem ze Starej Wsi, podobnie jak na obrazie z Rud Wielkich, który jest tożsamy ze starowiejskim wizerunkiem<sup>14</sup>. Ten szczegół odgrywa niezwykle istotną rolę również z tego względu, że stanowi dowód w kwestii proveniencji dzieła i łączy je z wytwórczością małopolskiego warsztatu z 1. połowy, a być może nawet z 1. ćwierci XVII wieku<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Temat przepróchy został poruszony w publikacjach: M. Nowalińska, *Badania techniki i technologii dekoracji patronowej wykonanej na folii metalowej w tle X-wiecznej kompozycji malarskiej na awersie górnej kwatery prawego skrzydła tryptyku z Łącka. Metody powielania ornamentów w gotyckim malarstwie tablicowym Małopolski* [w:] J. Gadomski, M. Nowalińska, E. Parzych, *Skrzydła gotyckiego tryptyku z Łącka. Dzieje, badania, konserwacja, dekoracje patronowe*, „Studia i Materiały Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”, t. 23, Kraków 2013, s. 129–135, 147–148; M. Nowalińska, *O sztuce kopiowania. Studia inspirowane badaniami powtarzalności przedstawień Hodegetrii Krakowskich 1400–1550*, Kraków 2019, s. 361–370. Autorka wyżej wymienionych tekstów powołuje się wielokrotnie na istotne w tej kwestii dzieło: C. Bambach, *Drawing and Painting in the Italian Renaissance Workshop. Theory and Practice, 1300–1600*, Cambridge 1999.

<sup>13</sup> Pigmentu nie badano. Wydaje się jednak, że mamy do czynienia z barwnikiem organicznym. Nie byłby to odosobniony przypadek – na wizerunkach Matki Boskiej w typie Hodegetrii częstochowskiej taki barwnik możemy zaobserwować chociażby na obrazie ze Starej Wsi, poddanym ostatnio konserwacji.

<sup>14</sup> Obraz z Rud Wielkich jest przemalowany, dlatego do porównania wykorzystano kalkę przerysowaną przez Magdalenę Wsół ze zdjęcia rtg. podczas realizowania przez nią pracy magisterskiej zatytułowanej *Zagadnienia badawczo-konserwatorskie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Rud Wielkich. Próba rozpoznania warsztatu Franciszka Śmiadeckiego – domniemanego twórcy XVII-wiecznego przedstawienia*, promotor: prof. Jadwiga Wyszynska, Kraków 2019, komputeropis w archiwum Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, nr inw. 906.

<sup>15</sup> Bardzo zbliżony wzór (analizę przeprowadzono jedynie na podstawie zdjęcia) znajduje się na obrazie Matki Boskiej Goźlińskiej w sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Mariańskim Porzeczu.





10

Zróźnicowanie kolorystyczne i stylizacyjne twarzy postaci. Fot. P. Gąsior, 2022

Colour and stylistic variation of the figures' faces. Photo: P. Gąsior, 2022

Karnacje postaci oraz ich stylizacja są znacznie zróżnicowane (il. 10). Twarz Marii jest pociągła, z bardzo wyrazistymi rysami podkreślonymi ciemnym konturem, podobnie jak oczy migdałowego kształtu o wyraźnie zaznaczonych powiekach i jak kształt nosa. Usta ma ona wąskie, z ciemnym cieniem na brodzie. Jasne czoło, tak jak grzbiet nosa, okolice ust i fragmenty pod oczami, kontrastują z niemalże pomarańczowymi partiami policzków i szyi. Zupełnie inaczej postąpiono z twarzą Dzieciątka, nadano jej bowiem pełniejszy kształt – schematycznie namalowane okrągłe oczy, drobny nos i pełne różowoczerwone usta, podobnie jak dość chłodna karnacja, odbiegają od tonacji twarzy Matki Boskiej. Pewnym nawiązaniem są cień wzdłuż prawego policzka i drobny rumieniec na lewym. Kontrastowe modelowanie dłoni wskazuje, szczególnie u Marii, na swoistą manierę wykonawcy. Nieporadność modelunku, a niekiedy nawet jego brak, oraz bardzo uproszczony sposób kreślenia kształtów palców, nieco mniej drażniące u Dzieciątka, zdecydowanie kontrastują z finezją widoczną w malowaniu precjozów – koron, klejnotów i zdobień na księdze trzymanej przez Chrystusa.

Na zakończenie opisu wyglądu postaci, a szczególnie twarzy Matki Boskiej, warto raz jeszcze powrócić do bezpośredniego porównania przywoływanych wcześniej wizerunków ze Starej Wsi i Rud Wielkich, polegającego na nałożeniu na siebie rysunków (współcześnie wykonanych kalek) z zaznaczonymi szczegółami kompozycji. Wówczas przekonamy się, że twarz Matki Boskiej została dokładnie powielona i wiernie zachowuje układ poszczególnych elementów. Twarz Dzieciątka przenoszono mniej rygorystycznie, ale wpływ kalki jest ewidentny. Trzeba tu też odnotować, jak namalowano lewą dłoń Marii – tę, która podtrzymuje siedzące Dzieciątko. Brakuje w niej wyraźnie namalowanego serdecznego palca – został on potraktowany szkicowo, widzimy jedynie

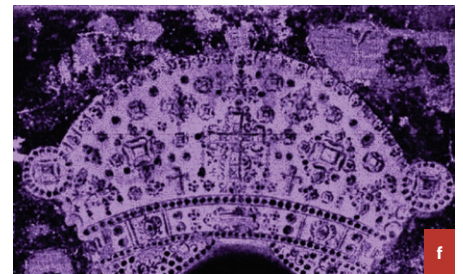
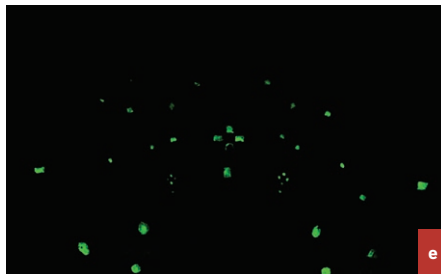
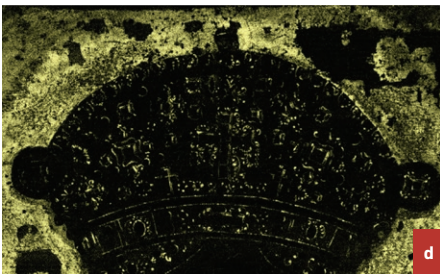
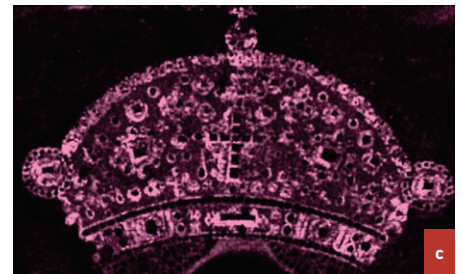
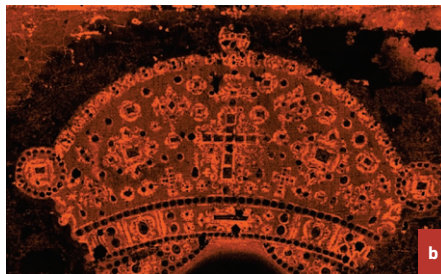


11 Korona Matki Boskiej z widoczną bogatą dekoracją i charakterystycznymi dwiema rozetkami, stan po konserwacji. Fot. P. Gąsior, 2022

The Virgin Mary's crown with visible ornate decoration and two characteristic rosettes, state after conservation. Photo: P. Gąsior, 2022

12 Pomiar korony Matki Boskiej przy użyciu MA-XRF o wysokiej rozdzielczości. Mapy rozkładu pierwiastków: a) ołów, b) żelazo, c) tytan, d) arsen, e) miedź, f) wapń

Measurement of the Virgin Mary's crown using high-resolution MA-XRF. Maps of the distribution of elements: a) lead; b) iron; c) titanium; d) arsenic; e) copper; f) calcium



kontur, który tylko sugeruje jego obecność. Gdy prześledzimy sposób malowania tego elementu we wczesnych siedemnastowiecznych kopiach Hodegetrii częstochowskiej, zaobserwujemy stosowanie właśnie takiego rozwiązania. Możemy również mówić o łatwo dającym się zauważyć problemie ujmowania lewej dłoni Marii. Zwykle jest ona nieproporcjonalna, niezręcznie ukształtowana, jeśli chodzi zarówno o zastosowany skrót, jak i o wątpliwą liczbę palców<sup>16</sup>.

Uwiecznione na wizerunku precjoza mają ważne znaczenie przy próbie określenia przybliżonego czasu powstania dzieła. Szczególną uwagę należy poświęcić koronie Marii, której kształt i elementy dekoracji są tu zdecydowanie wyznacznikiem (il. 11). Korona ma formę kołpaka lub mitry (czepca) i w pierwszym momencie może być mylnie utożsamiana z koroną władysławowską, która – jak się przyjmuje – pojawiła się dopiero około 1635 roku<sup>17</sup>. O jej wyjątkowości świadczą kunsztowne ozdoby rozmieszczone symetrycznie na całej powierzchni czarnego tła: centralnie posadowiony krzyż, kameryzowany także perłami, i dwie charakterystyczne dla niej

<sup>16</sup> Nie można wykluczyć, że przyczyną tego jest zauważalne niepełne ujęcie lewej dłoni Marii na jasnogórskim pierwowzorze. Widzimy na nim jedynie cztery palce (bez kciuka) w pozbawionym anatomicznych uzasadnień skrócie. Potwierdza to również zdjęcie obrazu (dostępne autorkom artykułu) wykonane w podczerwieni.

<sup>17</sup> Koronom Matki Boskiej, które zdobią jasnogórski wizerunek, ze szczególnym uwzględnieniem korony władysławowskiej, poświęca uwagę W. Kurpik w przywołanej wcześniej publikacji *Częstochowska Hodegetria*, op. cit., s. 335–343.

rozety umieszczone pojedynczo po bokach. Całość dopełnia obręcz tworzona przez klejnoty namalowane między dwoma rzędami pereł – centralnie umieszczony jeden o poziomym kształcie, a następnie w wydzielonych polach między pionowo mocowanymi perełkami pojedyncze drobniejsze klejnoty. Dekoracja obręczy wraz z galonem rozchylonego nad czołem mafiorionu nadają monumentalny charakter królewskiemu nakryciu głowy, które mimo obecności innych klejnotów zdecydowanie dominuje.

Wykonanie pomiaru korony za pomocą MA-XRF o wysokiej rozdzielczości (il. 12) pozwoliło dokładnie określić zastosowane pigmenty, których artysta użył do namalowania tego niezmiernie istotnego elementu kompozycji. Wykorzystane zostały biel ołowiowa (il. 12a), aury pigment (il. 12d), zieleń miedziowa (il. 12e), pigmenty ziemne, oprócz żelaza (il. 12b) i manganu zawierające domieszkę tytanu pochodzącą z rudy żelaza, z której pozyskiwano pigment ziemny (il. 12c), oraz czern kostna lub roślinna (il. 12f).

Znany podobne, choć nie tak liczne wizerunki Hodegetrii częstochowskiej, w których pojawia się właśnie ten typ korony. Są to między innymi obrazy z Dobrzechowa, Wysocic, Czarżu<sup>18</sup> oraz ostatnio odkryty w kościele św. Anny w Warszawie<sup>19</sup>. Warto zwrócić uwagę, że we wspomnianych wizerunkach podobieństwo odnosi się przede wszystkim do kształtu korony i dekorujących ją dwóch zewnętrznych rozet. Pozostałe ozdoby bywają już bardziej zróżnicowane, chociaż centralnie umieszczony krzyż występuje we wszystkich wyżej wymienionych przedstawieniach. Nie sposób jednak wskazać malarski pierwowzór, gdy przyjrzymy się chociażby przywoływanym dziełom. Są one odmienne pod względem stylistycznym i artystycznym, ponadto nie w pełni powielają pozostałe istotne szczegóły. Nie można pominąć również faktu, że w większości porównujemy ze sobą wizerunki retuszowane lub wręcz przemalowane, co ogranicza ich rzeczową ocenę i ostateczne wyciąganie wniosków w analizie porównawczej.

Dysponujemy natomiast niezwykle ważnym i cennym z ikonograficznego punktu widzenia wzorem graficznym (il. 13), który umieszczono jako jedyną ilustrację w siedemnastowiecznej publikacji *Skarbnica kościoła Iasney Gory Częstochowskiego, w ktorej się zamyka Historya o cudownym obrazie Panny Maryey, z dawnych Historiy pilney niż przedtym zebrana y do druku znowu podana przez x. Andrzeia Zymicyusza [...]*<sup>20</sup>. Zwrócili na nią uwagę organizatorzy lubelskiej wystawy *Theatrum coronationis imaginis Deiparae*, przygotowanej w 2017 roku przez Bibliotekę Uniwersytecką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ukazanie się w 1618 roku tego starodruku w krakowskiej drukarni Franciszka Cezarego może wskazywać na pojawienie się opisanego insygnium na głowie Marii na jasnogórskim przedstawieniu. Niewykluczone, że należy cofnąć się jeszcze o kilka lat i przypomnieć dwa dzieła przypisywane krakowskiemu malarzowi Franciszkowi Śmiadeckiemu<sup>21</sup>, czy też bardziej jego warsztatowi, na co zdają się wskazywać wyniki prac badawczych i konserwatorskich prowadzonych przy jednym z nich<sup>22</sup>. Chodzi o obraz Matki

<sup>18</sup> Wszystkie wymienione obrazy zostały opisane w publikacji: J. Kęsek, G. Potępa, *Oblicze Bocheńskiej Madonny. XVII-wieczne kopie, podobizny, inspiracje*, Bochnia 2009.

<sup>19</sup> A.D. Potocka, A. Oleńska, M. Zgliński, *Siedemnastowieczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z kościoła św. Anny w Warszawie jako ogniwo w badaniach nad recepcją wizerunku Madonny Jasnogórskiej w dawnej Rzeczypospolitej i na ziemiach okolicznych* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. 11, Białystok 2020, s. 1–47.

<sup>20</sup> Ten wzór graficzny przywołują również autorzy publikacji *Siedemnastowieczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej...*, op. cit., s. 30.

<sup>21</sup> O twórczości Franciszka Śmiadeckiego pisali między innymi: M. Gębarowicz, *Początki malarstwa historycznego w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 91–108; J. Żmudziński, *Malarz krakowski Franciszek Śmiadecki (czynny w początku XVII wieku) i jego prace dla klasztoru paulinów na Jasnej Górze* [w:] *Ex voto. Studia dedykowane Ojcu Janowi Golonce OSPPE w 75. rocznicę urodzin i w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. P. Mrozowski, J. Żmudziński, Częstochowa 2012, s. 169–195, il. 671–674; J. Nowiński, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w Umieniu – nieznanie dzieło z kręgu Franciszka Śmiadeckiego*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2015, t. 36, nr 4, s. 199–208.

<sup>22</sup> Przeprowadzone w latach 2020–2021 badania fizykochemiczne, późniejsza ich analiza oraz wykonane prace konserwatorskie wskazują na udział w tworzeniu dzieła (oryginału) więcej niż jednej osoby. Sprawność w modelowaniu twarzy Matki Boskiej (widoczna jedynie w pewnym stopniu ze względu na zły stan zachowania



Grafika z 1618 roku przedstawiająca wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z charakterystyczną koroną z rozetami na głowie Marii. Źródło: polona.pl

Engraving from 1618 showing an image of *Our Lady of Częstochowa* with a distinctive crown with rosettes on her head. Source: polona.pl



Boskiej z Dzieciątkiem w domu zakonnym Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi oraz wizerunek w ołtarzu głównym w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wielkich Oczach, obydwa datowane na rok 1613. Przyjęcie ponadto, że jeszcze w 1616 roku na głowie Matki Boskiej spoczywa późnogotycka korona, pozwala się pokusić o stwierdzenie, że korona z rozetami była obecna na wizerunkach powstałych między rokiem 1616 a 1635, od którego upowszechnia się jej władysławowska forma. Jednocześnie można ostrożnie przypuszczać, że opisywana korona ze względu na swoją formę została wykorzystana jako wzór we wspomnianym królewskim darze<sup>23</sup>.

Korona Dzieciątka reprezentuje typ korony zamkniętej, dopełnionej kabłąkiem zdobionym perełkami i mundusem z krzyżem, którego zakończenia spływają na boki korony. Obłymi kształtami zdają się one nawiązywać do rozet na koronie Marii. Obręcz korony Dzieciątka utrzymuje rytm dekoracji zbliżony do obręczy w koronie Matki Boskiej (il. 13).

Na szczególną uwagę zasługują klejnoty zdobiące pierś Marii i te zawieszane na szyi Dzieciątka (il. 14). Są stylizowane, niezwykle bogate, malowane z godną podziwu lekkością, precyzją i smakiem. Na szyi Marii widnieje siedem łańcuchów, do tego dwa sznury koralu, w tym jeden, w którym koralu połączono z perłami i stylizowanymi ażurowymi guzami. W centrum znalazł się krzyż z kameryzowaniami ponad nim, a na wysokości prawej, błogosławiącej dłoni Dzieciątka

wizerunku), Dzieciątka oraz głów aniołów, a także swobodę i precyzję malowania ważnych detali stroju, zwłaszcza klejnotów, zawdzięczamy bardzo sprawnemu artyście. Pozostałe elementy kompozycji noszą ślady ingerencji, być może współpracującego z mistrzem artysty – za aprobatą mistrza lub też później, gdy nie miał na to wpływu. Ta ostatnia hipoteza wydaje się bardziej prawdopodobna. Podobny sposób postępowania daje się zaobserwować na rtg. obrazu z Rud Wielkich. W przygotowaniu jest szczegółowe opracowanie temu poświęcone.

<sup>23</sup> Dociekania na ten temat, poszerzone o polemikę dotyczącą roku 1635 jako daty pojawienia się korony władysławowskiej, zawiera cytowany artykuł *Siedemnastowieczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej...*, op. cit., s. 23–25.





zawisł klejnot – zielony ośmioboczny kamień w oprawie zdobionej perełkami. Masywność tej dekoracji, przywodzącej na myśl zdobny ryngraf, jest potęgowana za sprawą wprowadzenia przez malarza cieni, rzucanych przez klejnoty na suknię Marii. Malowane brązową farbą liczne linie i okręgi sprawiają, że nie mamy wątpliwości, iż artyście zależało na zbudowaniu pewnej trójwymiarowości, którą łatwo przeoczyć, źle interpretując te miejsca jako przetarcia<sup>24</sup>.

Nieco inaczej twórca postąpił, dekorując klejnotami postać Dzieciątka – zawieszono na jego szyi dwa łańcuchy i sznur korali (połączenie pereł, korali i malowanych żółcienią okrągłych elementów) są pozbawione wspomnianych powyżej cieni. Uwagę przykuwa duży krzyż, kamerzowany zielonymi i niebieskimi kamieniami<sup>25</sup>. Całość stylistycznie nawiązuje do klejnotów na szyi Matki Boskiej. Taki sam pełny zestaw klejnotów odnajdziemy na obrazach ze Starej Wsi, z Rud Wielkich (widoczne na zdjęciu rtg.)<sup>26</sup> oraz z kościołów w Zamartem i Miejscu. Należy tu podkreślić – i ta uwaga dotyczy również wymienionych wcześniej obiektów – że swoistym tłem dla klejnotów zawieszonych na szyi Chrystusa jest czerń, chociaż tunika ma różowy kolor. Dlatego warto i w tym przypadku odwołać się do formy ryngrafu, który na tunice Dzieciątka jest jeszcze bardziej widoczny niż na piersi Matki Boskiej.

Trzeba tu wspomnieć o jeszcze jednym ważnym klejnocie, przytwierdzonym do paska sukni Marii. Jego kształt i rodzaj dekoracji pozostają niezmiennie na przywołanych już wcześniej wizerunkach między innymi ze Starej Wsi oraz z Zamartego. Ów klejnot był również obecny na obrazie z Rud Wielkich (wizerunek został obcięty, a zdjęcie rtg. ujawnia jedynie fragment kolucha, na którym zawieszono ozdobę).

Dotąd nieopisanym elementem kompozycji pozostaje bogato zdobiona księga, podtrzymywana lewą dłonią przez Chrystusa. Czarną oprawę zdobią na narożach i w centrum ażurowe dekoracje oraz dwa płaskie zapięcia.

Nie bez znaczenia dla odbioru dzieła – niezwykle dekoracyjnego, co zostało już kilkakrotnie podkreślone – jest tło o zdecydowanej, bardzo odważnej kolorystyce. Poza stonowanym szarozielonym kolorem nimbu najbliższej twarzy postaci pojawia się ciepła żółcień, a niekiedy

<sup>24</sup> To ważna uwaga, którą warto uwzględnić szczególnie podczas konserwacji opisywanych przedstawień.

<sup>25</sup> Stwierdzono obecność pigmentów miedziowych (mapa Cu uzyskana z zastosowaniem makroskanera fluorescencji rentgenowskiej).

<sup>26</sup> M. Wsół, op. cit.

14

Klejnoty dekorujące postacie Matki Boskiej i Dzieciątka. Fot. P. Gąsior, 2022

Jewels adorning the figures of the Virgin and Child. Photo: P. Gąsior, 2022

15

Twarz Marii w trakcie usuwania prze-malowań. Fot. M. Sowa, 2020

Mary's face during removal of the re-paintings. Photo: M. Sowa, 2020



pomarańcz – efekt obecności pigmentu arsenowego, prawdopodobnie aury pigmentu<sup>27</sup> (il. 6c). Nimb Marii jest pozbawiony wyraźnego konturu, kolory się przenikają, szczególnie żółtopomarańczowy okrąg przechodzi w brązowy. Można odnieść wrażenie, że kolor został przeciągnięty pędzlem lub innym narzędziem, by uzyskać imitację promieni. Na mapach MA-XRF obserwujemy występowanie aury pigmentu, pigmentów żelazowych i bieli ołowiowej tak jak na całym obiekcie, ale dodatkowo w tym miejscu stwierdzono występowanie cyny (il. 6j), co wskazuje na zastosowanie tu żółcieni cynowo-ołowiowej. Nimb wokół głowy Dzieciątka ma wyraźnie zamkniętą formę, ale już inną, bo wyrysowaną bez miękkich przejść. Dominuje pomarańczowy wąski otok zamykający całość.

Nie można wykluczyć, że oprócz zniszczeń to właśnie ta odważna kolorystyka całego wizerunku była przyczyną jego przemalowania – w pierwszej kolejności twarzy Marii, a następnie Dzieciątka – i wielokrotnych zmian kolorystyki tła, które za każdym razem próbowano tonować. Najpierw zastosowano żółcień, potem kolor pomarańczowobrązowy ze złotymi gwiazdami, dwie warstwy zieleni (jasną i ciemną), cienki laserunek ugrowobrązowy, a na końcu brąz zmieszany z żółcią. W większości tych warstw dominuje biel ołowiowa z dodatkiem pigmentów ziemnych, głównie glinokrzemianów.

Przemalowanie twarzy Matki Boskiej, nadające wizerunkowi chłodną tonację, powierzono bez wątplenia sprawnemu wykonawcy, który zrobił to z dużym wyczuciem (il. 15). Oceniając stylistykę i kolorystykę, nie można wykluczyć, że dokonano tego już w XVIII wieku. Twarz

<sup>27</sup> Zob. przyp. 10.



Chrystusa przemalowano dwukrotnie. Nie dbano przy tym o szczegóły w takim stopniu jak przy twarzy Marii. Bez przemalowań pozostały szaty obydwu postaci, klejnoty oraz korony (jedynie w nieznacznym stopniu przysłonięto ich krawędzie).

Wymienione powyżej ingerencje w wizerunek wskazują na chęć utrzymania go w estetyce stosownej dla obrazów otoczonych kultem. Zdecydowanie negatywne skutki dla stanu zachowania wywołały pojedyncze elementy, najprawdopodobniej ozdoby, przyklejone do tła obrazu. Pozostały po nich ubytki sięgające do podobrazia i trudno rozpuszczalny klej. Niewykluczone, że właśnie z tego powodu całość zasłonięto taflą lustra, eksponując jedynie twarze i dłonie postaci<sup>28</sup>.

W wyniku przeprowadzonej konserwacji obrazu mamy szansę przedstawić go w odsłonie pierwotnej z 1. połowy XVII wieku, zgodnie z intencją wykonawcy i być może także zleceniodawcy. To jeden z niewielu wizerunków pochodzących z tego czasu prezentowany bez przemalowań i modyfikacji, przez które zatracą się szczegóły niezwykle ważne dla datowania tego typu przedstawień. To dzieło znaczące dla badań wczesnych przedstawień Hodegetrii częstochowskiej, mieszczących się pomiędzy późnogotycką stylistyką widoczną w detalach a bogatą wytwórczością z okresu do 1635 roku.

Zawarta w tytule informacja o małopolskim warsztacie wydaje się znajdować potwierdzenie w przytoczonych dowodach na powielanie wzoru i w analogii do dzieł związanych ze Śmiadeckim, o którego związkach z Częstochową i Krakowem już pisano<sup>29</sup>.

#### prof. dr hab. Marta Lempart-Geratowska

Absolwentka Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, od 1987 roku pracownik naukowo-dydaktyczny tej uczelni. Obecnie kierownik Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Sztalugowych oraz Pracowni Przenoszenia i Rozwarstwiania Malowideł Sztalugowych. Zajmuje się rozwarstwianiem malowideł sztalugowych od strony praktycznej oraz pod kątem metodologii. Od 2019 roku prowadzi badania dzieł przypisywanych Franciszkowi Śmiadeckiemu.

#### Prof. Dr Hab Marta Lempart-Geratowska

Graduate of the Faculty of Conservation and Restoration of Works of Art at the Academy of Fine Arts in Kraków, since 1987 a researcher and teacher at the Academy. Currently Head of the Department of Conservation and Restoration of Easel Paintings and the Easel Painting Relocation and Delamination Laboratory. She focuses on the delamination of easel paintings from a practical and methodological point of view. Since 2019, she has been researching works attributed to Franciszek Śmiadecki.

#### dr Maria Goryl

Adiunkt na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej. W 2007 roku uzyskała stopień doktora nauk fizycznych, broniąc dysertację *Metaliczne nanostruktury na powierzchniach półprzewodników  $A_{III}B_{V}$* . Do 2011 roku pracowała jako asystent w Zakładzie Fizyki Nanostruktur i Nanotechnologii na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ w Krakowie, gdzie prowadziła badania z zakresu nanotechnologii i mikroskopii bliskich oddziaływań. W latach 2012–2015 pracowała jako koordynator dyscyplin w Narodowym Centrum Nauki. Od 2016 roku jest zatrudniona w Zakładzie Chemii i Fizyki Konserwatorskiej na macierzystym wydziale. Zajmuje się analizą fizykochemiczną dzieł sztuki przy użyciu różnych technik badawczych, ze szczególnym uwzględnieniem makroskenera fluorescencji rentgenowskiej.

#### Maria Goryl, PhD

Assistant professor at the Faculty of Conservation and Restoration of Works of Art, Academy of Fine Arts in Kraków. She studied at the Jagiellonian University at the Faculty of Physics, Astronomy and Applied Computer Science. In 2007, she obtained her PhD in physics, defending her dissertation entitled: *Metallic nanostructures on the surfaces of  $A_{III}B_{V}$  semiconductors*. Until 2011, she worked as an assistant in the Department of Physics of Nanostructures and Nanotechnology at the Faculty of Physics, Astronomy and Applied Computer Science of the Jagiellonian University.

<sup>28</sup> Wcześniej wokół dłoni postaci na warstwie mikstionu położono płatki szlagmetalalu, by ciemne tło wokół nie zakłócało estetyki całości. Warto przypomnieć, że na szklaną taflę nałożono wspomnianą już wcześniej złożoną drewnianą sukienkę z 1888 roku.

<sup>29</sup> Zob. J. Żmudziński, *Malarz krakowski Franciszek Śmiadecki...*, op. cit., s. 171–176 (wraz z przywołaną w przypisach literaturą).

Kraków, where she conducted research in nanotechnology and near-field microscopy. From 2012 to 2015, she worked as a coordinator at the National Science Centre. Since 2016, she has been employed in the Department of Chemistry and Conservation Physics in her home department. She is involved in the physico-chemical analysis of works of art using various research techniques, with a particular focus on the Micro-X-ray fluorescence technique.

## Bibliografia

Gębarowicz Mieczysław, *Początki malarstwa historycznego w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981.

Kęsek Janina, Potępa Grażyna, *Oblicze Bocheńskiej Madonny. XVII-wieczne kopie, podobizny, inspiracje*, Bochnia 2009.

Kurpik Wojciech, *Częstochowska Hodegetria*, Jasna Góra 2020.

Nowalińska Małgorzata, *Badania techniki i technologii dekoracji patronowej wykonanej na folii metalowej w tle X-wiecznej kompozycji malarskiej na awersie górnej kwatery prawego skrzydła tryptyku z Łącka. Metody powielania ornamentów w gotyckim malarstwie tablicowym Małopolski* [w:] Jerzy Gadomski, Małgorzata Nowalińska, Ewelina Parzych, *Skrzydła gotyckiego tryptyku z Łącka. Dzieje, badania, konserwacja, dekoracje patronowe*, „Studia i Materiały Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”, t. 23, Kraków 2013, s. 100–154.

Nowalińska Małgorzata, *O sztuce kopiowania. Studia inspirowane badaniami powtarzalności przedstawień Hodegetrii Krakowskich 1400–1550*, Kraków 2019.

Nowiński Janusz, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w Umieniu – nieznanie dzieło z kręgu Franciszka Śmiadeckiego*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2015, t. 36, nr 4, s. 199–208.

Potocka Anna Dorota, Oleńska Anna, Zgliński Marcin, *Siedemnastowieczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z kościoła św. Anny w Warszawie jako ogniwo w badaniach nad recepcją wizerunku Madonny Jasnogórskiej w dawnej Rzeczypospolitej i na ziemiach okolicznych* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, t. 11, Białystok 2020, s. 1–47.

Woźniak Barbara, *Ikona Suskiej Madonny*, [sucha-beskidzka.pl/pl/639/7214/ikona-suskiej-madonny.html](http://sucha-beskidzka.pl/pl/639/7214/ikona-suskiej-madonny.html), dostęp: 20.12.2018.

Wsół Magdalena, *Zagadnienia badawczo-konserwatorskie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Rud Wielkich. Próba rozpoznania warsztatu Franciszka Śmiadeckiego – domniemanego twórcy XVII-wiecznego przedstawienia*, promotor: prof. Jadwiga Wyszynska, Kraków 2019, komputeropis w archiwum Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, nr inw. 906.

Żmudziński Jerzy, *Malarz krakowski Franciszek Śmiadecki (czynny w początku XVII wieku) i jego prace dla klasztoru paulinów na Jasnej Górze* [w:] *Ex voto. Studia dedykowane Ojcu Janowi Golonce OSPPE w 75. rocznicę urodzin i w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, red. Przemysław Mrozowski, Jerzy Żmudziński, Częstochowa 2012, s. 169–195, il. 671–674.





Arkadiusz Cegliński\*

## Historia nagrobka Adolfa Dygasińskiego na Starych Powązkach – kradzież i restauracja

### The story of Adolf Dygasiński's gravestone in the Stare Powązki cemetery – its theft and restoration

Arkadiusz Cegliński, *Historia nagrobka Adolfa Dygasińskiego na Starych Powązkach – kradzież i restauracja*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 165–177.

#### Abstrakt

Praca opisuje historię pomnika nagrobnego wykonanego przez słynnego warszawskiego rzeźbiarza i portrecistę Czesława Makowskiego. Nagrobek został wystawiony Adolfowi Dygasińskiemu, dziewiętnastowiecznemu pisarzowi i pedagogowi, na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Artykuł skupia się przede wszystkim na powstaniu pomnika, kradzieży z niego elementów metalowych w 2000 roku oraz jego restauracji, która nastąpiła kilkanaście lat później. Zwraca też uwagę na proceder, który od dziesiątków lat zagraża zabytkowym cmentarzom w Polsce.

W tekście przedstawione zostały dwie inicjatywy społeczne w postaci zbiórek na rzecz pomnika Dygasińskiego, jedna z początku XX wieku, zorganizowana przez jego najbliższych, gdy stawiano nagrobek. Druga zaś z ostatnich lat, kiedy z inicjatywy podmiotów związanych ze słynnym literatem dokonywano renowacji pomnika.

Publikacja porusza również wątek kierunku, jaki obrano w trakcie restauracji nagrobka Dygasińskiego, oraz zadaje pytania o jego słuszność. Z jednej strony bowiem zrekonstruowano część skradzionych elementów, używając surowców, które nie są tak narażone na kradzież jak brąz, z drugiej zaś ztracono wymiar artystyczny, jakim nagrobek szczylił się przed dewastacją.

#### Słowa kluczowe

Adolf Dygasiński, cmentarz Powązkowski, renowacja, XIX wiek, sztuka sepulkralna

#### Abstract

This work recounts the history of the gravestone monument made by the famous Warsaw sculptor and portraitist Czesław Makowski. The tombstone was erected for Adolf Dygasiński, a nineteenth-century writer and educator, at the Powązki Cemetery

\* Wydział Archeologii, Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0001-7268-8789  
e-mail: a.ceglinski@uw.edu.pl

in Warsaw. The article focuses primarily on the creation of the monument, the theft of its metal elements in 2000 and its restoration which took place several years later. It also draws attention to a malpractice that has been threatening historic cemeteries in Poland for decades.

The text describes two social initiatives in the form of collections for Dygasiński's monument, one dating from the beginning of the twentieth century, organized by his relatives when the tombstone was being erected. The other is more recent and was undertaken when the monument was renovated on the initiative of entities connected with the famous novelist.

Furthermore, this article also addresses the approach which was taken during the restoration of Dygasiński's tombstone, and asks questions about its appropriateness. On the one hand, some of the stolen elements were reconstructed using materials that are not as susceptible to theft as bronze, whereas on the other hand, this led to the loss of the tombstone's artistic value before its vandalization.

### Keywords

Adolf Dygasiński, Powązki cemetery, renovation, nineteenth century, sepulchral art

DZIEWIĘTNASTOWIECZNE ZABYTKOWE CMENTARZE W POLSCE TO MIEJSCA WYJĄTKOWE, wyróżniające się bogatym zbiorem dekoracji rzeźbiarskiej. W wielu przypadkach są to jedyne lokalizacje, gdzie przetrwały dzieła niektórych wybitnych polskich artystów. Z tego względu za jedną z najważniejszych nekropoli w naszym kraju uważa się Stare Powązki w Warszawie.

Cmentarz Powązkowski powstał pod koniec XVIII wieku i był to drugi pozamiejski cmentarz po Świętokrzyskim w Warszawie<sup>1</sup>. Zalicza się go do najstarszych w Polsce – obecnie starszy jest tylko cmentarz w Płocku<sup>2</sup>. Założony między innymi przez króla Stanisława Augusta w okresie dominującego klasycyzmu<sup>3</sup>, będącego w owym czasie wyznacznikiem gustu wśród elit, z biegiem lat stał się (szczególnie w XIX wieku) skarbnicą polskiej i europejskiej sztuki nagrobnej. Chowano na nim znanych i zasłużonych Polaków – artystów, literatów, społeczników, polityków et cetera. Pogrzeby na przykład Stanisława Moniuszki czy pięciu poległych były sposobnością do wyrażania swojego patriotyzmu i sprzeciwu wobec zaborczej władzy rosyjskiej. Pod tym względem rola cmentarzy w Polsce, w tym Starych Powązek, była niepodważalna. Niestety nekropoliom zagrażały i nadal zagrażają akty wandalizmu.

Na Starych Powązkach w kwaterze 84 znajduje się wyjątkowy nagrobek dziewiętnastowiecznego pisarza i publicysty Adolfa Dygasińskiego (il. 1), dziś nieco zapomnianego, ale istotnego dla rozwoju polskiej literatury twórcy<sup>4</sup>. Losy pomnika Dygasińskiego przywracają wiarę w czyn społeczny i propagują istotę ochrony zabytków, szczególnie tych sepulkralnych. Niniejszy artykuł poświęcony jest odnowionemu osiem lat temu zabytkowi, który doświadczył jednego z najgorszych ludzkich postępów, do jakich dochodzi współcześnie na polskich cmentarzach, czyli kradzieży. W tekście został poruszony także wątek kierunku obranego w trakcie konserwacji wspomnianego nagrobka. Kierunek ów z jednej strony jest słuszny i w pewnym stopniu zabezpiecza przed kradzieżami, a z drugiej – ryzykowny, bo zaburza pierwotny wymiar artystyczny nagrobka. Opiszano również akcję mającą na celu restaurację pomnika nagrobego Dygasińskiego, w którą zaangażowało się wiele podmiotów. Ponadto przedstawiono rezultaty tych działań oraz ukazano niecodzienne podejście do kreacji konserwatorskiej, służącej odtworzeniu zniszczonej w wyniku aktów wandalizmu pierwotnej kompozycji nagrobka Dygasińskiego.

<sup>1</sup> K. Móraski, *Cmentarze warszawskie. Przewodnik historyczny*, Warszawa 2012, s. 64.

<sup>2</sup> A. Bobola Muszański, *Pułkownik Gugenmus i jego herb. Heraldyczne odkrycie na płockiej nekropolii*, „Nasze Korzenie” 2013, nr 4, s. 22.

<sup>3</sup> S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790–1850. Zmarli i ich rodziny*, t. 1, Warszawa 1979, s. 11–18.

<sup>4</sup> H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1978, s. 165–170.



1

Fotografia portretowa Adolfa Dygasińskiego. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/11/1471

Portrait photograph of Adolf Dygasiński. Source: Narodowe Archiwum Cyfrowe, accession no. 3/1/0/11/1471

### Sylwetka Adolfa Dygasińskiego

Adolf Tomasz Dygasiński (1839–1902) urodził się w Niegosławicach w powiecie pińczowskim, leżącym pomiędzy Kielcami a Krakowem. Przyszły pisarz i intelektualista nie miał łatwej młodości. Pochodził z biednej, a licznej rodziny, co zmusiło go w pierwszym okresie życia do przedłożenia pracy zarobkowej nad edukację. Ambitny Adolf nie poddał się jednak przeciwnościom losu i w wieku 19 lat przeniósł się z Pińczowa do Kielc, gdzie w 1860 roku ukończył Szkołę Wyższą Realną. W tym okresie był zaangażowany w ruch patriotyczny, co spowodowało odebranie mu odznaczeń za zdanie egzaminu końcowego. Dwa lata później rozpoczął naukę w Szkole Głównej w Warszawie na wydziale historyczno-filologicznym, którą przerwał krótko po jej rozpoczęciu. W lutym 1863 roku wziął udział w powstaniu styczniowym, a po jego upadku wrócił na warszawską uczelnię. Przez krótki czas studiował także w Pradze, niestety problemy finansowe zmusiły go do ponownego porzucenia edukacji. Utrzymywał się głównie z korepetytorstwa, uczył między innymi Jacka Malczewskiego. Był zdolnym i uznanym pedagogiem.

W 1872 roku Dygasiński ożenił się z Natalią Wyszowską, z którą miał dwoje dzieci. Lata 70. XIX wieku to okres jego intensywnej pracy wydawniczej oraz rozwijania własnej księgarni. Był też redaktorem naczelnym oraz członkiem redakcji kilku czasopism, w tym założonego przez siebie „Przeglądu Pedagogicznego”<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> W. Wolert, *Dygasiński Tomasz Adolf* [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 6, Kraków 1948, s. 49–52.



Dygasiński swoją karierę pisarską rozpoczął późno, bo pierwsze nowele, w tym debiutancką *Za krowę*, napisał dopiero w 1883 roku. W jego twórczości silnie się zaznaczała tematyka ludowa. Interesował się też motywami przyrodniczymi i był po części naturalistą. Bardzo charakterystyczne dla jego twórczości jest osadzenie zwierząt o antropomorficznych cechach w roli głównych bohaterów. Inicjalnym utworem z tym motywem było opowiadanie *Wilk, psy i ludzie*. Dygasiński interesował się problemami społecznymi, życiem miejskim oraz florą i fauną Polski (szczególnie Wyżyny Małopolskiej i Mazowsza), których bogactwo ukazywał barwnie w swoich utworach<sup>6</sup>.

Pisanie nie pozwalało mu utrzymać rodziny, dlatego zatrudnił się jako nauczyciel. Po odebraniu mu przez administrację carską prawa do nauczania podjął pracę jako wychowawca dzieci z domów szlacheckich i burżuazyjnych. Dygasiński zmarł w Grodzisku Mazowieckim w 1902 roku po ataku sklerotycznym. Zostawił po sobie bogatą spuściznę literacką: 21 powieści, komedię oraz 131 nowel<sup>7</sup>.

Pogrzeb pisarza odbył się 6 czerwca 1902 roku w parafii św. Aleksandra w Warszawie, a po nabożeństwie ciało złożono na cmentarzu Powązkowskim. Już następnego dnia w „Kurierze Warszawskim”, poza nekrologiem Dygasińskiego, zamieszczono w ramach złożenia mu hołdu jego utwór *Niezdara*. Redakcja gazety przypomniała ponadto jego działalność pedagogiczną i literacką oraz zamiłowanie do przyrody, poświęcając pisarzowi strony tytułowe aż trzech kolejnych numerów stołecznego dziennika<sup>8</sup>.

### Historia i dekoracja nagrobka

Nagrobek Adolfa Dygasińskiego (il. 2–3) został wystawiony na Powązkach 3 października 1903 roku. Poświęcił go ksiądz kanonik Zygmunt Chełmicki, którego Dygasiński bardzo dobrze znał ze wspólnej wyprawy do Brazylii<sup>9</sup>, a mowę wygłosił przyjaciel zmarłego Antoni Sygietyński, który był także inicjatorem komitetu na rzecz budowy pomnika<sup>10</sup>. Dzięki zbiorce zgromadzono 2155 rubli i 40 kopiejek<sup>11</sup>. Autorem nagrobka jest warszawski rzeźbiarz Czesław Makowski (1873–1921)<sup>12</sup>, uczeń Wojciecha Gersona, student uczelni artystycznych w Monachium i Rzymie. Makowski specjalizował się w rzeźbie portretowej. Szczególnie upodobał sobie medaliony i plakietki, których wykonał lub zaprojektował około 1200<sup>13</sup>. Makowski stworzył projekt nagrobka<sup>14</sup>, za prace kamieniarskie odpowiadało natomiast Towarzystwo<sup>15</sup> Kopalń Marmurów Kieleckich, a elementy brązowe odlano w zakładzie braci Łopieńskich w Warszawie<sup>16</sup>. Za swój powązkowski debiut artysta wziął 1300 rubli<sup>17</sup>.

<sup>6</sup> H. Markiewicz, *Pozytywizm*, op. cit., s. 165–170.

<sup>7</sup> W. Wolert, *Dygasiński Tomasz Adolf*, op. cit.

<sup>8</sup> „Kurier Warszawski” 1902, nr 152 (wraz z dodatkiem porannym), 153 i 154.

<sup>9</sup> Adolf Dygasiński i Zygmunt Chełmicki (1851–1922) razem odbyli podróż do Brazylii w latach 1890–1891. Dygasiński pojechał tam jako wysłannik „Kuriera Warszawskiego” (zob. A. Dygasiński, *Listy z Brazylii*, Warszawa 1891). Koniec XIX wieku był okresem masowej emigracji z ziem polskich do Brazylii w celach zarobkowych, zwanym potocznie „gorączką brazylijską” (zob. K. Ziomek, *Obraz masowego wychodźstwa z ziem polskich do Brazylii w latach 1890–1897 na łamach ówczesnej prasy oraz literatury – zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2018, nr 23, s. 145–186).

<sup>10</sup> W skład komitetu wchodził prof. Antoni Sygietyński, prof. Stanisław Mieczysławski i prof. Maksymilian Białowiejski. Zob. „Kurier Warszawski” 1903, nr 274, s. 3–5; „Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 41, s. 815.

<sup>11</sup> Zob. T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Panteon polski*, Wrocław 2014, s. 155–156. Niestety autor nie podaje źródła tej informacji.

<sup>12</sup> „Kurier Warszawski” 1903, nr 274, s. 5.

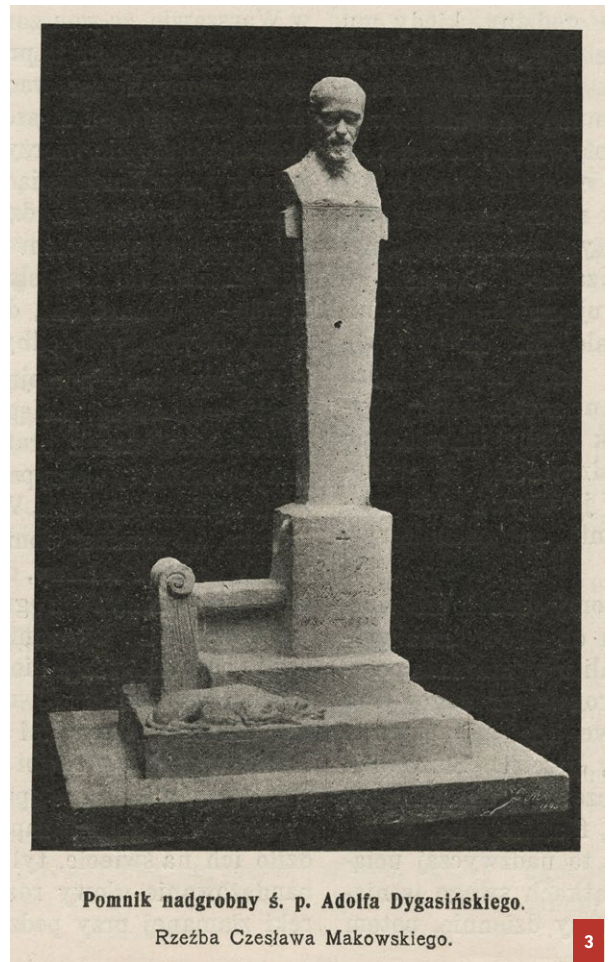
<sup>13</sup> K. Mikocka-Rachubowa, *Makowski Czesław* [hasło w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, red. J. Maurin-Białostocka et al., t. 5, Warszawa 1993, s. 254–257.

<sup>14</sup> T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie...*, op. cit., s. 155–157.

<sup>15</sup> Tak podaje źródło, ale prawdopodobnie chodzi o Przedsiębiorstwo Kopalń Marmurów Kieleckich.

<sup>16</sup> „Gazeta Kaliska” 1903, nr 257, s. 3.

<sup>17</sup> Zob. T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie...*, op. cit., s. 156. W tym przypadku autor również nie podaje źródła informacji.



2

Nagrobek Adolfa Dygasińskiego autorstwa Czesława Makowskiego z 1903 roku na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (kwatery 84, rząd 5). Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/9/7321

Gravestone of Adolf Dygasiński by Czesław Makowski from 1903 at the Powązki Cemetery in Warsaw (sector 84, row 5). Source: Narodowe Archiwum Cyfrowe, accession no. 3/1/0/9/7321

3

Grafika przedstawiająca projekt nagrobka Adolfa Dygasińskiego. Źródło: „Biesiada Literacka” 1903, t. 56, nr 44, s. 344

Engraving depicting the design of Adolf Dygasiński's tombstone. Source: *Biesiada Literacka* 1903, vol. 56, no. 44, p. 344

Nagrobek został doceniony przez społeczeństwo, co potwierdza prasa z tamtego okresu. Na jego odsłonięciu zebrało się blisko 500 osób, a uroczystości towarzyszyły chór i delegacje różnych organizacji, towarzystw et cetera. Było to uwieńczenie ciężkiej, dziewięciomiesięcznej pracy komitetu na rzecz wystawienia nagrobka Adolfa Dygasińskiego<sup>18</sup>.

Pomnik w dużej mierze zachował się do naszych czasów. Co do jego twórcy nie ma żadnych wątpliwości. Poza źródłami prasowymi z epoki o autorstwie Makowskiego świadczy jego podpis z boku popiersia (il. 4).

<sup>18</sup> „Kurier Warszawski” 1903, nr 274, s. 3–5.





4

Bok popiersia na nagrobku Adolfa Dygasińskiego – stan obecny (lipiec 2023 roku). Fot. autor

Side view of the bust on Adolf Dygasiński's tombstone – present state (July 2023). Photo by the author

Pierwotnie nagrobek składał się z tumbi, na której krańcach ustawionych było sześć słupków połączonych ciężkimi łańcuchami. Na końcu pomnika wybijał się z bazy lekko rozszerzający się ku górze słup w kształcie antycznej hermy, zwieńczony popiersiem zmarłego, u którego podstawy znajdowało się epitafium. Ówczesna prasa potwierdzała celowe nawiązanie do świata starożytnego: „Szlachetne i dobrotliwie uśmiechnięte oblicze nieboszczyka, wprawną ręką rzeźbiarza przekazane potomności w niepożytych brązie, widnieje zdala ponad słupem starożytnego kształtu. Słup ma kształt starożytny, to prawda – grecy zwali go *hermesem*, albo słupem miedzianym [...]”<sup>19</sup>.

W starożytnej Grecji hermami zwano czworoboczne zwężane słupy stawiane na traktach, skrzyżowaniach dróg czy granicach. Miały one za zadanie chronić na przykład trzody czy winnice. Nazwa pochodzi od Hermesa, boga i patrona podróżników. Takie pomniki wieńczono męskim popiersiem. Charakterystyczne dla tych przedstawień były schematycznie ukazane, krótkie ramiona oraz fallus<sup>20</sup> (dla przykładu na il. 5 i 6 dwie hermy z Luwru – statuetka i pełnowymiarowa rzeźba).

Obok słupa ciągnęło się obramowanie płaskorzeźby, przypominające greckie kline<sup>21</sup> ze ślimacznicą na oparciu, wykonane z tego samego kawałka marmuru checińskiego<sup>22</sup>. Są to elementy nawiązujące do kultury i tradycji antycznej, których recepcja na cmentarzu Powązkowskim była silnie obecna od powstania nekropolii pod koniec XVIII wieku aż do wybuchu II wojny światowej. Pod słupem znajdowała się również wykonana z marmuru karraryjskiego tablica z kolejnym epitafium oraz ze zdjęciem zmarłego<sup>23</sup>.

Na brązowej płaskorzeźbie przedstawieni zostali mysikrólik i puchacz – bohaterowie powieści Dygasińskiego *Gody życia*. Pod nimi spoczywała odlana z brązu rzeźba psa Asa, tytułowego

<sup>19</sup> Ibidem (pisownia oryginalna).

<sup>20</sup> R. Kulesza, *Herma* [hasło w:] *Słownik kultury antycznej*, red. idem, Warszawa 2012, s. 220–221; por. R.M.C. Rubio, *Herms. From Custodians of Boundaries to Custodians of Gardens* [w:] *The Many Faces of Mimesis. Selected Essays from the 2017 Symposium on the Hellenic Heritage of Western Greece*, ed. H.L. Reid, J.C. DeLong, vol. 3, Sioux City (Iowa) 2018, s. 313–324.

<sup>21</sup> Ława miała służyć do kontemplacji ludziom odwiedzającym nagrobek Dygasińskiego. Zob. „Kurier Warszawski” 1903, nr 274, s. 3–5.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Według informacji przekazanych autorowi tego artykułu przez konserwatora omawianego nagrobka, Olgierda Gumińskiego, tablica została zabezpieczona i zdeponowana w magazynie.



5



6

5 Marmurowa figurka w kształcie hermy, I–II wiek n.e., Samotraka. Źródło: kolekcja Luwru, nr inw. Ma 2371, katalog online: [collections.louvre.fr](https://collections.louvre.fr), dostęp: 8.10.2023

Marble figure in the shape of a herm, 1st–2nd century AD, Samothrace. Source: collection of the Louvre, inv. no. Ma 2371, online catalogue: [collections.louvre.fr](https://collections.louvre.fr), accessed 8.10.2023

6 Herma, IV–II wiek p.n.e., Melos. Źródło: kolekcja Luwru, nr inw. Ma 405; Ma 1441, katalog online: [collections.louvre.fr](https://collections.louvre.fr), dostęp: 8.10.2023

A herm, 4th–2nd century BC, Melos. Source: collection of the Louvre, inv. no. Ma 405; Ma 1441, online catalogue: [collections.louvre.fr](https://collections.louvre.fr), accessed 8.10.2023

bohatera innej powieści pisarza. Umieszczenie na plakiecie ptaków było poniekąd oddaniem hołdu pisarstwu Dygasińskiego oraz jego pasji przyrodniczej. Odlew Asa, którego również wzięto z twórczości zmarłego, miał taki sam wydzwięk, jednakże należy zwrócić uwagę na symbolikę psa w kulturze europejskiej. W tradycji bliskowschodniej oraz biblijnej kojarzono go negatywnie – z magią, prostytutką czy bałwochwalstwem. W świecie antycznym natomiast był towarzyszem wielu bóstw lub herosów, przede wszystkim tych związanych z łowiectwem, takich jak Diana, Adonis czy Akteon. Pies w kulturze europejskiej ma przeważnie pozytywne konotacje jako symbol wierności i oddania. Z tą myślą w średniowieczu umieszczano go na nagrobkach i uważano za strażnika grobu<sup>24</sup>. Dlatego rzeźba psa na grobie Dygasińskiego poza wymiarem osobistym miała również znaczenie symboliczne<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> L. Impelluso, M. Battistini, *Le livre d'or des symboles*, Milan 2012, s. 403.

<sup>25</sup> O Asie autor artykułu w „Kurierze Warszawskim” pisał: „wierny towarzysz i stróż człowieka” („Kurier Warszawski” 1903, nr 274, s. 4).





7

Nagrobek Adolfa Dygasińskiego z widocznymi skradzionymi później elementami – rzeźbą psa i płaskorzeźbą ukazującą bohaterów *Godów życia*. Fot. G. Rutowska, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/40/o/14/276

Tombstone of Adolf Dygasiński with visible elements that were later stolen – a sculpture of a dog and a bas-relief depicting the heroes of *Gody życia*. Photo: G. Rutowska, Narodowe Archiwum Cyfrowe, ref. 3/40/o/14/276

### Kradzież

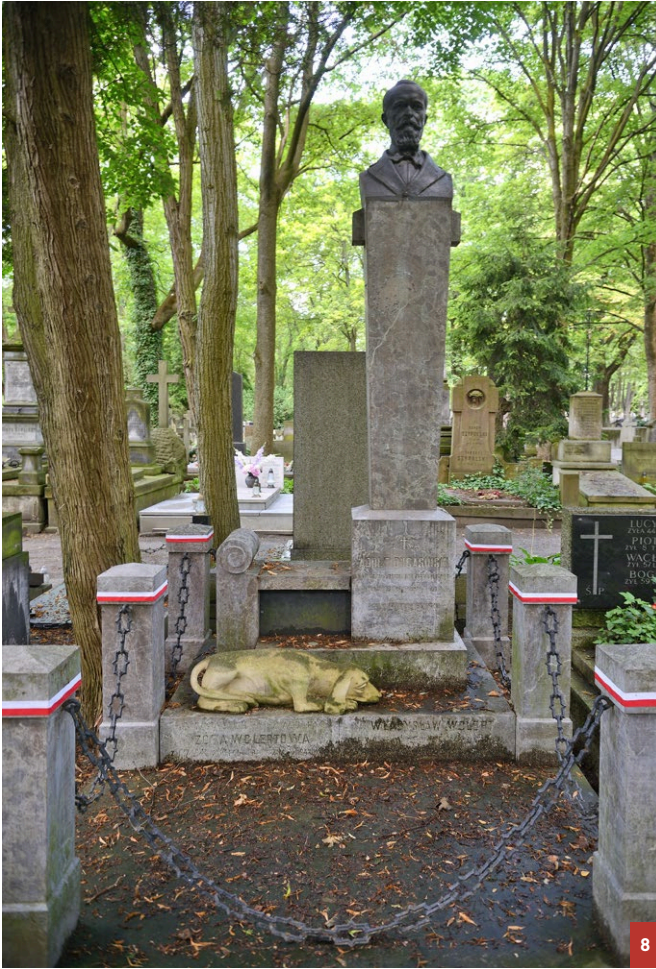
Nagrobek Dygasińskiego stanowił piękne i wyjątkowe w skali warszawskiej nekropolii nawiązanie plastyczne do twórczości zmarłego. Nie da się ukryć, że na grobie pisarza najbardziej charakterystycznym elementem jest właśnie statua psa, będąca jedną z niewielu pełnofigurowych rzeźb czworonogów na cmentarzu Powązkowskim. Niestety figurę zwierzęcia skradziono wraz z płaskorzeźbą w lipcu 2000 roku<sup>26</sup>. Oryginalna rzeźba niedługo po kradzieży została zapewne przetopiona lub spieniężona. Jedno z ostatnich zdjęć przedstawiających zrabowane elementy znajduje się w Narodowym Archiwum Cyfrowym, a zostało zrobione na kilka lat przed dewastacją grobu (il. 7).

### Konserwacja

Obrabowany grób był przez lata w opłakanym stanie. Przełom nastąpił dopiero w 2015 roku, kiedy to podjęto prace konserwatorskie. Nagrobkowi przywrócono dawny blask dzięki inicjatywie trzech podmiotów: Gimnazjum nr 2 im. Adolfa Dygasińskiego w Pińczowie (obecnie Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II), Towarzystwa Przyjaciół Ponidzia oraz Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa. Zebrana kwota w wysokości około 30 000 złotych pozwoliła na gruntowną konserwację nagrobka i próbę rekonstrukcji części

<sup>26</sup> T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie...*, op. cit., s. 156.





- 8 Nagrobek Adolfa Dygasińskiego – stan obecny (lipiec 2023 roku). Fot. autor  
The tombstone of Adolf Dygasiński – present state (July 2023). Photo by the author
- 9 Popiersie na nagrobku Adolfa Dygasińskiego – stan obecny (lipiec 2023 roku). Fot. autor  
Bust on the tombstone of Adolf Dygasiński – present state (July 2023). Photo by the author
- 10 Epitafium na nagrobku Adolfa Dygasińskiego – stan obecny (lipiec 2023 roku). Fot. autor  
Epitaph on the tombstone of Adolf Dygasiński – present state (July 2023). Photo by the author

skradzionych obiektów<sup>27</sup>. Za prace konserwatorskie odpowiadał wspomniany wcześniej komitet, a wykonawcą był Olgierd Gumiński<sup>28</sup>.

Obecny stan nagrobka jest bardzo zbliżony do pierwotnej wersji (il. 8–10). Po konserwacji, podczas której oczyszczono i zabezpieczono kamienne elementy, zrekonstruowano również rzeźbę psa. Zdecydowano się wykonać i umieścić przy pomniku nowe, wapienne przedstawienie

<sup>27</sup> B. Bitner, *Grobowiec Dygasińskiego będzie miał psa. Rzeźbę wykonał znany na Ponidziu plastyk*, „Echo Dnia”, 24.10.2015, [echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-dygasińskiego-bedzie-miał-psa-rzeźbe-wykonął-znany-na-ponidziu-plastyk/ar/9025369](http://echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-dygasińskiego-bedzie-miał-psa-rzeźbe-wykonął-znany-na-ponidziu-plastyk/ar/9025369), dostęp: 8.10.2023 oraz idem, *Grobowiec Adolfa Dygasińskiego już z psem. Rzeźbę czworonoga dostarczono do Warszawy*, „Echo Dnia”, 1.11.2015, [echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-adolfa-dygasińskiego-juz-z-psem-rzeźbe-czworonoga-dostarczono-do-warszawy/ar/9048674](http://echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-adolfa-dygasińskiego-juz-z-psem-rzeźbe-czworonoga-dostarczono-do-warszawy/ar/9048674), dostęp: 8.10.2023.

<sup>28</sup> O. Gumiński, *Dokumentacja konserwatorska do nagrobka Adolfa Dygasińskiego z Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie kw. 84, rz. 5*, Warszawa 2015, s. 1.





11



12

11  
12

Rzeźba leżącego psa autorstwa Andrzeja Kozery z 2015 roku – stan obecny (lipiec 2023 roku). Fot. autor

Sculpture of a lying dog by Andrzej Kozera dating from 2015 – present state (July 2023). Photo by the author

czworonoga<sup>29</sup> (il. 11–12). Pomysł wykorzystania kamienia zamiast brązu był słuszny ze względu na duże nasilenie kradzieży, szczególnie detali i obiektów metalowych, na polskich cmentarzach. Warto zauważyć, że sam Makowski pierwotnie oprócz odlewu wykonał kopię Asa z piaskowca<sup>30</sup>. Postawienie kamiennej rzeźby zamiast metalowej w pewnym stopniu chroni grób przed kradzieżą. Jednakże warto się zastanowić nad walorami artystycznymi nowego Asa. Należy też dodać, że w czasie restauracji nagrobka nie zdecydowano się na odtworzenie brązowej plakiety z płaskorzeźbą. Puste miejsce zastąpiono aluminiową, spatinowaną na stary brąz płytą (il. 13)<sup>31</sup>.

Autorem rekonstrukcji rzeźby psa jest Andrzej Kozera, artysta działający na Pomorzu (a więc w regionie, skąd pochodził Dygasiński oraz gdzie znajduje się szkoła dawniej jego imienia, będąca inicjatorem zbiórki). Porównując nowego Asa ze starym, można zauważyć, że obecna rzeźba jest prawdopodobnie tylko inspirowana dziełem Makowskiego. Kozera nie zdecydował się na dokładne odtworzenie pracy uznanego warszawskiego rzeźbiarza. Wykonany z kamienia pińczowskiego<sup>32</sup> pies, mimo podobnego lub niemal identycznego ułożenia ciała, łap, głowy i ogona, wyraźnie się różni proporcjami pyska, tułowia, uszu et cetera. Obecna figura jest krótsza, bardziej toporna i tylko pozornie przypomina poprzednią wersję Asa. Odlew z brązu natomiast w naturalistyczny sposób przedstawiał wyżła. Z oddali rzeczywiście można było odnieść wrażenie, że przed pomnikiem śpi żywy pies. Obecna rzeźba, mimo całego jej uroku i stojącej za nią historii (zbiórka i inicjatywa społeczna na rzecz odrestaurowania nagrobka, w którą zaangażowano młodzież) niestety nie daje poczucia obcowania z dobrym ani nawet prawidłowym dziełem sztuki, jakim była bez wątpienia skradziona praca Makowskiego.

Po kradzieży Asa ze Starych Powązek zdawało się, że ta wyjątkowa rzeźba bohatera powieści Dygasińskiego zniknęła bezpowrotnie. Na szczęście nie. To nie było jedyne przedstawienie tego psa wykonane przez Makowskiego. Poza drobnymi brązowymi figurkami powielanymi przez

<sup>29</sup> Według informacji przekazanych autorowi tego artykułu przez Olgierda Gumińskiego decyzja o wykonaniu rekonstrukcji psa została podjęta z inicjatywy szkoły. Pierwotne plany nie zakładały odtworzenia skradzionej rzeźby. Ponadto Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa ani pan Gumiński nie mieli wpływu na kierunek artystyczny obrany przez twórcę nowej rzeźby.

<sup>30</sup> K. Mikocka-Rachubowa, *Makowski Czesław*, op. cit.

<sup>31</sup> O. Gumiński, *Dokumentacja konserwatorska...*, op. cit., s. 8.

<sup>32</sup> B. Bitner, *Grobowiec Dygasińskiego będzie miał psa...*, op. cit., dostęp: 8.10.2023.

13

Aluminiowa plakieta, która zastąpiła płaskorzeźbę z bohaterami *Godów życia* – stan obecny (lipiec 2023 roku). Fot. autor

Aluminium plaque that replaced the bas-relief with the heroes of *Gody życia* – current state (July 2023). Photo by the author



13

14

Rzeźba psa Asa autorstwa Czesława Makowskiego z 1919 roku w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Fot. autor

A sculpture of the dog Asa by Czesław Makowski from 1919 in the Royal Łazienki Park in Warsaw. Photo by the author



14

zakład braci Łopieńskich<sup>33</sup> istnieje też wcześniej wymieniana kamienna rzeźba psa, znajdująca się obecnie w Łazienkach Królewskich w Warszawie (il. 14). Tamten wykonany z piaskowca As został wykuty przez Makowskiego w 1919 roku<sup>34</sup>. Po śmierci artysty w 1921 roku kilkaset jego dzieł zostało włączonych do kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie. Kamienny pies trafił tam razem z gipsowym odlewem, którego losy obecnie pozostają nieznane<sup>35</sup>. Wykonany z gipsu As prawdopodobnie służył jako prototyp brązowej figury. W następnych latach rzeźba została przekazana do Łazienek Królewskich w Warszawie<sup>36</sup>. Umieszczono ją nieopodal wschodniego skrzydła Starej Oranżerii, w miejscu, gdzie chowano psy wartownicze pełniące niegdyś służbę w ogrodach. Marek Kwiatkowski, wieloletni dyrektor Muzeum Łazienki Królewskie, podaje, że spoczęły tam nie tylko łazienkowskie czworonogi – z czasem zaczęto grzebać w tym miejscu również zwierzęta pracowników muzeum, włącznie z psami Kwiatkowskiego. Ta praktyka cieszyła się na tyle dużą popularnością, że dyrektor musiał jej zakazać<sup>37</sup>.

Nietrudno zauważyć, że rzeźba znajdująca się w byłej rezydencji króla Stanisława Augusta byłaby świetnym wzorem do wykonania rekonstrukcji rzeźby na Powązkach. Należałoby się w przyszłości zastanowić nad stworzeniem kopii łazienkowskiej rzeźby, oczywiście w kamieniu, i wymienić obecnego psa na figurę przywracającą pierwotną kompozycję nagrobka.

<sup>33</sup> Jeden z takich odlewów znajduje się w Muzeum Warszawy (nr inw. MHW 22430).

<sup>34</sup> Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, *Karta inwentarzowa nr Łkr. 735, rzeźba „As”*, s. 1–2.

<sup>35</sup> K. Mikocka-Rachubowa, *Makowski Czesław*, op. cit., s. 256.

<sup>36</sup> Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, *Karta inwentarzowa...*, op. cit.

<sup>37</sup> M. Kwiatkowski, *The magic world of Łazienki*, Warszawa 2007, s. 42.



### Podsumowanie

Losy nagrobka Adolfa Dygasińskiego są bardzo burzliwe. Z jednej strony tragiczne, a z drugiej – napawające nadzieją i optymizmem. Pomnik powstał na początku XX wieku w wyniku inicjatywy społecznej, aby uhonorować uznanego polskiego literata. Zbiórka zorganizowana przez najbliższych autora *Godów życia* doprowadziła do postawienia na cmentarzu Powązkowskim wyjątkowego nagrobka. Od tego czasu przetrwał on dwie wojny światowe i uniknął zagrożeń naturalnych (zanieczyszczenie powietrza oraz wichury powalające drzewa na cmentarzu, szczególnie w okresie letnim, w dużym stopniu przyczyniają się do niszczenia grobów). Niestety nie uchroniono go od największego zagrożenia dla nagrobków, czyli od złodziei. Prosta chęć zysku poprowadziła wandalów do obrabowania i zniszczenia grobu, co pozbawiło go jego najbardziej wyróżniających się elementów. Na szczęście dzięki inicjatywie społecznej, zaangażowaniu zwykłych-niezwykłych ludzi z Gimnazjum nr 2 im. Adolfa Dygasińskiego w Pińczowie, Towarzystwa Przyjaciół Piondzia oraz Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa udało się przywrócić blask miejscu spoczynku piondzkiego literata.

Jednakże przypadek nagrobka Dygasińskiego zmusza do refleksji nad jakością wykonywanych rekonstrukcji na polskich cmentarzach. Pokazuje, że mimo dobrych chęci i pomysłów należałoby przykładać większą wagę do wzorowania się na oryginalnym dziele, które planuje się odtworzyć, jak również do wykorzystywania dostępnych zasobów ikonograficznych oraz kopii rekonstruowanych zabytków czy obiektów.

### Podziękowania

Chciałbym serdecznie podziękować Panu Olgierdowi Gumińskiemu oraz Społecznemu Komitetowi Opieki nad Starymi Powązkami im. Jerzego Waldorffa za pomoc i informacje dotyczące prac konserwatorskich przy nagrobku Adolfa Dygasińskiego.

### mgr Arkadiusz Cegliński

Magister archeologii, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista i opiekun zbiorów w Muzeum i Instytucie Zoologii PAN. Uczestnik ekspedycji archeologicznych z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego w Polsce, Bułgarii, Gruzji, Jordanii czy na Cyprze. Interesuje się archeologią klasyczną oraz recepcją kultury i sztuki antycznej w tradycji europejskiej. Szczególnie bliskie są mu historia i archeologia Warszawy XVIII i XIX wieku. Przygotowywana przez niego rozprawa doktorska dotyczy warszawskich założeń o charakterze pałacowo-ogrodowym. Ponadto zajmuje się historią zoologii w Polsce.

### Arkadiusz Cegliński, MA

MA in archaeology, doctoral student at the Doctoral School of Humanities at the University of Warsaw, specialist and supervisor of the collections at the Museum and Institute of Zoology of the Polish Academy of Sciences. Participant in archaeological expeditions on behalf of the University of Warsaw in Poland, Bulgaria, Georgia, Jordan and Cyprus. He is interested in classical archaeology and the reception of ancient culture and art in European tradition. He is particularly interested in the history and archaeology of Warsaw in the eighteenth and nineteenth centuries. His doctoral thesis, which he is preparing, concerns Warsaw palace and garden layouts. He is also involved in the history of zoology in Poland.

### Bibliografia

- „Biesiada Literacka” 1903, t. 56, nr 44.
- Dygasiński Adolf, *Listy z Brazylii*, Warszawa 1891.
- „Gazeta Kaliska” 1903, nr 257.
- Impelluso Lucia, Battistini Matilde, *Le livre d'or des symboles*, Milan 2012.
- Kulesza Ryszard, *Herma* [hasło w:] *Słownik kultury antycznej*, red. idem, Warszawa 2012.
- „Kurier Warszawski” 1902, nr 152 (wraz z dodatkiem porannym), 153 i 154.
- „Kurier Warszawski” 1903, nr 274.
- Kwiatkowski Marek, *The Magic World of Łazienki*, Warszawa 2007.

Markiewicz Henryk, *Pozytywizm*, Warszawa 1978.

Mikocka-Rachubowa Katarzyna, Makowski Czesław [hasło w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. Jolanta Maurin-Białostocka et al., t. 5, Warszawa 1993.

Mórawski Karol, *Cmentarze warszawskie. Przewodnik historyczny*, Warszawa 2012.

Muszalski Andrzej Bobola, *Pułkownik Gugenmus i jego herb. Heraldyczne odkrycie na płockiej nekropolii*, „Nasze Korzenie” 2013, nr 4.

Rubio Rocío M.C., *Herms. From Custodians of Boundaries to Custodians of Gardens* [w:] *The Many Faces of Mimesis. Selected Essays from the 2017 Symposium on the Hellenic Heritage of Western Greece*, ed. Heather L. Reid, Jeremy C. DeLong, vol. 3, Sioux City (Iowa) 2018.

Rudkowski Tadeusz Maria, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Panteon polski*, Wrocław 2014.

Szenic Stanisław, *Cmentarz Powązkowski 1790–1850. Zmarli i ich rodziny*, t. 1, Warszawa 1979.

„Tygodnik Ilustrowany” 1903, nr 41.

Wolert Władysław, *Dygasiński Tomasz Adolf* [hasło w:] *Polski słownik biograficzny*, red. Władysław Konopczyński, t. 6, Kraków 1948.

Ziomek Krzysztof, *Obraz masowego wychodźstwa z ziem polskich do Brazylii w latach 1890–1897 na łamach ówczesnej prasy oraz literatury – zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2018, nr 23.

#### Źródła archiwalne

Gumiński Olgierd, *Dokumentacja konserwatorska do nagrobka Adolfa Dygasińskiego z Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie kw. 84, rz. 5*, Warszawa 2015.

Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, *Karta inwentarzowa nr Łkr. 735, rzeźba „As”*.

#### Źródła internetowe

Bitner Bartłomiej, *Grobowiec Adolfa Dygasińskiego już z psem. Rzeźbę czworonoga dostarczono do Warszawy*, „Echo Dnia”, 1.11.2015, [echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-adolfa-dygasińskiego-juz-z-psem-rzezbe-czworonoga-dostarczono-do-warszawy/ar/9048674](http://echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-adolfa-dygasińskiego-juz-z-psem-rzezbe-czworonoga-dostarczono-do-warszawy/ar/9048674), dostęp: 8.10.2023.

Bitner Bartłomiej, *Grobowiec Dygasińskiego będzie miał psa. Rzeźbę wykonał znany na Pomidziu plastyk*, „Echo Dnia”, 24.10.2015, [echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-dygasińskiego-będzie-miał-psa-rzezbe-wykonał-znany-na-ponidziu-plastyk/ar/9025369](http://echodnia.eu/swietokrzyskie/grobowiec-dygasińskiego-będzie-miał-psa-rzezbe-wykonał-znany-na-ponidziu-plastyk/ar/9025369), dostęp: 8.10.2023.

Katalog Luwru online, [collections.louvre.fr](http://collections.louvre.fr), dostęp: 8.10.2023.



Piotr P. Chabiera\*

## Losy kamieni litograficznych do *Albumu wileńskiego*<sup>†</sup> Jana Kazimierza Wilczyńskiego

### The fate of the lithographic limestone printing plates for the *Album Wileński* by Jan Kazimierz Wilczyński

Piotr Paweł Chabiera, *Losy kamieni litograficznych do Albumu wileńskiego Jana Kazimierza Wilczyńskiego*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 179–190.

#### Abstrakt

Artykuł prezentuje dotąd niepublikowane badania nad działalnością profesora Mariana Morelowskiego związaną ze sprowadzeniem z Paryża do Wilna bezcennych kamieni litograficznych wykorzystywanych do przygotowania *Albumu wileńskiego* Jana Kazimierza Wilczyńskiego. O ile informacji o powstaniu *Albumu* oraz jego wartości artystycznej dostarczają nieliczne opracowania badaczy polskich i litewskich, o tyle dotychczas nieznanne były losy samych kamieni litograficznych oraz udział Morelowskiego w ściągnięciu ich do kraju. Dzięki badaniom należącym do Mariana Morelowskiego dokumentów, zgromadzonych w dziale rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, archiwaliów będących w posiadaniu spadkobierców po profesorze i kwerendom zagranicznym udało się odkryć wiele wcześniej nieznanych faktów. W artykule przedstawiono losy kamieni litograficznych Jana Kazimierza Wilczyńskiego od ich zamówienia w paryskich pracowniach kamieniarskich i litograficznych po powrót do Wilna w latach 30. XX wieku.

#### Słowa kluczowe

kamienie litograficzne, *Album wileński*, Jan Kazimierz Wilczyński, Marian Morelowski, Paryż, Wilno

\* Instytut Historii Sztuki  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
ORCID: 0000-0003-3852-1306  
e-mail: piotrchabiera@poczta.fm

† Do XIX wieku słowo „album” miało rodzaj nijaki, stąd w opracowaniach pojawia się forma *Album wileńskie*. W artykule przyjęto współczesną odmianę, w której słowo „album” ma już rodzaj męski (przyp. red.).



**Abstract**

This article discusses hitherto unpublished research on the activities of Professor Marian Morelowski in bringing the invaluable lithographic limestone printing plates used in the preparation of Jan Kazimierz Wilczyński's *Album wileński* from Paris to Vilnius. While information about the making of the Album and its artistic significance is provided by a small number of studies by Polish and Lithuanian scholars, so far the fate of the lithographic plates themselves and Morelowski's contribution to their transport to Lithuania has remained largely unknown. As a result of the study of documents belonging to Marian Morelowski, held in the manuscripts department of the Ossoliński National Institute in Wrocław, archival materials in the possession of the professor's heirs, and searches abroad, it was possible to discover many previously unknown facts. This article discusses the fate of Jan Kazimierz Wilczyński's lithographic printing plates from their commissioning in the stonemasonry workshops and lithographic studios to their return to Vilnius in the 1930s.

**Keywords**

lithographic limestone printing plates, *Album wileński*, Jan Kazimierz Wilczyński, Marian Morelowski, Paris, Vilnius

STARANIEM LITEWSKIEGO MUZEUM NARODOWEGO W WILNIE W 215. ROCZNICĘ URODZIN JANA Kazimierza Wilczyńskiego (1806–1885) – znanego wileńskiego lekarza i kolekcjonera<sup>1</sup> – została wydana nowa edycja *Albumu wileńskiego* jego autorstwa, zawierająca wszystkie zachowane ryciny w liczbie ponad 300. Żaden kraj nie ma pełnego kompletu odbitek. Zgromadzenie tylu rycin było zadaniem niezwykle trudnym. Litewskie muzeum otrzymało pomoc od Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Narodowego Krakowie, gdzie przechowuje się znaczną liczbę odbitek.

**Inicjatywa wydawnicza Wilczyńskiego**

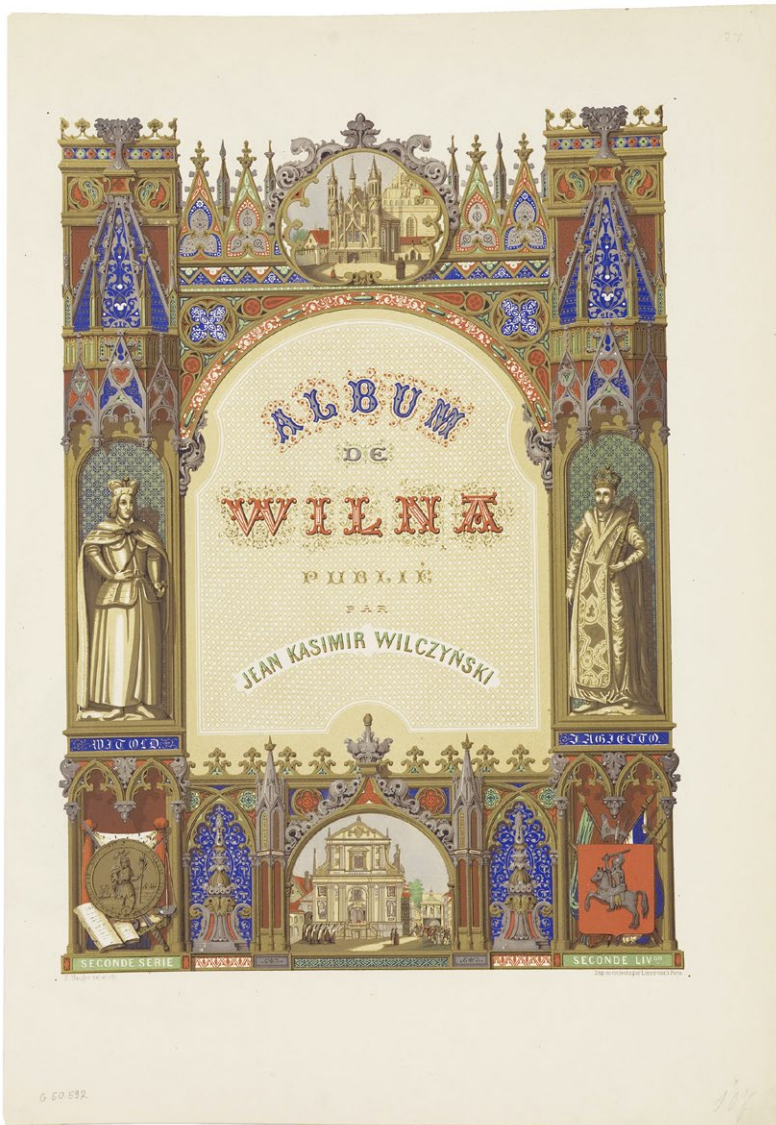
Jan Kazimierz Wilczyński urodził się 26 lutego 1806 roku w Jassanach w powiecie wilkomierskim. W 1827 roku ukończył wydział lekarski Uniwersytetu Wileńskiego i przez pewien czas praktykował w Wilnie. Dwa lata później udał się na dalsze studia do Paryża. Tam zaskoczył go wybuch powstania listopadowego, w związku z czym w maju 1831 roku przyjechał do Warszawy. W rodzinne strony powrócił po kilku latach i ponownie podjął praktykę lekarską, którą jednak w końcu zupełnie zarzucił<sup>2</sup> i od połowy lat 40. XIX wieku realizował swoją największą pasję – zamiłowanie do sztuk pięknych. Dzięki jego inicjatywie, mającej ocalić od zapomnienia wybrane obrazy, budowle, portrety i inne zabytki kultury polskiej, rynek wydawniczy został wzbogacony o cenny zbiór rycin litograficznych, zatytułowany *Album wileński* (il. 1).

W 1844 roku, poświęcając własny majątek, a z czasem też zdrowie, Wilczyński założył wydawnictwo i przystąpił do prac nad *Albumem*. Niewykluczone, że bezpośrednim impulsem do podjęcia się tego zadania – oprócz uwielbienia sztuki – były silne pobudki natury patriotycznej, związane z dobrą znajomością historii Wilna i jego zabytków oraz głębokim zrozumieniem ich roli dla kultury narodowej. Założeniem Wilczyńskiego było udokumentowanie w formie artystycznej tego, „co się godnego uwagi i pamięci znajdzie na tej ziemi, po której tylekroć przelatowały wojny i łupieżę”<sup>3</sup>. W korespondencji z Józefem Ignacym Kraszewskim podkreślał: „[...] doznając przykrych uczuć, że ojcowie nasi nie dbali o zachowanie pamiątek krajowych, żadnego prawie śladu po nich nie zostawili, postanowiłem dziś istniejące pomniki przekazać potomkom naszym w dokładnym rysunku [...]. *Album Wileńskie* zawierać będzie widoki Wilna

<sup>1</sup> T.F. de Rosset, „By skreślić historię naszych zbiorów”. *Polskie kolekcje artystyczne*, Toruń 2021, s. 264–265.

<sup>2</sup> Zob. J. Jaworska, *Album Wileńskie i jego wydawca Jan Kazimierz Wilczyński w świetle korespondencji z Konstantym Świdzińskim*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1972, R. 16, s. 294–295.

<sup>3</sup> J. Szeliga Bieliński, *Jan Kazimierz Wilczyński*, „Kłosa” 1886, t. 42, nr 1087, s. 262.



1

Karta tytułowa  
*Albumu wileńskiego*

Title page of *Album wileński*

1

i jego okolic [...], cenniejsze pomniki i rozmaite pamiątki tyżące się kraju naszego<sup>4</sup>. Koncepcja artystyczna autora zakładała od samego początku, że jego dzieło „pod każdym względem w niczym nie może ustępować najslawniejszym i najpiękniejszym w tym rodzaju robotom paryskim”<sup>5</sup>. Do wykonania rysunków na Wileńszczyźnie, Wołyniu, Kijowszczyźnie, Łotwie i na miejscu sprowadzał wybitnych artystów, między innymi Alberta Żametta, Franciszka Zawadzkiego, Jana Moraczyńskiego, Marcina Zalewskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Adolfa Czapskiego, Wasilija Sadownikowa i Antoniego Oleszczyńskiego. Rysunki wysyłał do założonej przez Josepha Rose’a Lemerciera najslawniejszej paryskiej pracowni litografii, która zatrudniała wybitnych rytowników, takich jak Adolphe Lafosse czy Louis Pierre Alphonse Bichebois. Wilczyński zlecał wykonanie prac na kamieniu, a odbijanie powierzał paryskim zakładom graficznym Chardona i Drouarta – Le *Chardon au Soleil de Drouart*, de Paris. Rodzime zakłady litograficzne Macieja Przybylskiego, Józefa Oziębłowskiego czy Antoniego Klukowskiego w Wilnie, jak również Jana Feliksa Piwarskiego w Warszawie nie mogły sprostać jego wymaganiom, gdyż nie wykonywały rycin barwnych.

<sup>4</sup> Biblioteka Jagiellońska, Korespondencja J.I. Kraszewskiego, t. 22, k. 530, list J.K. Wilczyńskiego z Wilna do Gródka, bez daty, przed 1847 r. [cyt. za:] J. Jaworska, *Album Wileńskie...*, op. cit., s. 303.

<sup>5</sup> Biblioteka Jagiellońska, Korespondencja J.I. Kraszewskiego, t. 22, k. 445, list J.K. Wilczyńskiego z Wilna do Gródka, 7 listopada 1848 r. [cyt. za:] J. Jaworska, *Album Wileńskie...*, op. cit., s. 304.



2

Realizacja całego przedsięwzięcia okazała się skomplikowana, czasochłonna i niesłychanie kosztowna, co przekraczało możliwości finansowe Wilczyńskiego. W 1850 roku wyczerpał już swoje fundusze i był zmuszony do zaciągania pożyczek. Wyprzedawał obrazy z własnej kolekcji i usilnie szukał rynków zbytu gotowych egzemplarzy *Albumu*. Śledząc współczesne publikacje dotyczące sztuki polskiej, zwracał baczność uwagę na cenne pozycje i na sposób ich wykonania. Po podjęciu przez Wilczyńskiego działalności wydawniczej jego zainteresowanie gotowymi rycinami i płytami rytowniczymi nabrało siłą rzeczy bardziej komercyjnego charakteru. Rozpoczął intensywne poszukiwania i przy nadarzających się okazjach nabywał rzeczy, które nadawały się do wykorzystywania w *Albumie*. Znana jest jego reedycja cyklu przedstawiających historię Polski rycin wykonanych z rysunków Franciszka Smuglewicza pod koniec XVIII wieku, włączona do *Albumu wileńskiego*. Do jej przygotowania posłużyły płyty, które były własnością znanego sztycharza wileńskiego Izidora Weissa, a które Wilczyński pozyskał przed 1850 rokiem. Jakość części płyt nie spełniała oczekiwań Wilczyńskiego, dlatego oddawał je do renowacji, a czasem do częściowego przerobienia<sup>6</sup>.

Największymi protektorami *Albumu wileńskiego* byli Józef Ignacy Kraszewski oraz Konstanty Świdziński, słynny bibliofil i kolekcjoner pamiątek historycznych<sup>7</sup>. Rezultatem nawiązania stosunków Wilczyńskiego ze Świdzińskim stała się obustronna wieloletnia korespondencja, trwająca do śmierci Świdzińskiego. W osobie Świdzińskiego zyskał Wilczyński najbardziej oddanego i poważnie zaangażowanego „głównego opiekuna *Albumu*”<sup>8</sup>. Świdziński pomagał mu w zdobywaniu nowych cennych rycin i w kolportażu wydawnictwa. Udostępnił też z własnego zbioru rycinę *Chrzanowska w obronie Trembowli* i *Obiór Piasta* Franciszka Smuglewicza, które miały stanowić uzupełnienie do serii scen z historii Polski. Wyrazem wdzięczności Wilczyńskiego były dedykacje dla Świdzińskiego na jednej z najpiękniejszych rycin w *Albumie* – *Widoki Wołynia. Ruiny Zamku w Ostrogu* (il. 2) – oraz na *Portrecie Macieja Dogiela*.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 347–348.

<sup>7</sup> T.F. de Rosset, „By skreślić historię naszych zbiorów”..., op. cit., s. 264.

<sup>8</sup> J. Jaworska, *Album Wileńskie...*, op. cit., s. 223.



2

*Widoki Wołynia. Ruiny Zamku w Ostrogu*, rysował Jan Kazimierz Wilczyński, litografowali Louis Pierre Alphonse Bichebois i Adolphe Bayot. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

*Views of Volhynia. Ruins of Ostroh Castle*, drawn by Jan Kazimierz Wilczyński, lithographed by Louis Pierre Alphonse Bichebois and Adolphe Bayot. From the collection of the National Museum in Warsaw

3

*Portret Józefa Ignacego Kraszewskiego*, litografował Adolphe Lafosse. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Portrait of Józef Ignacy Kraszewski, lithographed by Adolphe Lafosse. From the collection of the National Museum in Warsaw



Stosunki Wilczyńskiego z Kraszewskim od początku układały się na prawach przyjaźni. Łączyły ich wspólne upodobania do sztuki i osobiste związki z Wilnem. Miano „protektora *Albumu*” Wilczyński słusznie nadał Kraszewskiemu za artykuły na temat wydawnictwa i jego dystrybucji, której sam się podjął. Jednymi z dowodów bliskich więzów między obu panami są zamieszczone w *Albumie* *Portret Józefa Ignacego Kraszewskiego* (il. 3) oraz dedykowana Kraszewskiemu rycina *Widoki Wilna. Były Uniwersytet Wileński* (il. 4).

### Problematyczna spuścizna

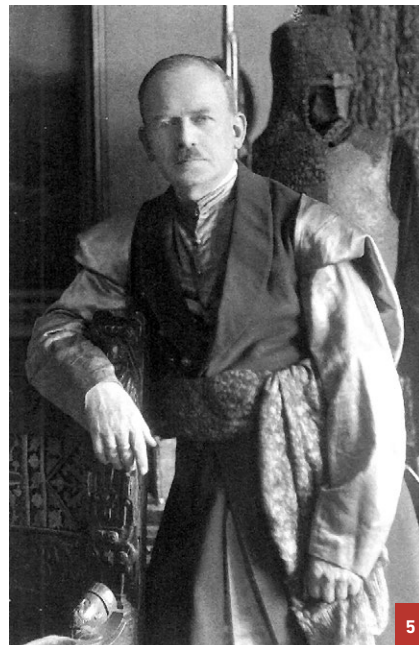
O ile informacji na temat powstania *Albumu wileńskiego* oraz jego wartości artystycznej dostarczają nieliczne opracowania badaczy polskich i litewskich, o tyle dotychczas nieznanne były losy samych kamieni litograficznych oraz udziału profesora Mariana Morelowskiego (il. 5) w sprowadzeniu ich do kraju. Odpowiedzi na to zagadnienie dostarczyły wnikliwe badania należących do profesora dokumentów, zgromadzonych w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Marian Morelowski (1884–1963) był historykiem sztuki, kolekcjonerem<sup>9</sup>, romanistą, wieloletnim wykładowcą kilku prestiżowych uczelni i zasłużonym członkiem komisji rewindykacyjnej, dzięki któremu powróciły do Polski cenne zabytki naszej kultury zagrabione w czasie zaborów i wojen. W latach 1930–1945 profesor był związany z Wilnem, gdzie mieszkał i pracował na Uniwersytecie Stefana Batorego. Jako wybitny działacz społeczno-kulturalny wpisał się znacząco w międzywojenną historię ochrony zabytków Wilna i jego okolic.

Wilczyński przez ostatnie piętnaście lat swojego życia zmagął się z przewlekłą chorobą. Wszystkimi sprawami zajmowała się wówczas jego podopieczna Kazimiera Soroko, której po śmierci opiekuna (18 lutego 1885 roku) przypadła cała jego spuścizna wydawnicza, w tym między

<sup>9</sup> Zob. P. Chabiera, *Prof. Marian Morelowski (1884–1963) – art historian, Romanist, collector* [w:] *Beautiful objects. Personal adornments and decorations for secular and sacred interiors*, ed. A. Bender, M. Wrześniak, A. Wiśnicka, Warszawa 2017, s. 221–227.





innymi kamienie litograficzne i płyty rytownicze przechowywane w Paryżu oraz kamieniczka przy ulicy Zakrętowej w Wilnie. Opłaty składowe za przechowywanie materiałów i inne koszty związane z wydawnictwami spowodowały, że Sorokówna stanęła w obliczu poważnych kłopotów finansowych. Początkowo wydawała papier listowy z wędutami stalorytowymi Wilna, dwie wersje obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej (il. 6) oraz nową edycję *Pamiętników* Paska. Dochody ze sprzedaży nie pokrywały jednak wydatków, a ponadto za rozpowszechnianie druków i rycin z napisami polskimi – co było niezgodne z zarządzeniami cenzury – Sorokówna musiała płacić wysokie kary pieniężne. Z tego powodu sprzedała część płyt, które sprowadziła z Paryża do Wilna, i rozważała wyprzedanie pozostałych lub ewentualnie ich zniszczenie. Ostatecznie dzięki staraniom dziekana Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie – profesora Ferdynanda Ruszczyca – Sorokówna sprzedała uczelni całą spuściznę wydawniczą po Wilczyńskim, od połowy XIX wieku znajdującą się w Paryżu, oraz kamieniczkę w Wilnie przylegającą do Kolegium Czartoryskiego.

Według oświadczenia Kazimierzy Soroko, złożonego 6 lipca 1920 roku przed notariuszem Tadeuszem Wróblewskim w kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie, ruchomość miała się składać:

- z 597 kamieni litograficznych do wydawnictwa *Albumu Wileńskiego* i innych, które wszystkie miały znajdować się na przechowaniu w drukarni J. Minot 47 – Rue Lecordaire,
- z około 300 sztuk płyt stalorytnicznych, z obrazów świętych i nagłówek do papieru listowego, złożonych na przechowanie w drukarni A. Chassepot 19 Rue de Faubourg St. Jacques,

4

*Widoki Wilna. Były Uniwersytet Wileński*, litografowali Philippe Benoist i Adolphe Bayot. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

*Views of Vilnius. The former Vilnius University*, lithographed by Philippe Benoist and Adolphe Bayot. From the collection of the National Museum in Warsaw

5

Marian Morelowski (1884–1963) w stroju polskim – kontuszu – na tle kolekcji dzieł sztuki w wileńskim mieszkaniu. Fotografia z lat 30. XX wieku. Archiwum rodzinne doktora Stanisława Morelowskiego

Marian Morelowski (1884–1963) in Polish costume – a kontusz – against the backdrop of an art collection in his flat in Vilnius. Photo dating from the 1930s. Dr Stanisław Morelowski family archives

6

*Prawdziwy wizerunek N.P.M. Ostrobramskiej w Wilnie*, litografował Francois Giniez. Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

*An authentic image of Our Lady of the Gate of Dawn in Vilnius*, lithographed by Francois Giniez. From the collection of the National Museum in Warsaw



6

- z jednej większej reszty mniejszych form do szat metalowych do Matki Boskiej Ostrobramskiej i ze sztanców do rozmaitych medalików świętych, złożonych na przechowanie w firmie Ernest Lecanu Successeur, graveur Estampeur 38 Rue de Gravilles,
- ze stereotypów do druków książek: *Ołtarzyk Ostrobramski większy*, *Ołtarzyk Ostrobramski mniejszy*, *Służba duchowna* i innych złożonych na przechowanie w firmie J. Claye 7 Rue St. Benoît,
- oraz ze wszelkich innych drzeworytów i płyt, znajdujących się na przechowaniu w ww. firmach<sup>10</sup>.

Nie było pewności, czy liczba i rodzaj przedmiotów są zgodne z oświadczeniem sprzedającej, ponieważ podczas swojej ostatniej wizyty we Francji Wilczyński rozlokował podzielony na osiem części zbiór w różnych składach Paryża. Miało to zminimalizować ewentualne straty związane z bombardowaniem w 1871 roku w trakcie wojny francusko-pruskiej i Komuny Paryskiej. Jak wynikało z papierów po Wilczyńskim, zbadanych przez Michała Brensztejnę – bibliotekarza Uniwersytetu Stefana Batorego i członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie – część spuścizny prawdopodobnie przepadła<sup>11</sup>. Przed podpisaniem umowy nie dokonano remanentu ruchomości. Jedynie profesor Ruszczyc latem 1921 roku, przy okazji pobytu w Paryżu w związku

<sup>10</sup> Dział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (DRZNO), sygn. 14820/III, t. 5, k. 75, *Papiery Mariana Morelowskiego z lat 1894–1963, Papiery osobiste, Odpis aktu kupna*.

<sup>11</sup> J. Jaworska, *Album Wileńskie...*, op. cit., s. 289–290.



z organizowaniem wystawy sztuki polskiej na Salonie Paryskim, sprawdził, że ocalała większość tego zbioru, a mianowicie cenne płyty litograficzne, których sprawdzenie pod względem liczby i jakości było niemożliwe ze względów technicznych. Płyty znajdowały się w podziemiach drukarni Les Imprimeries J. Minot i „firma ta jako spadkobierczyni firmy, gdzie w połowie XIX w. odbijane były plansze *Albumu wileńskiego*, w sposób wysoce lojalny, pomimo niemożliwości porozumiewania się [...] z powodu wypadków wojennych i politycznych z ówczesną właścicielką, przechowywała zbiór ten, przedstawiający poza znaczeniem historycznym dużą wartość materialną, a zajmującą w składach firmy dużo miejsca”<sup>12</sup>. W związku z tym umowa przewidywała, że główna część sumy kupna, ustalonej na czterdzieści pięć tysięcy marek polskich, będzie wypłacona sprzedającej dopiero wówczas, gdy zbiory te zostaną sprowadzone do Wilna. Uniwersytet zobowiązał się „zapłacić w imieniu p. Soroko powyższym firmom za przechowanie sprzedanych przedmiotów w ciągu lat wojennych – jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt franków francuskich<sup>13</sup> [...], reszta trzydzieści tysięcy marek” miała być „zapłacona ratami”<sup>14</sup>. Pierwszą z nich w wysokości sześciu tysięcy marek obiecano wnieść w dniu podpisania umowy, a drugą tej samej wysokości – 15 stycznia 1921 roku. Ostatnie dwie raty Uniwersytet Stefana Batorego zadeklarował się uiścić „po objęciu kupionych rzeczy w swe posiadanie [...] nie wcześniej niż 15 lipca 1921 roku – trzecią ratę i 15 lipca 1922 roku – czwartą ratę”<sup>15</sup>. W umowie zapisano także oświadczenie Kazimieri Soroko, w którym deklaruje ona, że jeśli umrze przed zapłaceniem jej w ustalonym terminie wszystkich należności, to niespłacone sumy darowuje Uniwersytetowi Stefana Batorego, z zastrzeżeniem, że jej następcy prawni nie będą mieli do przedmiotów żadnych praw.

Wkrótce po podpisaniu aktu notarialnego Kazimiera Soroko zmarła, a w rezultacie tak rozważnie zawartej umowy uczelnia stała się wyłącznym właścicielem nad wyraz cennego majątku, o czym niezwłocznie powiadomiła firmę Minot. Zarząd drukarni przyjął zmiany do wiadomości i przedstawił zaległe rachunki za długoletnie przechowywanie kamieni. Niestety, pomimo corocznego włączania do preliminarzy budżetowych uniwersytetu sumy na pokrycie należności za zaległe komorne i ewentualne przewiezienie kamieni wydatki te nie były początkowo uwzględniane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1924 roku uczelnia zalegała wobec firmy Minot z zapłatą 40 000 franków i zachodziła obawa, że ze względu na uciążliwość dalszego przechowywania<sup>16</sup> przedsiębiorstwo usunie kamienie ze swoich składów. Pod koniec 1922 roku decyzją ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego został przyznany i wyasygnowany zasiłek na wykupienie kamieni, który umożliwił pokrycie tylko około połowy komornego i pozostawienie ich w dotychczasowym miejscu.

### Powrót kamieni do Wilna

Sprawa sprowadzenia kamieni litograficznych odżyła w 1929 roku, w związku z 350. rocznicą powstania uniwersytetu w Wilnie. Wówczas zrodziła się koncepcja ponownej edycji widoków tej uczelni i portretów jej profesorów. Pod koniec 1935 roku profesor Marian Morelowski – na prośbę ówczesnego rektora Witolda Staniewicza i w porozumieniu z nim – podczas pobytu w celach naukowych w Paryżu skontaktował się z dyrekcją firmy Minot i uzyskał zgodę na dalsze przechowywanie kamieni, do czasu zgromadzenia przez uniwersytet wystarczających środków na ich przewóz do Polski oraz opłacenie składowego. Z powodu zbyt krótkiej wizyty Morelowskiego

<sup>12</sup> DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 79.

<sup>13</sup> Strony uzgodniły, że równowartością tej kwoty będzie 15 000 marek polskich. DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 79.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, k. 76.

<sup>16</sup> Ogromny zbiór kamieni zabierał wiele miejsca w składach firmy Minot. Musiała ona wybudować nowe składy dla swoich własnych, rozrastających się zbiorów kamieni litograficznych. Istniało ryzyko, że wobec zaległości płatniczych kamienie do *Albumu wileńskiego* zostaną przewiezione do innych składów, a część z nich w ramach rekompensaty przejdzie na własność wierzycieli. DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 75–132.

w Paryżu nie można było przeprowadzić szczegółowych badań każdego kamienia. Wymagałoby to bowiem zaangażowania wielu pracowników pomocniczych, którymi firma w tamtym momencie nie dysponowała. Pojawiły się też trudności techniczne związane z odpowiednim oświetleniem ciemnego piwnicznego składowiska i wyodrębnieniem wystarczająco dużego miejsca na dziedzińcu firmy do złożenia wyniesionych kamieni.

W 1936 roku firma Minot ponownie zwróciła się do rektora uniwersytetu, którym był już Władysław Jakowicki, o jak najszybsze załatwienie sprawy i odebranie kamieni. Rzecz okazała się niezwykle skomplikowana, jako że strona polska nie znała rzeczywistego ich stanu i istniało ryzyko, że z powodu ich ewentualnego zniszczenia nie będzie można wykonywać dalszych odbitek. Wówczas poniesienie kosztów sprowadzenia kamieni byłoby bezzasadne, ponieważ przekraczałyby ich rzeczywistą wartość<sup>17</sup>. Stało się oczywiste, że aby wszystko sfinalizować, należy niezwłocznie przeprowadzić inwentaryzację kamieni. Szczegółowe zbadanie nieznanych dotąd egzemplarzy należało powierzyć znawcy sztuki i techniki litograficznej, a jednocześnie znawcy całego *Albumu wileńskiego* – „osobie, która zna zbiory muzealne, prywatne i polskie zabytki przedstawione w *Albumie*”<sup>18</sup>, zwłaszcza że dodatkową trudnością był brak zbioru plansz w komplecie w polskich muzeach. Rektorat uniwersytetu uważał, że wszystkie te warunki spełnia Marian Morelowski. Ponadto miał on ogromne doświadczenie wyniesione z działalności w Biurze Prac Kongresowych i w delegacji polskiej w mieszanej komisji specjalnej do spraw reewakuacji mienia kulturalnego z Rosji. Za zgodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego delegowano Morelowskiego do Paryża, by sprowadził kamienie litograficzne, a dodatkowo wykonał w Bibliotece Narodowej Francji w Paryżu fotografie licznych planów budynków uniwersyteckich i innych zabytkowych budowli Wilna w postaci kilkudziesięciu odręcznych rysunków architektonicznych z XVII wieku.

Drugi raz profesor Morelowski wyjechał do Paryża wyłącznie w tym celu, a rok później, w połowie grudnia 1936 roku, na skutek kategorycznego pisma ponagląjącego od firmy Minot, aby całą sprawę jak najszybciej zakończyć (il. 7 i 8), otrzymał wszelkie pełnomocnictwa i niewielką kwotę 50 złotych „na całą podróż, gdy sam bilet Wilno – Paryż – Wilno III klasa” kosztował wówczas 25 złotych<sup>19</sup>, w związku z czym profesor musiał dołożyć do wyjazdu z własnych środków kilkaset złotych, do których nie rościł później pretensji.

Kamienie wyniesiono na ciasny dziedziniec firmy i ustawiono na sztorc według rozmiarów płyt, gdyż warunki techniczne nie pozwalały na posortowanie ich ze względu na przynależność do jednej barwnej planszy<sup>20</sup>. Aby pogrupować kamienie tematycznie, należało je wszystkie rozłożyć i dopasowywać. Nie było na to miejsca, czasu ani funduszy, potrzebnych do zatrudnienia dodatkowej siły roboczej, zważywszy na to, że przybliżona waga zachowanych 512 kamieni wynosiła 13 134 kilogramy<sup>21</sup>. Marian Morelowski przeprowadził inwentaryzację w 12 dni, wkładając w to ogromny wysiłek fizyczny: przechylał każdą płytę z osobna, czyścił delikatnie jej powierzchnię i za pomocą lusterka odczytywał podpisy. W ten sposób mógł wstępnie ocenić stan kamieni i realną przydatność do dalszego odbijania. Profesor sporządził szczegółowy wykaz zachowanych

<sup>17</sup> Według wstępnych szacunków dokonanych równoległe, ale niezależnie od siebie przez Morelowskiego w Paryżu w 1936 roku na podstawie miejscowych cenników i tym podobnych danych oraz przez Brensztejna w Wilnie na podstawie odnalezionych papierów i rachunków pozostałych po Wilczyńskim wartość kamieni mogła przekraczać nawet 100 000 złotych. Ibidem.

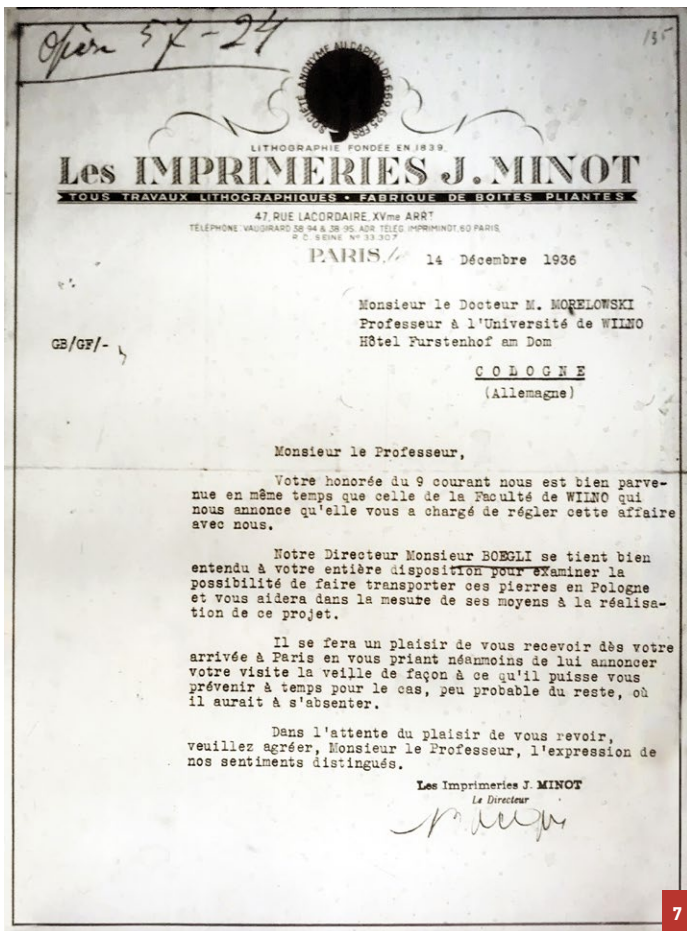
<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 130.

<sup>20</sup> Na całą jedną planszę składało się kilka kamieni, przykładowo na jednym znajdowała się tylko fontanna na czarnym tle, na innym – tylko obłok na czarnym tle, na jeszcze innym – fragment obrazu Matki Boskiej, na przykład nimb. DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 97.

<sup>21</sup> Ze względu na brak czasu i ograniczone zasoby finansowe Marian Morelowski podał szacunkową wagę kamieni, z zaznaczeniem, że „cyfra 13 134 kg nie może być uważaną za ostateczną i najzupełniej ścisłą, a tylko za bardzo zbliżoną do rzeczywistości. [...] albowiem musiały być ważonym każdy kamień z osobna”. Największe kamienie ważyły po 74 kilogramy i były rozmiaru 60 × 76 centymetrów. DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 97–98.

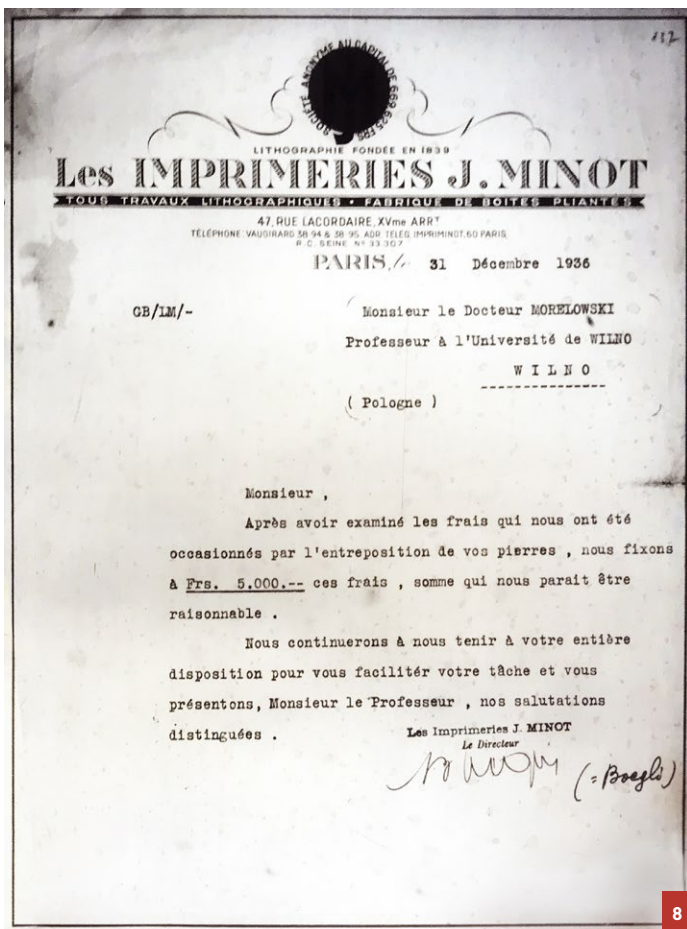




7  
8

Korespondencja z firmą Les Imprimeries J. Minot w Paryżu z 1936 roku

Correspondence with Les Imprimeries J. Minot in Paris, 1936

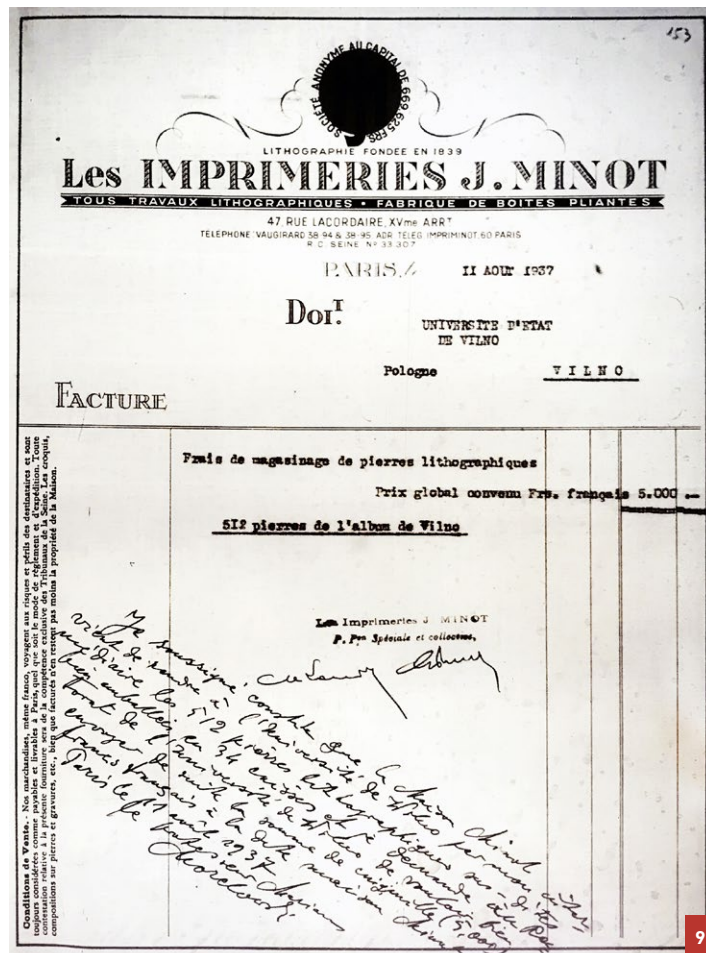


8

9

Faktura za skład kamieni litograficznych z korespondencji z firmą Les Imprimeries J. Minot w Paryżu z 1937 roku

Invoice for the storage of the lithographic limestone printing plates from correspondence with the company Les Imprimeries J. Minot in Paris in 1937



512 kamieni<sup>22</sup> i na podstawie wskazówek firmy Minot oszacował ich przybliżoną wartość – bez wyceny wykonanych na nich rysunków litograficznych – na mniej więcej 99 000 franków, czyli około 24 750 złotych. Szacunek wartości samych rysunków, których stan zachowania okazał się bardzo dobry<sup>23</sup>, przysparzał wielu trudności i choć za podstawę obliczeń Morelowski przyjął wartość roboczogodziny cenionego paryskiego litografa, to musiał określać liczbę godzin pracy nad jednym kamieniem w zależności od bogactwa szczegółów i finezji rysunków. W obliczeniach pomagał mu fachowy pomocnik pana Boeglego, dyrektora firmy Minot. Duża rozpiętość globalnej wartości wszystkich kamieni – od 100 000 do 460 000 złotych – była wynikiem oszacowania minimalnych wartości względem maksymalnych. Wartość minimalna nie uwzględniała, że wszyscy artyści, którzy wykonywali rysunki na kamieniach, należeli do najlepszych, i to w skali międzynarodowej. Z pewnością pobierali też najwyższe honoraria. Nie wzięto także pod uwagę wysokości wynagrodzenia artystów wykonujących pierwotne rysunki ani ich wartości historycznej.

Marian Morelowski skontaktował się ze szczególnie polecaną przez dyrektora przedsiębiorstwa Minot firmą zajmującą się przygotowaniem specjalnego opakowania i transportu kamieni. Według jej pisemnej oferty złożonej 31 grudnia 1936 roku koszt opłaty składowej, którą w drodze

<sup>22</sup> Wszystkie kamienie Morelowski opatrzył na odwrocie odręczną numeracją od 1 do 512 i dokonał krótkiego opisu, na przykład: „42. Wesele w Ojcowie, widok zamku w stanie, z którego dziś zaledwie część pozostała [...]. 135. 4 herby polskie, kamień uzupełniający do Nr 132 i 133”. DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 105–109.

<sup>23</sup> Według inwentaryzacji przeprowadzonej przez Morelowskiego tylko znikoma część kamieni miała drobne uszkodzenia, które jednak nie odgrywały większej roli. Całość natomiast zachowała się w doskonałym stanie. Na dowód tego Morelowski przywiózł z Paryża kilka wykonanych ręcznie odbitek. Jedną z takich odbitek – *Portret Mariana Poczubuta* z wydawnictwa Muzeum Archeologicznego w Wilnie – otrzymał profesor Bronisław Jamontt. Odbitka ta, wraz ze spuścizną po artyście, znalazła się w 1957 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie.

pertraktacji udało się Morelowskiemu znacznie zredukować, opakowania kamieni i ich transportu koleją z Paryża do Wilna wynosiłby 6310 złotych<sup>24</sup>. W tej sytuacji rewindykacja kamieni była w pełni uzasadniona.

Sprawę sfinalizowano ostatecznie w 1937 roku (il. 9). Na przełomie sierpnia i września kamienie zostały przetransportowane do Wilna i złożone w depozyt Zakładowi Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego przy placu Zamkowym. Opiekę nad nimi przejął dziekan wydziału – profesor Jerzy Hoppen. Planom ponownej edycji *Albumu* przeszkodziła druga wojna światowa. Obecnie – jak ustalił autor niniejszego artykułu dzięki uprzejmości kurator kolekcji Rasy Adomaitienė – w zbiorach Litewskiego Narodowego Muzeum Sztuki w Wilnie znajdują się 482 kamienie litograficzne, z czego 454 to kamienie z *Albumu wileńskiego*<sup>25</sup>.

### dr Piotr Paweł Chabiera

Doktor nauk humanistycznych, prawnik, historyk sztuki, kolekcjoner i pasjonat. Biegły sądowy przy Sądzie Okręgowym w Warszawie w dziedzinie sztuki. Adiunkt w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz w Pracowni Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Znanca i specjalista w zakresie nowożytnego rzemiosła artystycznego, rzeczoznawstwa w rzemiośle artystycznym oraz kolekcjonerstwa. Obronił rozprawę doktorską zatytułowaną *Marian Morelowski (1884–1963) – historyk sztuki, kolekcjoner, ekspert komisji rewindykacyjnych*.

### Piotr Paweł Chabiera, PhD

PhD in Humanities, lawyer, art historian, collector and aficionado. Court expert at the Regional Court in Warsaw in the field of art. Assistant Professor at the Institute of Art History of the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw and at the History of Architecture and Conservation of Monuments Workshop of the Faculty of Architecture, Białystok University of Technology. Expert and specialist in the field of early modern arts and crafts, appraiser of arts and crafts, and collectibles. He defended his doctoral thesis entitled *Marian Morelowski (1884–1963) – art historian, collector, expert on committees involved in revindication*.

### Bibliografia

Adomaitienė Rasa, korespondencja e-mailowa z 16–17 marca 2021 roku.

Chabiera Piotr, *Prof. Marian Morelowski (1884–1963) – art historian, Romanist, collector* [w:] *Beautiful objects. Personal adornments and decorations for secular and sacred interiors*, ed. Agnieszka Bender, Małgorzata Wrześniak, Anna Wiśnicka, Warszawa 2017, s. 221–227.

Dział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 14820/III, t. 5, k. 75–132.

Jaworska Jadwiga, *Album Wileńskie i jego wydawca Jan Kazimierz Wilczyński w świetle korespondencji z Konstantym Świdzińskim*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1972, R. 16, s. 289–405.

de Rosset Tomasz Feliks, „By skreślić historię naszych zbiorów”. *Polskie kolekcje artystyczne*, Toruń 2021.

Szeliga Bieliński Józef, *Jan Kazimierz Wilczyński*, „Kłosa” 1886, t. 42, nr 1087.

<sup>24</sup> DRZNO, sygn. 14820/III, t. 5, k. 97–121.

<sup>25</sup> Wiadomości uzyskane przez autora artykułu 16–17 marca 2021 roku od Rasy Adomaitienė, kurator kolekcji Litewskiego Narodowego Muzeum Sztuki w Wilnie, w korespondencji e-mailowej.

Piotr Gerber

## Recenzja książki *Jak działała Stocznia Gdańska* Andrzeja Trzeciaka i Andrzeja Nawrockiego

Review of the book *Jak działała Stocznia Gdańska* by Andrzej Trzeciak and Andrzej Nawrocki

Piotr Gerber, *Recenzja książki Jak działała Stocznia Gdańska Andrzeja Trzeciaka i Andrzeja Nawrockiego*, „Ochrona Zabytków” 2023, nr 2, s. 191–192.



PRZYGOTOWANA PRZEZ ANDRZEJA TRZECIAKA i Andrzeja Nawrockiego publikacja *Jak działała Stocznia Gdańska. Zachowane elementy dziedzictwa przemysłowego Stoczni Gdańskiej oraz ich funkcja produkcyjna w latach 70. i 80. XX wieku* opisuje proces produkcji statków w Stoczni Gdańskiej oraz związane z nim budynki, budowle i wyposażenie techniczne. We *Wstępie historyczno-technicznym*, autorzy omówili rozwój technologii produkcji statków od początków tworzenia drewnianych jednostek pływających po budowę nowoczesnych okrętów o różnych konstrukcjach stalowych. Omówiono też początki Stoczni Gdańskiej, w tym przedsiębiorstw, z których się wywodziła. W kolejnej części, zatytułowanej *Funkcjonowanie Stoczni Gdańskiej*, opisano etapy reorganizacji stoczni po 1945 roku do czasu zakończenia produkcji. W czytelny sposób przedstawiono zmieniający się proces kontraktowania zamówień budowy i remontów jednostek pływających,

a także przybliżono podstawowe etapy konstruowania statków. Ostatnią część, pod tytułem *Charakterystyka zachowanych obiektów stoczniowych w kontekście ich funkcji przemysłowej i roli w procesie produkcyjnym*, poświęcono zachowanym budynkom i obiektom produkcyjnym stoczni. Opisy, oparte między innymi na unikatowej wiedzy byłych pracowników oraz archiwalnych dokumentach, przybliżają historię tych obiektów, ich funkcje, przebiegające w nich procesy, a także obecny stan i zachowane wyposażenie. Nie pominięto nieistniejących już obiektów. By zwiększyć czytelność wywodu, tekst uzupełniono planami i bogato zilustrowano zdjęciami.



Autorzy przedstawili w książce kolejne etapy powstawania jednostek pływających – od fazy kontraktowania i zawierania umów, przez projektowanie, uzgadnianie zamówienia, magazynowanie surowców i podzespołów, produkcję poszczególnych elementów okrętu, jego wodowanie i wyposażanie, aż do testów morskich. Zmieniający się w czasie proces produkcji statków pełnomorskich o różnym przeznaczeniu był dla autorów podstawą do analizy poszczególnych zachowanych elementów zabudowy byłej Stoczni Gdańskiej wraz z ich wyposażeniem. Scharakteryzowano najważniejsze obiekty wykorzystywane w procesie produkcji, oceniono również stan zachowania ocalałych budynków i budowli technicznych.

W 2019 roku generalny konserwator zabytków opublikował instrukcję dla urzędów ochrony zabytków. Wskazuje ona najważniejsze kryteria oceny do zastosowania przy podejmowaniu decyzji dotyczących ochrony zabytków techniki i opieki nad nimi. Aby dokonać odpowiedzialnej oceny obiektu przemysłowego, trzeba poznać i zrozumieć realizowany w nim proces produkcji. Przejawem takiego podejścia do dużego historycznego zespołu przemysłowego jest opisywana publikacja, co jest jej zaletą. Stanowi też ona dobry punkt wyjścia do prowadzenia badań nad wartościami zabytku techniki, którym jest Stocznia Gdańska. Pozwala bowiem badaczom zrozumieć toczący się tam proces produkcyjny, a w rezultacie umożliwia ocenę zachowanych obiektów, urządzeń i budowli oraz integralności zabytku, jego kompletności i oryginalności, na koniec zaś – określenie wartości całego kompleksu pod kątem objęcia go ochroną. Analiza zabytku techniki poprzez rozpoznanie realizowanych w nim funkcji daje szansę prowadzenia odpowiedzialnej polityki ochrony.

Publikacja *Jak działała Stocznia Gdańska* jest wyjątkowa wśród literatury poświęconej dziedzictwu przemysłowemu. Autorzy pokazali duży, skomplikowany historyczny obiekt przemysłowy w sposób umożliwiający zrozumienie procesu produkcyjnego. Czytelnikom interesującym się zabytkami książka przekazuje wiedzę pozwalającą pojąć specyfikę funkcjonowania stoczni. Z kolei osobom odpowiedzialnym za ochronę zabytków ułatwi ocenę Stoczni Gdańskiej jako zabytku techniki i pomoże w podjęciu decyzji związanych z jego ochroną i szukaniem nowych funkcji dla nieczynnego zakładu. Publikacja może być też wartościowym materiałem do zastosowania przy ocenie podobnych obiektów przemysłowych pod kątem objęcia ich ochroną.

Andrzej Trzeciak, Andrzej Nawrocki, *Jak działała Stocznia Gdańska. Zachowane elementy dziedzictwa przemysłowego Stoczni Gdańskiej oraz ich funkcja produkcyjna w latach 70. i 80. XX wieku*, Gdańsk: Instytut Dziedzictwa Solidarności, Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa, 2022.